

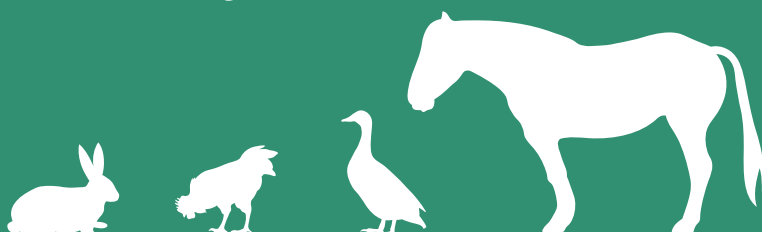


ŻYCIE WETERYNARYJNE

100 LAT

CZASOPISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE I NAUKOWE KRAJOWEJ IZBY LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ

35 LAT SAMORZĄDU

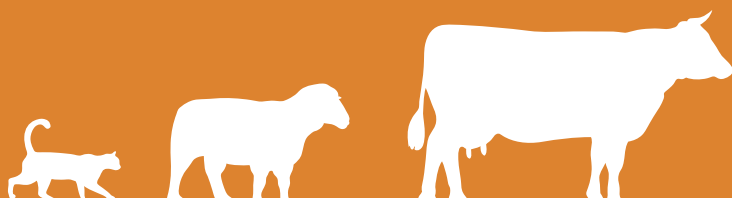


30 LAT SPECJALIZACJI



100 LAT „ŻYCIA WETERYNARYJNEGO”

FUNDAMENTY I PRZYSZŁOŚĆ POLSKIEJ WETERYNARII



EDITORIAL



Drodzy Czytelnicy,

Od 1991 roku samorząd lekarzy weterynarii zachował swoją integralność – mimo wielu prób jej rozbicia, zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Kierowany kolejno przez pięciu prezesów – Andrzeja Komorowskiego, Bartosza Winieckiego, Tadeusza Jakubowskiego, Jacka Łukaszewicza i Marka Mastalera – zawsze stawiał na profesjonalizm, kompromis i demokratyczne rozstrzyganie sporów. Dziś, po 35 latach, Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna pozostaje niezastąpionym filarem systemu ochrony zdrowia zwierząt, bezpieczeństwa żywności i zdrowia publicznego. Jej siłą są członkowie – lekarze weterynarii wszystkich pokoleń, form działalności zawodowej i regionów kraju.

Przeszłość uczy, że samorząd nie jest dany raz na zawsze. Musimy go codziennie budować, bronić i rozwijać. Ale też – możemy być dumni z tego, co udało się osiągnąć.

Z okazji jubileuszu 35-lecia – wszystkim członkom samorządu składam wyrazy uznania i podziękowania.

Marek Mastalerek,
Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej

35

LAT

SAMORZĄDU ZAWODOWEGO

**Siła Izby
Lekarsko-
Weterynaryjnej**

35 lat Samorządu lekarzy weterynarii – historia i współczesność **8**

Wywiad z Andrzejem Komorowskim **16**

Izba Lekarsko-Weterynaryjna. 35 lat samorządu, 140 lat tradycji **20**

I Izba Lekarsko-Weterynaryjna (1945–1954). Geneza powstania i trudna historia **26**

Chronologia kadencji i władz Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej (1991–2025) **30**

Geneza i rola Krajowych Izb Lekarsko-Weterynaryjnych. Z Wojciechem Starzyńskim rozmawia Monika Cukiernik **32**

Współpraca Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z Lwowskim Narodowym Uniwersytetem Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. S. Z. Grzyckiego **38**

35-lecie działalności Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej **42**

30

LAT

SPECJALIZACJI

**Ekspertyza
i Rozwój
Zawodowy**

Garść subiektywnych wspomnień powiązanych z genezą i historią powstania oraz pierwszymi latami rozwoju, specjalizacji zawodowych polskich lekarzy weterynarii **62**

30-lecie Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii **76**

Wielka podróż w świat weterynaryjnych specjalizacji. 19 Kierowników Specjalizacji o przyszłości zawodu **84**

Nowy wymiar weterynarii – jak certyfikowane szkolenia zmieniają przyszłość zawodu **126**

Wyzwania i rozwój. Nowe standardy kształcenia specjalizacyjnego w weterynarii małych zwierząt **130**

Nowe horyzonty w urologii i nefrologii małych zwierząt **136**

100

LAT

**„Życia
Weterynaryjnego”**

Od początków do współczesności. 100 lat „Życia Weterynaryjnego” **140**

Mój związek z „Życiem Weterynaryjnym” **146**

Redaktorzy „Życia Weterynaryjnego” **147**

Fotogaleria **148**

Redaktor Naczelna: Monika Cukiernik, redaktor.naczelnia@vetpol.org.pl, tel. 573 201 903.

Komitet Redakcyjny: Iwona Pycia-Kowalczyk (sekretarz redakcji), Witold Katner (rzecznik prasowy Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej).

Rada Programowa: prof. dr hab. Stanisław Winiarczyk – przewodniczący, prof. dr hab. Krzysztof Anusz, dr n. wet. Maciej Gogulski, dr n. wet. Wojciech Hildebrand, prof. dr hab. Tomasz Janowski, dr n. wet. Mirosław Kalicki, lek. wet. Wiesław Łada, lek. wet. Zbigniew Wróblewski.

Prace poglądowe, prace kliniczne i kazuistyczne, dotyczące leków oraz higieny żywności i pasz są recenzowane. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Wydawca: Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna

Adres Redakcji: al. Przyjaciół 1 lok. 2, 00-565 Warszawa, tel./fax: (22) 622 09 55, 502 263 799, e-mail: zyciewet@vetpol.org.pl, http://www.vetpol.org.pl

DTP: EMILDESIGN, **Korekta:** Marta Sowińska-Kłosowska

Druk i oprawa: MDruk
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

EDITORIAL



Drodzy Czytelnicy,

z ogromną dumą i radością oddajemy w Wasze ręce numer wyjątkowy. Numer, który jest hołdem dla tych, którzy przez lata kształtowali polską weterynarię. To wydanie przedstawia owoc pracy wielu pokoleń, łącząc przeszłość z teraźniejszością, a zarazem stanowiąc punkt wyjścia dla przyszłych wyzwań.

Z okazji 35-lecia Samorządu Zawodowego, 30-lecia Specjalizacji oraz 100-lecia „Życia Weterynaryjnego” chcieliśmy spojrzeć na historię naszego zawodu z szerszej perspektywy. Tytuł „35 lat samorządu, 30 lat specjalizacji, 100 lat tradycji „Życia Weterynaryjnego” – fundamenty i przyszłość polskiej weterynarii” to więcej niż hasło – to esencja tego, co chcemy Wam pokazać na łamach tego wydania.

Przygotowując ten numer, odbyłam wiele inspirujących rozmów, m.in. z lek. wet. Markiem Mastalerkiem, dr. Andrzejem Komorowskim, dr. Wojciechem Starzyńskim. Ich wspomnienia i wizje są świadectwem siły i determinacji, które zbudowały współczesną pozycję Izby. To dzięki nim oraz innym pionierom, nasz samorząd stał się filarem, na którym opiera się rozwój i etyka zawodu.

W tym numerze oddajemy również hołd pionierom specjalizacji. W wywiadzie z prof. Tomaszem Janowskim oraz we wspomnieniach prof. Zbigniewa Pomorskiego wracamy do początków, gdy zdobywanie specjalistycznej wiedzy było procesem wymagającym niezwyklej pasji i poświęcenia. Dzisiaj specjalizacje są już integralną częścią naszej pracy, ale warto przypomnieć, jak długa i wyboista była droga, aby stały się one standardem.

Kolejna, równie ważna część tego wydania, jest poświęcona historii naszego pisma. „Życie Weterynaryjne” przez 100 lat było kroniką zmian w polskiej weterynarii. Spojrzeliśmy w archiwum, by pokazać, jak zmieniała się tematyka i priorytety naszego zawodu na przestrzeni dekad.

Oddając ten numer w Wasze ręce, pragnę podziękować wszystkim Autorom, Współpracownikom, Partnerom i Wam – naszym wiernym Czytelnikom. Mam nadzieję, że lektura będzie dla Was inspirującą podróżą w czasie i pomoże lepiej zrozumieć, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, jako polscy lekarze weterynarii.

Z wyrazami szacunku,

Monika Culiernik

35

LAT

SAMORZĄDU
ZAWODOWEGO

Siła Izby Lekarsko- Weterynaryjnej

35 LAT SAMORZĄDU LEKARZY WETERYNARII

historia i współczesność

Podsumowanie trzydziestopięciolecia samorządu lekarzy weterynarii w Rzeczypospolitej Polskiej wymaga przypomnienia wcześniejszych prób tworzenia Izby Lekarsko-Weterynaryjnej towarzyszących zrywom niepodległościowym w naszej historii najnowszej. W dwudziestoleciu międzywojennym, już wkrótce po połączeniu służb weterynaryjnych, działających w odmiennych strukturach w poszczególnych zaborach, powstawała myśl o korporacji jednoczącej wszystkich wykonujących nasz zawód.

Marek Mastalerek

Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej VIII kadencji

Mimo entuzjazmu towarzyszącego odzyskaniu niepodległości, dopiero w 1930 r. powołano Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, które stawiało sobie za zadanie ochronę praw i interesów zawodu lekarsko-weterynaryjnego oraz zachowanie prawa wszelkich dziedzin lecznictwa weterynaryjnego, z wykluczeniem wszelkiego felczerstwa i partactwa. Jeśli spojrzymy na cele statutowe Zrzeszenia, stwierdzimy, że niewiele różnią się one od wyzwań stojących przed Izbą obecnie, w XXI wieku. Warto też – jako przestrożę – przypomnieć, że z powodu sporów między lekarzami weterynarii ówczesne władze państwowe nie pozwoliły na uchwalenie ustawy powołującej izbę lekarsko-weterynaryjną, mimo wcześniej opracowanego projektu.

Wkrótce po zakończeniu II wojny światowej wydawało się możliwe zrealizowanie idei powołania samorządowej organizacji zawodowej lekarzy weterynarii. Już 6 czerwca 1945 r. dekret

o izbach lekarsko-weterynaryjnych podpisali: Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski oraz Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Edward Bertold. Dekret realizował podstawowe postulaty środowiska lekarsko-weterynaryjnego. Na podstawie tych dokumentów powołano zastępczo korporację, do której mieli należeć obowiązkowo wszyscy lekarze weterynarii, reprezentującą ich i mającą uprawnienia władcze. Zadania powstającego samorządu były bliźniaczo podobne do tych, które planowano w latach dwudziestych, a także po solidarnościowym zrywie 1980 r.

Niestety, mimo opublikowania dekretu w Dzienniku Ustaw z 31 lipca 1945 r. działalność samorządu zamarła na początku lat

pięćdziesiątych, a formalnej jego likwidacji dokonano dekretem Rady Państwa z 18 września 1952 r. o zniesieniu izb lekarsko-weterynaryjnych.

1980: Nadzieje związane z „Solidarnością”

Kolejne nadzieje środowiska lekarzy weterynarii na utworzenie zrzeszającego nas wszystkich samorządu pojawiły się w 1980 r. „Solidarność”, tworząca struktury we wszystkich środowiskach zawodowych, starała się nawiązać do najlepszych tradycji samorządowych, sięgając do wypracowanych wcześniej, a nigdy dotąd w pełni niezrealizowanych idei. Jednak i tym razem nie była nam dana normalność. „Stan wojenny” wprowadzony 13 grudnia 1981 r. o dziesięciolecie oddalił legalne prace nad tworzeniem struktur i zasad działania samorządu za-

wodowego, a u wielu entuzjastów zniszczył zapal do społecznych działań.

Odrodzenie Samorządu (1989-1991)

I wreszcie sukces 1989 roku, demokratyczne przemiany i kolejna próba utworzenia Izby. Prace nad utworzeniem projektu ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych podjęła już w połowie lat osiemdziesiątych część członków Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynarii oraz działających w „podziemiu” struktur związków zawodowych i innych zawodowych organizacji formalnych i nieformalnych oraz indywidualnych działaczy społecznych.

Współczesna historia całego samorządu lekarzy weterynarii rozpoczęła się 21 grudnia 1990 roku wraz z uchwaleniem przez Sejm kontraktowy ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych.

Krajowe struktury odrodzonego samorządu lekarzy weterynarii utworzyły się na Zjeździe Założycielskim w Bydgoszczy 28 czerwca 1991 roku, z kolei pierwsze posiedzenie Krajowej Rady odbyło się 12 lipca 1991 roku.

Początki naszej historii, zapewne jeszcze pamiętane przez wielu z Państwa, to borykanie się z wieloma kłopotami lokalowymi, finansowymi i organizacyjnymi. Nie mniej przez kolejne lata nasz samorząd, z czym mam nadzieję zgodzą się Państwo, okrzepł i stał się silną, prężną organizacją stworzoną na solidnych fundamentach zbudowanych na początku naszej historii. Organizacją, która na bieżąco monitoruje i stara się rozwiązywać problemy lekarzy weterynarii w całym kraju.

Walka o zachowanie uprawnień

Wracając do historii warto przypomnieć, że właściwie od początku działalności Izby podejmowane były próby ograniczenia uprawnień samorządu, zniesienia obowiązkowego członkostwa lub uniemożliwienia prowadzenia działań przypisanych lekarzom weterynarii przez inne osoby. Już w pierwszej kadencji toczył



Wizyta wiceministra Jacka Czerniaka w KILW, 14 listopada 2024 r.

się przed Trybunałem Konstytucyjnym proces, w którym Stowarzyszenie Techników Weterynaryjnych „Eskulap” domagało się rozszerzenia uprawnień techników w praktyce zmierzając do zrównania ich kompetencji z kompetencjami lekarzy weterynarii. Innym poważnym zagrożeniem dla samorządu były prace nad projektem ustawy o państwowym nadzorze weterynaryjnym, który przewidywał zniesienie obligatoryjnej przynależności państwowych lekarzy weterynarii do samorządu.

Choć jest niewątpliwym faktem, że Izba wyręcza administrację państwową w realizowaniu wielu obowiązków – kolejne rządy RP wyrażały, mniej lub bardziej otwarcie, niechęć wobec samorządów zawodowych i podejmowały próby ograniczania czy wręcz marginalizacji ich roli. Wydaje się to być niepokojące i niezrozumiałe, gdyż budowa struktur samorządowych należała do podstawowych postulatów mających na celu demokratyzację państwa. I tak pod koniec pierwszej dekady XXI wieku, rzecznik praw obywatelskich Janusz Kochanowski zakwestionował zgodność z Konstytucją wielu zapisów ustaw samorządowych, kierując w tej sprawie wnioski do Trybunału Konstytucyjnego. W kolejnym już postępowaniu przed Trybunałem potwierdzona została zgodność tych ustaw z ustawą zasadniczą. Trybu-

nał Konstytucyjny uznał też za właściwe, że zawody zaufania publicznego są nadzorowane przez samorządy, do których przynależność jest obowiązkowa, co gwarantuje, że wykonywane są one zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami.

Uchwalenie ustawy o zakładach leczniczych (2003 r.)

Kolejnym sukcesem Samorządu było doprowadzenie do uchwalenia w 2003 r. ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt zawierającej między innymi zapis, że kierownikiem zakładu musi być lekarz weterynarii posiadający nadane przez radę okręgową izby lekarsko-weterynaryjnej prawo wykonywania zawodu, ustawy określającej standardy dla laboratoriów, gabinetów, przychodni, lecznic i klinik weterynaryjnych, co poważnie ograniczyło lub nawet uniemożliwiło nierzetelną konkurencję. Dzięki wprowadzeniu w życie zapisów tej ustawy, przedsiębiorczości lekarzy weterynarii oraz nadzоровi samorządu nad należytym wykonywaniem zawodu, udało się zbudować system leczenia zwierząt oparty na funkcjonowaniu zakładów leczniczych na europejskim poziomie, z którego możemy być dumni.

Wspominając sukcesy poprzednich kadencji należy niewątpliwie wymienić w tym miejscu skuteczną realizację tak ważnych projektów, jak utworzenie Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii oraz systemu ustawicznego kształcenia. Następnym krokiem było przyjęcie Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii i zapewnienie wysokiego standardu usług weterynaryjnych.

Wspieranie Inspekcji Weterynaryjnej

Wiele energii poświęciła Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna sprawom funkcjonowania Inspekcji Weterynaryjnej i urzędowych lekarzy weterynarii w strukturach państwa polskiego. Krytycznie odniesiono się do projektu utworzenia inspekcji bezpieczeństwa żywności, który zakładał połączenie wszystkich inspekcji znajdujących się w resorcie rolnictwa, zacierając w ten sposób funkcję i znaczenie lekarza weterynarii w strukturach bezpieczeństwa żywności i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt.

Projekt utworzenia inspekcji bezpieczeństwa żywności wracał jednak jak bumerang w kolejnych kadencjach Sejmu i pod kolejnymi rządami i ministrami rolnictwa. W 2016 roku w odpowiedzi na kolejny rządowy projekt likwidacji In-

spekcji Weterynaryjnej i utworzenia w to miejsce Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności (PIBŻ), Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna opracowała projekt ustawy o Państwowej Inspekcji Weterynarii i Żywności zakładający znaczące rozszerzenie zakresu działań Inspekcji Weterynaryjnej i zorganizowała akcję zebrania pod nim 100 tysięcy podpisów, aby złożyć go w Sejmie jako projekt obywatelski. Niestety, mimo pomocy Naczelnej Izby Lekarskiej oraz Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych nie udało się nam zebrać wystarczającej liczby podpisów, ale sama akcja i działania medialne z nią związane, w tym liczne konferencje prasowe w PAP, były niewątpliwie jednym z istotnych czynników, które spowodowały wycofanie się strony rządowej z forsowania w Sejmie swojego projektu ustawy.

Państwowa Inspekcja Bezpieczeństwa Żywności finalnie nie powstała i jest nadzieja, że żaden kolejny rząd nie wróci do tej koncepcji de facto mającej na celu zmarginalizowanie lub wręcz likwidację Inspekcji Weterynaryjnej.

Pikieta i sukces negocjacji płacowych

Wiosną 2007 r. Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna podjęła się koordynacji akcji protestacyjnej, mającej na celu społeczne uświadomienie zagrożeń wynikających z niedoinwestowania Inspekcji Weterynaryjnej i jej niedoborów kadrowych, wynikających ze stale zwiększającej się liczby zadań przy niezmiennym liczbie nisko opłacanych etatów. W manifestacji na ulicach Warszawy 17 kwietnia 2007 r. wzięło udział ponad 2 tysiące lekarzy weterynarii z całego kraju, w większości lekarzy wolnej praktyki, co było wyrazem jedności środowiska zawodowego i jego konsolidacji w ramach samorządu.

Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna konsekwentnie przez lata przypominała, że skuteczne działanie IW ma kluczowe znaczenie dla eksportu polskiej żywności, ponieważ inspekcja nadzoruje spełnienie wymagań weterynaryjnych UE i krajów trzecich. Osłabienie kadrowe inspekcji grozi zahamowaniem eksportu i utratą rynków zagranicznych.

W 2015 roku z inicjatywy Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej powstało Porozumienie Wielkopolskie zrzeszające wszystkie znaczące organizacje działające w obrębie naszego zawodu. W jego skład, oprócz Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjna weszły: Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy Weterynarii Inspekcji Weterynaryjnej, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Lekarzy Weterynarii Wolnej Praktyki „Medicus Veterinarius” oraz Sekcja Krajowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Weterynarii. Z inicjatywy Porozumienia Wielkopolskiego odbyła się jesienią 2015 r. w Warszawie liczna manifestacja naszego środowiska będąca przykładem jego solidarności. Nasze działania zakończyły się sukcesem. Dzięki długotrwałym negocjacjom z MRiRW i pomocy ówczesnego Głównego Lekarza Weterynarii Pawła Niemczuka udało się uzyskać dodatkowe etaty wzmacniające Inspekcję Weterynaryjną oraz znaczące, jak na ówczesne czasy, podwyżki płac.

Samorząd walczył także o wynagrodzenia dla urzędowych lekarzy weterynarii w postaci nowelizacji rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w kierunku podwyższenia wynagrodzeń dla wyznaczonych urzędowych lekarzy weterynarii za czynności zlecone. W lipcu 2021 roku Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna czynnie wspierała reaktywację Stowarzyszenia Urzędowych Lekarzy Weterynarii. Przedstawiciele Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej uczestniczyli w zjeździe założycielskim w Łodzi i zachęcali do aktywności urzędowych lekarzy weterynarii w terenie, między innymi poprzez powołanie lokalnych liderów (koordynatorów), którzy pomagiliby w koordynacji ewentualnych akcji protestacyjnych. Warto też przypomnieć, że zjazd odbył się dzięki wsparciu organizacyjnemu i finansowemu Łódzkiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

W październiku 2021 roku powstało Porozumienie Warszawskie zrzeszające: Krajową Izbę Lekarsko-Weterynaryjną, Stowarzyszenie Urzędowych Lekarzy Weterynarii, Ogólnopolski Związek Zawodowy Pracowników Inspekcji Weterynaryjnej, Sekcję Krajową NSZZ „Solidarność” Pracowników Weterynarii, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Lekarzy Weterynarii Wolnej Praktyki „Medicus Veterinarius” w celu konsolidacji całego środowiska w walce o realizację naszych postulatów. Udział w nim stowarzyszeń i związków zawodowych był istotny ze

względu na fakt, że posiadają one ustawowe umocowanie do organizacji protestów i sporów zbiorowych. Takich uprawnień nie posiada Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna.

Nastąpiła seria ponad 20 spotkań z przedstawicielami MRiRW poświęconych negocjacji i wypracowaniu kolejnych rozwiązań i projektów zadawalających obie strony. W tym czasie przygotowaliśmy i wysłaliśmy do Ministra i jego pracowników dziesiątki pism poświęconych sprawom pracowników IW i lekarzy urzędowych. W ich efekcie i dobrej współpracy zarówno z GLW Pawłem Niemczukiem, jak i ówczesnym dyrektorem DBŻiW Krystianem Popławskim uzyskaliśmy nowelizację ustawy o IW dotyczącej Art. 16 ust. 3, a więc swobody zawierania umów w ramach wyznaczenia, na którą środowisko urzędowych lekarzy weterynarii czekało 20 lat oraz ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych dotyczącej Komisji Specjalizacyjnej.

W lipcu 2022 r. z inicjatywy Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, Porozumienie Warszawskie powołało Komitet Protestacyjny oraz rozpoczęło akcję zbierania podpisów pod listem otwartym do Wicepremiera i Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryka Kowalczyka.

Komitet Protestacyjny rozpoczął trudne negocjacje ze stroną rządową, przy czym Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna zapewniała wsparcie logistyczne, prawne i osobowe toczącym się negocjacji, w wyniku których opracowany został wspólnie z Głównym Lekarzem Weterynarii projekt rozporządzenia „o wynagrodzeniach” uwzględniający inflację od 2011 roku.

Wiceminister Ryszard Bartosik podpisał rozporządzenie „o wynagrodzeniach” w wersji zdecydowanie mniej korzystnej dla lekarzy weterynarii niż ustalenia negocjacyjne, w szczególności dla tych wykonujących inne zadania niż nadzór nad ubojem, takie jak np. badania monitoringowe bydła. W ocenie przedstawicieli Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej był to wyraźny sygnał wskazujący na konieczność zaostreżenia protestu lekarzy weterynarii.

Jednak dopiero publikacja pisma Głównego Lekarza Weterynarii do powiatowych lekarzy weterynarii wstrzymującego zawieranie umów na 2023 rok spowodowała decyzję Komitetu Protestacyjnego Porozumienia Warszawskiego o zwołaniu pikiet w dniu organizowanego przez NSZZ Solidarność „Marszu Godności”, który miał się odbyć

17 listopada 2022 roku, ale niestety w ostatniej chwili został odwołany.

W dniu 17 listopada 2022 r. odbyła się więc przed gmachem MRiRW pikiet lekarzy weterynarii zorganizowana przez Komitet Protestacyjny Porozumienia Warszawskiego zakończona wręczeniem Ministrowi Lechowi Kołakowskiemu petycji z postulatami dotyczącymi urzędowych lekarzy weterynarii oraz pracowników Inspekcji Weterynaryjnej.

Te działania przy ogromnym wsparciu GLW Pawła Niemczuka zakończyły się dużym sukcesem, jakim niewątpliwie były wyraźne podwyżki dla pracowników IW, natomiast niepełnym sukcesem były połowiczne podwyżki wynagrodzeń dla lekarzy urzędowych.

Dalsze negocjacje i wycena pracy lekarza

Prace nad nowelizacją rozporządzenia o wynagrodzeniach z nowym Ministerstwem Rolnictwa trwają cały czas. W połowie września 2024 roku na spotkaniu w MRiRW przedstawiliśmy gotowy projekt koniecznych zmian, opracowany przez KRL-W, który miał być przekazany do dalszych prac legislacyjnych. Niestety, mimo wcześniejszych, pozytywnych ustaleń z ministrami Czesławem Siekierskim i Jackiem Czerniakiem, które poczyniliśmy jeszcze w listopadzie 2024 roku, do dzisiaj trwają negocjacje i ostateczne ustalenia w tej sprawie z DBŻW i GLW.

Dziwi i niepokoi nas ogromne spowolnienie procesu legislacji spowodowane dużymi opóźnieniami postępu prac z powodu braku przesłania stosownych wyliczeń przez Głównego Lekarza Weterynarii i jego niechęci wobec postulowanych podwyżek dla urzędowych lekarzy weterynarii. To przecież w jego interesie leży sprawnie funkcjonująca IW wraz ze wspierającymi jej działania urzędowymi lekarzami weterynarii. Co więcej, jego działania, polegające na niekończących się konsultacjach z niektórymi powiatowymi lekarzami weterynarii prowadziły do dalszego opóźniania całego procesu legislacyjnego. To sytuacja niezrozumiała i trudna do zaakceptowania – szczególnie teraz, gdy zagrożenia wynikające z szerzenia się na terenie Polski chorób zwierząt, a więc ASF, rzekomego pomoru drobiu, czy masowego pojawienia się ognisk grypy ptaków, a także groźba wystąpienia pryszczycy są realne i wymagają pełnego zaangażowania pracowników IW i urzędowych lekarzy weterynarii.



ARCHIWUM REDAKCJI



Wysłuchanie publiczne w sejmie.

Niezwłoczne podniesienie stawek wynagrodzenia jest paląco konieczne, by zapewnić sprawne funkcjonowanie Inspekcji Weterynaryjnej i wspierających jej działania urzędowych lekarzy weterynarii, aby utrzymać wysoki poziom bezpieczeństwa epizootycznego kraju.

Jeżeli państwo nie zagwarantuje urzędowym lekarzom weterynarii odpowiednich warunków pracy, może to skutkować poważnymi konsekwencjami dla całego sektora rolno-spożywczego.

W 2014 roku Samorząd zlecił Katedrze Rachunkowości Menadżerskiej SGH w Warszawie opracowanie ekspertyzy pt. „Wycena kosztu godziny pracy lekarza weterynarii w Polsce wykonującego czynności lekarsko-weterynaryjne w ramach zakładu leczniczego dla zwierząt”. Ekspertyza miała na celu uświadomienie lekarzom weterynarii wolnej praktyki wysokości kosztów, jakie ponoszą prowadząc swoją działalność i konieczność uwzględnienia ich w ustalaniu wysokości swojego honorarium za wykonaną usługę. Przez długie lata stanowiła także argument w negocjacjach ze stroną rządową wysokości niektórych opłat urzędowych. Warto przypomnieć, że w 2014 roku SGH w Warszawie określiła koszt godziny pracy lekarza weterynarii w zakładzie leczniczym dla zwierząt na 150,90 zł.

Rozwój zawodowy i legislacyjny

Już w pierwszej kadencji samorządu opracowano zasady zdobywania specjalizacji przez lekarzy weterynarii, przygotowano projekt i doprowadzono do wydania rozporządzenia ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej z 24 listopada 1994 r. w sprawie trybu i szczegółowych zasad uzyskania tytułu specjalisty przez lekarza weterynarii.

W poprzednich latach na skutek skarg kilku członków KRL-W do MRiRW, niezadowolonych z wyników wyborów do Komisji Specjalizacyjnej, Minister powołał własnych przedstawicieli do Komisji, powodując chaos i zamieszanie, a także obstrukcję prac Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii. Od wie-

lu lat system nominowania na członków Komisji działał wzorowo i nie było do niego żadnych uwag. Opracowane zasady zapewniały właściwy poziom kształcenia i były respektowane przez wszystkich dotychczasowych Ministrów ds. Rolnictwa. Szczególną wagę przykładał Samorząd Lekarsko-Weterynaryjny do wyłonienia kandydatów na krajowych kierowników specjalizacji, którzy zawsze byli w poszczególnych dziedzinach czołowymi autorytetami naukowymi w Polsce, a czasami w Europie. Od tego bowiem zależał i zależy wysoki poziom merytoryczny specjalizacji lekarzy weterynarii. Dzięki naszym działaniom, nastąpiło przywrócenie wiodącej roli naszego samorządu w powoływaniu i prowadzeniu Komisji Specjalizacyjnej Lekarzy Weterynarii.

Równolegle ze staraniami o odzyskanie przez Krajową Radę Lekarsko-Weterynaryjną Komisji Specjalizacyjnej, w odpowiedzi na oczekiwania wielu naszych członków lekarzy weterynarii, którzy chcieli pogłębiać swoją wiedzę i kwalifikacje w obszarze nauk klinicznych, podjęliśmy starania o powołanie i zorganizowanie Samorządowego Centrum Doskonalenia Zawodowego Lekarzy Weterynarii. Nad merytoryką prac Centrum czuwa Rada Programowa, która powołała już krajowych konsultantów w poszczególnych dziedzinach, ustaliła programy kształcenia, których projekty przedstawiają konsultanci krajowi; określiła wymagania wobec podmiotów przeprowadzających certyfikowane szkolenia. Po ukończeniu certyfikowanego szkolenia lekarz weterynarii będzie uprawniony do przystąpienia do wewnątrz korporacyjnego egzaminu przeprowadzanego przez zespół egzaminacyjny powołany przez Radę Programową, a po jego pozytywnym zdaniu otrzyma wydany przez Krajową Radę Lekarsko-Weterynaryjną certyfikat i będzie mógł używać stosownego tytułu.

Dalsze sukcesy legislacyjne

Ogromnym sukcesem Samorządu było wprowadzenie podwyżki opłaty za wydanie paszportu dla zwierząt towarzyszących. Lekarze weterynarii na tę waloryzację czekali od 2015 r. 20 listopada 2024 roku zostało opublikowane rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 14 listopada 2024 r. w sprawie wysokości opłaty związanej z wydaniem paszportu dla przemieszczanych w celach niehandlowych zwierząt domowych towarzyszących podróżnym, określające

wysokość przedmiotowej opłaty na kwotę 190,00 zł, z której to 133,00 zł stanowi wynagrodzenie lekarza weterynarii wystawiającego paszport, a 57,00 zł zostaje przeznaczone na pokrycie kosztów ponoszonych przez Krajową Izbę Lekarsko-Weterynaryjną oraz izby okręgowe na druk i dystrybucję druków paszportów oraz prowadzenie, zgodnie z zapisami ustawy, odpowiednich rejestrów.

Wszystkie wymienione powyżej kwoty wzrosły proporcjonalnie o 90 % i obowiązują od dnia wejścia ww. rozporządzenia w życie, to jest od 5 grudnia 2024 r.

Wydanie tego rozporządzenia zostało poprzedzone trwającymi prawie rok intensywnymi negocjacjami z MRiRW. Decydująca okazała się osobista rozmowa Prezesa KRLW Marka Mastalerka z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi Czesławem Siekierskim, którego decyzja w tej sprawie była ostateczna.

Również sukcesem Samorządu było uchwalenie przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych. Samorząd lekarzy weterynarii od wielu lat zabiegał wśród decydentów o wprowadzenie zmian w „naszej” ustawie. Motywacją była potrzeba dostosowania przepisów do współczesnych realiów i wyzwań jakie stoją przed naszym zawodem. Obecnie obowiązująca ustawa pochodzi z 1990 roku i przez lata ulegała tylko niewielkim korektom. Tymczasem środowisko lekarzy weterynarii oraz realia wykonywania naszego zawodu znacząco się zmieniły. Od dawna zgłaszaliśmy postulat przyjęcia rozwiązań na wzór przyjętych i dobrze funkcjonujących w innych samorządach zawodów zaufania publicznego zawodowych.

Kluczowe zmiany w ustawie

Jedną z kluczowych zmian jest zniesienie wymogu kworum podczas rejonowych zebrań wyborczych. W praktyce, zwłaszcza w dużych miastach, osiągnięcie frekwencji wynoszącej połowę członków okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej, było niemal niemożliwe. To prowadziło do braku reprezentacji w organach samorządu dużych grup lekarzy, przede wszystkim tych leczących zwierzęta w dużych miastach. Zniesienie tego wy-



Pierwsze posiedzenie komisji ds. specjalizacji nowej kadencji.

mogą pozwolić na skuteczne przeprowadzenie wyborów, a w następstwie lepsze funkcjonowanie organów izb okręgowych i KIL-W. To bardzo istotna zmiana zwłaszcza w kontekście tego, że jesteśmy w roku wyborczym.

Jest spora szansa, że teraz przeprowadzenie wyborów odbędzie się dużo sprawniej i skuteczniej.

Po wejściu ustawy w życie Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna może także określać wymagania lub minimalne standardy dla poszczególnych usług weterynaryjnych. Ma to na celu umożliwienie tworzenia soft law dotyczącego prawidłowego wykonywania niektórych usług weterynaryjnych przez lekarzy weterynarii. Wymagania lub minimalne standardy będą tworzone przy udziale ekspertów i w oparciu o najnowszą wiedzę lekarsko-weterynaryjną. Dzięki temu będziemy mogli precyzyjnie określić, jak powinny być realizowane niektóre usługi, co z kolei przyczyni się do poprawy ich jakości i bezpieczeństwa.

Nastąpiło ustawowe uregulowanie kwestii udziału samorządu w organizacji szkoleń, czy możliwości certyfikowania szkoleń komercyjnych, co będzie stanowiło podstawę prawną dla działań organów samorządu. Wpływ na szkolenie członków korporacji zawodu zaufania publicznego stanowi jedno z podstawowych wymagań w jakie ustawodawca po-

winien wyposażyć organy tego samorządu, aby mógł on prawidłowo chronić interes publiczny – dbając o podwyższanie kwalifikacji swoich członków.

Nowelizacja to krok w dobrą stronę. Oczywiście, zawsze pozostają kwestie do dalszej dyskusji i udoskonalania, ale ten projekt wprowadza wiele istotnych zmian, które ułatwią funkcjonowanie naszego środowiska i podniosą jakość usług świadczonych przez lekarzy weterynarii. Z tego miejsca należą się ogromne podziękowania pani Wicemarszałek Sejmu Dorocie Niedzieli, która zgodziła się być posłem wnioskodawcą.

Działania na rzecz lekarzy weterynarii na terenach wiejskich

Samorząd podejmuje szereg działań na rzecz poprawy sytuacji lekarzy weterynarii pracujących na terenach wiejskich. Liczba lekarzy weterynarii, która pracuje na wsi, opiekując się i lecząc zwierzęta gospodarskie, stale spada. Sytuacja będzie się pogarszać. Większość lekarzy weterynarii, którzy zostali, to osoby w wieku przedemerytalnym. Jednocześnie, młodzi nie chcą podejmować tej pracy, ponieważ wymaga ona rezygnacji z życia osobistego. Lekarz weterynarii musi być zawsze dostępny pod telefonem i gotowy na wezwanie, nawet w nocy, w weekendy i święta. Jednocześnie wynagrodzenie lekarza weterynarii za leczenie zwierząt gospodarskich jest stosunkowo niewielkie, mimo że koszty dla właściciela zwierzęcia wydają się wysokie. Wynika to z dużego zużycia leków przy leczeniu dużych zwierząt i to

głównie koszt produktów leczniczych wpływa na koszty leczenia. Dla młodych lekarzy weterynarii, z których coraz większą liczbę stanowią kobiety, taka praca nie jest atrakcyjna, szczególnie, że nie idzie w parze z wysokimi zarobkami.

Dlatego przede wszystkim konieczne jest podniesienie wynagrodzeń dla wyznaczonych lekarzy weterynarii za monitoring chorób zakaźnych zwierząt.

Prace nad tym trwają już od 1,5 roku, ale niestety nie widać postępów, głównie z powodu negatywnego podejścia Głównego Lekarza Weterynarii oraz Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii MRiRW.

Postulaty dla poprawy sytuacji na wsi

Kluczowe jest także wdrożenie rozporządzenia UE o ochronie zdrowia zwierząt do polskiego porządku prawnego. Należy wprowadzić obowiązkowe wizyty lekarzy weterynarii w gospodarstwach utrzymujących zwierzęta oraz umowy pomiędzy hodowcami a lekarzami sprawującymi opiekę nad stadami. Wprowadzenie instytucji lekarza opiekującego się stadem i zapewnienie stałego nadzoru weterynaryjnego nad hodowlami, pozwoli na skuteczniejszą profilaktykę i wcześnie wykrywanie chorób zakaźnych, ograniczenie antybiotykooporności i poprawę dobrostanu zwierząt. Wszystko to wpisuje się w ideę „One Health”, czyli współzależności zdrowia zwierząt, ludzi i środowiska. To rozwiązanie sprawdza się w innych krajach europejskich i znacząco podniosłoby standardy opieki weterynaryjnej również w Polsce. Polska jest jednym z ostatnich krajów UE, które nie wprowadziły tego rozwiązania.

Należy także przywrócić obowiązek wystawiania świadectw zdrowia dla zwierząt przewożonych w transporcie, tak jak ma to miejsce w wielu krajach Unii Europejskiej. Brak takiego obowiązku osłabia nadzór nad zdrowiem zwierząt oraz stwarza ryzyko niekontrolowanego przemieszczania chorych zwierząt. Wprowadzenie tego wymogu pozwoliłoby na lepszą identyfikację potencjalnych ognisk chorób, co jest kluczowe w walce z epizootami. Ponadto, poprawiłoby to sytuację ekonomiczną lekarzy weterynarii, którzy mogliby aktywnie uczestniczyć w procesie certyfikacji zdrowia zwierząt.

Krajowa Rada Izb Rolniczych skierowała pismo do MRiW, w którym zwróciła uwagę, że coraz częściej zgłaszany jest problem braku dostępu do lekarzy weterynarii i niezbędnych leków w nagłych przypadkach, zwłaszcza w godzinach nocnych oraz w okresie świątecznym. Zdaniem samorządu rolniczego brak takich dyżurów stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia i dobrostanu zwierząt gospodarskich, a także prowadzi do znacznych strat w produkcji zwierzęcej. Obecnie wielu lekarzy rezygnuje z dyżurów nocnych i w dniach wolnych od pracy z powodu zbyt niskich wynagrodzeń w stosunku do ponoszonych kosztów. Lekarze weterynarii zwracają uwagę, że pełnienie takich dyżurów jest nieopłacalne, ponieważ nie ma systemowego wsparcia dla tych, którzy zdecydowali się na ich świadczenie. Rozwiązaniem tego problemu mogłyby być obowiązkowe umowy między hodowcami a lekarzami weterynarii oraz instytucja lekarza opiekującego się stadem. Dzięki temu lekarze mieliby zapewnioną stabilność finansową, a hodowcy pewność, że w razie potrzeby opieka weterynaryjna będzie dostępna przez całą dobę. Innym rozwiązaniem jest dofinansowanie na przykład z budżetów gmin lub powiatów nocnych i świątecznych dyżurów w tych zakładach leczniczych, które są gotowe je pełnić.

Konieczne jest także wprowadzenie pomocy finansowej dla zakładów leczniczych dla zwierząt (ZLDZ), które znalazły się w trudnej sytuacji z powodu ograniczenia hodowli i drastycznego spadku pogłowia zwierząt. Takie rozwiązania funkcjonują już w wielu krajach Unii Europejskiej i powinny zostać wdrożone również w Polsce. Nie może być tak, że w wyniku epizooty, takich jak ASF, grypa ptaków czy choroba niebieskiego języka, na pomoc mogą liczyć tylko hodowcy. Sytuację lekarzy weterynarii na terenach wiejskich mogłyby także poprawić ulgi podatkowe i dopłaty mieszkaniowe, co zachęciłoby ich do pracy na wsi. Obecnie wielu młodych lekarzy rezygnuje z pracy na wsi ze względu na trudne warunki finansowe i brak odpowiedniego wsparcia.

Inne inicjatywy i współpraca międzynarodowa

Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna od lat aktywnie zabiega o powierzenie jej prowadzenia ogólnopolskiej bazy danych zaczipowanych psów i kotów, wskazując, że to lekarze weterynarii najczęściej

wykonują zabiegi znakowania i mają bezpośredni kontakt z właścicielami zwierząt. Jako instytucja zaufania publicznego KILW gwarantuje bezpieczeństwo i wiarygodność danych, posiada doświadczenie w zarządzaniu systemami informatycznymi oraz infrastrukturę niezbędną do prowadzenia takiego rejestru.

Samorząd podkreśla, że brak jednolitej, publicznej bazy utrudnia skuteczne odnajdywanie zaginionych zwierząt, a proponowane rozwiązanie byłoby zgodne z praktyką wielu państw Unii Europejskiej.

Gotowe propozycje legislacyjne zostały już przedstawione decydentom, a działania na rzecz ich wdrożenia są nieustannie kontynuowane.

Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna od początku aktywnie uczestniczy w Ogólnopolskim Porozumieniu Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego, dążąc do wzmocnienia roli samorządów w systemie prawnym i społecznym. Wspólnie z innymi organizacjami reprezentuje interesy zawodów zaufania publicznego wobec władz państwowych, inicjuje działania legislacyjne i kampanie społeczne, broni tajemnicy zawodowej oraz zabiega o skuteczne mechanizmy ochrony członków tych zawodów. Do największych wspólnych sukcesów należą: doprowadzenie do zmiany przepisów dotyczących zwrotu kosztów używania prywatnych pojazdów do celów służbowych, skuteczne działania w obronie konstytucyjnych gwarancji tajemnicy zawodowej oraz zbudowanie trwałej platformy dialogu między samorządami. Dzięki zaangażowaniu KILW Porozumienie staje się wspólnym, coraz silniej słyszalnym głosem zawodów zaufania publicznego w debacie publicznej.

Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna od listopada 1999 r. aktywnie uczestniczy w pracach Federation of Veterinarians of Europe (FVE), posiadając w tej organizacji silną i uznaną delegację. Nasze zaangażowanie w działalność FVE jest doceniane – prof. S. Winiarczyk przez dwie kadencje pełnił funkcję wiceprezydenta zarządu FVE, obecnie funkcję wiceprezydenta i skarbnika sprawuje Piotr Kwieciński,

a Marek Kubica został wybrany wiceprezesem i zarazem skarbnikiem jednej z sekcji FVE – UEVH (Europejskie Stowarzyszenie Weterynaryjnych Higienistów). To dowód na to, że głos Polski na arenie międzynarodowej jest słyszany i ceniony. Zaangażowanie polskich przedstawicieli przekłada się na realny wpływ na europejską legislację weterynaryjną – to właśnie dzięki ich staraniom udało się m.in. obronić model funkcjonowania zakładów leczniczych w Polsce przy okazji prac nad rozporządzeniem UE 2019/6, unikając obowiązku tworzenia aptek weterynaryjnych. Polska delegacja odegrała również kluczową rolę w pracach nad rozporządzeniem Animal Health Law, sprzeciwiając się dopuszczeniu osób nieuprawnionych do wykonywania kontroli zdrowia zwierząt. Ważnym obszarem aktywności delegacji jest promowanie obowiązkowego znakowania i rejestracji zwierząt towarzyszących oraz powołania jednolitego europejskiego rejestru, prowadzonego przez instytucje publiczne. Dzięki polskiej inicjatywie powstała też grupa Visegrad Vet Plus, która stała się największą frakcją w FVE, skupiającą dziś 16 państw. Obecność w FVE to dla samorządu lekarzy weterynarii strategiczny obowiązek – pozwala na bieżąco wpływać na kształt unijnych przepisów, bronić interesów zawodowych i dbać o jakość usług weterynaryjnych w całej Europie.

Dbłość o zdrowie psychiczne lekarzy weterynarii

Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna konsekwentnie podejmuje działania na rzecz poprawy kondycji psychicznej lekarzy weterynarii, dostrzegając narastające problemy związane z przeciążeniem pracą, stresem, wypaleniem zawodowym i narastającym hejtem. W odpowiedzi na niepokojące sygnały ze środowiska, KILW zleciła w 2022 roku pierwsze w Polsce kompleksowe badanie dotyczące zdrowia psychicznego lekarzy weterynarii. Wyniki ujawniły skalę problemu – znaczna część ankietowanych wskazała na objawy chronicznego stresu, zaburzeń lękowych, a nawet depresji.

Na podstawie uzyskanych danych samorząd stworzył system realnego wsparcia psychologicznego dla osób wykonujących zawód lekarza weterynarii. Jednocześnie zapowiadając kontynuację badań i dalsze działania zmierzające do stworzenia systemowych rozwiązań, które pomogą chronić dobrostan psychiczny lekarzy weterynarii w Polsce.

Fundacja „SENIOR”

Samorząd zawodowy lekarzy weterynarii w 2006 roku powołał Fundację „Senior”, która prowadzi efektywną pomoc dla lekarzy weterynarii znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, w tym dla poszkodowanych w wyniku klęsk żywiołowych i katastrof. Przykładem takiego działania była pomoc dla lekarzy weterynarii poszkodowanych w wyniku zeszłorocznej powodzi w wysokości 320 000 zł, którą to kwotę fundacji przekazała KIL-W, a fundacja rozdzieliła ją pomiędzy poszczególnych potrzebujących.

Ideą samorządności jest, aby jak największa część członkowskich składek powracała do płatników w formie organizowanych dla nich szkoleń, imprez rekreacyjnych i sportowych, jednoczących zawodową społeczność, wydawnictw podnoszących zawodowe kwalifikacje, konferencji, sympozjów i warsztatów.

Pomoc Ukrainie

Wartym podkreślenia jest zaangażowanie naszego samorządu w niesienie pomocy lekarzom weterynarii w dotkniętej okrutną wojną Ukrainie. Od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 roku, polscy lekarze weterynarii spontanicznie ruszyli na granicę, aby nieść pomoc. Natomiast prezes KRL-W wystąpił z propozycją pomocy systemowej i zorganizowanej. KRL-W powołała pełnomocników do spraw niesienia pomocy ukraińskim lekarzom weterynarii w osobach: dra Zbigniewa Wróblewskiego ze strony polskiej i prof. Ałły Winiarskiej ze strony ukraińskiej. Zdecydowaliśmy o zakupie samochodu dostawczego i przekazania go stronie ukraińskiej w celu pomocy w funkcjonowaniu lecznictwa weterynaryjnego, sterylizacji bezdomnych zwierząt, przewozu ludzi, sprzętu i leków dla zakładów leczniczych dla zwierząt. Zakupiliśmy generatory prądu dla najbardziej potrzebujących zldz na terenie Ukrainy.

Jednocześnie zabiegaliśmy i nadal wspieramy inicjatywę ukraińskich lekarzy weterynarii dotyczącą utworzenia izby lekarsko-weterynaryjnej na wzór polskiej ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izb lekarsko-weterynaryjnych zarówno w parlamencie ukraińskim, jak i na forum FVE.

W niniejszym opracowaniu skorzystano z książki „20 lat samorządu lekarzy weterynarii” pod redakcją Jacka Krzezińskiego.

Od 1991 roku samorząd lekarzy weterynarii zachował swoją integralność mimo wielu prób jej rozbicia – zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych.

Kierowany kolejno przez pięciu prezesów –

Andrzeja Komorowskiego,

Bartosza Winieckiego,

Tadeusza Jakubowskiego,

Jacka Łukaszewicza

i Marka Mastalerka – zawsze

stawiał na profesjonalizm,

kompromis i demokratyczne

rozstrzyganie sporów.

Dziś, po 35 latach, Krajowa Izba

Lekarsko-Weterynaryjna

pozostaje niezastąpionym

filarem systemu ochrony zdrowia

zwierząt, bezpieczeństwa

żywności i zdrowia publicznego.

Jej siłą są członkowie – lekarze

weterynarii wszystkich pokoleń,

form działalności zawodowej

i regionów kraju.

Przeszłość uczy, że samorząd nie

jest dany raz na zawsze. Musimy

go codziennie budować, bronić

i rozwijać. Ale też – możemy być

dumni z tego, co udało się

osiągnąć.

Z okazji jubileuszu 35-lecia –

wszystkim członkom samorządu

składamy wyrazy uznania

i podziękowania.

MOJA WALKA O IZBĘ

opowieść o odbudowie polskiej weterynarii

Monika Cukiernik rozmawia z doktorem **Andrzejem Komorowskim**

16

W niniejszym wywiadzie doktor Andrzej Komorowski zabiera nas w podróż do mrocznych czasów PRL, gdzie weterynaria była w rękach państwa, a jej rozwój stał w miejscu. Opowie o tym, jak w obliczu totalnego kryzysu, grupa lekarzy „Solidarności” podjęła się misji, która wydawała się niemożliwa: odbudowy polskiego samorządu weterynaryjnego. To opowieść o determinacji, która prowadziła przez tajne spotkania i areszty, o potajemnych działaniach w podziemiu i nieustannych próbach porozumienia z nieprzychylnymi władzami. To także historia o nadziei i ostatecznym sukcesie, który położył fundamenty pod dzisiejszą, wolną polską weterynarię.

W 1980 roku grupa młodych lekarzy weterynarii z Warszawy zaangażowanych w „Solidarność” spotkała się, by omówić krytyczną sytuację w branży. Jak wyglądała wtedy polska weterynaria w porównaniu do weterynarii na Zachodzie?

Polska weterynaria była wtedy całkowicie upaństwowiona. Państwo kontrolowało każdy jej aspekt, od finansów po strukturę. Nie istniała żadna nowoczesna ustawa regulująca nasz zawód, a jedynie stare rozporządzenia podpisane przez prezydenta Ignacego Mościckiego. Hierarchia była sztywna i scentralizowana: na czele stał dyrektor Departamentu Weterynarii, niżej byli wojewódzcy lekarze

weterynarii, a na samym dole powiatowi lekarze, zarządzający państwowymi lecznicami. Prywatna praktyka była rzadkością i rozwijała się głównie w miastach z placówkami dyplomatycznymi. Lekarze, którzy uzyskiwali na nią zgodę, nie byli kontrolowani finansowo, co świadczyło o totalnym chaosie.

Podczas tego pierwszego spotkania podjęliście decyzję o uporządkowaniu sytuacji. Co dokładnie planowaliście?

Szybko przypomnieliśmy sobie o istnieniu przedwojennego Samorządu Zawodowego Lekarzy Weterynarii, czyli Izby, która działała do 1952 roku, dopóki władze jej nie rozwiązały.



Dr Andrzej Komorowski i Monika Cukiernik. Spotkanie odbyło się w Śląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej, dzięki uprzejmości lek. wet. Sary Meskel.



Pierwsze oficjalne spotkanie zorganizowaliśmy w Falentach pod Warszawą. Nasza grupa z Żoliborza rozesała wiadomości, zapraszając ludzi. Przyjechali lekarze z całej Polski – poobijani, trochę przestraszeni, ale widać było, że chcą coś robić. My byliśmy dobrze przygotowani, inni przyjechali z dobrą wolą. Tam powstała Krajowa Sekcja NSZZ „Solidarność”.

Na czele naszej grupy stanął Wojciech Starzyński, który podejmował pracę nad reformą Oświaty w ramach Społecznego Towarzystwa Oświatowego. Pracowaliśmy nad projektem odbudowy samorządu do grudnia 1981 roku.

Co stało się po ogłoszeniu stanu wojennego?

To był dla nas cios. „Solidarność” została zdelegalizowana, a my, czołowi działacze, w tym ja i Wojtek Starzyński, zostaliśmy internowani lub aresztowani. Wszystkie dokumenty i plany przepadły. Zostały nam tylko wspomnienia.

Jak wyglądała rzeczywistość w 1982 roku, kiedy wyszedł Pan z aresztu?

Sytuacja była znacznie gorsza niż w 1980 roku. Cały kraj wpadł w głęboke kryzys gospodarczy, który dotknął też rolnictwo. W efekcie my, lekarze weterynarii zatrudnieni przez państwo, mieliśmy coraz mniej pracy. Pracowałem wtedy w laboratorium bakteriologicznym w zakładzie higieny weterynaryjnej w Krakowie. W 1980 roku w mojej pracowni wykonywaliśmy około 10 tysięcy badań rocznie. W 1983 roku ta liczba spadła do 5 tysięcy, a w 1985 roku do zaledwie 2 tysięcy.

Z czego wynikał ten drastyczny spadek?

Z prostej przyczyny: brakowało materiału do badań, rolnikom ubywało zwierząt hodowlanych. Pamiętam, że panie w pracowni, które kiedyś miały ręce pełne roboty, w 1985 roku robiły na drutach, bo nie było próbek do badania. To pokazuje, jak głęboki był kryzys. Wszyscy widzieliśmy, że nadchodzi przesilenie.

Jak zareagowaliście na tę sytuację?

Uświadamialiśmy kolegom powagę sytuacji. Mówiliśmy: „Nadchodzi przesilenie, przygotujcie się”. Zaczęliśmy działać praktycznie. Na przykład zamiast szalików, panie zaczęły przygotowywać opatrunki z nieużywanej gazy, pamiętaliśmy grudzień 1981 roku. Wtedy też zaczęła napływać pomoc z Zachodu. Dostawaliśmy leki, które czasami były przeterminowane. Zamiast je utylizować, rozdzielaliśmy je między kolegów praktykujących w lecznicach. Leki bardzo się przydały do leczenia zwierząt domowych. To praktyczne działanie sprawiło, że lu-

dzie zaczęli rozmawiać o przyszłości i wrócił pomysł, aby stworzyć nową weterynarię.

Rozumiem, że te rozmowy doprowadziły do działalności w podziemiu. Jak się to odbywało?

Tak. Dzięki kontaktom z podziemną „Solidarnością” zaczęły się nasze wyjazdy na wieś. Spotykaliśmy się potajemnie, często w kościołach, bo telefony były wyłączone, a godzina policyjna utrudniała swobodne poruszanie się. Rozmawialiśmy tak, żeby podsłuchujący nas nie zrozumieli. Zamiast „spotkanie w Krakowie”, mówiliśmy „spotkanie nad Wisłą”. Dziś brzmi to zabawnie, ale tak wyglądało życie.

W 1988 roku doszło do bardzo ważnego spotkania. Co się wtedy wydarzyło?

W lecznicy na Żoliborzu w Warszawie spotkało się około piętnastu, szesnastu lekarzy weterynarii z całej Polski. Mimo że „Solidarność” była nadal nielegalna, a rząd Jaruzelskiego słabł, uznaliśmy, że nadszedł czas, by odbudować weterynarię. Zdecydowaliśmy się stworzyć strukturę weterynarii w ramach „Solidarności”. Przygotowywaliśmy materiały dla ludzi, którzy mieli zasiąść przy Okrągłym Stole, dotyczące spraw wsi w szerokim ujęciu.

Weterynaria była ważnym tematem, a dzięki wieloletnim kontaktom z rolnikami, mieliśmy dużą wiedzę na temat ich problemów. Szybko znaleźliśmy wspólny język z ludźmi ze strony wiejskiej. W ten sposób dotrwaliliśmy do momentu, gdy Okrągły Stół zakończył się umową społeczną. Po tych wydarzeniach zaczęto używać określenia „odwieszona Solidarność”. To określenie idealnie oddaje sytuację – jeśli coś jest odwieszane, to wcześniej musiało być powieszane (śmiej).

Wróćmy do momentu, gdy „Solidarność” została „odwieszona”. Co było waszym pierwszym krokiem?

Pierwsze oficjalne spotkanie zorganizowaliśmy w Falentach pod Warszawą. Nasza grupa z Żoliborza rozesała wiadomości, zapraszając ludzi. Przyjechali lekarze z całej Polski – poobijani, trochę przestraszeni, ale widać było, że chcą coś robić. My byliśmy dobrze przygotowani, inni przyjechali z dobrą wolą. Tam powstała Krajowa Sekcja NSZZ „Solidarność”.

Czy na tym etapie próbowaliście odbudować ideę samorządu?

Tak, wróciliśmy do przerwanych prac nad projektem Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Zaczęliśmy zbierać doświadczenia od starszych kolegów. Zastanawialiśmy się, jak ułożyć plan, ale doszliśmy do wniosku, że musimy uzyskać większość poparcia w środowisku. Wtedy w weterynarii pracowało około 12 tysięcy osób. Z naszych badań wynikało, że mniej więcej połowa należała do PZPR lub ZSL, a połowa była bezpartyjna. Dotarcie do partyjnych kolegów było niezwykle trudne, bo byli to najczęściej dyrektorzy, wojewódzcy i powiatowi lekarze weterynarii, czy dyrektorzy przedsiębiorstw.

Zdecydował się Pan na spotkanie z dyrektorem Departamentu Weterynarii, doktorem Mazurkiem. Jak Pan to wspomina?

Poprosiłem o spotkanie. Doktor Mazurek przyjął mnie dosyć uprzejmie. Zapytał, o co mi naprawdę chodzi. Odpowiedziałem, że chcę coś zmienić w weterynarii. On odparł: „No jak to, ty o pan chce rewolucję robić? Mało panu było, przecież wiemy, że pan siedział”. Odpowiedziałem, że tak, siedziałem, ale wyszedłem i chcę działać dalej...

Jakie były pańskie odczucia po tym spotkaniu?

Byłem zły. Wyszedłem z ministerstwa i pomyślałem, że sytuacja jest beznadziejna. Poza moją małą grupą przyjaciół, nie miałem z kim rozmawiać. Poszedłem wtedy do kościoła świętego Aleksandra na Placu Trzech Krzyży w Warszawie. Usiadłem i pomyślałem, że to miejsce, w którym działo się tyle ważnych, historycznych wydarzeń, aż prosi się, żeby i nasza historia ruszyła z miejsca.

Rozumiem, że te przemyslenia doprowadziły do kolejnych działań. Jakich?

Dotarło do mnie, że mamy problem nie tylko z partyjnymi kolegami, ale też z inną organizacją – Zrzeszeniem Lekarzy i Techników Weterynarii. Byli wobec nas nieufni, bo uważali nas za zbyt radykalnych. Zdecydowałem się na spotkanie z przewodniczącym Zrzeszenia, doktorem Stanisławem Śliwą.

Jak przebiegło to spotkanie?

Doktor Śliwa był miłym człowiekiem i powiedział, że słyszał o naszej grupie i chętnie się spotka, ale indywidualnie.

Sprawa wisiała w powietrzu. Po pewnym czasie zostałem zaproszony na spotkanie w lokalu Zrzeszenia przy Alejach Przyjaćciół 1. Oprócz przedstawicieli Zrzeszenia i naszej grupy z „Solidarności”, byli też ludzie wyznaczeni przez dyrektora departamentu. Było nas co najmniej 40 osób. Spotkanie prowadził doktor Śliwa, który nie dostał żadnych wytycznych, bo dzień wcześniej jego szef, doktor Mazurek, został odwołany. Zaczął improwizować i szło mu marnie. Wtedy zabrałem głos i powiedziałem, że chcielibyśmy zorganizować coś na kształt „okrągłego stołu dla weterynarii”.

Jaki był odzew na pańską propozycję?

Początkowo byli nieufni, zwłaszcza ci partyjni, którzy mówili: „Nigdy nie oddamy władzy!”. Odpowiedziałem, żeby spojrzeli na to, jak ta władza wygląda i jaki kryzys panuje w branży. Na szczęście, po moim wystąpieniu podszedł do mnie doktor Andrzej Rudy, człowiek o skomplikowanej, ale fascynującej historii. Przyjął moją propozycję współpracy i świetnie ją wykonywał.

To właśnie on odegrał kluczową rolę w dalszych wydarzeniach?

Tak. Andrzej Rudy zaproponował, że powinniśmy podjąć rozmowę z profesorem Chruściel, prezesem Izby Lekarzy Medycyny. Zabrałem na tę rozmowę Janka Sławomirskiego i Andrzeja Rudego. Profesor Chruściel przyjął nas po ojcowsku, a jego serdeczność sprawiła, że Andrzej był bardzo wzruszony. Profesor od razu zgodził się pomóc nam w budowie naszej izby. Tak właśnie pokonał ten pierwszy, najważniejszy próg. Wielką pomoc okazał nam mecenas Witold Preiss.

Rozumiem, że te rozmowy zakończyły się sukcesem.

Gdy prace nad organizacją Izby mocno się posunęły, dotarła do nas wiadomość, która spadła jak grom z jasnego nieba. W 1989 roku, bez jakiegokolwiek kontaktu z nami czy ze Zrzeszeniem, Państwowe Zakłady Lecznicze dla Zwierząt zostały zlikwidowane. O tej woli ministra finansów w porozumieniu z ministrem rolnictwa poinformował nas dyrektor Departamentu Weterynarii.

Tę fałszywą prywatyzację przeprowadzono w sposób, który całkowicie nas zaskoczył. Utworzenie Izby stało się w tej sytuacji konieczne, ktoś musiał opanować kryzys dotyczący rolników, właścicieli domowych zwierząt, a przede wszystkim lekarzy weterynarii. Ale to już zupełnie inna historia...



Andrzej Komorowski

(ur. 19.06.1939 r. Warszawa), skończył studia weterynaryjne w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Pracował w Dębicy, Rzeszowie i Krakowie.

Występuje w aktach SB, już jako chłopak, w organizacji młodzieżowej „Partia Podziemna”, w 1951 r. w miejscowości Stary Lesieniec. Organizacja powiązana była ze „Związkiem Wolnej Młodzieży”. Działał w NSZZ „Solidarność” od samego początku jej powstania, a po wprowadzeniu stanu wojennego w jej podziemnych strukturach, za co został aresztowany w związku z drukowaniem i rozpowszechnianiem „Biuletynu Małopolskiego”. Utrzymywał także kontakty zagraniczne z Biurem Solidarności w Amsterdamie i w Paryżu. SB prowadziła tzw. SOR „Pajak” w jego sprawie. Podczas wyborów 1989 r. Andrzej Komorowski był członkiem Komisji Rewizyjnej Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Był ponadto odpowiedzialny za przeprowadzenie wyborów w obwodach zamkniętych (wojsko, milicja itp. służby). W 1989 r. został wybrany Przewodniczącym Krajowej Sekcji Weterynarii NSZZ „Solidarność”. Od 1991 do 1999 r. był prezesem odtworzonego przy jego udziale samorządu weterynarzy – Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Komorowski pełnił funkcję Głównego Lekarza Weterynarii od 1997 r. do 2001 r.

Uhonorowany medalem „Dziękujemy za wolność” (2019).

na podstawie strony
Stowarzyszenie Sieć Solidarności

IZBA LEKARSKO- WETERYNARYJNA

35 lat samorządu, 140 lat tradycji

Zbigniew Wróblewski

Obecnie działająca Izba Lekarsko-Weterynaryjna jest spadkobierczynią i kontynuatorem wcześniej działających towarzystw i organizacji. Przy obchodach rocznicowych warto jest sięgnąć głęboko do źródeł historycznych, a wówczas okazuje się, że geneza powstania społeczno-zawodowych organizacji lekarsko-weterynaryjnych jest znacznie dłuższa i bogatsza. Zawsze, rozpatrując aspekty historyczne ważnego wydarzenia, sięgamy do jego genezy, zadając sobie pytania: gdzie, dlaczego i kiedy się ono zaczęło?

20



Medal na 25-lecie Kaszubsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

ORGANIZACJE SPOŁECZNO-ZAWODOWE LEKARZY WETERYNARII NARODOWOŚCI POLSKIEJ W CZASIE ZABORÓW W LATACH 1885-1918

W latach 80. XIX wieku w zaborze rosyjskim całkowicie zrusyfikowano szkolnictwo weterynaryjne, a w zaborze pruskim nie istniało szkolnictwo weterynaryjne. W obydwu zaborach nie mogła istnieć żadna organizacja skupiająca lekarzy weterynarii narodowości polskiej. Zupełnie inna sytuacja była w zaborze austriackim. Po uzyskaniu autonomii przez Galicję można było rozwijać polskojęzyczne szkolnictwo oraz stowarzyszenia. W wyniku wieloletnich starań w 1881 roku otwarto jedyną polskojęzyczną C. K. Szkołę Weterynarii i Szkołę Kucia Koni we Lwowie. Lwowscy lekarze weterynarii doskonale zdawali sobie sprawę, że aby uzyskać należyte warunki pracy, trzeba bronić interesów młodego zawodu, a nauce weterynaryjnej zapewnić po-

ziom i status porównywalny z innymi dziedzinami wiedzy oraz, że należy wspólnie działać.

W takich okolicznościach w 1885 roku, czyli równo 140 lat temu, 27 wykonujących zawód lekarzy weterynarii założyło „Kółko Weterynarzy Lwowskich”, które pracowało nad statutem stowarzyszenia, a także stworzyło w 1886 roku pierwsze polskie czasopismo weterynaryjne „Przegląd Weterynarski” (pierwszym wydawcą i redaktorem naczelnym był Antoni Barański).

Kilka miesięcy później powstało Galicyjskie Towarzystwo Weterynarskie, czyli pierwsze społeczno-zawodowe zrzeszenie polskich lekarzy weterynarii. Czasopismo „Przegląd Weterynarski” od numeru ósmego stało się organem Galicyjskiego Towarzystwa Weterynarskiego. W „Przeglądzie Weterynarskim” nr 3 z marca 1886 czytamy: „Głównym celem stowarzyszenia ma być rozbudzenie ruchu naukowego między weterynarzami i piecza o rozwój umiejętności we-

teryinaryjnej, nadto ma ono ułatwić weterynarzom wywieranie wpływu na prawodawstwo policyjno- i sądowo-weterynaryjne”.

Galicyjskie Towarzystwo Weterynaryjne rozpoczęło swoją działalność od prestiżowej inicjatywy. Na zjeździe austriackich lekarzy weterynarii w Wiedniu, w październiku 1886 roku Józef Szpilman przedstawił z upoważnienia Towarzystwa bardzo krytyczny memoriał o stanie austriackiej weterynarii i potrzebie reformy studiów weterynaryjnych, co znacznie podniosło rangę Galicyjskiego Towarzystwa Weterynaryjnego, a i doprowadziło do sukcesu, jakim była reforma studiów weterynaryjnych.

W 1892 r. członkowie Towarzystwa jednomyślnie odrzucili propozycję połączenia z austriackim towarzystwem lekarzy weterynaryjnych.

Dzięki wieloletnim działaniom Towarzystwo przyczyniło się do uzyskania przez lwowską uczelnię weterynaryjną pełnego statusu akademickiego podniesienia jej do rangi Akademii Weterynaryjnej we Lwowie (1909 r.) z prawem obieralności rektora, nadawania stopnia doktora medycyny i prowadzenia procedury habilitacyjnej (od 1922 roku Akademia Medycyny Weterynaryjnej do 1927 była jedynym możliwym miejscem kształcenia w dziedzinie medycyny weterynaryjnej w języku polskim).

Jako sprawę wyjątkowej wagi traktowano zagadnienie polskiego słownictwa weterynaryjnego. Towarzystwo podejmowało szereg działań mających na celu podniesienie znaczenia zawodu przez uzyskanie wyższych rang służbowych, wynagrodzeń oraz opłat za czynności lekarsko-weterynaryjne. Wystosowano memoriał do władz o niedopuszczaniu do wykonywania zawodu osób nie posiadających dyplomu lekarza weterynarii.

W 1911 roku dla podniesienia prestiżu zawodu wprowadzono tytuł lekarza weterynaryjny dla absolwentów wyższych uczelni weterynaryjnych w miejsce dotychczasowej stosowanej w języku polskim nazwy „weterynarz” stosowanej do wszystkich osób parających się tą profesją niezależnie od wykształcenia. W tym samym czasie rozpoczęła się dyskusja o potrzebie stworzenia w przyszłości izb lekarsko-weterynaryjnych. Wielu lwowskich lekarzy weterynarii posiadało również dyplomy lekarskie, a w 1894 roku w Galicji dzięki aktywności polskich środowisk lekarskich, powstały Izby Lekarskie: Zachodnio-Galicyska w Krakowie i Wschodnio-Galicyska we Lwowie.



Medal Honorowy Bene de Veterinaria Meritus.



Medal na 25-lecie Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.



Medal Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.



Statuetka Kaszubsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Wśród członków Galicyjskiego Towarzystwa Weterynarskiego zrodziło się przekonanie o konieczności powołania samorządów, które stałyby się rzeczywistą prawną reprezentacją zawodu w sprawach interesów stanu lekarsko-weterynaryjnego oraz nadzoru nad właściwym wykonywaniem zawodu, a do izb obowiązkowo musieli należeć wszyscy lekarze wykonujący zawód.

W 1912 utworzono Komisję ds. Ubezpieczenia Lekarzy Weterynaryjnych. Z inicjatywy Towarzystwa podjęto działania na rzecz zabezpieczenia wdów i sierot po lekarzach weterynarii oraz utworzenia kasy pogrzebowej. Towarzystwo brało czynny udział w życiu patriotycznym i wydarzeniach o zasięgu ogólnonarodowym na terenie Galicji, reprezentując zawód lekarza weterynarii. Członkowie uczestniczyli m.in. w odsłonięciu pomnika Jana III Sobieskiego we Lwowie, sprowadzeniu zwłok Adama Mickiewicza do kraju i ich złożeniu na Wawelu, akcji „Dar Grunwaldzki”, a także w Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie. W czasie działań wojennych, w 1914 roku, Lwów był czasowo zajęty przez wojska rosyjskie, następnie odbity przez wojska austriackie, a działalność Towarzystwa była zawieszona. W 1918 roku, po upadku Cesarstwa Austriackiego, Galicyjskie Towarzystwo Weterynarskie przyjęło nazwę Małopolskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych.

W zaborze rosyjskim dopiero w 1906 roku doszło do osłabienia polityki rusyfikacyjnej. Z inicjatywy grupy lekarzy weterynarii Polaków, którą kierował Piotr Boczkowski, utworzono w Warszawie w 1909 roku Warszawskie Towarzystwo Weterynarskie. Rosyjska cenzura zezwoliła na coroczne wydawanie sprawozdań w formie wydawnictwa pod nazwą „Pamiętnika Warszawskiego Towarzystwa Weterynarskiego” pod warunkiem wydawania tej samej liczby egzemplarzy w języku rosyjskim, co podwajało koszty wydawnictwa. Redaktorem wydawnictwa był Piotr Boczkowski. W okre-

sie I wojny światowej praca Towarzystwa uległa ograniczeniu, lecz nie została przerwana. W czasie okupacji Warszawy przez wojska niemieckie (od 6 sierpnia 1915 do 11 listopada 1918), w dniu 1 kwietnia 1917 roku na zebraniu Towarzystwa, obecni byli lekarze weterynarii Legionów Polskich, w większości absolwenci lwowskiej uczelni. W listopadzie 1918 roku Towarzystwo przyjęło nazwę Polskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych.

KONTAKTY LEKARZY WETERYNARII POLSKIEJ NARODOWOŚCI MIĘDZY ZABORAMI

Kontakty między zaborami lekarzy weterynarii narodowości polskiej w Austrii i Rosji, mimo dzielących granic były dość intensywne i rozpoczęły się wiele lat przed uzyskaniem niepodległości przez Polskę. Inaczej było w zaborze pruskim, gdzie kontakty były niezwykle utrudnione, a jedynym źródłem informacji był „Przegląd Weterynarski”.

Organ Galicyjskiego Towarzystwa Weterynarskiego odegrał kluczową rolę w integracji lekarzy weterynarii narodowości polskiej pracujących na terenie Cesarstw: Austriackiego, Rosyjskiego i w mniejszym stopniu Pruskiego. W tym okresie redaktorem naczelnym był Stanisław Królikowski, który za jeden z głównych celów uważał rozpowszechnianie czasopisma wśród Polaków poza granicami Galicji.

Publikował on również prace wybitnych polskich lekarzy weterynarii pracujących w wielu krajach: Piotra Boczkowskiego, Fortunata Chełchowskiego, Józefa Kaczynskiego, Henryka Kotłubaja, Jana Kowalewskiego, Stefana Bejnarrowicza i wielu innych.

W 1910 roku „Przegląd Weterynarski” liczył 355 prenumeratorów: 190 z Galicji, 150 z zaboru rosyjskiego i Rosji, 7 z zaboru pruskiego, 8 z innych krajów Monarchii Austro-Węgierskiej. Pismo oprócz artykułów naukowych ze wszystkich działów weterynarii i hodowli, publikowało również informacje o osiągnięciach światowej weterynarii, informowało o działalności społeczno-zawodowej Galicyjskiego Towarzystwa Weterynarskiego we Lwowie.

Jednym z największych osiągnięć „Przeglądu Weterynarskiego” była popularyzacja polskiej terminologii weterynaryjnej wśród lekarzy szkolonych w terminologii rosyjskiej i niemieckiej, co znacznie ułatwiło działalność weterynaryjną po 1918 roku. Sytuację kontaktów polskich lekarzy weterynarii między zaborami trafnie opisał lek. wet.

Leon Lubomir Kruszyński w 1919 roku w „Wiadomościach Weterynaryjnych” (w nr 1/2 53-54): „Weterynaria polska wraz ze swoimi adeptami, pozostając pod wpływem państwowości trzech zaborców, a mianowicie rosyjskiego, austriackiego i pruskiego, rozwinęła się w duchu i pod wpływem życia, dążeń i celów trzech zaborców.

Większą spójnię dało się zauważyć w stosunkach między weterynarią w byłych zaborach rosyjskim i austriackim, co daje się wytłumaczyć tem, że Instytut Weterynaryjny warszawski mimo swej rosyjskiej patyny posiadał bądź co bądź w składzie grona nauczycielskiego pewną ilość Polaków chociaż nie mile widzianych. (...) Między studentami było również dużo elementu polskiego, istniała więc możliwość utrzymywania ściślejszego stosunku tego Instytutu z Akademią Lwowską mimo kordonu i innych przeszkód politycznych. Do utrzymania tej łączności przyczyniły się w dużej mierze objęcie katedr profesorskich przez wychowanków Instytutu warszawskiego: śp. Piotra Seifmana i prof. mag Stanisława Królikowskiego i fakt, że (...) koledzy dr Piotr Boczkowski i mag. Alfred Krajewski i wielu innych zamieszczało często w Przeglądzie Weterynaryjnym wychodzącym we Lwowie swe prace oraz bywali obecni na wszystkich prawie naukowo zawodowych Zjazdach Polskich Przyrodników i Lekarzy. Natomiast zupełnie słabo ujawniał się związek (...) z byłym zaborze pruskim, gdzie ani w uczelniach ani w wykonywaniu zadań nie było większych skupień zawodowych polskich”.

W NIEPODLEGŁEJ POLSCE 1918-1939

Po odzyskaniu niepodległości w 1919 roku zwołano w Warszawie pierwszy Wszechpolski Zjazd Lekarzy Weterynaryjnych z zamiarem stworzenia jednej organizacji korporacyjnej. Niestety dały o sobie znać różnice regionalne związane z byłymi zaborami, powstało szereg stowarzyszeń lekarsko weterynaryjnych oraz Związek Zawodowy Lekarzy Weterynaryjnych R. P. Dopiero na IV Powszechnym Zjeździe Lekarzy Weterynaryjnych w Poznaniu, w dniu 29 czerwca 1929, doszło do zjednoczenia i powstania ogólnopolskiego stowarzyszenia społeczno - zawodowego Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, które od początku swego istnienia do wybuchu wojny podjęło trudną politycznie nieudaną próbę założenia własnego samorządu - Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.



Przypinka z okazji 100-lecia Pierwszego Organizacyjnego Wszechpolskiego Zjazdu Lekarzy weterynaryjnych w Warszawie.



Odnaczenie Meritus.



Medal Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynarii, upamiętniający 100 lat działalności organizacji społeczno-zawodowych polskiej weterynarii. Na rewersie zostali przedstawieni Stanisław Królikowski i Piotr Boczkowski.



Przypinka dla lekarza weterynarii z tytułem specjalisty.



Statuetka Północno-Wschodniej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Białymstoku.

SPRAWA IZB LEKARSKO-WETERYNARYJNYCH PRZED ROKIEM 1939

W 1911 r. rozpoczęła się dyskusja o potrzebie stworzenia w przyszłości izb lekarsko-weterynaryjnych.

29.06.1919 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Małopolskich Lekarzy Weterynarii we Lwowie. Sprawę powstania izb lekarsko-weterynaryjnych, ze względu na zbyt małą liczbę lekarzy, postanowiono odroczyć do czasu powstania jednej organizacji społeczno-zawodowej lekarzy weterynarii.

9-11.10.1926 r. na sekcji tematycznej „Zagadnienia socjalne stanu weterynaryjnego” III Powszechnego Zjazdu Polskich Lekarzy Weterynaryjnych we Lwowie załeciono rozpoczęcie starań o stworzenie izb lekarsko-weterynaryjnych.

18.08.1928 r. prof. dr Stefan Gajewski wygłosił referat we Lwowie „Izby Lekarsko-Weterynaryjne” na zgromadzeniu lekarzy weterynaryjnych województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

12.12.1931 r. na posiedzeniu II Zwyczajnej Sesji Zrzeszenia zobowiązano Zarząd Główny do przygotowania projektu Statutu Izb Lekarsko-Weterynaryjnych i przedstawienia go władzom.

1932 r. powstała Uchwała Zrzeszenia w sprawie przygotowania projektu Statutu Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i wystąpienie do władz ze wskazaniem potrzeby utworzenia Izby.

11.1933 r. w numerze 19 „Życia Weterynaryjnego” zamieszczono opracowane projekty ustaw: O Izbie lekarsko-weterynaryjnej oraz Ustawę o ochronie praktyki weterynaryjnej.

18.02.1937 r. wystosowano memoriał Koła Asystentów Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych ws. utworzenia Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

W latach 1973-1939 trwały starania o skierowanie projektów do ustaw do Sejmu, cały czas obserwowano niechętny stosunek władz do założenia samorządu lekarsko-weterynaryjnego.

Na Zjeździe Zrzeszenia w 1937 r., gdy dokonano szeregu poprawek w projekcie Ustawy o Izbach, okazało się, że Minister Rolnictwa ma obiekcje do Ustawy o ochronie praktyki weterynaryjnej ze względu na brak prawnego określenia praktyki weterynaryjnej. Gdy w 1938 przedstawiono szereg definicji praktyki weterynaryjnej do szukano się innych kruczków prawnych. Na Zjeździe Zrzeszenia w 1937 lekarze weterynarii Gisberg i Bąk wyrażali nadzieję, że póki istnieje autonomia Śląska, istnieje pewne możliwości przeprowadzenia sprawy izby na terenie lokalnym.

W 1939 r. przed planowanym Zjazdem Zrzeszenia (który z powodu wybuchu wojny się nie odbył), w artykule „Przed Walnym Zjazdem” zamieszczonym w „Życiu Weterynaryjnym”, stwierdzono: „Adwokaci, farmaceuci, lekarze dentyści otrzymali już prawną ochronę w postaci izb. Lekarze weterynarii natomiast muszą dalej zadowalać się... opiekunami”.

1886

działające od 1885 roku
Kółko Weterynarzy
Lwowskich stworzyło
pierwsze polskie
czasopismo
weterynaryjne
„Przegląd Weterynarski”
(pierwszym wydawcą
i redaktorem naczelnym
był Antoni Barański).

KALENDARIUM

Organizacje społeczno-zawodowe polskich lekarzy weterynarii

1885

- Kółko Weterynarzy Lwowskich.

1886–1919

- Galicyjskie Towarzystwo Weterynarskie we Lwowie.

1909–1918

- Warszawskie Towarzystwo Weterynarskie w Warszawie.

1918

- Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości Warszawskie Towarzystwo Weterynarskie przyjęło nazwę Polskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych.

1919

- Galicyjskie Towarzystwo Weterynarskie we Lwowie zmieniło nazwę na Małopolskie Towarzystwo Lekarzy Weterynaryjnych.

1919

- Towarzystwo Lekarzy Weterynaryjnych Polaków w byłym zaborze pruskim w Poznaniu.

1919

- Pierwszy Wszechpolski Zjazd Lekarzy Weterynaryjnych nie doprowadził do powstania jednej organizacji społeczno-zawodowej polskich lekarzy weterynarii. Wyłoniono Komisję Wykonawczą Uchwał, która reprezentowała zawód w Polsce. Powstały regionalne organizacje Wielkopolskie, Pomorskie (później połączone z Wielkopolskimi), Wileńskie, Krakowsko-Śląskie oraz Małopolskie (dawne Galicyjskie).

1919–1920

- Wielkopolskie, Wileńskie, Krakowsko-Śląskie Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych.

1920–1930

- Związek Zawodowy Lekarzy Weterynaryjnych Państwa Polskiego.

1929

- IV Powszechny Zjazd Lekarzy Weterynaryjnych w Poznaniu 29 czerwca 1929 pojął decyzję o powołaniu jednej ogólnopolskiej organizacji społeczno-zawodowej.

1930–1939

- Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej – wszystkie towarzystwa wraz ze związkiem zawodowym uległy zjednoczeniu.

1946–1954

- Naczelna Izba Lekarsko-Weterynaryjna, Okręgowe Izby Lekarsko-Weterynaryjne: Śląska, Pomorsko-Mazurska, Łódzko-Kielecka, Poznańska, Krakowska, Warszawsko-Białostocka i Lubelska.

1954–1957

- Nie istniała żadna samodzielna organizacja społeczno-zawodowa polskich lekarzy, lekarze weterynarii mogli należeć do Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa.

1957–1968

- Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych.

1968–1991

- Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterynarii.

1991

- Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna. Powołano regionalne izby okręgowe, a na Zjeździe Założycielskim wyłoniono Krajową Radę.

Powojenny krajobraz Polski w 1945 roku był naznaczony nie tylko zniszczeniami, ale i głębokimi zmianami politycznymi, które odcisnęły piętno na każdej sferze życia, w tym na samorządzie zawodowym. W tych trudnych warunkach środowisko lekarzy weterynarii, zdziśnięte i rozproszone po świecie, podjęło próbę odbudowy swojej struktury organizacyjnej. Artykuł analizuje, w jaki sposób nadzieje na stworzenie niezależnej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej zostały zderzone z ukrytymi intencjami władz, które zamiast autonomii, dążyły do upaństwowienia zawodu i poddania go partyjnej kontroli. To opowieść o powstaniu i upadku Samorządu w latach 1945–1954, a także historia walki o tożsamość i niezależność w nowej, socjalistycznej rzeczywistości.

[illegible]

Po postanowieniu Konferencji Jałtańskiej (luty 1945 roku) umieściły Polskę w sowieckiej strefie wpływów. Następnie, na mocy Konferencji Poczdamskiej (od 17 lipca do 2 sierpnia 1945 roku), Polska utraciła swoje wschodnie województwa, zwane Kresami. Granica ta w dużej mierze pokrywała się z linią podziału ustaloną w pakcie Ribbentrop-Mołotow z 1939 roku, który często jest określany jako czwarty rozbiór Polski.

jęło decyzję o emigracji, udając się do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Afryki Południowej czy Australii. Warto również wspomnieć o 23 absolwentach polskojęzycznego Wydziału Medycyny Weterynaryjnej w Royal Veterinary College w Edynburgu (1943-1948), którzy po studiach również nie wrócili do Polski.

W wyniku II wojny światowej życie straciło ponad 40 % lekarzy weterynarii. W 1945 po wezwaniach do rejestracji zarejestrowało się tylko 1200 lekarzy weterynarii. W Polsce wystąpił silny kryzys kadrowy w weterynarii. Działająca w tym okresie jako władza centralna Krajowa Rada Narodowa, żeby zachęcić polskich lekarzy weterynarii do powrotu do kraju i zaniechania emigracji, postanowiła wykorzystać nieudaną próbę utworzenia izby lekarsko-weterynaryjnej w okresie międzywojennym i tym samym „zadośćuczynić” wieloletnim pragnieniom środowiska.

80 lat temu, 6 czerwca 1945, wydano „Dekret o izbach lekarsko-weterynaryj-

nych”, a w dniu 7 grudnia 1945 „Dekret o wykonywaniu praktyki lekarsko-weterynaryjnej”, który został podpisany przez Prezydenta Krajowej Rady Bolesława Bieruta. Wielu lekarzy weterynarii w tych aktach prawnych upatrywało szansę dla zawodu lekarsko-weterynaryjnego i demokratyzację życia publicznego.

Analiza treści tych dokumentów wskazuje na ukryte intencje ówczesnych władz. „Dekret o izbach lekarsko-weterynaryjnych”, to praktycznie skopiowana część projektu z 1933 roku Ustawy o Izbie lekarsko-weterynaryjnej, pierwszych jej czterech artykułów z rozdziału I Postanowienia Ogólne, które nic nie precyzowały, pozostawiając ustrój i działalność izb do ustalenia na drodze Rozporządzenia Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych.

„Dekret o wykonywaniu praktyki lekarsko-weterynaryjnej” to również skrócona wersja projektu Ustawy o ochronie praktyki weterynaryjnej z 1933 roku, zawierająca jednak niepokojące zapisy.

Art. 4 O prawie czasowego wykonywania praktyki lekarsko-weterynaryjnej przyznawanego przez Ministra Rolnictwa po zasięgnięciu opinii Izby lekarsko-Weterynaryjnej oraz art. 14 O uprawnieniach felczerów i oglądaczy mięsa do wykonywania praktyki lekarsko-weterynaryjnej w określonym zakresie.

Władze państwowe w okresie powojennym nie dążyły do stworzenia niezależnej, samorządowej organizacji dla lekarzy weterynarii. Zamiast tego, utworzono „quasi-samorząd”. Działanie to miało na celu stworzenie pozorów demokracji, co miało zachęcić do powrotu lekarzy weterynarii, którzy wyemigrowali, a także pozwolić na wykorzystanie ich zaangażowania i wiary w demokratyczne zmiany.

Niższym aktem prawny regulującym ustrój i działalność Izb 17 stycznia 1946 było Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie wykonania dekretu z dnia 6 czerwca 1945



Członek Mazursko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Antoni Dubicki ze swoim lwowskim dyplomem.

O izbach lekarsko-weterynaryjnych zawiera szereg skopiowanych artykułów z projektu Ustawy o Izbie lekarsko-weterynaryjnej u z 1933 rok oraz niepokojący antysamorządowy zapis w § 23 dający Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych prawo do rozwiązania zarządu izb lekarsko weterynaryjnych.

W 1946 roku odbyły się walne zgromadzenia w Okręgowych Izbach Lekarsko-Weterynaryjnych, które wybrały zarządy w następujących regionach:

- **Śląska Izba:** prezes Aleksander Zakrzewski
- **Pomorsko-Mazurska Izba:** prezes Antoni Spryszak
- **Łódzko-Kielecka Izba:** prezes Stanisław Mastalerz
- **Poznańska Izba:** prezes Stanisław Runge
- **Krakowska Izba:** prezes Tadeusz Kucz
- **Warszawsko-Białostocka Izba:** prezes Heliodor Szwejkowski
- **Lubelska Izba:** prezes Alfred Trawiński

W każdej z izb powołano również inne organy, takie jak:

- zarządy
- komisje rewizyjne
- sądy dyscyplinarne.

Powołanie tych struktur miało na celu usprawnienie organizacji i działalności środowiska weterynaryjnego w powojennej Polsce.

21 grudnia 1946 Walne Zgromadzenie Delegatów Izb Lekarsko-Weterynaryjnych wybrało władze Naczelnej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, której prezesem został Heliodor Szejewski. Izby przystąpiły do działań statutowych. Naczelna Izba opracowała szczegółowy regulamin ramowy i instrukcję dla izb okręgowych. Samorząd zajmował się kwestią etyki zawodowej, weryfikacją lekarzy weterynarii, na których ciążyły zarzuty etyczne z czasów wojny. Na posiedzeniach kolegialnych organów izb poruszano szereg bieżących spraw, takich jak: reforma szkolnictwa, weryfikacja zagranicznych dyplomów, powoływania biegłych sądowych, opracowania cennika usług weterynaryjnych, czy ochrony interesów zawodowych oraz ubezpieczeń.

Konstrukcja i uchwalanie budżetu było zadaniem niełatwym ze względu na trudną sytuację ekonomiczną w latach powojennych. Naczelna Izba zobowiązana była do przysyłania do Ministra Rolnictwa i RR sprawozdań rocznych Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz zamknięcia rachunków (bilansu finansowego). Wykonywano również szereg innych czynności zgodnie z Rozporządzeniem z dnia 17 stycznia 1946 oraz ramowym regulaminem Izby.

Po sfałszowanych wyborach parlamentarnych w dniu 19 stycznia 1947 roku i ustąpieniu Stanisława Mikołajczyka ze stanowiska Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych rozpoczęły się powolne działania zmierzające do destrukcji izb i sowyetyzacji weterynarii.

25 stycznia 1947 roku, po sfałszowanych wyborach parlamentarnych, działacz komunistyczny dr. wet. Józef Parnas opublikował w „Medycynie Weterynaryjnej” apel „Do Wszystkich Kolegów Lekarzy Weterynaryjnych praktyków i pracowników naukowych na obczyźnie”: „Prosimy Was o przyspieszenie repatriacji, ponieważ jesteście niezbędni (...) Nie wiercie kłamliwej propagandzie (...) Po co Wam tułać się po obczyźnie (...)”.

Apel, poza propagandą, nie przyniósł dużego efektu i do Polski wróciło mniej lekarzy weterynarii, niż się spodziewano.

24 września 1947 roku ukazał się Dekret o rejestracji pracowników służby weterynaryjnej, a dla osób uchylających się od obowiązku rejestracji przewidziano karę grzywny, aresztu oraz utraty prawa wykonywania zawodu na okres do 2 lat.

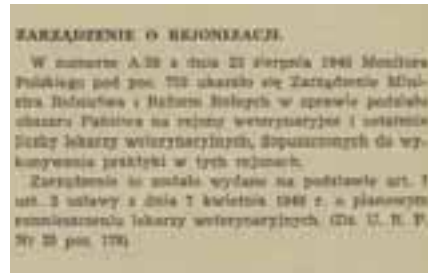
W 1948 roku Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych po raz kolejny nie aprobało kolejnego terminu VI Walnego Zjazdu Lekarzy Weterynaryjnych RP, który ostatecznie nigdy się nie odbył.

Na podstawie Okólnika Nr 4 Kancelarii Rady Państwa z dnia 30 grudnia 1948 r. upaństwowiono samorządowe lecznice i przychodnie weterynaryjne.



„Życie Weterynaryjne” – Jan Dąb Kociół na pierwszej stronie, rok 1950.

Od 1949 r., w czasie II kadencji Izb, pojawiły się polityczne naciski na ich likwidację. Ustawa O zakładach leczniczych dla zwierząt z dnia 1 lipca 1949 dopuszczała istnienie prywatnych zakładów, jednakże w art. 14 znalazł się zapis: „Otwarcie społecznej lub prywatnej lecznicy dla zwierząt wymaga uprzedniego zezwolenia. Zezwolenia tego udziela wojewoda według swobodnego uznania. Art. 22 mówi, że nadzór bezpośredni i kontrole nad wykonywaniem przepisów niniejszej ustawy sprawują:



Zarządzenie o rejonizacji lecznic.

- 1) wojewoda w odniesieniu do lecznic społecznych i prywatnych,
- 2) starosta w odniesieniu do przychodni społecznych i prywatnych,
- 3) nadzór bezpośredni nad państwowymi lecznicami i przychodniami dla zwierząt sprawują władze administracji ogólnej”.

Ustawowe „swobodne uznanie” oznaczało praktycznie likwidację prywatnego sektora usług lekarsko-weterynaryjnych. Pojawiły się również ograniczenia w sprzedaży szczepionek dla sektora prywatnego oraz zwiększone obciążenia podatkowe i fiskalne.

Kolejnym ciosem dla społeczności lekarsko-weterynaryjnej była Ustawa z dnia 7 Kwietnia 1949 roku O planowym rozmieszczeniu lekarzy weterynaryjnych. Cały teren kraju podzielono na tzw. rejony weterynaryjne i przypisano im normy ilościowe lekarzy weterynarii, zakładając przymusowe przemieszczenia w słabo obsadzone rejony. Niestety do ich obsady zabrakło dużej liczby lekarzy weterynarii. Żeby zapełnić luki w zatrudnieniu, zorganizowano krótkie sześciodniowe kursy, które obejmowały 27 godzin wykładów i 17 godzin ćwiczeń. Wyszkolono w ten sposób „gromadzkich przodowników weterynaryjnych”, tworząc armię „państwowych wiejskich znachorów”.

Minister Rolnictwa i RR Jan Dąb Kociół uważał to za sukces i w referacie ogłoszonym w 1950 roku dotyczącym służby weterynaryjnej stwierdził: „(...) w 1950 roku liczba gromadzkich przodowników powinna osiągnąć 30 000 i musi być rozwiązane zaopatrzenie przodowników w apteczki z budżetu samorządów lokalnych. Na równi ze szkoleniem zawodowym należy wzorem Związku Radzieckiego dążyć do systematycznego podnoszenia poziomu politycznego i społecznego całego personelu zatrudnionego w służbie wet. Zwracam uwagę, że na drodze do socjalizmu (...) również i służba wet musi zmienić dotychczasowy styl i metody pracy. Należy zerwać ze starą metodą likwidacji skut-

ków zleń hodowli i ramię w ramię ze służbą zootechniczną bić się o stworzenie jak najlepszych warunków (...)."

W związku z zaistniałą sytuacją niedoboru lekarzy weterynarii Ministerstwo Rolnictwa i RR 10 grudnia 1949 roku wydało pismo okólne wzywające absolwentów wydziałów weterynaryjnych, którzy nie uzyskali dyplomów, by zgłaszali się do pracy w państwowej służbie weterynaryjnej, natomiast lekarze, którzy otrzymywali dyplomy lekarskie otrzymywali nakaz pracy zobowiązujący do trzyletniej pracy na ustalonym terenie.

Aktem dopełniającym, który zahamował działalność izb lekarsko-weterynaryjnych w Polsce było upaństwowienie Spółdzielni Przemysłowo-Handlowej Lekarzy Weterynarii RP.

Zadaniem przedsiębiorstwa powstałego pod koniec 1945 roku było zaopatrywanie w leki, sprzęt i odczynniki lecznicze, laboratoriów oraz lekarzy wolnej praktyki. Działalność była oparta na funduszu statutowym wynoszącym 2000 zł wnoszonym przez każdego lekarza weterynarii – członka spółdzielni. 25 % stanowiła marża zarobkowa doliczana do ceny hurtowej. Na początku Spółdzielni liczyła 253 członków, a w 1947 było ich 824. Spółdzielnia dobrze prosperowała, już w 1948 roku posiadała 11 oddziałów terenowych w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku Wrzeszczu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie i Wrocławiu. Przedsiębiorstwo trudniło się zakupem i sprzedażą lekarstw, surowic, szczepionek, środków dezynfekcyjnych, narzędzi, książek i druków weterynaryjnych. Przedsiębiorstwo było prowadzone przez lekarzy weterynarii, dlatego ciałami opiniotwórczymi i doradczymi były okręgowe izby lekarsko-weterynaryjne.

W tym czasie „Życie Weterynaryjne” zamieszczało na swoich łamach protokoły z walnych zgromadzeń Spółdzielni oraz dokumenty finansowe. W 1949 roku zaznaczyła się tendencja spadku obrotów z lekarzami wolnej praktyki związana z dużym obciążeniem podatkowym i fiskalnym. Na podstawie Zarządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 30 grudnia 1950 roku powstało przedsiębiorstwo pod nazwą Centrala Zaopatrzenia Weterynaryjno-Zootechnicznego, czyli Centrowet, które przejęło aktywa i pasywa Spółdzielni Handlowo-Przemysłowej Lekarzy weterynarii RP.

W 1950 roku działalność samorządu całkowicie zamarła: „Z oficjalnych dokumentów wynikałoby, że samorząd nie

DEKRET

z dnia 7 grudnia 1945 r.

o wykonywaniu praktyki lekarsko-weterynaryjnej.

(Dz. U. R. P. Nr. 58, p. 337, z dn. 28.12.1945 r.).

Na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr 1, poz. 1) — Rada Ministrów postanawia, a Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdza, co następuje:

Art. 1. Za praktykę lekarsko-weterynaryjną w rozumieniu dekretu niniejszego uważa się wykonywanie czynności, polegających na rozpoznawaniu, leczeniu i zwalczaniu chorób zwierzęcych, zapobieganiu szkodliwym chorobom zwierzęcych, wydawanie orzeczeń lekarsko-weterynaryjnych, trzebieżenie zwierząt oraz badanie zwierząt szkodliwych, mięsa i innych artykułów żywności pochodzenia zwierzęcego.

Art. 2. Nadzór nad wykonywaniem praktyki lekarsko-weterynaryjnej należy do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

Art. 3. 1) Prawo stałego wykonywania praktyki lekarsko-weterynaryjnej mają osoby, które:

- są obywatelami Państwa Polskiego,
 - posiadają dyplom lekarza weterynarii, wydany lub uznany przez jedną z państwowych wyższych uczelni w Państwie Polskim,
 - są zapiskane na liście członków izby lekarsko-weterynaryjnej.
- 2) Równoznacznie z dyplomami lekarsko-weterynaryjnymi, wydanymi lub uznanymi przez uniwersytety polskie są:

- dyplom lekarza weterynaryjnego wydany lub uznany przez uniwersytety dawnego państwa austro-węgierskiego przed dniem 1 listopada 1918 r.,
- dyplom uprawniający do wykonywania praktyki lekarsko-weterynaryjnej na terytorium Rzeszy Niemieckiej i wydany przed dniem 27 grudnia 1918 r.,
- dyplom doktora medycyny weterynaryjnej lub lekarza weterynaryjnego wydany lub uznany przez uniwersytety dawnego państwa rosyjskiego przed dniem 27 listopada 1917 r.,
- dyplom zagraniczny uprawniający do wykonywania praktyki lekarsko-weterynaryjnej na zasadzie zezwolenia udzielonego przez b. Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego,
- dyplom zagraniczny, uzyskany na podstawie równorzędnej przez Ministra Oświaty w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych wyższej uczelni w zakresie nauk weterynaryjnych, bez obowiązku ponownego składania egzaminów.

Art. 4. 1) Prawo czasowego wykonywania praktyki lekarsko-weterynaryjnej mogą otrzymać osoby:

- powołane przez władze państwowe z zagranicy na profesorów wydziałów weterynaryjnych uniwersytetów polskich, a to na czas, przez jaki pozostają na swych stanowiskach uniwersyteckich,
- nie będące w możności niezwłocznie wykazać się dowodami, iż posiadają wszystkie warunki wymagane w art. 3, jeżeli poczynili u odpowiednich władz starania celem usunięcia braków z warunkiem dopełnienia tych braków w określonym terminie,
- nie posiadające jeszcze obywatelstwa polskiego, a posiadające inne warunki określone w art. 3, jeżeli poczynili u odpowiednich władz starania celem uzyskania tego obywatelstwa,
- które wskutek poślubienia cudzoziemca utraciły obywatelstwo polskie, a posiadają wszystkie inne warunki do wykonywania praktyki lekarsko-weterynaryjnej w rozumieniu niniejszego dekretu.

2) Przyznawanie prawa wykonywania praktyki lekarsko-weterynaryjnej w przypadkach przewidzianych w ust. 1) należy do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych; w przypadkach określonych w ust. 1) punkty b), c) i d) Minister Rolnictwa i Reform Rolnych udziela zezwolenia po uprzednim zasięgnięciu opinii izby lekarsko-weterynaryjnej.

Art. 5. Prawa wykonywania praktyki lekarsko-weterynaryjnej nie mogą uzyskać, a już posiadane tracą z mocy samego prawa osoby sądowo pozbawione praw publicznych i obywatelskich praw honorowych — do czasu odzyskania tych praw oraz osoby, które utraciły obywatelstwo polskie z wyjątkiem przypadku określonego w art. 4 ust. 1) lit. d).

Art. 6. 1) Prawo używania tytułu „lekarz weterynaryjny” przysługuje wyłącznie osobom posiadającym prawo wykonywania praktyki lekarsko-weterynaryjnej na zasadzie przepisów niniejszego dekretu.

2) Przepisy niniejszego dekretu nie naruszają w niczym uprawnień do używania tytułów uzyskanych na podstawie innych przepisów prawnych.

Art. 7. 1) Używanie obok tytułu „lekarz weterynaryjny” innych tytułów nie uznawanych w Państwie Polskim, a mogących wywołać błędne mniemanie o szczególnym uprawnieniu

Dekret z dnia 7 grudnia 1945 roku o wykonywaniu praktyki lekarsko-weterynaryjnej.

sprzeciwił się planom przejścia z ustroju kapitalistycznego systemu wolnej praktyki na dostosowany do nowych form ustrojowych systemu pracy planowanej wykonywanej w imieniu państwa opartej na zasadach socjalistycznych. Trudno jednak powiedzieć czy jego działacze w owych czasach w ogóle mieli taką możliwość”. (1).

18 września 1954 r. nastąpiła formalna likwidacja izb lekarsko-weterynaryjnych w Polsce. Pozbawiono w ten sposób lekarzy weterynarii możliwości posiadania własnej organizacji społeczno zawodowej.

Piśmiennictwo

- Rudy M.: 20 lat lat samorządu zawodowego lekarzy weterynarii. [W:] Dzieje samorządu zawodowego lekarzy weterynarii w Polsce lata 1945-1954. Wyd. KRILW 2011, 37.



Do Kółek
Członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnych

W tym numerze:
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Warszawie
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Łodzi
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Poznaniu
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Wrocławiu
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Bydgoszczy
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Gdańsku
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Białymstoku
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Lublinie
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Rzeszowie
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Kielcach
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Krakowie
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Warszawie (kont.)
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Łodzi (kont.)
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Poznaniu (kont.)
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Wrocławiu (kont.)
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach (kont.)
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Bydgoszczy (kont.)
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Gdańsku (kont.)
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Białymstoku (kont.)
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Lublinie (kont.)
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Rzeszowie (kont.)
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Kielcach (kont.)
 - Wykaz członków Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Krakowie (kont.)

Biuletyn z 1948 r.

CHRONOLOGIA

kadencji i władz Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej (1991–2025)

Historia Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej to opowieść o ciągłości i zmianach, które kształtowały polski samorząd weterynaryjny przez ponad trzy dekady. Od Zjazdu Założycielskiego w Bydgoszczy w 1991 roku, Izba przechodziła przez kolejne kadencje, na czele których stali wybitni profesjonaliści. Poniższa grafika przedstawia prezesów i kluczowe postaci poszczególnych kadencji, które to osoby przyczyniły się do rozwoju tej ważnej instytucji, będącej dziś obowiązkowym zrzeszeniem dla ponad 20 000 lekarzy weterynarii.

30

I KADENCJA

Pierwszy prezes: Andrzej Komorowski
Wiceprezesi: Jerzy Głowacki, Janusz Jędruch, Janusz Mach, Jerzy Molenda, Jan Sławomirski
Sekretarz: Andrzej Marek
Skarbnik: Andrzej Rudy
Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej: Jerzy Radziejewski
Przewodniczący Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego: Tadeusz Gajda
Przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej: Jan Klimas.

II KADENCJA

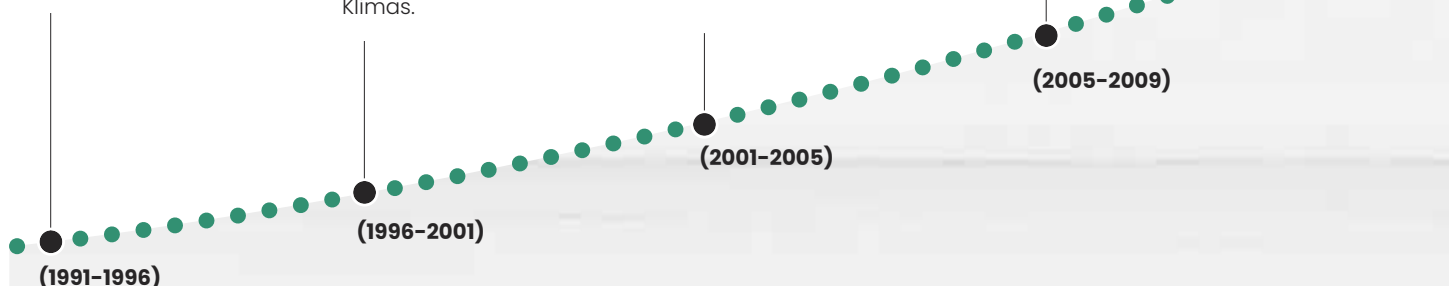
Prezes: Andrzej Komorowski (1996–1999), Bartosz Winiecki (1999–2001).
Wiceprezesi: Waldemar Golec, Krystyn Grabowski, Cezariusz Hułas, Jan Sławomirski, Tadeusz Wijaszka, Bartosz Winiecki
Sekretarz: Zbigniew Jarocki
Skarbnik: Andrzej Rudy
Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej: Jerzy Radziejewski
Przewodniczący Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego: Tadeusz Gajda
Przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej: Jan Klimas.

III KADENCJA

Prezes: Bartosz Winiecki
Wiceprezesi: Jan Prandota, Mirosław Tomaszewski, Tomasz Wróblewski
Sekretarz: Włodzimierz Skorupski
Skarbnik: Andrzej Lisowski
Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej: Andrzej Rudy
Przewodniczący Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego: Henryk Łapiński
Przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej: Zbigniew Mizak.

IV KADENCJA

Prezes: Tadeusz Jakubowski
Wiceprezesi: Zdzisław Jabłoński, Julian Kruszyński, Krzysztof Matras, Andrzej Moskał, Mirosław Tomaszewski, Stanisław Winiarczyk
Sekretarz: Marek Mastalerek
Skarbnik: Piotr Skrzypczak
Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej: Tomasz Korneliusz Grupiński
Przewodniczący Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego: Henryk Łapiński
Przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej: Zbigniew Mizak.



Aktualna liczba lekarzy
weterynarii wynosi ponad

20000

członków

V KADENCJA

Prezes: Tadeusz Jakubowski (2009–2012), Jacek Łukasiewicz (2012–2013)

Wiceprezesi: Krzysztof Anusz, Michał Konopa, Krzysztof Matras, Andrzej Moskał, Tomasz Pięknik, Włodzimierz Przewoski, Stanisław Winiarczyk, Piotr Żmuda

Sekretarz: Piotr Skrzypczak
Skarbnik: Marek Mastalerek

Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności

Zawodowej: Tomasz Korneliusz Grupiński

Przewodniczący Krajowego Sądu Lekarsko-

Weterynaryjnego: Andrzej Mazurkiewicz

Przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej: Zbigniew Mizak.

(2009–2013)

VI KADENCJA

Prezes: Jacek Łukasiewicz

Wiceprezesi: Józef Białowąs, Andrzej Juchniewicz

Sekretarz: Danuta Pawicka-Stefanko

Skarbnik: Elżbieta Sobczak

Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności

Zawodowej: Jacek Judek

Przewodniczący Krajowego Sądu Lekarsko-

Weterynaryjnego: Andrzej Mazurkiewicz

Przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej: Zdzisław Czerwiński.

(2013–2017)

VII KADENCJA

Prezes: Jacek Łukasiewicz

Wiceprezesi: Maciej Gogulski, Marek Wiśła

Sekretarz: Marek Mastalerek

Skarbnik: Elżbieta Sobczak

Członkowie Prezydium:

Wojciech Hildebrand, Tomasz Górski

Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności

Zawodowej: Rafał Michałowski

Przewodniczący Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego: Zbigniew Jarocki

Przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej: Tomasz Porwan.

Przynależność lekarzy weterynarii do Izby jest obligatoryjna.

(2017–2021)

VIII KADENCJA

Prezes: Marek Mastalerek

Wiceprezesi: Tomasz Górski, Marek Kubica

Sekretarz: Jacek Łukasiewicz

Skarbnik: Jerzy Tomasz Chodkowski

Członkowie Prezydium:

Wojciech Hildebrand, Joanna Przewoźna

Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności

Zawodowej: Rafał Michałowski

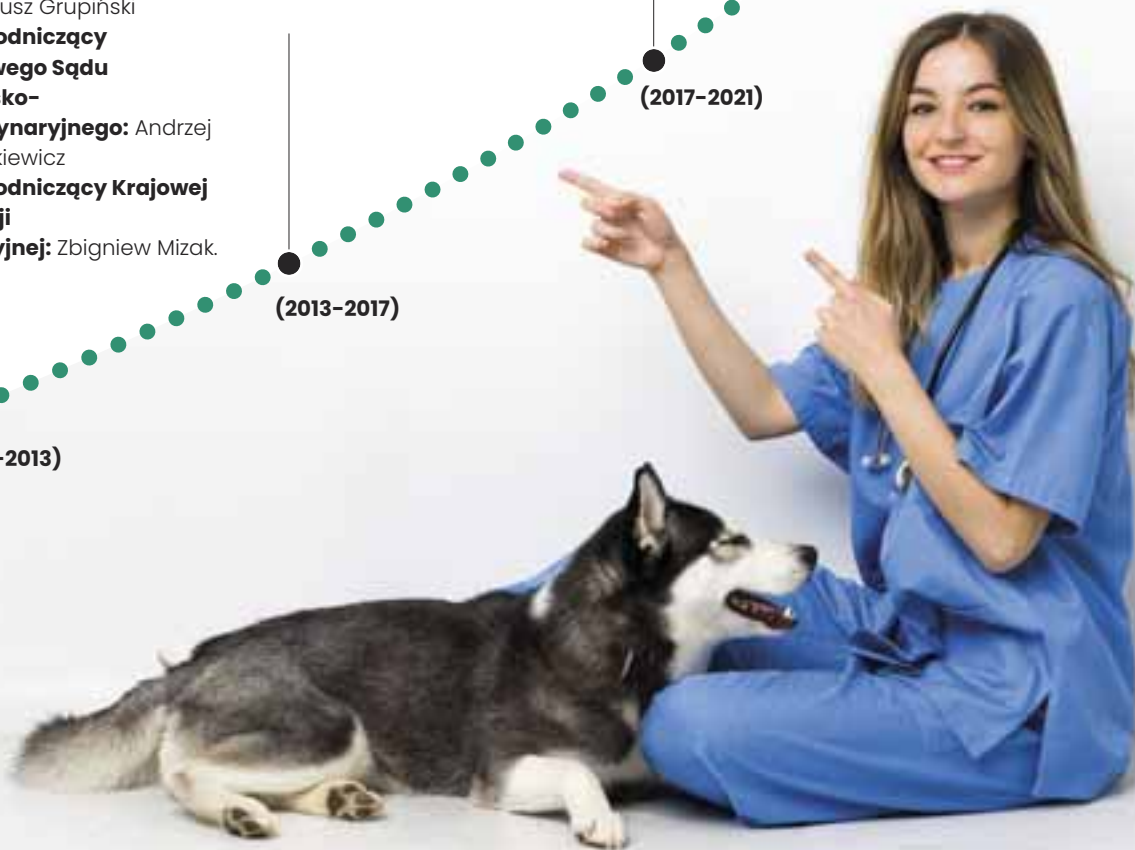
Przewodniczący Krajowego Sądu Lekarsko-

Weterynaryjnego: Zbigniew Jarocki

Przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej: Tomasz Porwan.

Przynależność lekarzy weterynarii do Izby jest obligatoryjna.

(2021–2025)



GENEZA

i rola Krajowych Izb Lekarsko-Weterynaryjnych

Z Wojciechem Starzyńskim rozmawia Monika Cukiernik

Przenieśmy się w czasie do burzliwych lat 80., kiedy rodziła się „Solidarność”, a wraz z nią nowa nadzieja na zmiany w wielu środowiskach zawodowych w Polsce. Lekarze weterynarii, podobnie jak inne grupy, pragnęli odzyskać niezależność i godność zawodu, który przez lata był podporządkowany partyjnym dyktatom. Nasz gość, jeden z pomysłodawców Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, zabiera nas w podróż do źródeł tej idei, opowiadając o drodze do stworzenia samorządu, który miał chronić etykę, godność i interesy środowiska. Co było motywacją do stworzenia Izby, która stałaby się głosem lekarzy weterynarii? Na te i wiele innych pytań odpowiada człowiek, który z bliska obserwował przemiany społeczne i zawodowe w Polsce.



W przychodni na warszawskim Żoliborzu.

Jest Pan jednym z pomysłodawców Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Co było główną motywacją do jej stworzenia?

Odpowiedź na pytanie dotyczące genezy powstania w III RP Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wymaga trochę szerszego spojrzenia na sytuację środowiska weterynaryjnego w czasach PRL-u oraz na wydarzenia, jakie miały miejsce w Polsce po roku 1980, dla których inspiracją, a potem przez prawie dziesięć lat „motorem napędowym”, był Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” – największy w dziejach świata ruch społeczny radykalnie zmieniający polskie społeczeństwo i w sposób zdecydowany przyczyniający się do upadku ustroju komunistycznego w większości krajów podporządkowanych (w mniej lub bardziej wyraźnej formie) ZSRR. Chcąc przybliżyć czytelnikom (którzy w większości wyrosli i zaczęli swoją karierę zawodową w niepodległej Polsce) atmosferę i sytuację służby weterynaryjnej w czasach komunizmu, pozwolę sobie powiedzieć kilka słów o sobie i swojej drodze życiowej. Studia na Warszawskim Wydziale Weterynarii SGGW ukończyłem w roku 1968. Następnie przez ponad rok pracowałem na nowo otwartym (czwartym w Polsce) Wydziale Weterynarii w Olsztynie. W ramach

przygotowywania się do roli pedagoga akademickiego odbyłem wówczas kilkumiesięczne praktyki na bliźniaczych wydziałach w Lublinie i Wrocławiu (wspominam o tym, ponieważ nawiązane wówczas znajomości z tamtejszym środowiskiem weterynaryjnym znacznie ułatwiły mi kontakt ze środowiskami weterynaryjnymi w całym kraju w roku 1980). Następnie przez kilka lat pracowałem w Zakładach Przemysłu Bioweterynaryjnego w Drwalewie koło Grójca, gdzie zajmowałem się produkcją leków (przede wszystkim szczepionek) dla zwierząt.

W połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku rozpocząłem pracę w lecznicy dla zwierząt na warszawskim Żoliborzu, której byłem wierny przez ponad 30 lat. Ta dosyć różnorodna droga zawodowa pozwoliła mi poznać różne segmenty służby weterynaryjnej oraz zobaczyć blaski i cienie naszego zawodu i tym

**Wojciech Starzyński.**

samym przygotować się do wyzwań, jakie pojawiły się przed weterynarią w roku 1980.

Już we wrześniu roku 1980 założyliśmy z kilkunastoma koleżankami i kolegami związek zawodowy „Solidarność” w Stołecznym Zakładzie Weterynarii. Wkrótce potem razem z pracującą w warszawskim Zakładzie Higieny Weterynaryjnej lekarzem weterynarii

Krysią Sawicką w porozumieniu z koleżankami i kolegami z Poznania, Lublina, Wrocławia (między innymi Jurkiem Molendą, obecnie emerytowanym profesorem wrocławskiego Wydziału Weterynaryjnego) i Szczecina (między innymi lekarzem weterynarii Basią Gutarowicz, pracownicą szczecińskiego Zakładu Higieny Weterynaryjnej) powołaliśmy Sekcję Krajową Pracowników Weterynarii NSZZ „Solidarność”, której zostałem przewodniczącym. I właśnie w tym środowisku zrodził się, w znacznej mierze z mojej inicjatywy

(ale podkreślam bardzo wyraźnie, że był to pomysł wielu osób) projekt utworzenia Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Jakie konkretnie problemy, z którymi borykało się środowisko weterynaryjne w okresie PRL-u, miała ona rozwiązać?

Aby odpowiedzieć na te pytania, trzeba przypomnieć, jak w roku 1980 wyglądała polska weterynaria. Otóż była to struktura zbiurokratyzowana, wyraźnie podporządkowana władzom politycznym, w której zrobienie tak zwanej „karriery” w znacznej mierze zależało od przynależności do PZPR, lub „bratniego” ZSL. Jednocześnie, na co warto zwrócić uwagę, władze nie tylko narzucały formy organizacyjne (często bezsensowne), ale również określały zasady etyczne obowiązujące w zawodzie, często daleko odbiegające od ponad stuletniego etosu tego pięknego i bardzo ważnego społecznie zawodu. Ten, być może trochę przerysowany przeze mnie obraz, trzeba uzupełnić jedną uwagą. Otóż zawód lekarza weterynarii, mimo podporządkowania go partyjnemu doktrynerstwu, stwarzał ze względu na swoją specyfikę (podobnie jak zawód lekarza medycyny, adwokata, aktora) pewną dozę samodzielności i swobody w pracy uzależnionej w znacznej mierze od oceny naszych pacjentów (a właściwie ich właścicieli), a nie tylko komunistycznych kacyków.

Uświadomienie sobie, w specyficznej atmosferze początku lat osiemdziesiątych, wszystkich słabości naszego środowiska i jednocześnie piękna służby weterynaryjnej skutkowało poszukiwaniem rozwiązań, które pozwoliłyby etos tego zawodu rozwijać i podtrzymywać w duchu Polski międzywojennej. I właśnie z takiego myślenia zrodził się pomysł powołania Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, jako obligatoryjnej korporacji zawodowej skupiającej wszystkich czynnie wykonujących zawód lekarza weterynarii (w tym również lekarzy weterynarii – pracowników weterynaryjnej administracji państwowej).

W jaki sposób Państwa projekt różnił się od struktury weterynarii, która funkcjonowała w tamtym czasie? Jaką rolę, w Pana zamyśle, miały pełnić izby w systemie pro publico bono?

Głównym celem, jaki przyświecał pomysłodawcom stworzenia Izby, była dbałość o poziom etyczny zawodu,



ocena tego bardzo ważnego elementu naszej służby i pewnego rodzaju „dyscyplinowanie” w tym zakresie osób standardów nieprzestrzegających. Dopiero na drugim planie pojawiła się sprawa zabiegania o godne warunki pracy, przyzwoite wynagrodzenia i zmianę, często nieefektywnych, form organizacyjnych. Dziś można zastanawiać się, jak rola Izby się ukształtowała na przestrzeni lat, ale chciałbym wyraźnie podkreślić, że jej założyciele/pomysłodawcy kierowali się przede wszystkim zasadą, że najważniejszą rolą Izby będącej korporacją osób wykonujących zawód zaufania publicznego

(jakim niewątpliwie jest zawód lekarza weterynarii), jest nadzór nad należytym wykonywaniem tego zawodu oraz reprezentowanie jego interesów w granicach interesu publicznego.

Czy na etapie planowania istniały obawy, że taka korporacja zawodowa może stać się narzędziem kontroli, a nie wsparcia dla lekarzy weterynarii? Jak starano się temu zapobiec?

Szczerze mówiąc niebezpieczeństwa, o jakim Pani wspomniała, nie zauważaliśmy. Lata 1980/1981 (od powstania „Solidarności” do wprowadzenia stanu



wojennego) były okresem pełnym szlachetnych idei oraz często bardzo idealistycznych zamiarów i z zagrożeń, jakie mogą się pojawić przy realizacji różnych pomysłów, większość społeczeństwa nie zdawała sobie sprawy.

Pomysł Izby Lekarsko-Weterynaryjnych został zrealizowany dopiero po 1989 roku. Jak ocenia Pan proces ich powstawania i ewolucję po zmianach ustrojowych? Czy Izby spełniły te oczekiwania, które towarzyszyły Panu w latach osiemdziesiątych?

Uchwalenie przez Sejm RP ustawy regulującej powstawanie i funkcjonowanie Izby Lekarsko -Weterynaryjnych (jak również izb innych korporacji zawodowych) uważam za olbrzymi sukces naszego środowiska i cieszę się, że do tego sukcesu małą cegiełkę dołożyłem. Czasami trochę żałuję, że zajmując się w roku 1987 sprawami edukacji i budowaniem nowoczesnego systemu oświaty oraz jej sektora oświaty niepublicznej, nie uczestniczyłem w ostatecznym powstaniu Izby i nigdy nie byłem jej aktywnym członkiem. Obserwując jednak życie publiczne w III RP w pełni akceptowałem wybór

Przed Zamkiem Królewskim w Warszawie, z zaprzyjaźnionym dorożkarzem i koniem, moim pacjentem.



„Solidarność” weterynaryjna, dyskusja o Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej, 1981 r.

Jaka była, w Pana ocenie, największa zasługa Izb Lekarsko-Weterynaryjnych dla rozwoju polskiej weterynarii w ciągu ostatnich trzydziestu lat?

Uważam, że w pierwszym okresie funkcjonowania Izby odegrała ona znaczącą rolę w procesie prywatyzowania usług lekarskich oraz przyczyniła się do w miarę bezkonfliktowego przekształcania lecznic państwowych w prywatne. Na podkreślenie zasługują również bardzo ożywiona i doskonała merytorycznie współpraca władz Izby z administracją państwową i tym samym zagwarantowanie naszemu zawodowi znaczącej pozycji w życiu publicznym kraju. Niewątpliwą zasługą władz Izby jest również rozwinięcie naszego miesięcznika i podejmowanie szeregu inicjatyw integrujących środowisko weterynaryjne. I wreszcie, dla mnie jako osoby od lat niewykonującej zawodu lekarza weterynarii, jest rzeczą miłą troska, jaką Izba prezentuje w stosunku do seniorów.

Z jakimi wyzwaniami, zarówno wewnętrznymi (dotyczącymi środowiska), jak i zewnętrznymi (ze strony państwa czy rynku), musiały mierzyć się Izby w pierwszym okresie swojego funkcjonowania?

Ponieważ, mimo aktywnego prowadzenia prywatnej praktyki lekarskiej w mojej macierzystej lecznicy na Żoliborzu do roku 2008, nie uczestniczyłem aktywnie w życiu naszej korporacji, trudno mi na to pytanie odpowiedzieć, ale obserwując status naszego zawodu w demokratycznym społeczeństwie i pozycję (również materialną) uważam, że z większością zagrożeń i patologii Izba sobie poradziła.

Jakie, w Pana opinii, są najważniejsze zadania Krajowych Izb Lekarsko-Weterynaryjnych na obecnym etapie rozwoju? Na co powinny kłaść nacisk, aby jak najlepiej służyć zarówno środowisku, jak i społeczeństwu?

Jak powiedziałem, występuję obecnie w roli seniora i nie obserwuję na bieżąco działalności Izby, ale wydaje mi się, że warto wrócić do korzeni i trochę więcej energii poświęcić sprawom etyki zawodowej. Nie jest to zarzut, ponieważ we współczesnym społeczeństwie, w którym patologii jest sporo, nasz zawód raczej wyróżnia się in plus, ale le-



Student na ćwiczeniach.

Andrzeja Komorowskiego na pierwszego Prezesa Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i jestem przekonany, że w tym pionierskim okresie kształtowania się modelu Izby dobrze spełnił On swoje zadanie.

piej zapobiegać niż leczyć, więc tę myśl moim kolegom polecam.

Wspomina Pan o konieczności dbania o poziom etyczny lekarzy weterynarii. Jak ocenia Pan obecny stan etyki w zawodzie i jaką rolę w jego kształtowaniu odgrywają Izby?

Nieprawidłowości, a nawet patologie na granicy przestępstwa, zdarzają się wszędzie, a liberalny wolny rynek niewątpliwie im sprzyja. Na pewno mamy z nimi do czynienia również w naszym zawodzie, ale wsłuchując się w opinie społeczeństwa (a ciągle mimo wieku utrzymuję liczne kontakty z ludźmi) uważam, że wśród lekarzy weterynarii i w całym środowisku są one marginesem i bardzo się z tego cieszę.

Patrząc z perspektywy historycznej i osobistego zaangażowania, jaką radę zostawiłby Pan dzisiejszym liderom i członkom Krajowych Izb Lekarsko-Weterynaryjnych, aby ich działalność była jak najbardziej efektywna i wierna pierwotnym ideałom?

Nie chciałbym występować w roli moralizatora czy mędrca, ale zwracam uwagę na kilka spraw, o których chyba warto pamiętać:

Po pierwsze nie ulegajmy nadmiernie różnym modom i nowinkom. Traktujmy naszych pacjentów z sercem i troską, ale nie „uczłowieczajmy” ich (co się niestety coraz częściej zdarza).

Nie ulegajmy natarczywej propagandzie różnych firm farmaceutycznych oraz producentów karm i szeregu akcesoriów niekoniecznie służących naszym pacjentom, ale na pewno umiejętnie drenujących kieszenie ich właścicieli.

W świecie rywalizacji unikajmy działań przekształcających zdrową konkurencję w zachowania nietyczne (to na szczęście zdarza się rzadko, ale czasami o takich sytuacjach słyszę).

Zawsze pamiętajmy, że nasz zawód to nie tylko czysta weterynaria, ale jako elita społeczeństwa powinniśmy służyć ludziom pomocą i radą również na in-



W Niepodległej Polsce, konferencja Europejskiego Stowarzyszenia Rodziców (EPA).



Oplątek u Prezydenta Andrzeja Dudy.

nych polach (na przykład działalność humanitarna, sponsorska itp.).
A najważniejsze: Kochajmy się.

Dziękuję serdecznie za rozmowę.

WSPÓŁPRACA KRAJOWEJ RADY LEKARSKO- WETERYNARYJNEJ z Lwowskim Narodowym Uniwersytetem Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. S. Z. Grzyckiego

Historia polskiej weterynarii jest nierozzerwalnie związana ze Lwowem. To właśnie tam, w 1881 roku, powstała C. K. Szkoła Weterynarii – jedyna polskojęzyczna uczelnia tego typu w zaborach, która z czasem przekształciła się w Akademię Medycyny Weterynaryjnej. Uczelnia ta przez dekady kształtowała oblicze polskiego środowiska lekarsko-weterynaryjnego, będąc kolebką zawodowej tożsamości.

lek. wet. **Zbigniew Wróblewski, Monika Cukiernik**

Lwów jest miejscem wyjątkowym w historii polskiej medycyny weterynaryjnej. Tutaj w 1881 otwarto jedyną w owych czasach na terenie zaborów polskojęzyczną C. K. Szkołę Weterynarii we Lwowie, która w ciągu 16 lat osiągnęła tak wysoki poziom, że uzyskała pełne prawa akademickie i została przemianowana na C. K. Akademię Weterynarii we Lwowie, a w wolnej Polsce – Akademię Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Była jedyną w polskiej historii samodzielną wyższą uczelnią weterynaryjną z własnym budżetem, rektorem i prawem

nadawania tytułów naukowych i przez kilka lat jedyną w Polsce uczelnią kształcącą lekarzy weterynarii. Wydział przy Uniwersytecie Warszawskim został otwarty w 1927 r. To we Lwowie od 1886 zaczęło się ukazywać pierwsze weterynaryjne czasopismo społeczno-zawodowe „Przegląd Weterynaryjny”, to we Lwowie polscy lekarze weterynarii założyli 140 lat temu pierwsze polskie stowarzyszenie „Kółko Weterynarzy Lwowskich”, które zainicjowało powstanie pierwszej polskiej organizacji reprezentującej nasz zawód – Galicyjskie Towarzystwo Weterynaryjne. Przez całe dekady oblicze



Pomoc Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjna ukraińskim lekarzom weterynarii

Alla Vyniarska, Zbigniew Wróblewski
Koordynatorzy Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej ds pomocy ukraińskim lekarzom weterynarii i ich rodzinom dotkniętym konfliktem wojennym



Od początku wojny Rosji z Ukrainą wielu polskich lekarzy weterynarii angażuje się spontanicznie w pomoc uchodźcom oraz przybywającym z nimi zwierzętom. W akcję pomocy włączyła się również Rada Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, która w dniu 19 marca 2022 roku powołała koordynatorów ds pomocy ukraińskim lekarzom weterynarii i ich rodzinom dotkniętym konfliktem wojennym: Allę Vyniarską na terenie Ukrainy oraz Zbigniewa Wróblewskiego w Polsce. W ciągu zaledwie paru dni powstała zabezpieczona (RODO) baza adresowa lekarzy weterynarii, którzy zapewniali kolegom z Ukrainy i ich rodzinom pomoc, niejednokrotnie pracę oraz zakwaterowanie na terenie całej Polski.



Koordynatorzy byli w ciągłym kontakcie, osoby wyjeżdżające z Ukrainy lub przebywające w Polsce były weryfikowane i kierowane często wraz z rodzinami i zwierzętami towarzyszącymi do miejsca pobytu. W czasie masowych przyjazdów było to wiele maili, telefonów oraz kontaktów on line. W tym okresie pomoc ze strony koordynatorów otrzymało ponad 60 osób a także udzielono niezbędnych informacji dużej liczbie studentów weterynarii z Ukrainy.

W dniu 7 kwietnia 2022 r. Krajowa Rada użyczyła busa do przewożenia uchodźców z Ukrainy do Polski i przewożenia pomocy humanitarnej na Ukrainę, którego dysponentem, jest koordynator ds pomocy Alla Vyniarska. Samochód do tej pory przejechał na Ukrainie ponad 20 000 km przewożąc pomoc humanitarną, leki i sprzęt weterynaryjny ściśle współpracując z hubem pomocowym prowadzonym przez pozarządową organizację Ukrainian Pet Association Worldwide (UPAW) we Lwowie.



Inną formą pomocy jest współpraca organizacyjna z ukraińskimi lekarzami weterynarii.

Polscy przedstawiciele w Europejskiej Federacji Lekarzy Weterynarii oraz Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna zaprosiła lekarzy weterynarii praktyków na czerwcowe Zgromadzenie Ogólne Europejskiej F.V.E. co skutkowało powstaniem grupy inicjatywnej w celu powstania izby lekarsko weterynaryjnej na terenie Ukrainy. 21 czerwca 2022 na zaproszenie kolegów z Ukrainy delegacja KRLW brała udział w spotkaniu w Ukraińskim Parlamencie dotyczącym możliwości założenia izby lekarsko weterynaryjnej. Obecnie powstaje ukraiński projekt ustawy z dużą pomocą merytoryczną w formie konsultacji on line ze strony przedstawicieli Krajowej Rady Lekarsko – Weterynaryjnej.



Konferencję naukową pt.: „One health – Świat bez antybiotyków?”
Gdański Oddział Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, wraz z Kaszubsko-Pomorską Izbą Lekarsko-Weterynaryjną.



Już podczas pierwszej wspólnej konferencji w 2012 roku plany likwidacji uczelni wywołały poważne zaniepokojenie. Sytuacja zaostrzyła się 23 stycznia 2013 roku, gdy wydano dekret o likwidacji. W odpowiedzi na tę decyzję studenci i kadra naukowa Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii zorganizowali protesty.

polskiej weterynarii było kształtowane przez liczną rzeszę absolwentów i profesorów Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie.

Po 1945 roku, ze względu na uwarunkowania polityczne, wszelkie kontakty z Polską zostały zerwane. W tym czasie rola uczelni w historii europejskiej weterynarii była celowo pomniejszana, co prowadziło do jej zapomnienia. Dziś spadkobiercą historycznych tradycji tej instytucji jest Lwowski Narodowy Uniwersytet Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. S. Z. Grzyckiego. Na terenie Uniwersytetu wciąż znajdują się budynki (choć nie posiadają statusu zabytków), w których ponad 140 lat temu uczelnia rozpoczęła swoją działalność. W ich wnętrzach oraz na terenie kampusu można znaleźć unikalne w skali Europy zbiory historyczne i elementy wyposażenia, które są niezwykle cenne nie tylko dla historii medycyny weterynaryjnej, lecz także dla dziejów samego Lwowa. Nigdzie w naszej części Europy nie zachowało się tyle różnorodnych eksponatów do czasów współczesnych, w innych krajach zniszczyły to wojny. Po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę uczelnia stała się przykładem weterynaryjnej pozarządowej współpracy ukraińsko-polskiej. Dużą rolę w tych działaniach odegrali członkowie Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Organizowano wycieczki do Lwowa, spotkania, obchody rocznicowe, wspólne konferencje historyczne, zapraszano przedstawicieli lwowskiej uczelni do Polski na wydziały medycyny weterynaryjnej oraz na różne imprezy izb lekarsko-weterynaryjnych oraz okręgowe i krajowe zjazdy.

Już podczas pierwszej wspólnej konferencji w 2012 roku plany likwidacji uczelni wywołały poważne zaniepokojenie. Sytuacja zaostrzyła się 23 stycznia 2013 roku, gdy wydano dekret o likwidacji. W odpowiedzi na tę decyzję studenci i kadra naukowa Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii zorganizowali protesty. Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna oraz niektóre izby okręgowe poparły protest oraz podjęły szereg działań w obronie uczelni. Ostatecznie sprawa zakończyła się szczęśliwie i cofnięto decyzję o likwidacji uczelni. Wydarzenia te zrodziły obawy o los historycznych budynków oraz unikalnych zbiorów gromadzonych od 1881 roku, które dotychczas nie zostały skatalogowane ani poddane digitalizacji. Przez wiele lat Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna podejmowała liczne działania, by chronić materialne

dziedzictwo tej uczelni. Publikowano liczne artykuły historyczne w „Życiu Weterynaryjnym” w oparciu o nieznane w Polsce materiały historyczne zgromadzone we Lwowie. Wspólnie ze stroną ukraińską organizowano szereg spotkań mających na celu propagowanie konieczności zachowania zasobów historycznych uczelni. Wynikiem wizyty prof. Jerzego Jaroszewskiego i prof. Anrzeja Koncickiego z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie było pozyskanie w 2017 r. przez Bibliotekę Uniwersytecką UWM w Olsztynie środków z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na realizację zadania: „Digitalizacja dziedzictwa kulturowego II Rzeczypospolitej Polskiej z kolekcji Biblioteki Naukowej Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. Stefana Grzyckiego we Lwowie”. Przeprowadzono digitalizację czasopism „Przegląd Weterynaryjny” oraz „Przegląd Weterynaryjny” (projekt zrealizowano w 2017 roku). Obecnie skany wszystkich roczników czasopism są dostępne online w Bibliotece Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie. Powołana Komisja ds. Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej ds. Digitalizacji Zbiorów byłej Akademii Weterynaryjnej we Lwowie podpisała w dniu 21 kwietnia 2017 r. umowę pomiędzy KRLW a Uniwersytetem o udostępnieniu zbiorów do inwentaryzacji. Dzięki staraniom Komisji udało się w dniach 14-18 listopada 2017 zorganizować wizytę delegacji Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w celu rozpoznania i oszacowania zbiorów istotnych dla polskiego dziedzictwa kulturowego przechowywanych w zbiorach Lwowskiego Uniwersytetu. Po wstępnym oszacowaniu zbiorów okazało się, że przeprowadzenie digitalizacji zbiorów książkowych i archiwaliów nie rozwiąże sprawy preparatów suchych, mokrych i innych eksponatów. Ze strony lwowskiej uczelni narodził się pomysł stworzenia na uczelni muzeum, gdzie zbiory mogłyby być udostępnione zwiedzającym. Jako lokalizację wskazano pałac Comello (Pałac Batyckich) przy ul. Piekarskiej 50, leżący po drodze do Cmentarza Łyczkowskiego. Sytuacja finansowa na Ukrainie, w tym Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. Stefana Grzyckiego we Lwowie, nie pozwala na sfinansowanie tego przedsięwzięcia. Komisja ds. Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej ds. Digitalizacji

Zbiórów byłej Akademii Weterynaryjnej we Lwowie wspólnie z Uniwersytetem Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. Stefana Grzyckiego we Lwowie rozpoczęła poszukiwanie możliwości pozyskania środków. Po wielu próbach udało się pozyskać środki unijne na niskobudżetowy projekt transgraniczny „Nowatorskie podejście do dziedzictwa historycznego: dziedzictwo naukowe medycyny weterynaryjnej polsko-ukraińskiego pogranicza”. Projekt „VetHeritage” zrealizowanego w latach 2021-2023 w ramach programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina 2014-2020 Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa.

Projekt „VetHeritage” miał na celu ochronę i promocję dziedzictwa naukowego medycyny weterynaryjnej polsko-ukraińskiego pogranicza, realizowany był w latach 2021-2023, a jego realizacja była możliwa dzięki finansowaniu z Unii Europejskiej w ramach programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina 2014-2020. Tytuł „Nowatorskie podejście do dziedzictwa historycznego” odnosi się do tego, że projekt koncentrował się na wykorzystaniu nowoczesnych metod, by pokazać znaczenie historii medycyny weterynaryjnej na tym obszarze.

Głównym beneficjentem projektu był Lwowski Narodowy Uniwersytet Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. Stefana Grzyckiego we współpracy z Lubelską Izbą Lekarsko-Weterynaryjną oraz Podkarpacką Izbą Lekarsko-Weterynaryjną. Prace nad projektem były przerywane z powodu pandemii Covid-19 oraz agresji rosyjskiej na Ukrainę. Ostatecznie dzięki determinacji osób zaangażowanych



Podpisanie projektu w Przemyślu.

w pracę nad projektem, pomimo trudnych warunków, udało się go zakończyć. Zorganizowano cieszące się dużym powodzeniem pikniki weterynaryjne w Sanoku, Puławach i we Lwowie. Wynikiem współpracy beneficjentów z Krajową Radą Lekarsko-Weterynaryjną były liczne artykuły w „Życiu Weterynaryjnym” związane z projektem „VetHeritage”. Sukces odbił się szerokim echem wśród społeczności lekarzy weterynarii w Polsce. Dokonano dodruku katalogu projektu „VetHeritage” – „Ocalić od zapomnienia: z dziejów wyższej uczelni weterynaryjnej we Lwowie”, zorganizowano dodatkowe konferencje połączone z wystawą banerów w Warszawie, Toruniu i Olsztynie.

Zrealizowany projekt, choć spełnił swoje cele informacyjne i popularyzatorskie, nie rozwiązał kluczowego problemu: ochrony zasobów historycznych polskiej weterynarii. Kwestia ta ma ogromne znaczenie dla polskiego środowiska weterynaryjnego, ponieważ w Polsce brakuje eksponatów dokumentujących początki akademickiej weterynarii, co jest kluczowe dla tożsamości zawodowej lekarzy weterynarii.

Inicjatorami działań na rzecz ochrony historycznych zbiorów lwowskiej uczelni weterynaryjnej byli prof. Antoni Gamota ze Lwowa oraz lekarz weterynarii Zbigniew Wróblewski. Z czasem do współpracy dołączyła również prof. Ała Vyniarska ze Lwowa, a także lekarze weterynarii Marek Kubica, Mirosław Kalicki, Tomasz Górski i Roman Strokoń. Działania te uzyskały wsparcie Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej.

35-LECIE DZIAŁALNOŚCI

Bydgoskiej Izby Lekarsko- Weterynaryjnej oraz Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

Powstanie Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Golubiu Dobrzyniu ma związek z działalnością Komitetu Organizacyjnego Izb Lekarsko-Weterynaryjnych. Bydgoską Izbę zawiązano 15 maja 1991 r. w Bydgoszczy. Kujawsko-Pomorską Izbę ustanowiono także w maju 1991 r. w Przysieku k. Torunia. Obie funkcjonowały do 2000 roku, kiedy połączyły się w wyniku reformy administracyjnej w Polsce z 1999 roku.

Utworzono wówczas Kujawsko-Pomorską Izbę Lekarsko-Weterynaryjną z siedzibą w Toruniu, która spełniała czynności do 3 kwietnia 2009 roku, tj. do zmiany jej siedziby na Bydgoszcz.

Od tego czasu mamy Kujawsko-Pomorską Izbę Lekarsko-Weterynaryjną z siedzibą w Bydgoszczy.

W publikacji omówiono historię wspomnianych Izb w okresie 35 lat, ich oryginalne dokonania w skali regionu i niewykluczone, że i Polski.

dr n. wet. inż. **Bartosz Winiecki**

Komitet Organizacyjny Izb Lekarsko-Weterynaryjnych i utworzenie Okręgowych Izb Lekarsko-Weterynaryjnych z siedzibą w Bydgoszczy oraz z siedzibą w Toruniu

Misja utworzenia Komitetu Organizacyjnego Izb Lekarsko-Weterynaryjnych, zwanego dalej Komitetem, przypadła reprezentantom 49 województw (na członków Komitetu wybierano po jednym kandydacie z każdego województwa), także przedstawicielom weterynaryjnego szkolnictwa wyższego, weterynaryjnych organizacji społecznych, weterynaryjnych instytutów naukowych oraz weterynaryjnej administracji centralnej i wojewódzkiej. W skład 63-osobowego Komitetu weszli m.in. lekarze weterynarii: z woj.

bydgoskiego dr n. wet. inż. Bartosz Winiecki – z Rejonowego Weterynaryjnego Inspektoratu Sanitarnego w Mogilnie oraz kol. Zenon Grzczka – z Lecznicy dla Zwierząt w Bydgoszczy, reprezentujący Federację Związków Zawodowych Pracowników Weterynarii, z woj. toruńskiego kol. Jerzy Głowacki – z Przychodni dla Zwierząt w Lubiczu oraz z woj. wrocławskiego kol. Aleksander Słowikowski – z Lecznicy dla Zwierząt w Aleksandrowie Kujawskim (1).

Komitet powołał 6 stałych komisji: regulaminową, programową, gospodarczą, finansową, zagraniczną i zjazdową (2). Komisji Gospodarczej przewodniczył kol. Jerzy Głowacki, a jej członkiem był kol. Aleksander Słowikowski. Przewodniczącym Komisji Zjazdowej został

Bartosz Winiecki, a jej członkiem kol. Zenon Grzczka.

Komitet dokonał wyboru Zarządu w składzie: dr n. wet. Jan Sławomirski – przewodniczący oraz członkowie kol. kol.: Józef Grobelny, Zenon Grzczka, Bogdan Kurski, Magdalena Luks, Janusz Mach (3). Ponadto w skład Zarządu weszło sześciu przewodniczących stałych komisji, a więc Zarząd uzupełnili m.in. kol. Jerzy Głowacki i Bartosz Winiecki.

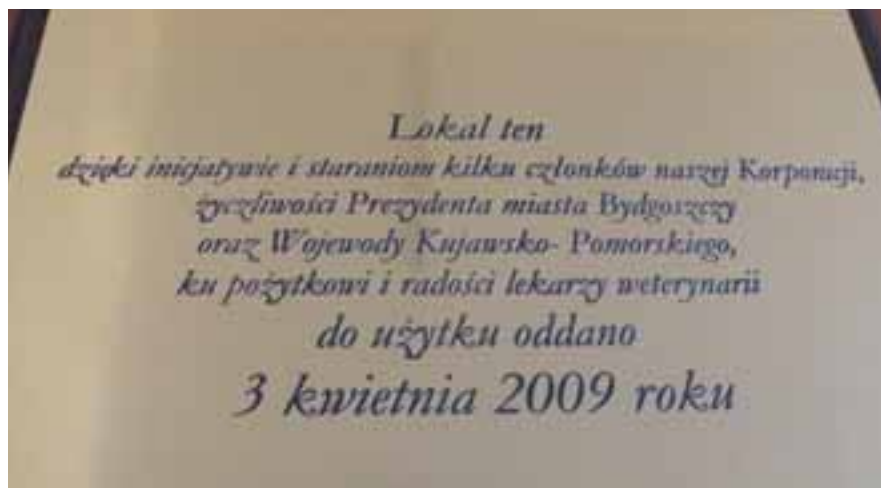
W myśl § 3 Zarządzenia Nr 14 Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 marca 1991 r. w sprawie powołania Komitetu Organizacyjnego Izb Lekarsko-Weterynaryjnych do obowiązków Komitetu należało wykonanie zadań określonych w art. 71 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach

lekarsko-weterynaryjnych, zwanej dalej ustawą (4).

W art. 71 ust. 1 pkt 2 ustawy zapisano jedno z trzech zadań Komitetu, a mianowicie ustalenie liczby, obszaru i siedzib tymczasowych okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych. W tej kwestii Komitet obradował w Centralnym Ośrodku Kształcenia Kadr Weterynaryjnych w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach. Część członków Komitetu optowała za ustaleniem Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Toruniu, obejmującej obszar województw: bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego i tej grupie decyzyjny ton nadawał dr n. wet. Jan Sławomirski z Lublina. Lansowanej koncepcji zdecydowanie przeciwstawili się dwaj członkowie Komitetu z woj. bydgoskiego wymienieni wyżej, wspierani przez pozostałą część Komitetu, z liderem kol. Zenonem Grzeczka, sugerując siedzibę Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Bydgoszczy. Można było odnieść wrażenie, że rozstrzygnięcie problemu naznaczone było wówczas „wojną polsko-polską”, ale skończyło się przyszłościowo dobrze, o czym czytelnik przekona się w dalszej części niniejszego tekstu. Ostatecznie Komitet ustalił utworzenie Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Bydgoszczy, obejmującej województwo bydgoskie oraz Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Toruniu, dla województw toruńskiego i włocławskiego. Podczas pierwszego posiedzenia w dniach 15-16 marca 1991 r. Komitet pozytywnie rozpatrzył wniosek jego członków kol. Zenona Grzeczki i Bartosza Winieckiego i zdecydował, że I (Założycielski) Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii odbędzie się w Bydgoszczy w dniach 27-29 czerwca 1991 r. Było to znaczące wyróżnienie bydgoskiego środowiska lekarsko-weterynaryjnego.

Ustawa wchodziła w życie w dniu 29 lipca 1991 r. i do tego czasu należało zwołać zjazdy okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych oraz Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii.

Założycielski (I) Zjazd Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Bydgoszczy miał miejsce w dniu 15 maja 1991 r. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. W Zjeździe brały udział 143 osoby spośród 281 osób posiadających dyplom lekarza weterynarii i zamieszkujących na obszarze województwa bydgoskiego, którzy stali się członkami Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, formalnie powołanej przez Zjazd Założycielski

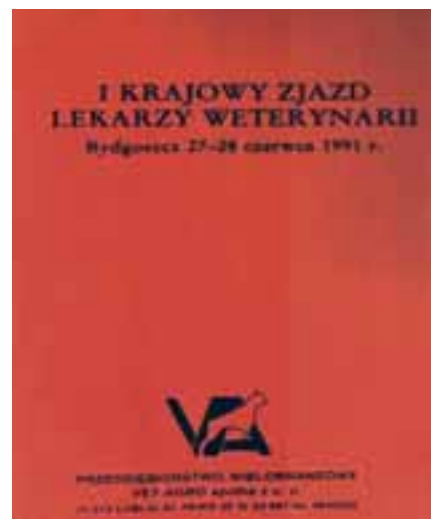


Ryc. 1. Upamiętnienie oddania do użytku nowego lokalu Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

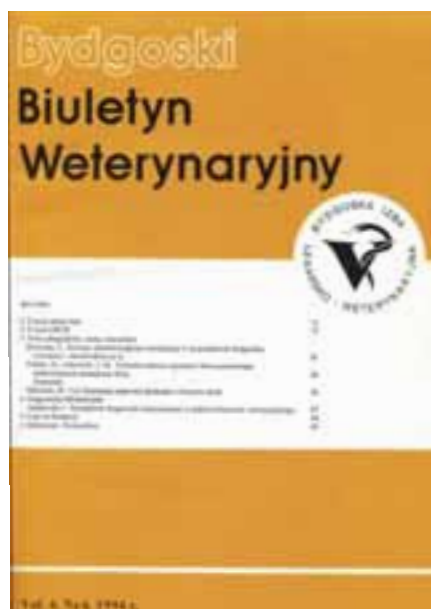
(5). Nazwy własne „Bydgoska” oraz „Kujawsko-Pomorska” nadano okręgowym izbom lekarsko-weterynaryjnym dopiero uchwałą nr 1/91/I Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 12 lipca 1991 roku, zmienioną uchwałą nr 14/91/I z dnia 7 grudnia 1991 roku w sprawie ustalenia obszaru działania i siedzib okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych (6).

W I kadencji Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Bydgoszczy (1991-1995) prezesem Rady wybrano dr. n. wet. inż. Bartosza Winieckiego. Wiceprezesami zostali doc. dr hab. Edward Malinowski i dr n. wet. Jacek Judek. Zjazd postanowił, że Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej został dr. n. roln. Michał Witold Ranus, przewodniczącym Okręgowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego kol. Zbigniew Kowalski i przewodniczącym Okręgowej Komisji Rewizyjnej kol. Jerzy Dymek. Rada liczyła 11 członków, w której 9 osób reprezentowało państwową służbę weterynaryjną, a 2 osoby rekrutowały się z prywatnej praktyki lekarsko-weterynaryjnej. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej i jeden z dwu jego zastępców wywodzili się także z prywatnej praktyki lekarsko-weterynaryjnej. W Okręgowym Sądzie Lekarsko-Weterynaryjnym przewodniczący i 3 członkowie pochodzili z prywatnej praktyki lekarsko-weterynaryjnej, a jeden członek z państwowej służby weterynaryjnej (7).

Delegatami na I Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii zostali wybrani w Izbie Bydgoskiej kol.: Zenon Grzeczka, Jacek Klimczak, Ryszard Kuźma, Edward Malinowski, Michał Ranus i Bartosz Winiecki, a w Izbie Kujawsko-Pomorskiej kol.: Tomasz Borowski, Jerzy Głowacki, Aleksander Słowikowski, Jan Średziński oraz Krystian Urbański.



Ryc. 2. Okładka materiałów zjazdowych I Krajowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii w Bydgoszczy.



Ryc. 3. Okładka jednego z zeszytów Bydgoskiego Biuletynu Weterynaryjnego.



Ryc. 4. Okładka Kujawsko-Pomorskiego Biuletynu Weterynaryjnego.

W skład organów Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej I kadencji zostali wybrani: prezes Bartosz Winiecki – członek Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, Zenon Grzeczka – członek Prezydium Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej oraz Jacek Klimczak – członek Krajowej Komisji Rewizyjnej.

W II kadencji Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej (1995-2000) prezesem Rady wybrano ponownie dr. n. wet. inż. Bartosza Winieckiego. Wiceprezesami zostali dr. n. wet. Jacek Judek i dr. n. med. Maciej Kaptur. Zjazd postanowił, że Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej zostanie kol. Krzysztofa Joppka, przewodniczącym Okręgowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego kol. Jerzego Janikowskiego i przewodniczącym Okręgowej Komisji Rewizyjnej ponownie kol. Jerzego Dymka. Rada liczyła już 13 członków, w tym 7 osób z państwowej służby weterynaryjnej oraz 6 osób z prywatnej praktyki lekarsko-weterynaryjnej. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej reprezentował państwową służbę weterynaryjną, a dwoje jego zastępców prywatną praktykę lekarsko-weterynaryjną. Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej i jeden z dwu zastępców wywodzili się z państwowej służby weterynaryjnej, drugi zastępca z prywatnej praktyki lekarsko-weterynaryjnej. W Okręgowym Sądzie Lekarsko-Weterynaryjnym przewodniczący oraz trzech członków rekrutowali się z państwowej służby weterynaryjnej, a pięciu członków pochodziło z prywatnej praktyki lekarsko-weterynaryjnej (8).

Założycielski (I) Zjazd Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Toruniu w kadencji (1991-1995) odbywano w maju 1991 r. w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Przysieku k. Torunia. Do uczestnictwa w Zjeździe było uprawnionych 296 osób posiadających dyplom lekarza weterynarii i zamieszkujących na obszarze województwa toruńskiego i włocławskiego, którzy stali się członkami tej Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, formalnie powołanej przez Zjazd założycielski. Nie ma danych, ile osób faktycznie wzięło udział w Zjeździe.

Zjazd dokonał wyboru prezesa Rady w osobie kol. Jana Średzińskiego oraz wiceprezesów kol. Bogusława Knafliewskiego i kol. Krzysztofa Walentowicza. Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej został kol. Kazimierz Watkowski. Przewodniczenie Okręgowemu Sądowi Lekarsko-Weterynaryjnemu po-

wierzono kol. mgr. inż. Eugeniuszowi Paluszkiewiczowi. Przewodniczącym Okręgowej Komisji Rewizyjnej został kol. Jerzy Nowicki.

Prezes Jan Średziński i wiceprezes Krzysztof Walentynowicz rekrutowali się z państwowej służby weterynaryjnej.

Lokalizacja Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Toruniu, określona przez Komitet Organizacyjny Izby Lekarsko-Weterynaryjnych, była tylko do zjazdu założycielskiego tej Izby, bowiem na wniosek wybranego pierwszego prezesa Jana Średzińskiego, mieszkającego i pracującego w Golubiu-Dobrzyniu, Zjazd zdecydował o zmianie lokalizacji siedziby Izby na Golub-Dobrzyn, co motywowano tzw. względami logistycznymi.

W II kadencji Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu (1995-2000) prezesem Rady wybrano ponownie kol. Jana Średzińskiego. Wiceprezesami Rady zostali kol. Ludwik Andrzejewski i kol. Józef Siebers. Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej Zjazd ustanowił kol. Kazimierza Watkowskiego. Przewodniczącym Okręgowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego został ponownie kol. mgr inż. Eugeniusz Paluszkiewicz.

W strukturze Izby większość członków to lekarze weterynarii prywatnej praktyki. Tak jak opisano wyżej, też przez kolejne minione kadencje nie można było wybrać na członków organów Izby przedstawicieli tej części stanu lekarsko-weterynaryjnego. W konfiguracji wybranych osób dominują reprezentanci państwowej służby weterynaryjnej.

Kujawsko-Pomorska Izba Lekarsko-Weterynaryjna z siedzibą w Toruniu

Reforma administracyjna w Polsce przeprowadzona w 1999 r. spowodowała likwidację 49 województw wprowadzonych do porządku prawnego w 1975 r. Utworzono 16 nowych, w tym województwo kujawsko-pomorskie, które powstało z dotychczasowych województw: bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego. W wyniku zmiany podziału administracyjnego państwa połączono dwie dotychczasowe Izby Lekarsko-Weterynaryjne: Bydgoską i Kujawsko-Pomorską z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu i zaistniała nowa Kujawsko-Pomorska Izba Lekarsko-Weterynaryjna z siedzibą w Toruniu.

Zjazd Założycielski tej Izby miał miejsce w marcu 2000 r. w Ośrodku Doradz-

twą Rolniczego w Przysieku k. Torunia i on ustanowił Toruń jako miejscowość lokalizacji siedziby Izby.

Kontynuując działalność Izby Bydgoskiej oraz Kujawsko-Pomorskiej z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu, oznaczanie kadencyjności po zjeździe z 2000 r. rozpoczęto od numeru „III”.

Zatem w **III kadencji Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Toruniu (2000-2005)** prezesem Rady wybrano dr. n. wet. inż. Bartosza Winieckiego. Wiceprezesami Rady zostali kol. Konstanty Klusek i kol. Józef Siebers. Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej został kol. Jerzy Janikowski, a przewodniczącym Okręgowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego kol. Ryszard Tyborski. Okręgową Komisją Rewizyjną kierowała przewodnicząca kol. Ewa Meyer-Borowska.

W IV kadencji (2005-2009) prezesem Rady wybrano ponownie dr. n. wet. inż. Bartosza Winieckiego, a wiceprezesami Rady kol. Konstantego Kluska i kol. Krzysztofa Łukaszewicza. Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej został ponownie kol. Jerzy Janikowski oraz przewodniczącym Okręgowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego ponownie kol. Ryszard Tyborski. Funkcję przewodniczącego Okręgowej Komisji Rewizyjnej powierzono kol. Zygmuntowi Gadomskiemu (10).

Bartosz Winiecki był jedynym w dotychczasowej działalności krajowej i okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych, który funkcję prezesa Rady wypełniał nieprzerwanie przez cztery kadencje.

Kujawsko-Pomorska Izba Lekarsko-Weterynaryjna z siedzibą w Bydgoszczy

W V kadencji (2009-2013) funkcję prezesa Rady Zjazd powierzył kol. Konstantemu Kluskowi. Wiceprezesami wybrano kol. Stefana Fafińskiego i dr. n. wet. inż. Bartosza Winieckiego. Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej wybrano dr. n. wet. Jacka Judka, a przewodniczącym Okręgowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego kol. mgr. Włodzimierza Gizińskiego. Przewodniczącym Okręgowej Komisji Rewizyjnej został ponownie kol. Zygmunt Gadomski (10). Kol. Jacek Judek mandat Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wykonywał w okresie kwiecień – czerwiec 2009 r., po czym zrezygnował z tej funkcji, w związku z jego wyborem na stanowisko Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodo-

wej. Kol. Judka zastąpił kol. Andrzej Klimowski jako Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej.

Na Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii delegatami zostali wybrani kol. kol.: Ludwik Andrzejewski, Maciej Bachurski, Andrzej Domagalski, Jerzy Dymek, Zenon Grzeczka, Jacek Judek, Maciej Kaptur, Konstanty Klusek, Piotr Kuta, Marek Nadolny, Jacek Pilarski, Włodzimierz Szczurbiak, Ryszard Tyborski i Bartosz Winiecki.

W VI kadencji (2013-2017) na nowego prezesa Rady Zjazd powołał kol. Macieja Bachurskiego. Wiceprezesami zostali kol. Jarosław Dąbrowski, dr. n. wet. Jolanta Dąbrowska oraz kol. Stefan Fafiński. Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej został kol. Andrzej Klimowski, a przewodniczącym Okręgowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego kol. Piotr Pułkownik (prywatna praktyka lekarsko-weterynaryjna!). Funkcję przewodniczącego Okręgowej Komisji Rewizyjnej powierzono po raz kolejny kol. Zygmuntowi Gadomskiemu.

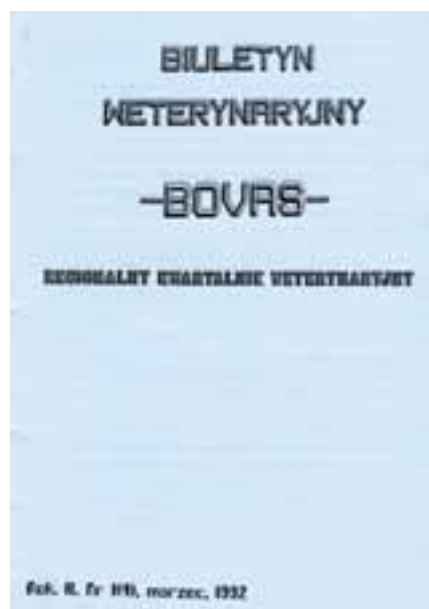
Delegaci na Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii to kol. kol.: Ludwik Andrzejewski, Maciej Bachurski, Jolanta Dąbrowska, Jarosław Dąbrowski, Andrzej Domagalski, Jerzy Dymek, Stefan Fafiński, Zygmunt Gadomski, Zenon Grzeczka, Jacek Judek, Konstanty Klusek, Bogusław Knaflewski, Krzysztof Łukaszewicz, Włodzimierz Szczurbiak, Ryszard Tyborski, Iwona Zuchniak.

VII kadencja (2017-2021) była kontynuacją tych samych nazwisk na stanowiskach funkcyjnych organów Izby i funkcjach wiceprezesów Rady, co w poprzedniej kadencji 2013-2017.

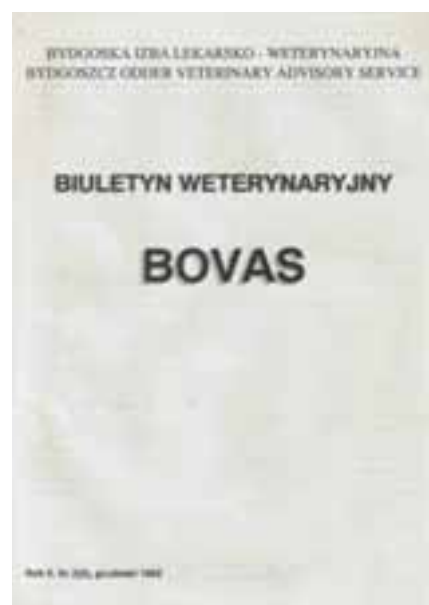
Delegatami na Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii byli kol. kol.: Sławomir Andryszak, Maciej Bachurski, Jolanta Dąbrowska, Jarosław Dąbrowski, Andrzej Domagalski, Jerzy Dymek, Stefan Fafiński, Zygmunt Gadomski, Zenon Grzeczka, Jacek Judek, Andrzej Klimowski, Konstanty Klusek, Krzysztof Kurnik, Piotr Pułkownik, Włodzimierz Szczurbiak, Iwona Zuchniak.

W VIII kadencji (2021-2025) prezesem Rady został kol. Andrzej Klimowski, a wiceprezesami kol. Sławomir Andryszak, kol. Maciej Bachurski oraz kol. Jarosław Dąbrowski.

Zjazd wybrał nowego Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w osobie kol. Leszka Mańkowskiego (prywatna praktyka lekarsko-weterynaryjna!). Przewodniczącym Okręgowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego został ponownie kol. Piotr Pułkownik, a prze-



Ryc. 5. Okładka Biuletynu Weterynaryjnego BOVAS – Regionalnego Kwartalnika Weterynaryjnego.



Ryc. 6. Okładka Biuletynu Weterynaryjnego BOVAS.



Ryc. 7. Porozumienie o współpracy lekarzy weterynarii województwa wileńskiego i województwa kujawsko-pomorskiego podpisują Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Wilnie Jonas Jacunskas i prezes Bartosz Winiecki.



Ryc. 8. Umowę o współpracy pomiędzy Latvian Veterinary Association a Kujawsko-Pomorską Izbą Lekarsko-Weterynaryjną z siedzibą w Toruniu podpisują w Rydze prezydent Māra Viduža i prezes Bartosz Winiecki.

wodniczącym Okręgowej Komisji Rewizyjnej znowu kol. Zygmunt Gadomski.

Delegatami na Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii zostali wybrani kol. kol.: Sławomir Andryszak, Maciej Bachurski, Jarosław Dąbrowski, Jolanta Dąbrowska, Urszula Dobosz, Andrzej Domagalski, Stefan Fafiński, Zygmunt Gadomski, Zenon Grzeczka, Jacek Judek, Maciej Kaptur, Andrzej Klimowski, Krzysztof Łukaszewicz, Wojciech Młynarek, Ryszard Tyborski oraz Iwona Zuchniak.

Okręgowy Zjazd Lekarzy Weterynarii Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej obradujący u progu IX kadencji (2025-2029) w dniu 7 września 2025 r. dokonał wyboru prezesa Rady w osobie kol. Andrzeja Klimowskiego i Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, którym został po raz kolejny kol. Leszek Mańkowski.

Zjazd wybrał delegatów na Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii, którymi zostali kol. kol.: Sławomir Andryszak, Maciej Bachurski, Roma Czekalska-Każmierska, Jarosław Dąbrowski, Urszula Dobosz, Andrzej Domagalski, Stefan Fafiński, Zygmunt Gadomski, Zenon Grzeczka, Jacek Judek, Andrzej Klimowski, Krzysztof Kurnik, Krzysztof Łukaszewicz, Leszek Mańkowski, Karolina Narodzonek, Ryszard Tyborski, Mariusz Urbanowski i Iwona Zuchniak.

Siedziby okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych

Stosownie do treści art. 71 ust. 3 ustawy organów wykonawczych samorządu terytorialnego, na których terenie ustalono siedziby Krajowej i okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych miały zapewnić warunki lokalowe i techniczne niezbędne w działalności izb (4). Niestety do 2009 r. nie uzyskano jakiegokolwiek pomocy w zakresie, o którym mowa w art. 71 ust. 3 ustawy, od samorządów terytorialnych, na obszarze których działały omawiane okręgowe izby lekarsko-weterynaryjne.

Siedziba Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej mieściła się w Bydgoszczy przy ul. Powstańców Wielkopolskich 10, w pomieszczeniach udostępnionych przez ówczesny Wojewódzki Zakład Weterynarii w Bydgoszczy. Na potrzeby biura Izby użyczono dwa niewielkie pomieszczenia biurowe. Ze względu na wysoki czynsz zdecydowano o rezygnacji z jednego pokoju i całe życie izbowe (praca biura, odbywanie posiedzeń organów Izby) toczyło się w jednym pokoju.

Kujawsko-Pomorską Izbę Lekarsko-Weterynaryjną z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu usytuowano w Golubiu-Dobrzyniu przy ul. Szosa Rypińska 19, w pomieszczeniach udostępnionych przez ówczesny Oddział Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Toruniu. Na potrzeby biura Izby udostępniono niewielkie pomieszczenia biurowe.

W 2000 r. Kujawsko-Pomorska Izba Lekarsko-Weterynaryjna z siedzibą w Toruniu znalazła lokum w Toruniu przy ul. Antoniego Antczaka 39/41 w budynku zajmowanym przez Zakład Higieny Weterynaryjnej w Toruniu oraz Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Toruniu. Decyzją ówczesnego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Bydgoszczy wydzielono Izbie jedno pomieszczenie biurowe, które wkrótce wypowiedziano

w związku z jego przeznaczeniem na archiwum zakładowe i przydzielono dwa inne, na tym samej kondygnacji, o tyle lepsze, że umożliwiono korzystanie z przyległej do nich sali narad.

W dniu 3 kwietnia 2009 r. oddano do użytku Izby nowy lokal w Bydgoszczy przy ul. Noakowskiego 3 (ryc. 1).

Do jego pozyskania i przeprowadzenia remontu przyczynili się kol. kol. Jerzy Dymek, Konstanty Klusek, Wiesław Wielgosz i Bartosz Winiecki. Dopiero po 18 latach (sic!) Izba otrzymała pomoc Prezydenta miasta Bydgoszczy, jako organu wykonawczego samorządu terytorialnego, w zapewnieniu warunków lokali. W przedmiotowym działaniu Izbę wspierał również Wojewoda Kujawsko-Pomorski.

Dotychczas Izba zmieniała swą siedzibę pięciokrotnie. Dziś stoi przed nią nowe zadanie – nabycie lokalu na własność. Na ten cel są zgromadzone odpowiednie środki pieniężne.

Obsługa administracyjna i pracownicy biura Izby

W I kadencji Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej prace administracyjne w ramach biura Izby wykonywał dr n. wet. Jacek Judek. Pracownikami administracyjnymi w biurze Izby w Toruniu byli Ewa Pełka i Karolina Pełka. W biurze w Bydgoszczy pracowała Karolina Pełka, a obecnie na stanowiskach specjalistów pracują: Justyna Czerniak i Donata Marcinkiewicz. Księgowość Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej prowadziła mgr Iwona Nowicka, a Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Toruniu oraz Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Bydgoszczy Bożena Purczyńska. Aktualnie księgowość w Kujawsko-Pomorskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej wykonuje mgr Iwona Nowicka.

Obsługą prawną w okresie 34 lat zajmowali się: mgr Janusz Zakrzewski, następnie mgr Ewa Radomska, dr n. prawnych Wiesław Radomski oraz mgr Michał Górko, którzy wykonywali działalność w ramach podmiotu „Doradca” Kancelaria Prawnicza s.c. w Toruniu. Kolejnym radcą prawnym był mgr Jacek Prill i obecnie jest mgr Izabela Nowicka.

Na stanowisku informatyka pracuje inż. Patryk Stawski.

I Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii

W annały historii Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wpisał się I Kra-

jowy Zjazd Lekarzy Weterynarii w dniach 27-28 czerwca 1991 r., który obradował w Bydgoszczy (ryc. 2).

Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii

W Nadzwyczajnym Krajowym Zjeździe Lekarzy Weterynarii odbywającym się w Krakowie w dniach 28 i 29 października 1994 r. i poświęconym Kodeksowi Deontologii Weterynaryjnej BIL-W reprezentowali delegaci kol.: Zenon Grzeczka, Jacek Klimczak, Ryszard Kuźma, Edward Malinowski, Michał Ranus i Bartosz Winiecki.

Biuletyn informacyjny Bydgoskiej Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, Bydgoski Biuletyn Weterynaryjny oraz Kujawsko-Pomorski Biuletyn Weterynaryjny

Pierwszy Biuletyn informacyjny Bydgoskiej Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wydano w sierpniu 1991 r. Cztery pierwsze Biuletyny informacyjne były drukowane w formacie papieru A5, w formie kserograficznej i redagowane przez zespół w składzie: dr n. wet. Jędrzej Jaśkowski, dr n. wet. Jacek Judek, kol. Konstanty Klusek oraz dr n. wet. Bartosz Winiecki. Zespół redakcyjny z dużym zaangażowaniem raczkował w problematyce wydawniczej.

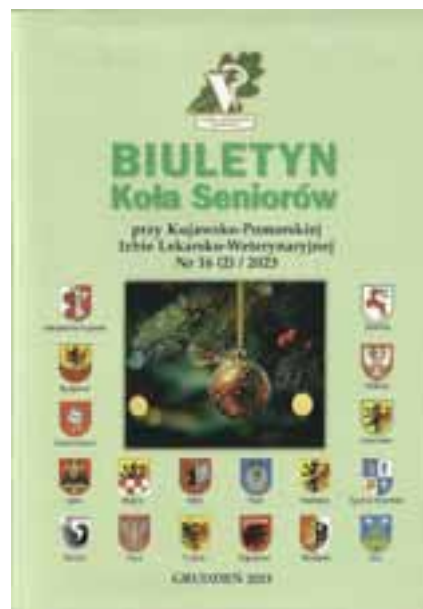
W 1992 r. powstał pierwszy numer Bydgoskiego Biuletynu Weterynaryjnego, zwanego dalej Biuletynem, który wydawano w formacie A4, do 1998 r.

Łącznie wydano 4 zeszyty Biuletynu informacyjnego Bydgoskiej Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz 25 zeszytów Bydgoskiego Biuletynu Weterynaryjnego. Okładkę jednego z nich przedstawia ryc. 3.

Redaktorem naczelnym obu kategorii Biuletynów był kol. Jędrzej Jaśkowski, a sekretarzem redakcji kol. Jacek Judek.

Ostatni numer Bydgoskiego Biuletynu Weterynaryjnego redagował zespół w składzie: kol. Mariusz Felsmann, doc. dr. hab. Jędrzej Jaśkowski, dr n. wet. Jacek Judek, kol. Konstanty Klusek, dr n. wet. Marek Lesiak, kol. Mariusz Urbanowski oraz dr n. wet. Bartosz Winiecki.

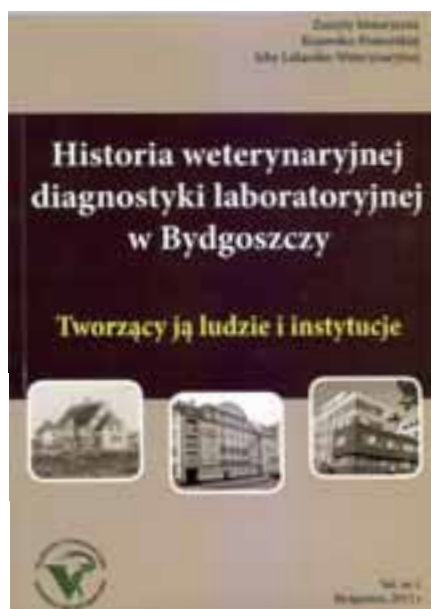
W Biuletynach publikowano informacje z prac Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, z działalności Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, w tym sprawozdania organów Izby i skarbnika, sprawozdania ze zjazdów sprawozdawczo-wyborczych i ze zjazdów sprawozdawczych lekarzy weterynarii, wykazy



Ryc. 9. Okładka Biuletynu Koła Seniorów z 2023 r.



Ryc. 10. Okładka okolicznościowego zeszytu Koła Seniorów.



Ryc. 11. Okładka pierwszego Zeszytu Historycznego Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.



Ryc. 12. Okładka drugiego Zeszytu Historycznego Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

lecznic weterynaryjnych i hurtowni produktów leczniczych weterynaryjnych z terenu województwa bydgoskiego, obseksne kalendaria z pracy Izby, wywiady przeprowadzane z członkami samorządu lekarsko-weterynaryjnego, nekrologi i wspomnienia pośmiertne, uchwały oraz bieżące komunikaty. Odrębne działy stanowiły zagadnienia prawne, artykuły naukowe popularno-naukowe i kazuistyczne. Zamieszczano też artykuły do redakcji i listy polemiczne.

Lekarz weterynarii Wanda Fijałkowska-Korda, redaktor „Życia Weterynaryjnego”, do której o recenzję zwrócił się prezes Bartosz Winiecki, dokonała przeglądu Bydgoskich Biuletynów Weterynaryjnych i wydała pozytywną recenzję, która zawierała wysoką ocenę.

Po 2000 r. rozpoczęto wydawanie Kujawsko-Pomorskiego Biuletynu Weterynaryjnego, który ukazywał się do 2006 r., w formacie A5 (ryc. 4). Łącznie wydano 7 zeszytów tego Biuletynu.

Współpraca z zagranicą

W 1992 r. powstało w Bydgoszczy Polsko-Duńskie Weterynaryjne Biuro Doradcze – Bydgoszcz Odder Veterinary Advisory Service (BOVAS) (11). Doceniając znaczenie współpracy międzynarodowej uznano, że z chwilą powstania samorządu weterynaryjnego, skupiającego wszystkich, zarówno czynnych zawodowo, jak i emerytowanych członków społeczności weterynaryjnej, miejsce BOVAS jest przy Bydgoskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej (BIL-W). Uchwałą Sprawozdawczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii w dniu 16 maja 1992 r. afiliowano biuro BOVAS przy tej Izbie. Biurem kierowali oraz prace BOVAS koordynowali dr n. wet. Jacek Judek i dr n. wet. Marek Lesiak. Prezes Rady dr n. wet. inż. Bartosz Winiecki podpisał roczny kontrakt „Postgraduate Veterinary Training in Bydgoszcz Voivodship (PHARE/Project P9105). W ramach programu odbyło się dwudniowe szkolenie lekarzy weterynarii w problematyce chorób młodych zwierząt (12), wydanie czterech numerów Biuletynu Weterynaryjnego BOVAS (ryc. 5) oraz tygodniowy wyjazd szkoleniowy do Danii dla 10 osób. BOVAS poszerzył swą działalność na województwa konińskie, pińskie, poznańskie, toruńskie i wrocławskie.

Biuletyn Weterynaryjny BOVAS jako regionalny kwartalnik weterynaryjny był wydawany w formacie papieru A5, pisany na maszynie biurowej i powielany na kserokopiarce. Był wydawany przez

Polish Danish Cooperation-Bydgoszcz Odder Veterinary Advisory Service. Komitet redakcyjny stanowili kol. Jacek Judek, kol. Marek Lesiak i dwaj duńscy lekarze weterynarii kol. Jens Kjaer i kol. Kaj Rudebeck. Łącznie ukazały się cztery zeszyty tego Biuletynu. Redakcja mieściła się w Zakładzie Higieny Weterynaryjnej w Bydgoszczy.

BIL-W oraz BOVAS wydały również cztery zeszyty Bydgoskiego Biuletynu Weterynaryjnego BOVAS w formacie papieru A5, drukowane w drukarni (ryc. 6). Te Biuletyny były finansowane przez PHARE/Project P9105, podprojekt FAPA 3.3.4.

Biuletyny w obu formatach otrzymało ponad 600 lekarzy weterynarii (12).

W wyjeździe szkoleniowym do Danii od 9 do 16 maja 1993 r. zorganizowanym w ramach projektu BOVAS uczestniczyli z woj. bydgoskiego koledzy: Jerzy Balcerak, Jacek Judek, Marek Lesiak, Wiesław Niewitecki, Bartosz Winiecki; z woj. konińskiego kol. Henryk Wojciechowski, z woj. pińskiego kol. Mirosław Kuchnowski, z woj. toruńskiego kol. Adam Kociorski oraz z woj. wrocławskiego: kol. Wiesław Budindorf i kol. Sławomir Łańcucki (13).

Już w październiku 1991 r. podjęto rozmowy z Landestierärztekammer Baden-Württemberg w Stuttgarcie (Izbą Lekarzy Weterynarii Badenii Wirtembergii) o współpracy między tą Izbą a BIL-W. Prowadził je kol. Zbigniew Paluszak z Inowrocławia.

W tym samym czasie przebywający z krótką wizytą w Danii prezes Rady BIL-W Bartosz Winiecki podjął rozmowy o współpracy z Danish Veterinary Association (14).

W dniach od 3 do 5 lutego 1993 r. przebywała w Bydgoszczy delegacja Duńskiego Stowarzyszenia Weterynaryjnego (Danish Veterinary Association) z prezydentem Stowarzyszenia Nielsem Ole Bjerregaardem, któremu towarzyszył dyrektor generalny biura Lars Holsaae (15). W dniu 30 czerwca 1993 r. przebywał w Bydgoszczy wraz z małżonką kol. Thorkild Oestergaard z Kliniki Weterynaryjnej w Odder (Dania) współpracujący z BIL-W w realizacji programu BOVAS (16).

Bydgoska Izba Lekarsko-Weterynaryjna nawiązała współpracę z lekarzami weterynarii z Albanii, którzy studiowali w Warszawie w latach sześćdziesiątych XX w. Izba wysłała im paczkę z instrumentarium weterynaryjnym.

Obszerną międzynarodową współpracę realizowały BIL-W, Kujawsko-Po-

morska Izba Lekarsko-Weterynaryjna z siedzibą w Toruniu oraz Kujawsko-Pomorska Izba Lekarsko-Weterynaryjna z siedzibą w Bydgoszczy z Lithuanian Veterinary Association, Latvian Association of Veterinarians, Estonian Veterinary Association, Österreichische Tierärztekammer, z lekarzami weterynarii Republiki Białoruś, z Royal Chamber of Veterinary Surgeons, z Ukrainian Veterinary Association, Hungarian Veterinary Chamber, Slovak Chamber of Veterinary Surgeons, Bundestierärztekammer [RFN], z lekarzami weterynarii z Albanii, ze Szwajcarii, Danii oraz z Chamber of Veterinary Surgeons of Czech Republic.

Trudno jest opisać wszystkie aktywności tej współpracy, zatem ograniczę się do kilku przykładów.

W dniu 12 września 2006 r. Kujawsko-Pomorska Izba Lekarsko-Weterynaryjna z siedzibą w Toruniu podpisała w Wilnie porozumienie o współpracy lekarzy weterynarii województwa wileńskiego i województwa kujawsko-pomorskiego (ryc. 7).

Ta sama Izba podpisała w dniu 9 października 2008 r. umowę o współpracy z Latvian Veterinary Association (ryc. 8).

W realizacji współpracy międzynarodowej zasłużyli się członkowie Izby opisywanych w niniejszym tekście, m.in.: Maria Brauer-Mazurek, Andrzej Choszczewski, Magdalena Czerkawska-Tyborńska, Andrzej Domagalski, Jerzy Dymek, Maciej Joachimowski, Jacek Judek, Konstanty Klusek, Cezary Kujawski, Piotr Kuta, Marek Lesiak, Krzysztof Łukasiewicz, Bogumiła Mikołajczak, Jacek Pilarowski, Marek Schumacher, Ryszard Tyborski, Kazimierz Watkowski, Wiesław Wielgosz, Bartosz Winiecki, Alicja Wujkowska, Janusz Wujkowski.

Współpraca z zagranicą obejmowała udział lekarzy weterynarii z Litwy w sympozjach, konferencjach naukowych i naukowo-praktycznych organizowanych w województwie bydgoskim i kujawsko-pomorskim. Goście z Litwy, Łotwy, Wielkiej Brytanii brali udział w obchodach Święta Weterynaryjnego organizowanego przez omawiane Izby. Przyjmowaliśmy na praktyki studentów weterynarii z Litwy i Łotwy. Honorowymi członkami Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej zostali lekarze weterynarii z Litwy, Węgier i Wielkiej Brytanii. W ramach stosunków dwustronnych gościliśmy delegacje lekarzy weterynarii z Estonii, Litwy, Łotwy, Danii i Wielkiej Brytanii. Członkowie Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekar-

sko-Weterynaryjnej uczestniczyli w kilkunastu wyjazdach studyjnych na Litwę, do Estonii, w kilku wyjazdach na Łotwę, do Szwajcarii, Słowacji, Czech, Danii, na Ukrainę i Białoruś, do Wielkiej Brytanii. Honorowi członkowie KPIL-W (Jason K. Aldiss, Emilian Kudyba, Marian Waszkiewicz) brali udział w kilku wyjazdach do Litwy i na Łotwę. Spektakularnym wydarzeniem był pobyt w woj. kujawsko-pomorskim kilkudziesięcioosobowego zespołu tańca ludowego z Łotwy, którego występy „non profit” zorganizowała kol. Baiba Reinika – wiceprezydent Latvian Veterinary Association, tańcząca w tym zespole.

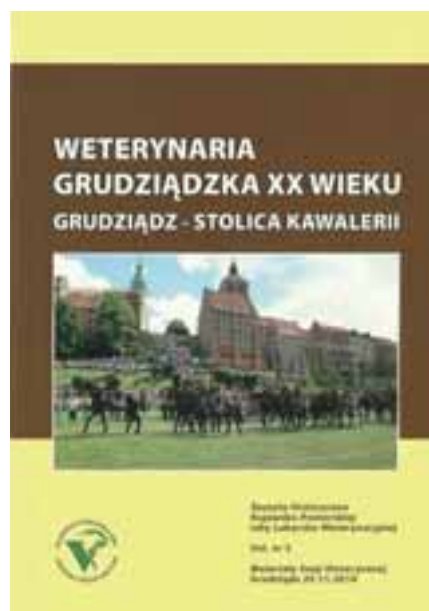
Koło Seniorów przy Bydgoskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej oraz przy Kujawsko-Pomorskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej

Uchwałą Nr 28 Rady Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 28 sierpnia 1992 r. w sprawie powołania Klubu Seniora przy BIL-W zainicjowano funkcjonowanie Klubu Seniora (17). W jego ramach zorganizowano „Koło Seniora”, którego prowadzenia podjął się kol. mgr Włodzimierz Giziński, przy współpracy kol. Ryszarda Tyborskiego (18). Wzmiankowane Koło Seniora zakończyło aktywność wraz z zakończeniem działalności Bydgoskiej Lekarsko-Weterynaryjnej w 2000 r.

W Kujawsko-Pomorskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Toruniu funkcjonowało Koło Seniora niesformalizowane wewnętrznym izbowym dokumentem prawnym. Dopiero na podstawie uchwały Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Bydgoszczy z dnia 25 listopada 2010 r. Nr 74/III/2010 pod patronatem tej Izby działa Koło Seniorów Lekarzy Weterynarii, zwane dalej Kołem (19).

W latach 2010-2025 przewodniczącym Koła był kol. Ryszard Tyborski. Kolejnym przewodniczącym w maju 2025 r. wybrano dr. n. wet. Jacka Judka, dotychczasowego wiceprzewodniczącego Koła. Nowym wiceprzewodniczącym został kol. Zenon Grzeczka. Funkcję sekretarza Koła pełni kol. Maria Brauer-Mazurek. Koło liczy 142 członków, wg stanu na dzień 15 maja 2025 r.

Kol. Ryszard Tyborski jest honorowym przewodniczącym Koła. Honorowymi członkami ustanowiono: kol. Jana Kaczorowskiego z Gdańska, prof. dr. hab. Konstantego Romaniuka z Olsztyna oraz kol. Henryka Smyka ze Skępego, pow. lipnowski.



Ryc. 13. Okładka czwartego Zeszytu Historycznego.



Ryc. 14. Okładka trzeciego Zeszytu Historycznego Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

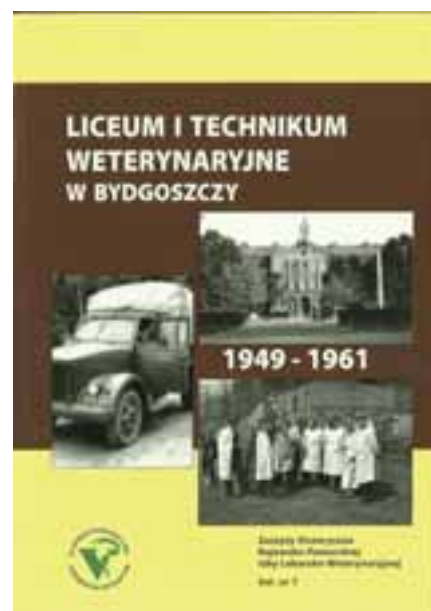


Ryc. 15. Okładka szóstego Zeszytu Historycznego Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.



Jarosław Dąbrowski

Jarosław Dąbrowski jest właścicielem i kierownikiem Przychodni Weterynaryjnej w Brześciu Kujawskim, pow. włocławski. Należy do długoletnich działaczy samorządu lekarsko-weterynaryjnego. Przez wiele kadencji był członkiem Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, pełnił też funkcje wiceprzewodniczącego Rady. W wyborach IX kadencji po raz kolejny uzyskał mandat członka Rady.



Ryc. 16. Okładka siódmego Zeszytu Historycznego Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Koło wydaje Biuletyny Koła Seniorów. Dotychczas ukazało się 18 zeszytów. Okładkę jednego z zeszytów przedstawia ryc. 7. Koło publikuje również okolicznościowe zeszyty poświęcone udokumentowaniu ważnej kwestii w jego działalności. Przykładem są „Reminiscentje weterynaryjne ze Śliwic i powiatu tucholskiego z lat 1945-1991” wydane z okazji uroczystego poświęcenia odrestaurowanego pomnika nagrobego lekarza weterynarii Stefana Brossa oraz spotkania integracyjnego lekarzy weterynarii w Śliwicach (ryc. 10).

Z inicjatywy Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii przy Kujawsko-Pomorskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej są wydawane Zeszyty Historyczne. Pięć pierwszych tomów opublikowano w związku z odbytymi sesjami historycznymi, dla których były one materiałami pomocniczymi i udokumentowaniem przedstawianych referatów.

Pierwszy tom Zeszytów zatytułowano „Historia weterynaryjnej diagnostyki laboratoryjnej w Bydgoszczy. Tworzący ją ludzie i wydarzenia” (ryc. 11).

Tom drugi był również związany z Bydgoszczą i opisano w nim „Weterynarię Bydgoską XX wieku. Ludzi i wydarzenia” (ryc. 12).

„Weterynaria Grudziądzka XX wieku. Grudziądz – stolica kawalerii” była tematyką trzeciego numeru (ryc. 13).

Sesję historyczną w Sypnie, pow. sępoleński dedykowano dr. n. wet. Szczepanowi Graczowi i zaprezentowane materiały znalazły się w czwartym tomie pt. „Weterynaria Sępoleńska 1918-2018.

Szczepan Gracz – lekarz weterynarii, „palotyn” (ryc. 14).

„Mogileńska służba weterynaryjna XX wieku. Ludzie i wydarzenia” to temat szóstego tomu (ryc. 15).

Siódmy tom Zeszytów poświęcono „Liceum i Technikum Weterynaryjnemu w Bydgoszczy 1949-1961” (ryc. 16).

Wielu absolwentów Wydziału Weterynaryjnego SGGW w Warszawie osiedlonych po studiach w woj. bydgoskim, obecnie kujawsko-pomorskim, zamieszkiwało w Domu Studenta przy ul. Grenadierów 41 w Warszawie. Dziś tego budynku nie ma, deweloper wybudował wielki gmach, a nam pozostały wspomnienia, które opublikowano w ósmym tomie pt. „Akademik na Grochowie Warszawa – Grenadierów 41”. Jest to wydanie zbiorowe pod redakcją kol. Ryszarda Tyborskiego, które udostępniono za opłatą wszystkim chętnym lekarzom weterynarii w Polsce i też poza jej granicami (ryc. 17).

Nie ukazał się dotychczas piąty tom. Jest zarezerwowany dla ciekawych i bogatych materiałów z powiatu tucholskiego.

Kujawsko-Pomorska Izba Lekarsko-Weterynaryjna oddaje P.T. Czytelnikom dziewiąty tom Zeszytów pt. „Historia służby weterynaryjnej Inowrocławia i powiatu inowrocławskiego w XIX, XX i XXI w.”. Będzie dostępny w listopadzie br.

Z inicjatywy Koła Seniorów przeprowadzono renowację pomników nagrobnych Zmarłych lekarzy weterynarii, które były w zaniechanym stanie i nikt nimi się nie opiekował, w tym zstępnii Zmarłych. Odrestaurowano nagrobki i pomniki nagrobne Stefana Brossa w Śliwicach,



Stefan Fafiński

Stefan Fafiński był współwłaścicielem i kierownikiem Przychodni Weterynaryjnej Stefan Fafiński, Michał Modrzyński, Tomasz Plichta w Chełmnie, woj. kujawsko-pomorskie. Należy do długoletnich działaczy samorządu lekarsko-weterynaryjnego. Członkiem Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej był od powstania samorządu lekarsko-weterynaryjnego. Pełnił też funkcje wiceprzewodniczącego Rady. W wyborach IX kadencji po raz kolejny uzyskał mandat członka Rady.

pow. tucholski, Teobalda Skarzyńskiego w Tucholi, Franciszka Fiscoedera w Bydgoszczy oraz Stanisława Mindaka w Inowrocławiu.

Członkowie – seniorzy oraz honorowi członkowie Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

Honorowe członkostwo jest szczególnym wyróżnieniem, wyrazem prestiżu, uznania i szacunku dla osób szczególnie zasłużonych dla danej organizacji lub społeczności.

W dniu 5 czerwca 1991 r. Rada Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Bydgoszczy obradująca w pełnym składzie na pierwszym posiedzeniu, podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia godności członka honorowego i członka – seniora Izby Okręgowej (Bydgoskiej) (20).

Na jej podstawie, kolejną uchwałą Rady Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Bydgoszczy nadano **godność członka honorowego** nestorowi zawodu lekarzowi weterynarii **Konstantemu Bartoszkowi** z Inowrocławia (21, 22). Został on pierwszym honorowym członkiem odrodzonego samorządu lekarsko-weterynaryjnego w województwie bydgoskim. Kol. Bartoszek był wolno praktykującym lekarzem weterynaryjnym w Inowrocławiu, kierownikiem inowrocławskiej Rzeźni Miejskiej, Powiatowym Lekarzem Weterynaryjnym w Inowrocławiu, a także pracował w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Inowrocławiu.



Jacek Judek

Jacek Judek – pracował w Oddziale Bydgoskim Państwowego Instytutu Weterynarii w Bydgoszczy i w Zakładzie Higieny Weterynaryjnej im. prof. Kazimierza Panka w Bydgoszczy. Jest długoletnim i bardzo aktywnym działaczem samorządu lekarsko-weterynaryjnego. Społeczną działalność na tym polu rozpoczął podczas Zjazdu Założycielskiego [I] Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Był członkiem Rad: Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i jej wiceprzewodniczącym, Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Toruniu oraz Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Bydgoszczy.

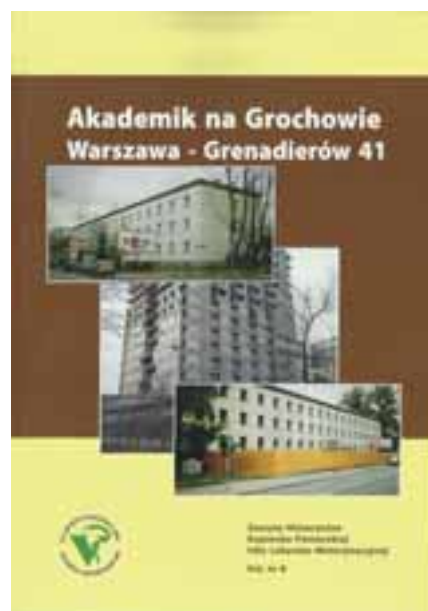
Pełnił mandat Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Przez trzy kadencje był zastępcą Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Wykonywał mandat Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. W Kole Seniorów Lekarzy Weterynarii przy Kujawsko-Pomorskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej był wiceprzewodniczącym. Od maja 2025 r. jest przewodniczącym Koła. W wyborach IX kadencji po raz kolejny uzyskał mandat członka Rady. Jest autorem książki pt. „Kazimierz Panek: życie, działalność i dorobek naukowy”.

Godność członka – seniora przyznano lekarzom medycyny weterynaryjnej **Marianowi Pierzchawce** z Inowrocławia i dr. n. wet. **Henrykowi Garguli** z Bydgoszczy (22).

Także w dniu 12 czerwca 1992 r. wyróżniono godnością **członka – seniora** lekarza medycyny weterynaryjnej **Tomasza Ostrowskiego** z Mogilna (23, 24).

Dnia 30 października 1992 r. Rada Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej podjęła uchwałę o nadaniu godności **członka – seniora** lekarzowi medycyny weterynaryjnej **Eugeniuszowi Pilchowi** (24).

W dniu 2 kwietnia 1993 r. Rada Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej podjęła uchwałę o nadaniu godności **członka – seniora** lekarzowi weterynarii **Teodorowi Sozańskiemu** z Szubina (25).



Ryc. 17. Okładka ósmego Zeszytu Historycznego Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.



Ryc. 21. Dyplom nadania tytułu członka honorowego dr. n. wet. Jackowi Judkowi.



Marian Pierzchawka

Marian Pierzchawka był absolwentem Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Po uzyskaniu dyplomu lekarza medycyny weterynaryjnej w 1936 r. pracował na stanowisku kierownika Rzeźni Miejskiej w Jaryczowie Nowym, pow. lwowski. Następnie był samorządowym lekarzem weterynaryjnym w Rzeźni Miejskiej w Wołkowysku, pow. wołkowyski, woj. białostockie i pełnił tamże funkcję kierownika Rzeźni Miejskiej. Od września 1939 r. pracował w rzeźni w Wołkowie, w pow. sanockim. W okresie czerwiec 1940–1941 był Powiatowym Lekarzem Weterynaryjnym w Busku, woj. lwowski. Od 1945 r. do lipca 1946 r. pracował jako nauczyciel w Szkole Rolniczej w Wysokiej, w pow. łańcuckim. W okresie sierpień 1946 r.– maj 1949 r. był lekarzem weterynaryjnym w Rzeźni Miejskiej w Toruniu. Od czerwca 1949 r. do końca 1951 r. pozostawał na stanowisku kierownika Lecznicy dla Zwierząt w Chełmnie. W Lecznicy dla Zwierząt w Bytowie, woj. koszalińskie, pracował od stycznia 1952 r. do marca 1953 r. W kwietniu 1953 r. przeniósł się do Inowrocławia i do 1975 r. pracował najpierw na stanowisku lekarza weterynarii w Rzeźni CZPMs., a w okresie późniejszym w wyniku zmian organizacyjnych – w Zakładowym Weterynaryjnym Inspektoracie Sanitarnym przy Zakładach Mięsnych w Inowrocławiu, na stanowisku inspektora weterynaryjnego do 1976 r., kiedy przeszedł na emeryturę.



Henryk Gargula

Henryk Gargula ukończył Akademię Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. W latach 1939–1945 przebywał w obozie jenieckim Oflag VIIA w Murnau (Bawaria). Po drugiej wojnie światowej pracował w Jedlinie Zdrój i Wałbrzychu. W okresie 1954–1958 był kierownikiem Wojewódzkiego Zarządu Weterynarii przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, a w latach 1958–1962 Wojewódzkim Lekarzem Weterynarii w Bydgoszczy. Od 1974 r. do 1990 r. był inspektorem weterynaryjnym w Zakładowym Weterynaryjnym Inspektoracie Sanitarnym przy Chłodni Składowej w Bydgoszczy. W dniu 12 czerwca 1992 r. wyróżniono Go godnością **członka honorowego** (23, 24).



Eugeniusz Pilch

Eugeniusz Pilch niemiecki dyplom lekarza weterynarii otrzymał we Lwowie w 1943 r., w ramach Staatliche Tierärztliche Fachkurse, który nostryfikował 16 czerwca 1946 r. na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Politechniki i Uniwersytetu we Wrocławiu. Był Miejskim Lekarzem Weterynarii w Pilźnie, pow. dębicki (1942–1944), Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Szubinie, woj. pomorskie (1945–1947), kierownikiem Rzeźni Miejskiej i Miejskim Lekarzem Weterynarii w Barcinie, pow. szubiński [1948–1949], kierownikiem Przychodni dla Zwierząt w Barcinie (1949–1971), inspektorem weterynaryjnym w Zakładowym Weterynaryjnym Inspektoracie Sanitarnym przy Zakładach Mięsnych w Inowrocławiu (1971–1987).



Jason K. Aldiss gra na dudach szkockich w sali rotundowej pałacu Fryderyka hrabiego Skórzewskiego w Lubostroniu k. Szubina (w głębi prezes Bartosz Winiecki).

W 2008 r. Rada Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Toruniu w drodze uchwał przyznała Honorowe Członkostwo następującym osobom: kol. Jasonowi Karłowi Aldissowi, prof. dr. hab. Vidmantasowi Biżokasowi, kol. Andrzejowi Chirkowskiemu, kol. Jonasowi Jacunskasowi, dr. n. wet. Robertowi Karczmarczykowi, kol. Emilianowi Kudybie, prof. dr. hab. Kazimierasowi Lu-

kauskasowi, kol. Zsoltowi Pinterowi oraz kol. Marianowi Waszkiewiczowi.

Uroczystość wręczenia dyplomów honorowego członkostwa odbyła się w pałacu Fryderyka hrabiego Skórzewskiego w Lubostroniu k. Szubina w dniu 3 lipca 2008 r. (zdjęcie powyżej).

W dniu 16 marca 2009 r. Kapituła Honorowego Członkostwa Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej



Tomasz Ostrowski

Tomasz Ostrowski ukończył Akademię Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie w 1929 r. Po uzyskaniu dyplomu lekarza medycyny weterynaryjnej rozpoczął pracę u samorządowego lekarza weterynaryjnego Jana Laskowskiego w Żółkiewce, pow. Krasnostaw. Przez dwa miesiące pracował u Powiatowego Lekarza Weterynaryjnego w Hrubieszowie, po czym objął samodzielne stanowisko sejmikowego lekarza weterynaryjnego w Grabowcu, pow. hrubieszowski. W maju 1932 r. przeniesiono go na stanowisko sejmikowego lekarza weterynaryjnego do Kryłowa w pow. hrubieszowski. Z Kryłowa – na własną prośbę przeniósł się do woj. poznańskiego i podjął pracę sejmikowego lekarza weterynaryjnego w Witkowie, pow. gnieźnieński. Wykonywał wówczas prywatną praktykę weterynaryjną, był organem urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa w Witkowie oraz badał mięso w Rzeźni Miejskiej – Spółka Bacon – Export Gniezno. Od 1 grudnia 1932 r. uzyskał posadę samodzielnego lekarza weterynaryjnego w Raszkowie, pow. ostrowski. W styczniu 1934 r. przeniósł się za zgodą Wojewódzkiego Inspektora Weterynaryjnego w Poznaniu dr. Maksymiljana Krygicza do Strzelna, pow. mogileński. W Strzelnie był samorządowym lekarzem weterynaryjnym, Miejskim Lekarzem Weterynaryjnym, kierownikiem Rzeźni Miejskiej, organem urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa oraz zajmował się prywatną praktyką do 1 września 1939 r. Po drugiej wojnie światowej od 1 października 1945 r. zamieszkał w Mogilnie i objął stanowisko kierownika Rzeźni Miejskiej, był Miejskim Lekarzem Weterynaryjnym oraz pełnił funkcję organu urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa w Mogilnie. Wykonywał również prywatną praktykę weterynaryjną. Na podstawie decyzji Wojewody Poznańskiego pełnił obowiązki Powiatowego Lekarza Weterynaryjnego w Mogilnie od 1 października 1945 r. do 31 grudnia 1947 r.

Po reorganizacji służby weterynaryjnej i utworzeniu Weterynaryjnej Inspekcji Sanitarnej był weterynaryjnym inspektorem sanitarnym w Rzeźni PSS „Społem” w Mogilnie. W dniu 31 października 1976 r. przeszedł na emeryturę. Powrócił jednak do pracy ze względu na niski wymiar emerytury. Wówczas został zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy na tym samym stanowisku w Rzeźni PSS „Społem” w Mogilnie, które zajmował przed przejściem na emeryturę. Tę pracę wykonywał do maja 1987 r. Przepracował czynnie w zawodzie lekarsko-weterynaryjnym 58 lat.

W 1920 r. uczestniczył w kampanii wojennej na wschodzie kraju. W 2000 r. otrzymał specjalny list od Premiera Jerzego Buzka przyznający dożywotnią rentę za udział w wojnie polsko-bolszewickiej.

Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Po kapitulacji Warszawy dostał się do niewoli niemieckiej. Okres niewoli spędził w obozach jenieckich dla oficerów od 11 października 1939 r. w Oflagu X w Braunschweigu [Dolna Saksonia], od grudnia 1939 r. w Oflagu XII A w Hadamarze [Hesja], gdzie przebywał do 22 maja 1942 r. oraz w Oflagu VIIA w Murnau [Bawaria], w którym jego pobyt trwał do 29 kwietnia 1945 r., do wyzwolenia obozu przez amerykańską 12 Dywizję Piechoty z 3 Armii. Zmarł w wieku 101 lat.

nadała honorowe członkostwo kol. Janowi Średzińskiemu i dr. n. wet. inż. Bartosza Winieckiemu.

Kapituła w składzie kol. Stefan Kowalski – Kanclerz, prof. dr hab. Edward Malinowski – Wicekanclerz oraz kol. Kazimierz Watkowski – sekretarz, wykonywała powierzone czynności do czasu śmierci jej członków. Honorowe członkostwo nadaje ponownie Rada Izby.

Dyplomy honorowego członkostwa kol. Jana Średzińskiego i dr. n. wet. inż. Bartosza Winieckiego były napisane po raz pierwszy i ostatni w języku polskim (ryc. 17) oraz w języku łacińskim (ryc. 18).

Uchwałą Nr 132/VI/2019 Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 29 sierpnia 2019 r. nadano tytuł Członka Honorowego Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-We-



Teodor Sozański

Teodor Sozański był absolwentem Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu w 1951 r. W latach 1951–1954 był kierownikiem Przychodni dla Zwierząt w Osiu, pow. świecki, woj. bydgoskie. Lecznicą dla Zwierząt w Żaganii, woj. zielonogórskie kierował od 1954 r., przez krótki okres, bowiem zakaził się brucelozą i poddał się długiemu leczeniu. Nie wrócił po nim do pracy terenowej, zatrudnił się w Państwowym Instytucie Weterynarii w Puławach na stanowisku starszego asystenta. Był Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Radziejowie (1959–1962) oraz Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Szubinie (1962–1980) (26, 27).



Prof. dr hab. Vidmantas Bižokas – obywatel Republiki Litewskiej, prezydent Lithuanian Veterinary Association.



Jason Karl Aldiss – obywatel Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Bachelor of Veterinary Medicine & Surgery (BVMS). Member of Royal College of Veterinary Surgeons (MRCVS). Prezydent Weterynaryjnego Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia Publicznego UK (Veterinary Public Health Association). Prezydent Europejskiego Stowarzyszenia Higienistów Weterynaryjnych (Union of European Veterinary Hygienists). Dyrektor zarządzający Evile & Jones Ltd w Leeds.



Andrzej Chirkowski – obywatel Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Bachelor of Veterinary Medicine & Surgery (BVMS). Member of Royal College of Veterinary Surgeons (MRCVS). Sekretarz generalny Europejskiego Stowarzyszenia Państwowych Lekarzy Weterynarii (European Association of State Veterinary Officers). Inspektor weterynaryjny Animal Health Office w Northallerton.



Dr n. wet. Robert Karczmarczyk – wiceprezes Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Prodziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Grawerton na desce nadania honorowego członkostwa Robertowi Karczmarczykowi przedstawia ryc. 16.

Izby Lekarsko-Weterynaryjnej (BIL-W), Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Golubiu-Dobrzyń (KPIL-W/GD), Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Toruniu (KPIL-W/T) oraz Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Bydgoszczy (KPIL-W/B), którzy są niżej wymienieni. W wykazie podano nr Medalu, miejsce zamieszkania osoby uhonorowanej oraz datę jego nadania.

- Nr 14 lekarz medycyny weterynaryjnej Tomasz Ostrowski (Mogilno) 1.02.2001 r. (BIL-W).
- Nr 20 lekarz weterynarii mgr inż Eugeniusz Paluszkiwicz (Brodnica) 30.05.2001 r. (KPIL-W/GD).
- Nr 22 dr n. wet. inż. Bartosz Winiecki (Mogilno) 30.05.2001 r. (KPIL-W/T).
- Nr 38 dr n. wet. Jacek Judek (Bydgoszcz) 28.11.2008 r. (KPIL-W/T).
- Nr 39 prof. dr hab. Eugeniusz Wiśniewski (Bydgoszcz) 12.12.2008 r. (KPIL-W/T).
- Nr 64 lekarz weterynarii Ryszard Tyborski (Sępólno Krajeńskie) 19.02.2020 r. (KPIL-W/B).

Osoba uhonorowana otrzymuje wraz z medalem zaświadczenie, które przykładowo prezentuje się na ryc. 24.

Klub Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

Bydgoska Izba Lekarsko-Weterynaryjna przejęła w użytkowanie klub w siedzibie Oddziału Rejonowego w Mogilnie Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii

terynaryjnej lekarzowi weterynarii Józefowi Białowasowi (28).

Wręczenie honorowego członkostwa miało miejsce podczas obchodów Święta Weterynaryjnego w Ośrodku Wypoczynkowym „Ryte Błota”, pow. brodnicki w dniu 20 września 2019 r. (29).

Uchwałą Nr 235/VI/2021 Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 2 września 2021 r. nadano tytuł Członka Honorowego Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej lekarzowi weterynarii Ryszardowi Tyborskiemu (30).

Tytuł Członka Honorowego Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej nadano uchwałą Nr 264/VIII/2025 Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 30 sierpnia 2025 r. lekarzom weterynarii Jarosławowi Dąbrowskiemu, Stefanowi Fafińskiemu oraz dr. n. wet. Jackowi Judkowi (31).

Wyróżnienie Medalem honorowym Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej BENE DE VETERINARIA MERITUS

Członkami Kapituły Medalu Honorowego BENE DE VETERINARIA MERITUS z województwa kujawsko-pomorskiego są kol. Konstanty Klusek i kol. Ryszard Tyborski.

Wg źródła internetowego Kapituła do 23 września 2024 r. nadała 71 Medali (32). Uhonorowano nimi członków Bydgoskiej



Jonas Jacunskas – obywatel Republiki Litewskiej. Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Wilnie.



Ryc. 16. Grawerton na desce nadania honorowego członkostwa Robertowi Karczmarczykowi.



Jan Średziński – prezes Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu w I i III kadencji. Honorowe członkostwo Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej (z siedzibą w Bydgoszczy) przyznano w dowód uznania Jego szczególnych zasług dla okręgowego samorządu lekarsko-weterynaryjnego województw toruńskiego i włocławskiego oraz za osiągnięcia w pracy zawodowej.



Zsolt Pinter – obywatel Republiki Węgierskiej. Sekretarz generalny Europejskiego Stowarzyszenia Lekarzy Weterynarii Praktyków (Union of European Veterinary Practitioners). Prezydent Węgierskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dla miasta i okręgu Budapeszt.



Marian Waszkiewicz – prezes Rady Północno-Wschodniej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Białymstoku III kadencji.



Ryc. 17. Grawerton na desce – dyplom Honorowego Członkostwa dr. n. wet. Bartosza Winieckiego w języku polskim.

w Bydgoszczy. W Klubie odbywały się zebrania członków Izby, posiedzenia naukowe, spotkania towarzyskie, turnieje brydżowe, mecze ping-ponga. Ta działalność trwała przez czas I kadencji.

Działalność w Federation of Veterinarians of Europe [FVE]

W latach 1998-2009 Bartosz Winiecki był delegatem Krajowej Izby Lekarsko-



Ryc. 18. Grawerton – dyplom Honorowego Członkostwa dr. n. wet. Bartosza Winieckiego w języku łacińskim.

Weterynaryjnej do FVE oraz do Union of European Veterinary Hygienists (UEVH). W listopadzie 2003 r. był wybrany do władz UEVH. Pełnił tam funkcję audytora w kadencjach 2003-2005, 2005-2007 i 2007-2009.

Symbole Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

Z okazji 5-lecia Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej zebrano z dobrowolnych datków jej członków pewną kwotę pieniędzy na rzecz finansowego wsparcia zlecenia wykonania sztandaru korpóra-



Prof. dr hab. Kazimieras Lukauskas – obywatel Republiki Litewskiej. Główny Lekarz Weterynarii Litwy. Wiceprezydent Międzynarodowego Biura Epizootycznego (OIE) w Paryżu.



Emilian Kudyba – zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii w Łomży.



Dr n. wet. inż. Bartosz Winiecki

Dr n. wet. inż. Bartosz Winiecki – prezes Rady Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Bydgoszczy w latach 1991–2001, prezes Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Toruniu w latach 2001–2009, prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej II i III kadencji. Honorowe członkostwo Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej (z siedzibą w Bydgoszczy) przyznano w dowód uznania Jego szczególnych zasług dla Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, dla okręgowego samorządu lekarsko-weterynaryjnego województw bydgoskiego i kujawsko-pomorskiego, za działalność międzynarodową na rzecz lekarzy weterynarii oraz za osiągnięcia w pracy zawodowej.



Ryszard Tyborski

Ryszard Tyborski – w latach 1967–1975 ordynator w Specjalistycznej Lecznicy dla Zwierząt w Mogilnie. Następnie kierownik Oddziału Terenowego w Mogilnie Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Bydgoszczy. Kierownik Oddziału Rejonowego w Mogilnie Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Bydgoszczy i Rejonowy Lekarz Weterynarii w Mogilnie. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Mogilnie. Inspektor weterynaryjny w Wojewódzkim Inspektoracie Weterynarii w Bydgoszczy w latach 2003–2015. Członek Rad Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Członek Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego. Przewodniczący Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii przy Kujawsko-Pomorskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej w okresie 2010–2025.

nia 2008 r. dokonał duszpasterz lekarzy weterynarii dr teologii o. Jerzy Brusilo, podczas uroczystej Mszy św. odprawionej w Kolegiacie Kruszwickiej w Kruszwicy, pow. inowrocławski. Zatem sztandar Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej ma wymiar nie tylko świecki, ale również religijny.

Honorem i zaszczytem jest poczet sztandarowy, w którego składzie chorążym i dwuosobową asystą są lekarze weterynarii.

Do uroczystości z udziałem sztandaru Izby należą zjazdy sprawozdawczo-wyborcze oraz zjazdy sprawozdawcze lekarzy weterynarii, uroczystości jubileuszowe, obchody Święta Weterynaryjnego, Msze św. pogrzebowe i asysta podczas konduktu pogrzebowego zmarłego członka korporacji.

Dla uhonorowania lekarzy weterynarii, którzy osiągnęli 25 lat pracy zawodowej lub więcej, w sekwencji co 5 lat, Rada Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, a później Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Toruniu zdecydowały o ufundowaniu stylizowanej statuetki konia, przyjętej jako symbol tych izb (ryc. 27 i ryc. 28).

Obszerna jest definicja konia jako symbolu, sformułowana przez Władysława Kopalińskiego w „Słowniku symboli” (34). „Konia jest symbolem czasu; promieni słonecznych i księżycowych, dnia, nocy; powietrza, wiatru, ognia, błyskawicy; fal, źródła; sił żywotnych, płodności, matki, miłości, zmysłowości, chuci; arystokracji, rycerstwa, wolności; próżności; wierności; wojny, triumfu, bohaterstwa, zwycięstwa; śmierci, poddania się losowi; zdrowia, siły, energii fizycznej i umysłowej, wytrzymałości, szybkości, ruchu, śmiałości, pracowitości; wiedzy, jasności, intelektu, instynktu, intuicji, wrażliwości, rozsądku; szczodrości, wdzięczności, zrozumienia, dążeń duszy ludzkiej; szczęścia, nieszczęścia; panicznej strachliwości; egoizmu, złości, uporu, głupoty.”

Inicjatorami ustanowienia statuetki Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej byli kol. Julita Orlewicz-Fraś (Mogilno) i kol. Konstanty Klusek (Bydgoszcz), członkowie Rady I kadencji. Oni szczytą się zaprojektowaniem figurki konia i podstawy, na której z dumą jest umocowany. Statuetkę Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej kreował już samodzielnie kol. Konstanty Klusek. Z bogatej definicji symbolu konia pomysłodawcy wybrali przynajmniej trzy cechy: zdrowie, pra-



Ryc. 22. Awers Medalu Honorowego BENE DE VETERINARIA MERITUS.



Ryc. 23. Rewers Medalu Honorowego BENE DE VETERINARIA MERITUS.

cyjnego (33). Dopiero w Kujawsko-Pomorskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej powstał sztandar jako drugi po sztandarze Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Inicjatorem powstania obu sztandarów był ówczesny prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej Bartosz Winiecki, sprawujący również funkcję prezesa Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Do ceremoniału Izby wpisano sztandar, który wykonano z jedwabnego materiału przytwierdzonego do drzewca i obszytego złotymi frędzlami. Drzewiec stanowi drewno w jasnym kolorze z głowicą w kształcie godła państwowego. Strona główna płata (awers) posiada białe tło. Centralne miejsce awersu zajmuje godło izby lekarsko-weterynaryjnej w kolorze zielonym, otoczone zielonym napisem KUJAWSKO-POMORSKA IZBA LEKARSKO-WETERYNARYJNA (ryc. 25). Druga strona płata sztandaru (rewers) posiada też białe tło, na którym umieszczono wizerunek św. Rocha otoczony złotym napisem ŚW. ROCH PATRON LEKARZY WETERYNARII (ryc. 26).

Rangę sztandaru podniosła ceremonia jego poświęcenia, którego w dniu 6 grud-

cowitość, siłę, które Jubilatom towarzyszyły lub towarzyszą w codziennej, ciężkiej pracy.

Jubilaci byli wyróżniani statuetką podczas uroczystych spotkań z przedstawicielami Rady, w czasie zjazdów sprawozdawczo-wyborczych lub sprawozdawczych lekarzy weterynarii, a także w czasie obchodów Święta Weterynaryjnego (35).

Stosownie do § 2 uchwały Nr 4f/II/2001 Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 9 marca 2001 r. statuetkę stylizowanego konia mogły otrzymać inne osoby zasłużone dla samorządu zawodowego lekarzy weterynarii, dla osiągnięć zawodu lekarsko-weterynaryjnego, dla krajowej i międzynarodowej współpracy między lekarzami weterynarii, a także osoby lub instytucje współpracujące z Kujawsko-Pomorską Izbą Lekarsko-Weterynaryjną (35).

Podczas posiedzenia Europejskiego Stowarzyszenia Higienistów Weterynaryjnych w Brukseli, kiedy Polskę przyjął na członka rzeczywistego, statuetkę stylizowanego konia z rąk prezesa Bartosza Winieckiego otrzymał przewodniczący obradom prezydent Stowarzyszenia Niels Ole Bjerregaard. Przywoził ją na każde listopadowe i na każde majowe posiedzenie Stowarzyszenia, tak długo, jak był w nim zaangażowany.

Pomysłodawcą ustanowienia **medalu honorowego** Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej **PRIMUS INTER PARES** był prezes Rady Bartosz Winiecki, który również medal zaprojektował. Primus inter pares, to „pierwszy wśród równych sobie”. Tę łacińską sentencję wybrano dla wyróżnienia osób wśród członków Izby, które posiadały autorytet i przyczyniły się niekonwencjonalną działalnością na rzecz lokalnego samorządu lekarsko-weterynaryjnego. Uhonorowanie medalem nie wiązało się z żadnymi specjalnymi przywilejami.

Awers medalu ma formę koła. Na jego obrzeżu wpisano Kujawsko-Pomorska Izba Lekarsko-Weterynaryjna. Środek wypełnia sentencja PRIMUS INTER PARES umieszczona w niebieskiej tarczy herbowej otoczonej dwoma gałązkami wawrzynu, symbolu chwały, sławy, triumfu i zwycięstwa (ryc. 29).

Rewers zdobi stylizowana figura św. Rocha otoczona gałązkami wawrzynu, które oddają chwałę Patronowi lekarzy weterynarii (ryc. 30).

Medal jest numerowany i opatrzony imieniem i nazwiskiem osoby uhonorowanej (ryc. 29).

Medale honorowe wręczono po raz pierwszy w dniu 6 grudnia 2008 r. podczas Święta Weterynaryjnego Lekarzy Weterynarii, które obchodzono w pałacu w Kobylnikach, pow. inowrocławski.

Medalem PRIMUS INTER PARES wyróżniono m.in. niżej wymienionych członków Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej (czcionka pogrubiona odnosi się do osób zmarłych) – Ludwika Andrzejewskiego (Włocławek), Andrzeja Choszczewskiego (Brodnica), Jarosława Dąbrowskiego (Brześć Kujawski), Jerzego Dymka (Bydgoszcz), **Włodzimierza Gizińskiego** (Bydgoszcz), Zenona Grzeczke (Bydgoszcz), Jerzego Janikowskiego (Bydgoszcz), Jacka Judka (Bydgoszcz), Macieja Kaptura (Szubin), **Ryszarda Karpińskiego** (Toruń), Konstantego Kluska (Bydgoszcz), **Stefana Kowalskiego** (Bydgoszcz), Krzysztofa Łukaszewicza (Tuchola), Marię Brauer-Mazurek (Bydgoszcz), Jacka Pilarskiego (Rypin), Józefa Siebersa (Toruń), Włodzimierza Szerbiaka (Ciechocinek), **Jana Średzińskiego** (Golub-Dobrzyń), Ryszarda Tyborskiego (Sępólno Krajeńskie), Bartosza Winieckiego (Mogilno) oraz **Stanisława Wojciechowskiego** (Włocławek).

Z okazji Jubileuszu 40-lecia Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Weterynaryjno-Zootechnicznego „CENTROWET” w Bydgoszczy obchodzonego w dniach 11-12 października 1991 r. ufundowano zegar, na którym widnieje logo i napisy „Bydgoska Izba Lekarsko-Weterynaryjna” oraz „CENTROWET BYDGOSZCZ” (ryc. 31).

W związku z technicznymi trudnościami Rada Izby zrezygnowała z wyróżniania członków stylizowaną statuetką konia. W zamian Rada VIII kadencji zdecydowała ufundować witraż przedstawiający sylwetkę św. Rocha, w który wpisano logo izby lekarsko-weterynaryjnej (ryc. 32). Otrzymują go lekarze weterynarii osiągnący wiek emerytalny, niezależnie od tego, czy odchodzą w stan spoczynku, czy kontynuują pracę zawodową. Oprócz witrażu otrzymują również okolicznościowe podziękowanie (ryc. 33).

Koło Seniorów Lekarzy Weterynarii ustanowiło przypinkę dla swoich członków (ryc. 35). Na liściu laurowym umieszczono znak izby lekarsko-weterynaryjnej, a pod tym emblematem napis: Lekarz Weterynarii Senior.

Św. Roch wzmacnia duchowo swym patronatem członków Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.



Józef Białowąs – Powiatowy Lekarz Weterynarii w Ostrołęce i Ostrowi Mazowieckiej. Członek Krajowej rady Lekarsko-Weterynaryjnej. Przewodniczący Oddziału Łomżyńsko-Ostrołęckiego Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych w latach 2010–2012.



Ryc. 24. Przykładowe zaświadczenie Medalu Honorowego Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.



Ryc. 25. Awers sztandaru Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.



Ryc. 26. Rewers sztandaru Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.



Ryc. 27. Statuetka stylizowanego konia – symbolu Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.



Ryc. 28. Statuetka stylizowanego konia – symbolu Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Znalazł miejsce na płacie sztandaru izbowego i w świetle witrażu.

Zdobi okładkę najnowszego zeszytu Biuletynu Koła Seniorów przy Kujawsko-Pomorskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej (ryc. 35).

Honorowe członkostwo zagranicznych izb lekarsko-weterynaryjnych

Dr n. wet. inż. Bartosz Winiecki jest honorowym członkiem Słowackiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej (Slovak Chamber of Veterinary Surgeons), Francuskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej (L'Ordre National des Vétérinaires) oraz Litewskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej (Lithuanian Veterinary Association).

Stan liczebny członków i zakładów leczniczych dla zwierząt

Bydgoska Izba Lekarsko-Weterynaryjna w 1991 r. liczyła 281 członków, w 2000 roku 273 członków. W Kujawsko-Pomorskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu w 1991 r. było 286 członków, a w 2000 roku 269 członków. Kujawsko-Pomorska Izba Lekarsko-Weterynaryjna z siedzibą w Bydgoszczy liczyła w 2011 r. 682 członków, w 2015 roku 919 członków, a w 2025 r. ma 1206 członków. W porównaniu do 1991 r. odnotowuje się wzrost liczby członków Izby ponad 112 %.

Wg stanu na dzień 7 września 2025 r. w Kujawsko-Pomorskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Bydgoszczy zarejestrowano 412 zakładów leczniczych dla zwierząt. Z tej liczby pod jej nadzorem pozostaje 288 gabinetów weterynaryjnych, 111 przychodni weterynaryjnych, 6 lecznic weterynaryjnych, 2 kliniki weterynaryjne oraz 5 laboratoriów weterynaryjnych.

Postowie

35. rocznica powstania samorządu lekarsko-weterynaryjnego przypada de facto w maju 2026 r., uwzględniając datę założenia Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Bydgoszczy oraz Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Golubiu-Dobrzyniu. Wg interpretacji Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej Jubileusz 35-lecia przypada w 2025 r., bo za czas inicjacji korporacji lekarsko-weterynaryjnej przyjęto datę uchwalenia ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izb lekarsko-weterynaryjnych z dnia 21 grudnia 1990 r.

Dotychczas ukazały się drukiem trzy następujące publikacje: o Bydgoskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej (7), o Kujawsko-Pomorskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu (9) oraz o Kujawsko-Pomorskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Bydgoszczy z okazji 25-lecia samorządu lekarsko-weterynaryjnego (10).

Niniejszy tekst jest przyczynkiem do utrwalenia historii Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, na które zdecydowanie swą działalnością zasłużyła.

Piśmiennictwo

1. Zarządzenie Nr 14 Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 marca 1991 r. w sprawie powołania Komitetu Organizacyjnego Izby Lekarsko-Weterynaryjnych. „Życie wet.”, 1991, 7-8, 129.
2. Uchwała Nr 1 Komitetu Organizacyjnego Izby Lekarsko-Weterynaryjnych w sprawie powołania stałych komisji. Komunikat Nr 1 Komitetu Organizacyjnego Izby Lekarsko-Weterynaryjnych.
3. Uchwała Nr 3 Komitetu Organizacyjnego Izby Lekarsko-Weterynaryjnych w sprawie wyboru Zarządu. Komunikat Nr 1 Komitetu Organizacyjnego Izby Lekarsko-Weterynaryjnych.
4. Ustawa z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izb lekarsko-weterynaryjnych (Dz. U. z 1991 r. Nr 8, poz. 27).
5. I Zjazd sprawozdawczy Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Sprawozdanie prezesa Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z działalności Izby i Rady Okręgowej. „Bydgoski Biuletyn Weterynaryjny”, vol. 2, Nr 3, 1992 r., str. 1.
6. Uchwała Nr 1/91/I Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z 12 lipca 1991 r. zmieniająca uchwałę nr 14/91/I z 7 grudnia 1991 r. w sprawie ustalenia obszaru działania i siedzib okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych. „Życie Weterynaryjne”, 1992, 1, 11.
7. Bydgoska Izba Lekarsko-Weterynaryjna z siedzibą w Bydgoszczy. „Życie Weterynaryjne”, 1992, 5, 100.
8. Skład osobowy Rady i Organów Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w II kadencji (1995-1999). „Bydgoski Biuletyn Weterynaryjny”, Vol. 5, Nr 4, 1995 r., str. 55.
9. Kujawsko-Pomorska Izba Lekarsko-Weterynaryjna z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu. „Życie Weterynaryjne”, 1992, 3, 56.
10. Bachurski M., Judek J., Tyborski R.: 25 lat Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. „Życie Weterynaryjne”, 2016, 10, 715.
11. Judek J., Lesiak M.: Polsko-Duńskie Weterynaryjne Biuro Doradcze w Bydgoszczy. „Życie Weterynaryjne”, 1992, 12, 272.
12. Działalność szkoleniowa BOVAS. Bydgoski Biuletyn Weterynaryjny Vol. 1, Nr 3, 1993, str. 1.
13. Judek J.: Wizyta szkoleniowa w Danii. Biuletyn Weterynaryjny BOVAS. 1994, 1, 2.
14. Współpraca z zagranicą. Biuletyn informacyjny Bydgoskiej Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej nr 3, październik 1991, str. 2.
15. Informacje, komunikaty. Bydgoski Biuletyn Weterynaryjny Vol. 1, Nr 3, 1993 r., str. 15.
16. Ważniejsze zdarzenia w działalności Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. „Bydgoski Biuletyn Weterynaryjny”, vol. 3, Nr 4, 1993 r., str. 66.
17. Uchwała Nr 28 Rady Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 28 sierpnia 1992 r. w sprawie powołania Klubu Seniora przy BIL-W.
18. Koło Seniorów. Bydgoski Biuletyn Weterynaryjny Vol. 1, Nr 3, 1993 r., str. 3.



Ryc. 29. Awers medalu honorowego Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.



Ryc. 30. Rewers medalu honorowego Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.



Ryc. 31. Pamiątkowy zegar.



Ryc. 32. Witraż z wizerunkiem św. Rocha.



Ryc. 34. Przypinka Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii.



Ryc. 33. Okolicznościowe podziękowanie lekarzowi weterynarii, który osiągnął wiek emerytalny.

19. Uchwała Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 25 listopada 2010 r. KPILW Nr 74/III/2010 w sprawie powołania Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii przy Kujawsko-Pomorskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej w Bydgoszczy.
20. Uchwała w sprawie ustanowienia godności członka honorowego i członka – seniora Izby Okręgowej. Biuletyn informacyjny Nr 1 Bydgoskiej Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej str. 3.
21. Uchwała Rady Bydgoskiej Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w sprawie przyznania godności członka honorowego kol. Konstantemu Bartoszkowi oraz członka – seniora kol. Marianowi Pierchawce i Henrykowi Garguli. Biuletyn informacyjny Nr 1 Bydgoskiej Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej str. 4.
22. I Zjazd Sprawozdawczy Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Sprawozdanie prezesa Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z działalności Izby i Rady Okręgowej. Bydgoski Biuletyn Weterynaryjny Vol. 2, Nr 3, 1992 r., str. 1.
23. Uchwała Nr 23 Rady Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 12.06.1992 r. w sprawie ustanowienia członka seniora i członka honorowego Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Bydgoski Biuletyn Weterynaryjny Vol. 2, Nr 3, 1992 r., str. 7.
24. Z życia naszej Izby. Uchwała Nr 31 Rady Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 30.10. 1992 r. w sprawie nadania tytułu członka seniora Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. „Bydgoski Biuletyn Weterynaryjny”, Vol. 2, Nr 4, 1992 r., str. 1.
25. Z życia naszej Izby. Uchwały. Uchwała nr 36 Rady Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 2 kwietnia 1993 r. w sprawie nadania tytułu członka seniora Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej lekarzowi weterynarii Teodorowi Sozańskiemu. „Bydgoski Biuletyn Weterynaryjny”, Vol. 3, Nr 2, 1993 r. str. 25.

26. Zmarli. Teodor Waldemar Sozański. „Życie Weterynaryjne”, 1997, 12, 491.
27. Sozański Teodor Waldemar. „Bydgoski Biuletyn Weterynaryjny”, Vol. 7, Nr 4, 1997 r., str. 94.
28. Uchwała Nr 132/VI/2019 Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 29 sierpnia 2019 r. w sprawie nadania tytułu Członka Honorowego Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej lekarzowi weterynarii Józefowi Białowsowski.
29. Święto weterynarii KPILW. Biuletyn Koła Seniorów przy Kujawsko-Pomorskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej Nr 9 (I)/2020, str. 9.
30. Uchwała Nr 235/VI/2021 Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 2 września 2021 r. w sprawie nadania tytułu Członka Honorowego Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej lekarzowi weterynarii Ryszardowi Tyborskiemu.
31. Uchwała Nr 264/VIII/2025 Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 30 sierpnia 2025 r. w sprawie nadania tytułu Członka Honorowego Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej lekarzowi weterynarii Jarosławowi Dąbrowskiemu, Stefanowi Fafińskiemu oraz dr. n. wet. Jackowi Judkowi.
32. Internet: <https://vetpol.org.pl> O Izbie. Odznaczenia. Medal Honorowy „Bene de Veterinaria Meritus”.
33. Sprawozdanie prezesa Rady Bydgoskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej za okres od 20 października 1966 r. do 7 czerwca 1997 r. Sztandar. „Bydgoski Biuletyn Weterynaryjny”, Vol. 7, Nr 3, 1997 r., str. 51.
34. Kopaliński W: Słownik symboli. Wydanie internetowe PDF, str. 156.
35. Uchwała Nr 4f/II/2001 Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 9 marca 2001 r. w sprawie honorowania stylizowaną statuetką konia – symbolem Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej lekarzy weterynarii, członków Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz inne osoby. Kujawsko-Pomorski Biuletyn Weterynaryjny Vol. 2, Nr 1, 2002 r., str. 30.



Ryc. 35. Okładka Biuletynu Koła Seniorów, kwiecień 2025 r.

30

**LAT
SPECJALIZACJI**

Ekspertyza i Rozwój Zawodowy

GARŚĆ SUBIEKTYWNYCH WSPOMNIENI

powiązanych z genezą
i historią powstania oraz
pierwszymi latami rozwoju,
specjalizacji zawodowych
polskich lekarzy weterynarii

62

Dokonania, powołanej przez Krajową Radę Lekarsko-Weterynaryjną,
Nadzwyczajnej Krajowej Komisji ds. specjalizacji i kształcenia podyplomowego
7.09.1991-24.04.1995

prof. dr hab. dr h.c. **Zbigniew J. H. Pomorski**

Mając na uwadze fakt, że moje „subiektywne wspomnienia” obejmują łącznie 17 lat (5 + 12) i nagromadziło się ich wiele – postanowiłem, dla jasności przekazu oraz ułatwienia percepcji, podzielić je chronologicznie na dwie odrębne części. Część pierwsza przedstawia niepublikowane dotąd fakty powiązane z genezą oraz historią powstania „Idei naszych specjalizacji zawodowych” formujących się w łonie (obchodzącego dziś 35-lecie Krajowego Samorządu Lekarsko-Weterynaryjnego). Część druga, powiązana jest z dokonaniem powołania przez Ministra Komisji ds. specjalizacji (obchodzącej dziś 30-lecie), w okresie, gdy jej przewodniczyłem tj. I, II oraz III kadencji (1996- 2008).

W następstwie zaistniałej w 1989 r. transformacji ustrojowej w Polsce doszło między innymi także do istotnych przekształceń Państwowej Służby Weterynaryjnej PRL. W wyniku „działań oddolnych”, czyli inicjatywy kilkunastu zainteresowanych przemianami zawodowymi lekarzy weterynarii¹, doszło do kilku ich nieformalnych spotkań (pierwsze w warszawskiej lecznicy lek. wet. Dariusza Góry; drugie z władzami Stowarzyszenia Lekarzy Weterynarii i Techników Weterynarii, prezes lek. wet. H. Śliwa), w efekcie których, na jednym z kolejnych spotkań, w podwarszawskich Falentach, powstała Sekcja Krajowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Weterynarii z lek. wet. Andrzejem Komorowskim jako przewodniczącym. W jej składzie znalazło się wie-

lu zainteresowanych trwałymi zmianami w naszym zawodzie – Koleżanek i Kolegów m.in. Anna i Andrzej Komorowscy, D. Góra; I. Hutnikiewicz; H. Dogwałło, R. Reszkowski, J. Sławomirski; K. Sobieszewski i inni (wszystkich nie sposób jest wymienić). Jednym z ważniejszych efektów podjętych działań i inicjatywy jej przewodniczącego było uformowanie w 1989 r. Społecznej Komisji ds. reorganizacji służby weterynaryjnej. To działające, także pod przewodnictwem A. Komorowskiego, grono zaangażowanych w ideę reformy zawodu osób (grupowało przedstawicieli wszystkich środowisk zawodowych), podczas wielokrotnych swych spotkań – opracowało koncepcyjnie nowe zasady funkcjonowania zawodu i odnowy izb lekarsko-weterynaryjnych. Ponadto, by

taki projekt posiadał moc prawną, opracowywała dla Ministerstwa Rolnictwa projekt nowych Ustawowych uregulowań prawnych, które wprowadzałyby je w życie. Patrząc na te pierwsze pionierskie działania, z perspektywy minionych już 35 lat, mogę stwierdzić, iż „spiritus movens” ww. inicjatyw oraz działań, był lek. wet. Andrzej Komorowski, a stosując wzniosłą analogię do odnowy II Rzeczypospolitej, jest „Ojcem Założycielem” nowoczesnej weterynarii III RP.



Pierwszy Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej lek. wet. Andrzej Komorowski.

Pamiętam też, że o tym, iż w Centralnym Ośrodku Kształcenia Kadr Weterynaryjnych w Puławach obraduje tzw. „Okrągły Weterynaryjny Stół” poinformowali mnie (na przełomie 1989 i 1990 r.), czynnie uczestniczący w nich, moi bliscy Koledzy (powiązani w przeszłości wspólną pracą na lubelskim wydziale weterynarii), działający także aktywnie w Sekcji Krajowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Weterynarii – dr. n. wet. Kazimierz Sobieszewski; dr. n. wet. Jan Sławomirski, jak też lek. wet. Ryszard Reszkowski. Wtedy też, za ich zachętą i przykładem, czynnie włączyłem się do społecznej pracy w Komitecie Organizacyjnym (przewodniczył mu lek. wet. R. Reszkowski – tworzący w woj. lubelskim przyszły lekarsko-weterynaryjny samorząd).

To właśnie dr Jan Sławomirski poinformował mnie, iż w trakcie jednego z posiedzeń Komisji wypłynęła sprawa kształcenia podyplomowego i specjalizacji lekarzy weterynarii, którą podniósł lek. wet. Igor Hutnikiewicz z Olsztyna. Wtedy to Andrzej Komorowski (jak to miał zwykle w zwyczaju), przekazał obecnym, że najlepiej byłoby zaprosić do udziału w takim

posiedzeniu osobę zorientowaną w tematyce podyplomowego kształcenia, która zreferowałaby ten temat i opracowała pismennie stosowne powiązane z nim dezyderaty – co ułatwiłoby jak i skonkretyzowało przyszłą dyskusję. W trakcie trwającej rozmowy, dr J. Sławomirski stwierdził, że osobiście zna taką osobę, która może podjąć się – postawionego przez A. Komorowskiego zadania – podając moje imię i nazwisko, jak i pełnioną wtedy funkcję. W okresie tym, nie znaliśmy się osobiście z A. Komorowskim, gdyż pomimo że pracowaliśmy już od wielu lat w zawodzie, to nasze drogi się dotąd nie zetknęły. Pomimo to, „a priori” zaufałem On przedstawionej rekomendacji i poprosił dr Sławomirskiego o pośrednictwo w przekazaniu jego osobistego zaproszenia do wzięcia udziału w przyszłym, związanym z tą tematyką, posiedzeniu Komisji.

W pierwszej połowie 1990 r. wszyscy żyliśmy zachodzącymi w Kraju przemianami i każdy, kto tylko czuł się na siłach, chciał wziąć w tej przemianie czynny udział, więc gdy otrzymałem powyższe zaproszenie, nie wahałem się ani chwili. Miałem wtedy 45 lat, 23 lata przepracowane w zawodzie, stopnie dr n. wet. oraz dr hab. n. wet; kilka staży krajowych i zagranicznych za sobą, a także 14 lat aktywnego udziału w doszkalananiu lekarzy weterynarii w Centralnym Ośrodku Kształcenia Kadr Weterynaryjnych w Puławach. Poza tym, wreszcie mogłem i bardzo chciałem, zacząć coś dla zawodu robić, spłacać moralne zobowiązania, bo ten zawsze dawał mi satysfakcję, jak i godne warunki życia. W okresie PRL, będąc bezpartyjnym, świadomie wstrzymywałem się od tego rodzaju aktywności. Nasuwa się jednak pytanie, czy rzeczywiście byłem przygotowany do podjęcia się tej roli? Uczciwie odpowiem, iż trochę tak, ale i trochę nie. Z jednej strony już brałem praktyczny udział w podyplomowych w okresie PRL „kursach” – bo tak często się to wtedy nazywało, ale była to zupełnie inna bajka, zatem w przypisie zacytuję mój krótki „ilustrujący” komentarz²; zaś na wydziale na co dzień zawodowo zajmowałem się przekazywaniem studentom teoretycznej, jak i praktycznej wiedzy. Ponadto, w trakcie mych krajowych ośmiomiesięcznych staży w Katedrze i Klinice Chorób Wewnętrznych Wydziału Lekarskiego AM w Warszawie, jak i 5-letniej współpracy z pracownią Alergologiczną Katedry i Kliniki Dermatologicznej Wydziału Lekarskiego AM w Warszawie (kilka krótkoterminowych pobytów, udział we wszystkich zajęciach przygotowujących do egzaminu specjalizacji II stopnia z der-

matologii), miałem wiele okazji z bliska przyrzeć się, jak zorganizowane było wówczas szeroko rozumiane kształcenie podyplomowe lekarzy medycyny. Nie bez znaczenia był też fakt, iż moja żona, będąc lekarzem medycyny „robiła” specjalizację I oraz II stopnia, zatem w okresie kilku tych lat mieliśmy okazję omawiać oraz dyskutować o „blaskach i cieniach” związanych z organizacją lekarskich specjalizacji zawodowych, jak też, bardzo często o kończących je egzaminach. Stąd też tematyka i problematyka medycznych specjalizacyjnych szkoleń oraz ich organizacja, przebieg, jak też zakończenie nie była mi wówczas całkiem obca. Także podczas mych szkoleń za granicą, zwłaszcza we Francji, miałem okazję dość szczegółowo zapoznać się, jak tam zorganizowany jest nasz zawód, jakie funkcjonują w jego obrębie organizacje i stowarzyszenia oraz jak działają prywatne weterynaryjne praktyki lekarskie. W oparciu o to mogłem sobie wyobrazić, jak powinno wyglądać uprawianie naszego zawodu w przyszłości i z grubsza widziałem kierunek w którym powinniśmy zmierzać.

To co zaś wówczas budziło mą niepewność „czy podołam” przyszłym wyzwaniom, to brak wiedzy na temat, jakie są wobec mnie oczekiwania oraz jakie będą przyszłe regulujące tę kwestię przepisy prawa. Podjęta decyzja sprawiła, że przygotowałem kilka zagadnień, załączonych w kolejnym przypisie³, na które chciałbym zwrócić uwagę na spotkaniu Komisji, które miało miejsce dnia 6.06.1990 r. (na marginesie wspomnę, że dziś miałem pewien kłopot z odczytaniem, jak też przekonwertowaniem, elektronicznie napisanego 35 lat temu za pomocą edytora ChiWriter tekstu, ale jakoś sobie poradziłem, ponadto dodam, że czytając go teraz nieco się wstydzę, jak mizerna była wtedy moja w tym zakresie wiedza). Po mym wystąpieniu rozwinęła się gorąca dyskusja, w której zabierało głos wiele z nieznanych wtedy jeszcze osób. A. Komorowski potraktował mnie niezwykle życzliwie i dodał otuchy ostrzegając, żebym się zbytnio nie przejmował głosami krytycznymi, bo w tym gremium zdarza się to dość często. Z wymiany w trakcie tej polemiki różnorodnych wystąpień, utkwiła w mej pamięci wypowiedź dr A. Rudego, który zapewne niezbyt zorientowany w zaplanowanym temacie spotkania, stwierdził „w naszym zawodzie wszystko się wali; nasi koledzy lekarze, tracą lecznice i pracę – idą na bruk⁴ – „a jakiś docencina” – zwraca nam głowę szkoleniami. Tu także gwoli historycznej prawdy powiem, że potem



Prof. J. Zwierzchowski.



Doc. dr Z. Pomorski.



Lek. wet. I. Hutnikiewicz.

miałem wiele okazji, żeby spotkać się i podziwiać pracę dr A. Rudego dla działającej już wówczas Komisji ds. Specjalizacji oraz Rady Krajowej I i II kadencji. Dr Rudy od funkcji dyrektora WZWet. we Wrocławiu, przeszedł do pracy na Wrocławskim Wydziale, ostatecznie osiągając stopień naukowy dr hab. n. wet. i stanowisko profesora. Tak uzdolnionych i pracowitych ludzi nie spotyka się często i jaka szkoda, że zmarł zbyt wcześnie.

Spółeczna Komisja ds. Reorganizacji Służby Weterynaryjnej, działała owocnie nadal, a wymiernym efektem jej prac był kompletny projekt Ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych. Zawarte zostały w nim, stosowne dotyczące specjalizowania się zapisy. Zmiana prawa nastąpiła dość szybko i z chwilą jej uchwalenia oraz opublikowania w dniu 21 grudnia 1990 r. – zaistniały podstawy prawne dla formalnego ukształtowania się lekarsko-weterynaryjnego samorządu (Izby okręgowe i Izba Krajowa).

W tym momencie, nawiązując do Jubileuszu 35-lecia, popełniłem świadomą dygresję, cofając się pamięcią do pierwszej połowy 1991 r. Mając podstawę prawną, dziesiątki, a w skali krajowej setki koleżanek i kolegów czynnie włączyło się w prace komitetów organizacyjnych przyszłych Izb Okręgowych oraz Izby Krajowej. Ja uczestniczyłem w pracach przygotowujących organizację pierwszego założycielskiego Zjazdu Izby Lubelskiej, a w trakcie już jego trwania (kwiecień 1991 r.) Koleżanki i Koledzy wybrali mnie na przewodniczącego zjazdu. Nasz zjazd „wizytował” przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Izb Lekarsko-Weterynaryjnych (powstałego zgodnie z zarządzeniem nr 14 z dnia 26 marca 1991 r. Prezesa Rady Ministrów), dr B. Winiecki, który po jego zakończeniu podszedł do mnie, przedstawił się (wtedy spotkał się osobiście po raz pierwszy), i powiedział „słuchaj, jestem przewodniczącym komitetu organizacyjnego na wybory Izby Krajowej, dziś – widziałem jak sobie radzisz z prowadzeniem obrad – stałeś się moim kandydatem do poprowadzenia obrad Pierwszego Założycielskiego Krajowego Zjazdu, który odbędzie się w czerwcu w Bydgoszczy – bo takiej osoby już od jakiegoś czasu szukam”. Ponieważ na naszym zjeździe okręgowym zostałem wybrany na delegata na zjazd krajowy, miałem więc i tak do Bydgoszczy jechać, po skonsultowaniu tej propozycji z wybranym już pierwszym Prezesem Izby Lubelskiej dr J. Sławomirskim (znał dobrze dr B. Winieckiego), odpowiedziałem, że się na tę propozycję zgadzam.

Pierwszy Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii odbył się w dniach 27-29 czerwca 1991 r. w Bydgoszczy i rzeczywiście, po odpowiednich uzgodnieniach, dr Bartosz Winiecki przedstawił delegatom dwie kandydatury na Współprzewodniczących Zjazdu Założycielskiego, moją oraz mego dawnego studenta dr n. wet. Jerzego Radziejewskiego.

Zostały one przez delegatów zaakceptowane i wspólnie poprowadziliśmy ten trzydniowy wyborczy maraton. Wówczas to pierwszym Prezesem Izby Krajowej został lek. wet. Andrzej Komorowski; wybrano także członków Izby Krajowej pierwszej Kadencji oraz pozostałe samorządowe organy. W trakcie Zjazdu poznałem bardzo wielu zaangażowanych w powstanie lekarsko-weterynaryjnego samorządu Koleżanek i Kolegów i ze wzruszeniem rozpoznawałem twarze moich byłych studentów.

W niespełna trzy miesiące od wyboru Prezesa i Rady Krajowej, nadszedł czas na opracowanie „samorządowych projektów” powiązanych z ustawą „O zawodzie” rozporządzeń wykonawczych ministra, w tym także dotyczącego przyszłych specjalizacji zawodowych. Ponieważ jak wcześniej wspominałem, to w łonie samorządu lekarsko-weterynaryjnego zrodziła się specjalizacyjna idea, nikogo nie zdziwił fakt, iż w oparciu o nią Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna powołała z dniem 7 września 1991 r. Nadzwyczajną Krajową Komisję ds. Specjalizacji i Kształcenia Podyplomowego, powierzając jej rozwiązanie merytoryczne oraz legislacyjne całości spraw dotyczących kształcenia podstawowego, podyplomowego oraz przyszłych specjalizacji.

Nawiązując do powstałych w okresie pięcioletniego jej działania dokonań, chciałbym „gwoli historycznej prawdy i upamiętnienia”, podkreślić ogromny intelektualny wkład w merytoryczną część przyszłego Ministerialnego rozporządzenia (dotyczącego specjalizacji urzędowej), poniżej wymienionej grupy ludzi działających przez nieomal 5 pełnych lat przy Krajowej Radzie Lekarsko-

Weterynaryjnej. Rada ta powołała Komisję w następującym składzie: prof. dr hab. J. Zwierzchowski⁵, doc. dr hab. Zb. Pomorski, dr n. wet. Jan Sławomirski, lek. wet. A. Lisowski, dr n. wet. J. Jędruch, lek. wet. I. Hutnikiewicz.

Do składu Komisji (od trzeciego posiedzenia), celem jej merytorycznego wsparcia, dokooptowani zostali: Prof. dr hab. Stanisław Koper⁶ – Wydz. Wet. Lublin; Prof. dr hab. Eryk Adamczyk⁷ – Wydz. Wet. we Wrocławiu; Prof. dr hab. Henryk Kobryń – Wydz. Wet. w Warszawie; Doc. dr hab. Maciej Gajęcki – Wydz. Wet. Olsztyn; Doc. dr hab. Tadeusz Wijaszka⁸ – PIW. Puławy.

W końcowych posiedzeniach Komisji nadzwyczajnej w 1994 r. uczestniczyli delegowani pracownicy Departamentu Wet. Min. Rol. – panowie dr Z. Konecki i dr J. Chelstowski. Na marginesie dokooptowanych w skład Komisji osób (pięciu reprezentujących Wydz. i Instytut), wspomnę, że byli to aktualni Dziekani Prof. Kobryń (Warszawa); był tylko raz, na trzy posiedzeniu i nie podjął niestety jakiegokolwiek działalności i doc. dr hab. M. Gajęcki (Olsztyn), których osobiście wówczas nie znałem. To doc. M. Gajęcki finalnie zaproponował specjalizację z zakresu „Prewencja weterynaryjna i higiena pasz”. Boję się, że może zabraknąć mi – koniecznego – merytorycznego wsparcia, sam „namówiłem” mojego starszego kolegę prof. St. Kopera (Lublin) do pracy na rzecz Komisji (licząc na jego „europejskie oraz światowe” rozeznanie różnorodnych zawodowych spraw) i w tych oczekiwaniach się nie zawiodłem, bo jego intelektualny wkład w późniejsze dokonania komisji był ogromny. To właśnie On podsunął mi kandydaturę Prof. E. Adamczyka (Wrocław), jako znawcę, w interesującej nas dziedzinie, uregulowań niemieckich i osobiście przekonał Go do udziału w pracy na rzecz Komisji. Po latach zapamiętałem Go jako inicjatora licznych, niezwykle koncepcyjnie owocnych pomysłów, bardzo wielu powstałych w łonie komisji projektów uregulowań. To właśnie On zaproponował specjalizację z zakresu „Higieny zwierząt rzeźnych i żywności pochodzenia zwierzęcego”, jak też, jako dyplomowany prawnik, czuwał nad powstającym projektem przyszłego rozporządzenia, nadając mu (z dr Koneckim i Chelstowskim), końcowe brzmienie. W sprawie przedstawiciela Instytutu odbyłem spotkanie z Dyrektorem Prof. M. Truszczyńskim, prosząc Go, by zechciał osobiście wesprzeć naszą Komisję, biorąc udział w jej obradach. Wtedy to usłyszałem, że obowiązki mu to uniemoż-

liwiają, a ponadto dodał, że nie bardzo wierzy w nasz końcowy sukces, bo jak to wówczas określił, „drogi Kolego, jeszcze nie widziałem, ażeby komuś – zwłaszcza bez pieniędzy – udało się coś konkretnego z niczego stworzyć”, a na koniec dorzucił: „przydzielam wam kierownika Centrum, docenta Tadeusza Wijaszkę”. Przyznam, że słowa te nie dodały mi wielkiej otuchy, bo w owym czasie opinia Dyrektora była nieomal wyrocznią. Wspominając dziś, po 35 latach te słowa, cieszę się ogromnie, iż późniejsze lata pokazały, że Pan Dyrektor się pomylił – do czego potrafił się, jak pamiętam przyznać (cecha wielkich ludzi). Gdy nieomal 8 lat później, przy okazji pierwszego uroczystego wręczenia dyplomów urzędowego specjalisty (osobom, którzy ukończyli pełne szkolenie specjalizacyjne oraz pomyślnie zdały egzamin państwowy), pogratulował mi, na zakończenie dorzucając: „przyznaję, że nie wierzyłem i trudno nawet teraz pojąć – jak tego dokonaliście – dziś są to niezaprzeczalne fakty”.

Po raz pierwszy piszę „*in memoriam*” o działaniach i faktycznych dokonaniach niewielkiej – acz intelektualnie prężnej – grupki ludzi (dziś już nieomal anonimowych, niestety pięciu z nich już nie żyje), którzy wielokrotnie spotykając się, dopracowali się wspólnego postrzegania „wizji ogólnej przyszłego funkcjonowania zawodu” w oparciu o co „udanie zaprojektowali” przyszłe specjalizacje zawodowe, jak też napisali spójny projekt rozporządzenia Ministra, pozwalający realnie je zrealizować. Czemu chcę o tym wszystkim napisać – otóż musimy pamiętać, że za każdym w miarę owocnym działaniem stoi zawsze konkretny żywy człowiek z określonymi, zgromadzonymi w trakcie swego życia, rodzajami wiedzy – podejmujący w oparciu o nią, w istniejących w danej chwili uwarunkowaniach, konkretne decyzje i działania. Szczególnie trudnym jest stworzenie w swej wyobraźni „wizji funkcjonowania zawodu”, zwłaszcza w nie do końca wiadomej, nadchodzącej przyszłości. Zazwyczaj takowa wizja pojawia się w oparciu o abstrakcyjno-koncepcyjne myślenie mające na celu „zaprojektowanie” czegoś nowego, gdy nie ma odpowiedniego wzoru do naśladowania. Jest to zachodząca w naszej wyobraźni twórcza praca umysłowa, zbliżona do pracy twórczej np. architekta, który powstały w swym umyśle pomysł, potrafi przekształcić w realny gotowy do realizacji projekt (autorska praca koncepcyjna), potem zaś nadzoruje, realizujących go w rzeczywistości wykonawców (praca konstrukcyjna).



Prof. St. Koper.



Prof. E. Adamczyk.



Prof. dr hab. M. Gajęcki.



Aula Politechniki Warszawskiej.

Podobnie było z lekarsko-weterynaryjnymi specjalizacjami, ktoś musiał je sobie wyobrazić (początkowo dość ogólnie, a z upływem czasu coraz to bardziej szczegółowo), potem te wyobrażenia przenieść jako konkretne zapisy na „papier” – w efekcie tworząc możliwy do realizacji, w tamtejszych uwarunkowaniach, realny „projekt przyszłych specjalizacji”. Dlatego też, po upływie 35 już lat, czuję moralny obowiązek przedstawienia, jak podkreśliłem już powyżej „ku pamięci”, nieznanych powszechnie nieomal nikomu – Ich – dla naszego zawodu dokonań.

Wracając zatem do faktów, w niespełna po miesiącu od powołania, bo w dniu 25 października 1991 r., w siedzibie Izby Krajowej miało miejsce pierwsze posiedzenie Komisji w pierwotnym 6-osobowym składzie. To wtedy, z osobistej rekomendacji Pana Prezesa Andrzeja Komorowskiego⁹ członkom tejże samorządowej Komisji przedstawiona została moja osoba – jako kandydata na przewodniczącego i została zaakceptowana drogą tajnego głosowania. Pilnych zadań w zakresie przed i pody-

plomowego kształcenia było wiele, zatem w wyniku dyskusji już na naszym pierwszym posiedzeniu, dla Rady Krajowej – sformułowane zostały cztery propozycje przyszłych uchwał, które dla zobrazowania, w jaki tempie podjęliśmy naszą pracę, poniżej przedstawię:

I. W oparciu o /stosowne Art.../ Ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych Rada Krajowa wysuwa propozycje odnośnie wydania przez Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, rozporządzenia dotyczącego trybu postępowania w sprawach wymogów związanych ze zdobyciem specjalizacji przez lekarzy weterynarii. /Przygotowanie wstępnego projektu rozporządzenia, dokonanie odpowiednich uzgodnień oraz ustaleń powierza się Komisji/.

II. W oparciu o /stosowne Art.../ Ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych absolwenci Wydz. Wet. nabywają prawo do wykonywania zawodu po odbyciu sześciomiesięcznego stażu zawodowego oraz pomyślnego zło-



zenia egzaminu przed komisją powołaną przez Radę Okręgową.

III. Nie uczestniczący /w okresie pięcioletnim/ w szkoleniu zawodowym /potwierdzonym przez Radę Okręgową/ lekarze weterynarii podlegają postępowaniu przewidzianym w Art. ust. Ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych. Rady Okręgowe zobowiązane są do stworzenia praktycznych możliwości szkolenia, zaś koszty szkoleń pokrywane są przez ich uczestników.

IV. W oparciu o /stosowne Art.../ Ustawy z dnia 21grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych uważamy, że przeprowadzona w Kraju reforma zawodu lekarsko-weterynaryjnego pociąga za sobą konieczność zmian także w zakresie szkolenia podstawowego /studia na Wydz. Wet. / i adaptacji go do nowych potrzeb. Pożądanym jest zatem, ażeby w pracach Komisji Wydziałowych zajmujących się opracowywaniem nowego programu studiów, mogli brać udział przedstawiciele Izby, członkowie Krajowej Komisji d/s

kształcenia i specjalizacji zawodowej. (Propozycje personalne: W-wa dr Jędruch; Wrocław Prof. J. Zwierzchowski; Olsztyn dr Hutnikiewicz; Lublin doc. Z. Pomorski).

W trakcie tegoż, pierwszego posiedzenia komisji przyjęto także treść stosownych pism wysłanych do Dyrektora Departamentu Weterynarii Min. Rol. i Gosp. Żywnościowej Prof. dr J. Małyszewskiego¹⁰ oraz Panów Dziekanów¹¹ Wydz. Wet. i Dyrektora PIWet. w Puławach.

W efekcie powyżej wspomnianych działań, już w lutym 1992 r. doszło do spotkania członków Komisji z czterema Dziekanami Wydz. Wet. oraz Dyrektorem Instytutu Prof. M. Truszczyńskim w trakcie którego przyjęto szereg istotnych rozwiązań (wyciąg z protokołu¹²).

W międzyczasie działaliśmy intensywnie nadal, przez ostatnie dwa miesiące '91 roku, jak i pierwsze sześć miesięcy '92 roku, które upłynęły nam na zażartych dyskusjach nad różnorodnymi pomysłami dotyczącymi zakresu merytorycznego przyszłych specjalizacji, jak też praktycznymi możliwościami ich zrealizowania. W podsumowującej tę kilkumiesięczną pracę konkluzji podam, iż w trakcie kilkunastu kolejnych spotkań, odbywających się już w Centralnym Ośrodku Kształcenia Kadr Weterynaryjnych w Puławach, wspólnie dopracowaliśmy, po bardzo wielu dyskusjach i sporach, w miarę jednolite stanowisko w sprawie „Perspektyw rozwoju kształcenia podyplomowego oraz specjalizacji zawodowej polskich lekarzy weterynarii”. Ten, załączony w kolejnym przypisie dokument, przedstawiony został, pod dyskusję oraz zaopiniowanie (przez przewodniczącego Komisji Z. Pomorskiego), na posiedzeniu Rady Krajowej w październiku 1992 r., w formie tymczasowo dopracowanych „głównych tez¹³” wyników z dotychczasowych prac komisji.

O mój Boże, jakaż to rozpętała się wtedy, nie tylko na posiedzeniu Rady Krajowej, ale też nieomal w całym „naszym weterynaryjnym światku” – dyskusja! Po raz pierwszy bowiem zostały upublicznione nasze przemyślenia i wyniki z nich projekty (dla niektórych osób nazbyt radykalne) rozwiązań – które, dla wielu dotychczasowych „Luminarzy” zawodu, były wręcz szokującymi propozycjami. W tym miejscu, nawiązując do trącącego nieco „myszką” terminu Luminarz (dziś mówi się raczej „Osoba Wiodąca”), chciałbym przypomnieć, że na przełomie końca lat osiemdziesiątych, w dość powszechnym mniemaniu „w nauce i zawodzie – prym wiedli” – Prof. dr hab. Marian Truszczyński

ski z Puław, Prof. dr hab. Wiesław Barej z Warszawy; Prof. dr hab. Ryszard Badura z Wrocławia oraz Prof. dr hab. Edmund Prost z Lublina. Olsztyn, jako najmłodszy z Wydziałów, nie posiadał wówczas uznanego ogólnie „Luminarza”.

Los sprawił, że na płaszczyźnie zawodowej, mniej lub bardziej często, zetknąłem się z każdym z Nich, co sobie do dziś bardzo cenię. Ponieważ, niniejsze subiektywne wspomnienia mają osobisty charakter, w tym miejscu pokrótce wspomnę o każdym.

O Panu Prof. M. Truszczyńskim „słyszałem” już w trakcie studiów. W latach późniejszych (siedemdziesiąte i osiemdziesiąte), po piłkarsku rzecz ujmując „graliśmy w innych ligach. On w ekstraklasie, ja w klasie „A”, zatem być może słyszał już gdzieś moje nazwisko, lecz z pewnością nie kojarzył go z twarzą. Dopiero lata dziewięćdziesiąte i dalsze sprawiły, że spotykaliśmy się coraz częściej, a ma praca na rzecz Komisji ds. Specjalizacji spowodowała, iż poznaliśmy się bliżej, nabrali wzajemnej sympatii i nawet mówili sobie po imieniu. Podziwiając całokształt Jego życiowych dokonań – dziękuję dobremu losowi, że pozwolił mi docenić z dość bliska – tę niewątpliwą „POSTAĆ”.

Działalność Pana Prof. W. Bareja podziwiałem „z daleka”, osobiście spotkałem się tylko kilkakrotnie w ramach Komitetu Nauk Weterynaryjnych PAN, zatem nie była to bliska znajomość. Świadom jestem jednak Jego ogromnych dla Nauk Weterynaryjnych dokonań, jak też pamiętam, iż był On niezwykle skromną osobą, lubiącą dla „relaksu” popołudniami pojeździć na swym starym motocyklu (niestety z czasem jego marka mi umknęła). Pod jego „opiekuńczymi skrzydłami” wyrosły takie niewątpliwie postacie, jak wybitny fizjolog Prof. T. Motyl, czy też patomorfolog Prof. P. Sysa.

Pana Prof. dr hab. R. Badurę „ze słyszenia” znałem od początku mej, na Uczelni, pracy, a potem niejednokrotnie widziałem Go i podziwiałem w trakcie różnorodnych naukowych wydarzeń, zatem początkowo nie była to bliska znajomość. Dopiero z chwilą, gdy przekonałem Go do przyjęcia funkcji KKS z Chirurgii oraz w okresie wspólnej pracy na rzecz Komisji ds. Specjalizacji, poznaliśmy się bliżej, jak też obdarzyli wzajemną sympatią, finalnie zwracając się do siebie po imieniu. Zawsze podziwiałem Jego ogromną naukową i zawodową wiedzę, trzeźwą ocenę, spokój oraz rozwagę w zaskakujących i trudnych sytuacjach. Wielokroć, dzięki Jego nieocenionym radom, udawało mi się znaleźć właściwe rozwiązania, jak i wybrnąć z kło-



Prof. dr hab. M. Truszczyński.



Prof. dr hab. R. Badura.



Lek. wet. A. Lisowski.

potliwych, związanych niekiedy z funkcją Przewodniczącego Komisji, sytuacji.

Z Panem Prof. dr hab. Edmundem Prostem, studiując oraz pracując na tym samym Wydziale, miałem do „czynienia” od zawsze, i nie zawsze były to „łatwe” kontakty. Oceniając z perspektywy czasu całość Jego dokonań, uczciwie powiedzieć należy, iż były one nie małe (PTNW; Medycyna Weterynaryjna). Z pracą Komisji ds. Specjalizacji nie miał prawie nic wspólnego, poza opublikowaniem na łamach „Medycyny Weterynaryjnej”, którą jako redaktor naczelny kierował, swych krytycznych uwag, dotyczących przyznania oraz uroczystego wręczenia 5 lipca 1997 r. w auli Politechniki, pierwszych dyplomów specjalisty, 649 Koleżankom i Kolegom (historyczne zawodowe wydarzenie w skali kraju). W gronie komisji kilkakrotnie omawialiśmy tę sprawę (patrz stosowne protokoły z posiedzeń), a z upływem czasu zaś, życie po prostu pokazało, kto miał rację.

Wspominając dawnych „Luminary”, nie zapominajmy jednak, iż każde z młodszych pokoleń generuje ze swego grona wiele nowych „Osób Wiodących”. W skali kraju (i nie tylko), rozbiły więc swoimi talentami i osobowością kolejne „Zawodowe Gwiazdy”: Pana Prof. Z. Pejśaka (Puławy); Prof. W. Klucińskiego (W-wa), Prof. J. Nicponia (Wrocław), Prof. T. Janowskiego (Olsztyn); Prof. St. Winiarczyka (Lublin – Puławy). Każdy z Nich wniósł osobisty ogromny wkład, w krajowy rozwój specjalizacji zawodowych polskich lekarzy weterynarii. Z wszystkimi też miałem okazję współpracować, jak też wiem, że nadal (po dziś dzień) darzymy się obopólnym szacunkiem i sympatią. Zamykając temat „Osób Wiodących”, podkreślić chcę, że mam świadomość, iż wśród naszych Koleżanek i Kolegów jest o wiele wiele więcej naprawdę nieprzeciętnie uzdolnionych oraz „zawodowo niezwykle wykształconych i mądrych” osób, których nie sposób tu wymienić. Chciałbym jednak wspomnieć o tych Kolegach, którzy uprawiając różnorodne formy wykonywania zawodu (pracując na co dzień w tzw. „terenach”, czyli bez „uczelnianego” zaplecza), uzyskali stopnie dr n. wet. i dr hab. n. wet. oraz tytuły naukowe profesora – co naprawdę zdarza się tylko wyjątkowo i świadczy o nieprzeciętnych uzdolnieniach i pracowitości. Są to Panowie Profesorowie: Bohdan Rutkowiak, Antoni Kopczewski, Henryk Maciołek, Henryk Lis, Karol Kotowski, Zygmunt Cygan, Andrzej Rudy, Roman Aleksiewicz. Każdego z nich poznałem osobiście i wspominam z szacunkiem i sympatią.



Powracając do głównej tematyki moich wspomnień, to dla lepszego zrozumienia opisywanych w nich sytuacji przez młodsze generacyjnie pokolenia Koleżanek i Kolegów – czuję się w obowiązku pokrótce nakreślić swoisty „*status praesens*” – szeroko rozumianego zawodu – w okresie ustrojowego przełomu końca lat 80. Dziś trudno w to uwierzyć ale w PRL-u takie gatunki, jak przykładowo pies i kot nie miały z punktu widzenia rozwoju Gospodarki Narodowej (tak się to wówczas szumnie określało) oraz ekonomii (marksiowskiej, bo tylko taka wówczas była), istotnego znaczenia. Stąd też w programach nauczania studentów na wydziałach weterynaryjnych były one potraktowane marginalnie, bowiem główny nacisk położony był na problematykę powiązaną z hodowlą (szczególnie wielkostadną) oraz patologią i terapią trzody chlewnej i bydła.

Wśród wykonujących zawód w ramach Państwowych Zakładów Lecznich dla Zwierząt (PZLZ) lekarzy weterynarii



Prof. Pomorski. Politechnika.

„praktyków” (poza oczywiście ośrodkami wielkomiejskimi), pies, a w szczególności kot, nie cieszyły się jakąkolwiek popularnością (co dziś po 35 latach od „transformacji” jest to dla ogółu lekarzy weterynarii „klinikystów”, nie do wyobrażenia).

Piszę te słowa z pełną odpowiedzialnością, jako że w okresie PRL-u przepracowałem jako nauczyciel akademicki, praktycznie wykonujący zawód lekarza weterynarii klinicysty, przez okres aż 22 lat, co stanowi blisko połowę mego (z ogółu 47 lat) aktywnego wykonywania zawodu. Patrząc na tę sytuację z perspektywy minionych lat w sumie nie ma się czemu dziwić, ponieważ zgodnie z adaptowanym do omawianej sytuacji przysłowiem „Czego się Jaś na studiach nie nauczył, tego Jan w życiu zawodowym praktykował nie będzie”.

Nic dziwnego zatem, iż z chwilą wejścia w życie w 1990 r. Ustawy o zawodzie, i wynikającej z niej „prywatyzacji zawodu” oraz powstania prywatnych weterynaryjnych praktyk – nagle pojawiło się ogromne zapotrzebowanie na „wszelaką”, powiązaną z patologią i terapią psów i kotów wiedzę. Na początku 1990 r. chcący się często przebranzowić, czy też po prostu „podszkolić”, polski lekarz weterynarii praktycznie nie miał na terenie kraju żadnych szans. Ogólnokrajowy krach lat osiemdziesiątych wyraźnie odcisnął swe negatywne piętno na działalności puławskiego Ośrodka, doprowadzając go około 1989 r. nieomal do finansowego bankructwa. W tym czasie (1987 r.), powrócił do Instytutu, po chyba (o ile dobrze pamiętam) czteroletniej pracy na rzecz WHO w Birmie doc. dr hab. Tadeusz Wijaszka, któremu Dyrektor Truszczyński powierzył nieco podupadły Centralny Ośrodek, licząc zapewne na jego znaną operatywność i skuteczność działania. To właśnie w 1989 r. po raz pierwszy skrzyżowały się nasze życiowe drogi, jako że ja chciałem po dwuletniej przerwie (pobyt za granicą), powrócić do czynnego uprawiania podyplomowego kształcenia.



Prezes A.Komorowski wręcza dyplom Z. Pomorskiemu.

Obdarzony niewątpliwym darem łatwego nawiązywania nowych kontaktów doc. Wijaszka szybko zjednał sobie mnie, jak też (wówczas jeszcze) dr Romana Lechowskiego¹⁴ – do aktywnej pomocy w realizacji swych zamierzeń, tj. prowadzenia w Ośrodku tzw. „Podstawowych kursów chorób psów i kotów”. Wraz z Romanem stworzyliśmy podstawy programowe planowanego szkolenia, rozpisaliśmy szczegółowy program zajęć, jak też zaproponowaliśmy wykładowców poszczególnych tematów – doc. T. Wijaszka dostał tzw. „gotowca” – i dalej wspólnie, z aktywnym udziałem dr n. wet. J. Karpińskiego (chirurg) i kilkoma wspomagającymi nas wykładowcami realizowaliśmy wielokrotnie to szkolenie w latach 1990-1993. Popyt na tego rodzaju podstawową wiedzę był olbrzymi, na każdym z odbywających się w Puławskim Centrum szkoleń, każdorazowo był pełen komplet słuchaczy (do 40 osób). A puławskie Centrum przestało być „hotelem”, jak żartobliwie określał je doc. Wijaszka, ponownie zaczęło tętnić zawodowym życiem i finansowo odbiło się od dna.

Rozpisałem się tymi wspomnieniami ponad miarę, ale chciałem Czytelnikom przedstawić nieco szerszy obraz związa-

nych z powstaniem samorządu zawodowego oraz genezy specjalizacji zawodowej uwarunkowań. Ponadto wydaje mi się, że przedstawianie samych suchych faktów powiązanych z powstaniem specjalizacji byłoby niezbyt ciekawe oraz zbyt nużące.

W trakcie kolejnych posiedzeń „samorządowa Komisja” przedyskutowała całość spraw merytorycznych i organizacyjnych związanych z uszczegółowieniem koncepcji specjalizacji zawodowej. A ponadto wyartykułowała poszczególne, odpowiadające aktualnym potrzebom zawodowym, rodzaje specjalizacji i ich ostateczne nazwy. W początkowych tezach brakowało 4 spośród 17 przyjętych ostatecznie zakresów specjalizacji. Teraz powstały i dopracowane zostały projekty specjalizacji z zakresu: radiologii (prof. Koper), rozrodu oraz chirurgii (cała komisja), jak też prewencji i higieny pasz (doc. Gajęcki).

Komisja ustaliła także niezbędne kryteria dla uznania specjalisty „*de facto*” specjalistą „*de iure*” (chodzi o uzyskanie tytułu, nie drogą zakończonego egzaminem państwowym szkolenia, lecz zdobycie tytułu specjalisty „z tzw. nadania”). Także dopracowała się, z inicjatywy Z. Pomorskiego, koncepcji „Krajowy Kierownik



Specjalizacji” oraz „Specjalizacyjne Studium Poddyplomowe” (określając przyszłe obowiązki KKS, jak też szczegóły powoływania oraz funkcjonowania – a nawet samofinansowania się przyszłych SSP). Ponadto ustaliła ogólne zasady naboru, prowadzenia całokształtu szkolenia oraz składania egzaminów końcowych. W końcu zaś, w oparciu o powyższe, opracowała, przy aktywnym współudziale redakcyjnym „przyszłego dokumentu państwowego”, powyżej już wspomnianych dr Koneckiego i Chelstowskiego z Departamentu Weterynarii MR oraz prof. E. Adamczyka – brakowało nam w tym zakresie odpowiedniej wiedzy oraz doświadczenia/stosowny projekt rozporządzenia Ministra. Tekst tego projektu został przekazany Radzie Krajowej, która po wprowadzeniu własnych korekt, zatwierdziła go i przesłała oficjalnie do Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

W efekcie powyższego ukazało się oficjalne rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 28 listopada 1994 r. w sprawie trybu i szczegółowych zasad uzyskania tytułu specjalisty przez lekarza weterynarii (Dz. U. z 1994 r. Nr 131, poz. 667). Nie-

stety różniło się ono diametralnie od przesłanego przez Radę Krajową pierwowzoru. Pod wpływem, nie do końca wówczas wiadomych sił (dziś powiedzielibyśmy określonego lobbingu), ukazał się „kaleki twór”, szybko określony w naszym samorządzie „tymczasową protezą” – którą niestety!, po kilku kosmetycznych nowelizacjach, Specjalizacja zawodowa posługuje się do dziś tj. już przez 30 lat.

Podstawowym mankamentem okrutnie okaleczonego Ministerialnego Rozporządzenia był brak nadania „osobowości prawnej” powoływanej w oparciu o nie Ministerialnej Komisji, którą po prostu „podwieszono” pod WCKP Instytutu w Puławach, uniemożliwiając tym samym samodzielne, zależne tylko od Ministra, działanie. W praktyce, wspomniany brak „osobowości prawnej” – „na co dzień”, w moim przekonaniu, okazał się bardziej dokuczliwy, od kolejnego „napiętnowania” Komisji jakżeż egoistyczną odmową „jakiegokolwiek jej finansowania”. Twardym, nie podlegającym jakiegokolwiek dyskusji, „urzędniczym” warunkiem, że rozporządzenie się ukaże, bądź nie (zatem brak będzie specjalizacji zawodowej) – była samorządowa zgoda na stosowny zapis, iż nie pociąga ono kosztów ze strony budżetu państwa, a wszystkie związane ze specjalizowaniem się koszty pokrywają zainteresowani lekarze wet. Tu mógłbym wymienić jeszcze wiele mankamentów tegoż rozporządzenia, ale napiszę o nich w II części „subiektywnych wspomnień” omawiających trudności w działaniu Komisji I, II, i III kadencji.

Po opublikowaniu Rozporządzenia w sprawie Specjalizacji lekarzy weterynarii nasza „samorządowa” Komisja wytykowała ponadto (14.01.1995 roku), do zatwierdzenia przez Radę Krajową kandydatury przyszłych krajowych kierowników siedemnastu specjalizacji / przedstawię je kolejno wg nr specjalizacji: 1. Prof. dr hab. Zygmunt Kuleta; 2. Prof. dr hab. Jerzy Kita; 3. Prof. dr hab. Konrad Dziąba¹⁵; W-wa & Prof. dr hab. Zygmunt Pejsak PIW w Puławach; 4. Prof. dr hab. Zbigniew Pomorski; 5. Prof. dr hab. Michał Mazurkiewicz; 6. Prof. dr hab. Jan Zwierzchowski; 7. Doc. dr hab. Maria Katkiewicz; 8. Doc. dr hab. Jerzy Antychowicz; 9. Prof. dr hab. Zdzisław Glišński; 10. lek. wet. Lech Rybarczyk; 11. Prof. dr hab. Tomasz Janowski; 12. Chirurgia weterynaryjna – vacat¹⁶; 13. Prof. dr hab. Stanisław Koper; 14. Prof. dr hab. Maciej Gajęcki; 15. Doc. dr hab. Bolesław Wojtoń; 16. Doc. dr hab. Jerzy Molenda; 17. Prof. dr hab. Henryk Lis¹⁷/

”

Nic dziwnego zatem, iż z chwilą wejścia w życie w 1990 r. Ustawy o zawodzie, i wynikającego z niej „prywatyzacji zawodu” oraz powstania prywatnych weterynaryjnych praktyk – nagle pojawiło się ogromne zapotrzebowanie na „wszelaką”, powiązaną z patologią i terapią psów i kotów wiedzą.

Na początku 1990 r. chcący się często przebranżowić, czy też po prostu „podszkolić” polski lekarz weterynarii praktycznie nie miał na terenie kraju żadnych szans.



Prof. Balcerowicz, dr Bernard Lobietti (Francja), prof. M. Truszczyński.

jak też propozycję całego przyszłego składu Komisji d/s specjalizacji.

Podsumowaniem całokształtu prac „samorządowej” Komisji jest końcowe sprawozdanie z 5-letnich dokonań – przedstawione Radzie Krajowej w 1995 r. – przez jej przewodniczącego¹⁸.

Kończąc tę niemalą garść wspomnień chcę podkreślić osobisty wkład każdej z uczestniczących w pracach Komisji osób. O roli profesorów: H. Kobrynia, E. Adamczyka, St. Kopera i M. Gajęckiego już wspomniałem. W przypadku tego ostatniego nazwiska dodam, że zawsze wyróżniała Go kreatywna pomysłowość i aktywność, niezwykła pracowitość i sumienność (nie opuścił w okresie 5 lat ani jednego posiedzenia Komisji), zaś dzięki dobremu rozeznaniu w sprawie hiszpańskojęzycznych uwarunkowań zawodowych, działał bardzo owocnie (projekt specjalizacji z zakresu prewencji i higieny pasz) na rzecz naszej Komisji. Pan Prof. J. Zwierzchowski był Seniosem pośród nas (już wówczas oficjalnie emeryt), ale b. aktywnie działającym w okręgowym oraz krajowym samorządzie, był pomysłodawcą specjalizacji z zakresu

„Chorób zwierząt futerkowych”. Ogromną też rolę odgrywali nasi koledzy kliniści praktycy Hutnikiewicz, Jarocki i Lisowski – przyjmujący pacjentów na co dzień – dokładnie znali więc, jakie są zawodowe wobec szkoleń specjalizacyjnych oczekiwania. Pilnowali nas („tych profesorów”, żeby powstałe pomysły i późniejsze projekty były nie oderwane od rzeczywistości, realnie wykonalne i akceptowalne przez praktyków). Doniosły był też ich wkład twórczy do specjalizacji klinicznych. Z tej grupy inspirował mnie najbardziej (wówczas dość młody, bo tuż po trzydziestce) lek. wet. Andrzej Lisowski¹⁹. W większości spraw prezentował własne, zazwyczaj słuszne, rzeczowe zdanie i potrafił szybko dyskutantów „sprowadzić na ziemię”. Ekspercką wiedzę z zakresu administracji weterynaryjnej prezentowali w Komisji doc. T. Wijaszka oraz dr J. Sławomirski, odgrywając wiodącą rolę w projektowaniu rozwiązań powiązanych ze specjalizacjami interesującymi pracowników państwowej inspekcji weterynaryjnej. Nie zapominając o „przyziemnych sprawach”, chciałbym podkreślić, że to Krajowy samorząd zawo-

dowy zawsze pokrywał z własnych funduszy wszystkie koszty wynikłe z funkcjonowania Komisji (bilety PKP; noclegi w WCKP, a niejednokrotnie i koszty obiadów) – zapewniając Komisji pełen komfort pracy. Tu także podkreślić trzeba, że każdy z nas pracował całkowicie społecznie, nigdy nie otrzymując (za opisane w tych wspomnieniach działania), jakiegokolwiek wynagrodzenia.

Podsumowując wspomnienia z minionych 35 lat z satysfakcją stwierdzam, iż powstała w naszej wyobraźni wizja przyszłych specjalizacji zawodowych, przekształcona finalnie w Ministerialny akt prawny, regulujący późniejszą rzeczywistość, pomyślnie zdała najtrudniejszy egzamin – a mianowicie przetrwała „próbę czasu” – owocując kilkunastotysięczną rzeszą specjalistów w zawodzie, tym samym nadając mu współczesne europejskie oblicze.

Przypisy

1. W tych pierwszych zawodowych wydarzeniach nie miałem osobistego udziału, ale znam ich szczegóły z przekazów mego przyjaciela dr J. Sławomirskiego,

który je współorganizował, jak i w nich osobiście uczestniczył.

2. Istniejący od początku lat 70. przy PIW. Centralny Ośrodek Kształcenia Kadr Weterynaryjnych w Puławach nastawiony był zgodnie z ówczesną zawodową polityką na zazwyczaj „wyrwkowe” dokształcanie lekarzy wywodzących się zwłaszcza z administracji weterynaryjnej, jak też z zakresu higieny produktów zwierzęcego pochodzenia (słynne kursy z zakresu badania „trichoskopowego” mięsa). Lekarze praktycy wykonyujący swój zawód w oparciu o PZL-ty najczęściej kierowani byli na szkolenia przez nadzorujących ich pracę Powiatowych lekarzy weterynarii, co związane było z istotnym zawodowym stresem. Często zadawali sobie pytanie: „Czym podpadłem Powiatowemu, że mnie tak karze?”, czyżby uważał że jestem niedouczony, bądź też któryś z kolegów na mnie doniósł?” Powszechnie uważano udział w szkoleniach podyplomowych za „Dopust Boży” czy też za niezawinioną karę. Jechał więc taki delikwent w delegację do Puław, zabierając wraz z sobą (częstokroć nie jedną) mającą pocieszyć go w strapieniach butelczynę. Na miejscu spotykał blisko 30 podobnie zestresowanych, jak też odpowiednio zaopatrzonych, kolegów – nic dziwnego zatem, że wieczorami zaczynała się „prawdziwa jazda”. Mam pełną świadomość towarzyszących mej krytycznej ocenie uogólnień, czy też przejażdżek, tym niemniej z podobnymi sytuacjami spotykałem się niejednokrotnie praktycznie uczestnicząc, po uzyskaniu stopnia dr n. wet., w organizowanych przez Centralny Ośrodek Kształcenia Kadr Weterynaryjnych „kursach” od 1974 r. Puławski Instytut nigdy nie dysponował własną w zakresu nauk klinicznych kadrą /bo inne są przecież jego statutowe zadania/, w przypadku zatem organizowania o klinicznym charakterze szkoleń zawsze posiłkował się klinicystami z czterech krajowych wydziałów.

Dla nas wykładowców werbowanych także pod niejakim przymusem /luminarz w naszej branży, dyrektor Instytutu Prof. M. Truszczyński „łatwo dogadywał się” z odpowiednimi kierownikami klinik/ i wtedy szef danej jednostki zlecał zazwyczaj adiunktowi przygotowanie się oraz przeprowadzenie konkretnych zajęć. Co więcej, wykładowcy nie byli odpowiednio wynagradzani, ale w tamtych czasach częstokroć robiło się „cum laude” i za „frico”. Dodatkowym stresem dotyczącym osób prowadzących w Centralnym Ośrodku doskonalenia kadr /typowa PRL-owska nazwa/ zajęcia, była obowiązkowa ankietyzacja i ocena punktowa prowadzących zajęcia wykładowców. W okresie PRL-u było to coś naprawdę wyjątkowego i raczej niespotykanego na Uczelniach. Tak naprawdę to przez lata siedemdziesiąte /w okresie gierkowskiej „prosperity” / Centralny Ośrodek w miarę dobrze funkcjonował, aczkolwiek w rozmowach z pracownikami Instytutu można było odcisnąć wrażenie, że wobec priorytetowych zadań tej naukowej placówki – jest on „pięty kołem na wozu” czy też „niechcianym dzieckiem”. Na kierowników teje placówki dyrektor powoływał zazwyczaj „świeżo emerytowanych” profesorów, którzy najlepszy okres w swej działalności mieli dawno za sobą i którym rzadko chciało się jeszcze coś chcieć. Sami zaś pracownicy naukowcy Instytutu, zajmując się na co dzień badaniami naukowymi nie mieli w zakresie wymagającej dydaktyki podyplomowej ani odpowiedniego pedagogicznego przeszkolenia ani też cechującej nauczycieli akademickich warty wypowiedzi, znajomości upraszczania bardziej skomplikowanych zagadnień jak też umiejętności przykucia uwagi słuchaczy – wynikającej z długoletniego dydaktycznego doświadczenia powiązanego z wykonywaniem na co dzień tej formy działalności zawodowej. Częstokroć dany wykładowca uciekał się do bliskiej mu, a zbyt skomplikowanej dla odbiorcy, terminologii naukowej, zatem słuchającym go po prostu „urywał się film” i oczywiście nic z tego nie rozumieli, podsumowując wykład stwierdzeniem „znowu

pieprzył androny”, jak też dając dobitny wyraz swej frustracji niską oceną punktową we wspomnianej powyżej ankiecie. Oczywiście istniały od tej reguły chlubne wyjątki, miło mi zatem w tym miejscu zacytować nazwiska Prof. Zygmunta Pejśaka; Pani Prof. Elżbiety Samorek-Salamonowicz; Doc. Bolestawa Wojtania czy też zajmującego się zwierzętami futerkowymi Prof. Jerzego Górskiego, których zajęcia, kierując się „dydaktyczną ciekawością”, podziwiałem z otwartymi ustami.

3. Doc. dr hab. Zbigniew Pomorski / Lublin 2 czerwca, 1990 r. Sprawa kształcenia podyplomowego oraz specjalizacji zawodowej lekarzy weterynarii Jednym z podstawowych warunków decydujących o podnoszeniu kwalifikacji przez wykonującego zawód lekarza wet. jest powszechna dostępność do tzw. kształcenia podyplomowego, które, o ile jest właściwie zorganizowane, pozwala mu na stałe podnoszenie swych umiejętności. Zatem: W projekcie ustawy o zawodzie lekarza wet. i izbach lekarsko-weterynaryjnych konieczne zawarte powinny być zapisy o prawie lekarzy wet. do uzyskania tytułu specjalisty (Rozdz., art. par.) oraz roli samorządu w stałym podnoszeniu kwalifikacji zawodowych (Rozdz., art. pkt; par.). Moim zdaniem system stałego doskonalenia podyplomowego czynnie wykonujących zawód lekarzy wet. winien być zorganizowany u nas jak najprędzej. Wydaje się, że powinien on obejmować co najmniej trzy podstawowe etapy szkolenia. Etap I. Tzw. kursy doszkolające (podstawowe). Odbycie ich jest warunkiem wstępnym do ubiegania się o możliwość robienia specjalizacji. Tematycznie winny być one ściśle powiązane z rodzajem przyszłej specjalizacji (stad też zachodzi konieczność dokonania koordynacji tematycznej). Etap II. Specjalizacja zawodowa dla uzyskania tytułu specjalisty, Zgodnie z projektem ustawy o zawodzie lek. wet. i izbach lekarsko-weterynaryjnych specjalizacja powinna być realizowana w oparciu o stosowne rozporządzenie ministra, (wcześniej jednak należy je opracować oraz dokładnie zaplanować i przeanalizować całościowy projekt przyszłych specjalizacji) Etap III. Tzw. kursy doszkolające (specjalistyczne) Przede wszystkim dla specjalistów pozwalające im w miarę na bieżąco zapoznawać się z postępem wiedzy w poszczególnych dyscyplinach. Inicjatywa w tym zakresie winna wychodzić od Społecznej Komisji d/s Reorganizacji Służby Weterynaryjnej, która mogłaby np. powołać grupę roboczą zajmującą się opracowaniem całościowego projektu dotyczącego kształcenia podyplomowego lekarzy wet. w kraju. Wydaje się koniecznym, że poza osobami delegowanymi z ramienia Komisji (lekarze praktycy, przyszli samorządowcy) w skład proponowanego zespołu winni wejść przedstawiciele Instytutu Weterynarii, w tym zwłaszcza z Ośrodka Kształcenia Podyplomowego oraz reprezentanci poszczególnych Wydziałów Weterynarii. Głównymi zadaniami powołanej grupy byłoby: Ustalenie jakiego rodzaju możliwości szkolenia aktualnie istnieją w Puławskim Ośrodku oraz na poszczególnych Wydziałach poprzez dokonanie bieżącej „inventaryzacji” możliwych już do realizacji kursów uwzględniając: ośrodek prowadzący, czas trwania, osobę kierownika kursu, wykładowców, szczegółową tematykę, ewentualne koszty udziału. Zaproponowanie nowych rodzajów szkoleń niezbędnych dla praktycznego zrealizowania obowiązku specjalizacji. Na dalszym etapie organizacji samorządu, to jest z chwilą powołania Rady Krajowej oraz Rad Okręgowych, celowym wydaje się jest utrzymanie przy Radzie Krajowej stałego Zespołu lub Rady do Spraw Specjalizacji oraz Kształcenia Podyplomowego, która na bieżąco czuwałaby nad zakresem merytorycznym szkolenia oraz koordynowałaby wszelkie poczynania w tej dziedzinie.
4. Na przełomie 1989/1990, w wyniku uzgodnień międzyministerialnych, Dyrektor Departamentu

Weterynarii Prof. J. Maleszewski, wydał zarządzenie nakazujące „zdjęcie Tablic” z wszystkich budynków PZLZ w kraju oraz wypłaty zatrudnionych w nich lekarzom poborów – powstał wówczas ogromny chaos.

5. Zwierzchowski Jan (1923-2010) / Marcin Niewalda 9.09.2010 14: 07 Jan Zwierzchowski ur. 23.09.1923 Bydgoszcz, zm. 4.05.2010 Wrocław, profesor weterynarii, absolwent Akademii Rolniczej we Wrocławiu, w latach 1982-1993 kierownik Katedry Epizootologii i Kliniki Chorób Zakaźnych Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Od 1981 r. dziekan Wydziału Weterynarii AR we Wrocławiu. Działacz „Solidarności”, internowany w Zakładzie Karnym w Nysie. Członek Komitetu PAN, Rady Naukowej Instytutu Weterynarii w Puławach oraz Instytutu Zootechniki, Rady Naukowo-Technicznej przy Ministerstwie Rolnictwa, Sekcji Rady Głównej Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Rady Naukowej Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Zjednoczenia „Las”, członek grupy ekspertów Ministerstwa Rolnictwa ds. chorób zakaźnych w Mongolii, konsultant krajowy ds. leptospirozy i chorób zwierząt futerkowych, konsultant naukowy ZHW we Wrocławiu. Od 1991 r. pierwszy prezes Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, którą to funkcję pełnił przez dwie kadencje. Członek Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej (I i II kadencji). Kanclerz Kapituły Medalu Honorowego Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Były przewodniczący Krajowej Komisji Etyki, Deontologii i Historii Zawodu, członek Rady Programowej „Życia Weterynaryjnego” Członek Zespołu Redakcyjnego „Biuletynu DIL-Wet” (I-IV kadencji) oraz Komisji Etyki Deontologii i Historii Zawodu DIL-Wet. (IV kadencji). Honorowy Prezes Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu. /cyt. z Internetu – ZP/
6. Prof. dr hab. n. wet. STANISŁAW KOPER Urodził się 7 października 1930 r. miejscowości Chmiel, w późniejszym woj. Tarnobrzskim. Studia weterynaryjne ukończył w 1955 r. z ostatnim rocznikiem na UMCS wśród 124 absolwentów. Pracę rozpoczął na naszym Wydziale w Klinice Chirurgii pod kierunkiem prof. dr kontraktowego Franciszka Klepaczo (1891-1965) absolwenta Instytutu Wet. w Nowoczersku (1917) i dr Uniwersytetu Warszawskiego (1949) od 1961 r. Następnie, gdy kierownikiem Katedry Chirurgii został wspaniały człowiek i dydaktyk prof. dr hab. Mieczysław Lewandowski (1914-1980), pracował pod Jego kierunkiem. Lek. wet. Stanisław Koper doktoryzował się z radiologii w 1963 r., a habilitował w 1971 r. Nominację na profesora nadzwyczajnego odebrał w 1978 r., a zwyczajnego 1996 r. W latach 1971-1984 pełnił także funkcję dyrektora Inst. Chorób Niezakaźnych na naszym Wydziale. Zorganizował w 1972 r. Zakład Radiologii Weterynaryjnej, którym kierował do 2001 r. Zadbął o dobre wyposażenie w nowoczesną aparaturę. Współpracował z Kat. Radiologii Akademii Medycznej w Lublinie. Odbił staże naukowe w Belgardzie, Sztokholmie i Monachium. W 1992 r. uzyskał certyfikat Europejskiego Kol. Diagnostycznego Obrazowania, certyfikat Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych. Był członkiem PTNW, Pol. Lek. Tow. Radiologicznego i członkiem Kom. Nauk PAN oraz członkiem Kom. ds. Specjalizacji Lek. Wet. w Min. Rolnictwa. Od 1985 r. był wiceprezydentem Międzynarodowego Stow. Radiologów Wet., a od 1988 r. jego prezydentem. Opublikował ponad 100 prac naukowo-badawczych, z których wiele było cytowanych w piśmiennictwie światowym. Prowadził wykłady w Sztokholmie, Monachium i Turynie. Otrzymał wiele nagród i odznaczeń – Krzyż Kawalerski i Oficerski Orderu Odrodzenia Polski i Medal Edukacji Narodowej (wg Księgi Pamiątkowej 70-lecia Wyd. Med. Wet. UP w Lublinie). W pamięci absolwentów pozostanie jako doskonały lekarz, bardzo pracowity specjalista i życzliwy studentom oraz kolegom. Posiadał również imponujący zasób wiadomości z zakresu psychologii zwierząt i ich właścicieli. Lubił zwierzęta i przez wiele lat towarzyszyły Mu psy rasowe.

Uczestniczył z powodzeniem medalowym ze swoimi pupilami w wystawach kynologicznych. Jego odejście to wielka i niepowetowana strata dla naszego zawodu. Zmarł 10 stycznia 2023 r. Pochowany został na Cmentarzu Północnym w Warszawie. / opr. Dr n. wet. Jacek Andrychiewicz – cyt. ze strony Izby Lubelskiej/.

7. Eryk Adamczyk (ur. 9 października 1933 w Radlinie, zm. 14 grudnia 2022 we Wrocławiu) – polski prawnik, lekarz weterynarii, specjalizujący się w higienie surowców zwierzęcych, parazytologii, prawie sanitarnym, toksykologii żywności; nauczyciel akademicki związany z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu. Urodził się w 1933 roku w Radlinie, w powiecie wodzisławskim. Po ukończeniu szkoły średniej studiował weterynarię na Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu, którą ukończył w 1958 roku, zdobywając dyplom lekarza weterynarii. Następnie podjął studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie w 1962 roku uzyskał dyplom magistra prawa. Działalność zawodową rozpoczął w 1958 roku po ukończeniu pierwszego kierunku studiów, zatrudniając się w PZLZ w Oławie, a następnie od 1959 roku pracował jako inspektor Weterynaryjnej Inspekcji Sanitarnej przy Zakładach Mięsnych we Wrocławiu. W 1963 roku rozpoczął pracę w Katedrze Higieny Produktów Zwierzęcych Wydziału Weterynaryjnego WSR we Wrocławiu, gdzie pracując nadal, po uzyskaniu kolejnych stopni naukowych jako profesor nadzwyczajny, profesor zwyczajny, pełniąc funkcję kierownika Katedry. Od 1982 roku był przez jedną kadencję prodziekanem do spraw studenckich. W 1987 roku został wybrany dziekanem Wydziału Weterynaryjnego. Z jego inicjatywy Wydział Weterynaryjny AR we Wrocławiu został przemianowany na Wydział Medycyny Weterynaryjnej. Powołał Społeczną Radę Rozwoju Wydziału oraz Stowarzyszenie Absolwentów Wrocławskiego Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Zainicjował uhonorowanie Wydziału tablicą 100-lecia Uczelni Medycyny Weterynaryjnej, tablicą Rektorów Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, tablicą Dziekanów Wydziału Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu, sztabdarem Wydziału oraz obeliskiem 25-lecia Wydziału we Wrocławiu. Jest współautorem ujednoliconych programów dydaktycznych krajowych wydziałów weterynaryjnych. Przyczynił się do wpisania Wydziału do Stowarzyszenia Szkół Weterynaryjnych w Europie (E. A. E. V. E.). W latach 1989–1999 zapraszany był jako „visiting-professor” na Wydział Medycyny Weterynaryjnej w Berlinie Zachodnim, Gießen, Monachium, Mediolanie i Lizbonie. Jego dorobek naukowy obejmuje ponad 200 prac, na które składają się artykuły naukowe, monografie, studia i rozprawy, ekspertyzy, skrypt oraz dwie wersje filmu dydaktycznego. Jest promotorem 6 przewodów doktorskich. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na skażeniach żywności pochodzenia zwierzęcego polichlorowanymi insektycydami i bifenylami (DDT, PCB), parazytologii oraz ustawodawstwa weterynaryjnego. Jest ekspertem rozstrzygającym zagadnienia prawodawstwa sanitarno-żywnościowego środowiska weterynaryjnego. Prywatnie jego pasją jest historia Europy ze szczególnym uwzględnieniem roli i miejsca Śląska w dziejach państw ościennych. Poświęcił także wiele uwagi początkom i losom weterynarii w dawnej i współczesnej Europie. Jest aktywnym członkiem Światowego Stowarzyszenia Historyków Weterynarii. /cyt. za Wikipedią – ZP/.
8. Prof. dr hab. Tadeusz Wijaszka Ukończył weterynarię na Wydziale Weterynaryjnym SGGW w Warszawie w 1963 r. Był stypendystą The British Council. W ramach stypendium przebywał w Laboratorium Biologii Molekularnej Instytutu Badania Chorób Zwierząt w Compton oraz w Instytucie Wirusologii Zwierząt w Pirbright. W 1972 obronił, na Wydziale Weterynaryjnym SGGW w Warszawie, pracę doktorską, natomiast stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał w 1979. W latach 1976–81 był kierownikiem Zakładu Pryszczycy PIWet

w Zduńskiej Woli. W latach 1982–1987 został oddelegowany do Ranguny (Birma) przez Organizację ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) celem utworzenia tam laboratorium badania pryszczycy oraz pomocy w przygotowaniu produkcji szczepionek przeciwko pryszczycy i pomorowi świń. W latach 1987–99 był kierownikiem Weterynaryjnego Centrum Kształcenia Podyplomowego PIWet-PIB. W 1998 r. został oddelegowany przez Ministra Spraw Zagranicznych oraz Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (obecnie Rozwoju Wsi) do pracy w Przedstawicielstwie Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej w Brukseli na stanowisko radcy-kierownika Wydziału ds. Rolnictwa, gdzie zajmował się m.in. negocjacjami w takich dziedzinach jak weterynaria, ochrona roślin, żywność i żywienie oraz koordynowanie prac Wydziału. Dyrektorem Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – PIB w Puławach był w latach 2001–2011; Profesor Tadeusz Wijaszka, w latach 2012–2013, był profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. W roku 2012 roku był kierownikiem Ośrodka Studiów Weterynaryjnych UR, a do początków roku 2013 kierownikiem Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej UJ-UR. Pełnione funkcje: dyrektor Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – PIB w Puławach w latach 2001–2011; doradca Biura Bezpieczeństwa Narodowego RP, członek Komisji ds. Produktów Leczniczych Weterynaryjnych przy Ministrze Zdrowia, członek zespołu roboczego ds. produktów leczniczych weterynaryjnych przy Ministrze Rolnictwa i Rozwoju Wsi, członek Komisji Bezpieczeństwa Żywności przy Głównym Lekarzu Weterynarii, członek Komitetu Naukowego Światowego Kongresu Zakazów Pokarmowych i Intoksykacji oraz członek rady programowej tego Kongresu, członek rzeczywisty Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, członek grupy roboczej ds. laboratoriów referencyjnych Komisji Europejskiej, stały członek delegacji OIE w Paryżu, członek Komitetu Redakcyjnego czasopisma naukowego „Przemysł Spożywczy”, wiceprzewodniczący Rady ds. Monitoringu Żywności, członek Komitetu ds. Pandemii Grypy przy Ministrze Zdrowia, członek Rady Sanitarno-Epidemiologicznej przy Głównym Lekarzu Weterynarii, Rady Konsultacyjnej przy Ministrze Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Członek Zarządu Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności /EFSA/ od lipca 2012. Odznaczenia i wyróżnienia: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (2005); Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1995); Komandor Orderu Zasługi Rolniczej (Francja); Medal Europejski; Profesor honorowy UP we Wrocławiu; Honorowy Obywatel miasta Puławy (2011); Profesor honorowy Uralskiego Uniwersytetu Rolniczego w Jekaterynburgu (2016). /cyt. za Wikipedią – ZP/.

9. W tym miejscu chciałbym wyraźnie podkreślić, iż w okresie kilkudziesięcioletniej współpracy z Andrzejem Komorowskim zawsze spotykałem się z ogromną Jego osobistą sympatią, pełną wyrozumiałością, życzliwą radą oraz bezcenną pomocą w rozwiązywaniu trudnych zawodowych problemów. Drogi Andrzeju!, dzisiaj – z perspektywy minionych 35 lat, jeszcze lepiej doceniam Twe olbrzymie zasługi dla naszego lekarsko-weterynaryjnego zawodu, życzę Ci pełni zdrowia, jak też nieustannej satysfakcji z wszystkich Twych zawodowych dokonań.
10. Warszawa, 25.10.1991 r.,
DYREKTOR DEPARTAMENTU WETERYNARI, Prof. dr J. Maleszewski,
W odpowiedzi na pismo z dnia 03.10.91 r. (WETorg-024/4/91) dotyczące projektu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w sprawie specjalizacji zawodowej lekarzy weterynarii – prosimy o wstrzymanie sprawy do chwili opracowania przez Komisję d/s kształcenia i specjalizacji zawodowej całości związanych ze specjalizacją zagadnień oraz przyjęcia przez Radę Krajową stosownej w tym zakresie uchwały. Ponadto, w związku z powołaniem w/w Komisji zapraszamy oficjalnego przedstawiciela

Ministerstwa do wzięcia udziału w jej pracach.

Z poważaniem,
Przewodniczący Komisji d/s kształcenia Krajowej Izby Lek. Wet. Zbigniew POMORSKI /
Prezes Andrzej KOMOROWSKI

11. Pan Dziekan Wydziału Weterynaryjnego w Lublinie Prof. dr hab. J. Wawrzekiewicz Szanowny Panie Dziekanie, Pragnę poinformować, iż uchwałą Rady Krajowej z dnia 8 września 1991 r. powołana została Krajowa Komisja ds. Kształcenia oraz Specjalizacji Zawodowej, której przewodniczącym wybrany został doc. dr hab. Zbigniew POMORSKI. Zadaniem komisji jest kompleksowe opracowanie jak też ogólnokrajowa koordynacja wymienionych w jej nazwie zagadnień. W związku z rozpoczęciem działania tejże Komisji, Rada Krajowa zwraca się do Rad Wydziałowych wszystkich Wydz. Wet. oraz Rady Naukowej Instytutu Wet. z zaproszeniem o wydelegowanie swych oficjalnych przedstawicieli, celem wzięcia czynnego udziału w jej pracach. Ponadto wychodzimy z założenia, że przeprowadzona w Kraju reforma zawodu lekarsko-weterynaryjnego pociąga za sobą konieczność zmian w zakresie szkolenia podstawowego /reforma programów studiów na Wydz. Wet./ celem adaptacji go do nowych potrzeb. Pożądanym wydaje się zatem, ażeby w pracach Komisji Wydziałowych zajmujących się opracowywaniem nowego programu studiów, mogli brać udział przedstawiciele Izby, członkowie Krajowej Komisji d/s Kształcenia i Specjalizacji Zawodowej. Proponujemy zatem jako naszego przedstawiciela kol. doc. dr hab. Zbigniewa Pomorskiego. Informację odnośnie wytypowanego przedstawiciela Rady, jak też akceptację naszej propozycji prosimy przekazać na adres Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Z poważaniem, Prezes Izby Krajowej Andrzej KOMOROWSKI.
12. Wyciąg z protokołu z posiedzenia Dziekanów poszczególnych Wydz. Wet. oraz Komisji d/s Kształcenia i Specjalizacji Zawodowej Rady Krajowej przy współudziale Dyrektora Instytutu Weterynarii, odbytego w Puławach w dniu 1.02.1992 r. Obecni: Dziekani: Prof. dr hab. L. Grzywiński – Wrocław, Prof. dr hab. J. Wawrzekiewicz – Lublin, Prof. dr hab. H. Kobryn – Warszawa, Dr hab. M. Gajęcki – Olsztyn; Dyrektor Instytutu Wet. Prof. dr hab. M. Truszczyński – Puławy; Członkowie Komisji d/s Kształcenia i Specjalizacji: Prof. dr hab. St. Koper, Prof. dr hab. E. Adamczyk, Prof. dr hab. J. Zwierzchowski, Doc. dr hab. Zb. Pomorski, Dr n. wet. J. Sławomirski, Lek. wet. I. Hutnikiewicz, Lek. wet. A. Lisowski. Wspólnie przyjęto tzw. minimum dydaktyczne nowego programu studiów na Wydz. Wet.: Ogółem program obejmuje 49 przedmiotów, w tym sześć fakultatywnych, spośród których student obowiązkowo wybiera cztery, łączna ilość egzaminów – 29, zaliczeń – 20. Kuratoria (staże) kliniczne w liczbie 144 godzin (po 36 godz. na przedmioty kliniczne) obowiązują na Chorobach wewnętrznych, Chorobach zakaźnych, Chirurgii, Położnictwie i rozrodzie zwierząt. Ogólna liczba godzin dydaktycznych (wraz z 4 obowiązkowymi fakultetami i kuratoriami klinicznymi) wynosi 4346 godz. Ponadto w trakcie posiedzenia przyjęto następujące uzgodnienia: Zmiana nazwy wydziałów – Panowie Dziekani Wydziałów Olsztyńskiego, Lubelskiego i Warszawskiego przedstawiają poszczególnym Radom Wydziałowym sugestie odnośnie zmiany nazwy wydziałów na Wydział Medycyny Weterynaryjnej. Czas trwania studiów – Studia na Wydz. Med. Wet. (zgodnie z zaleceniami komisji Wspólnoty Europejskiej) nie mogą trwać krócej niż 5,5 roku, tj. II semestrów. Praktyki studenckie – proponuje się okresowe zawieszenie (z powodów finansowych) wakacyjnych praktyk rolniczo-hodowlanych po III roku studiów.
13. Zbigniew Pomorski: Główne tezy wynikłe z dotychczasowych ustaleń komisji W opracowywanym projekcie rozporządzenia wykonawczego do ustawy, Krajowa komisja d/s kształcenia i specjalizacji zawodowej proponuje uwzględnienie kilkunastu aspektów: Pierwsze, to sprawa uznania specjalistami lekarzy weterynarii,

którzy w dniu wejścia w życie ustawy posiadali udokumentowane uprawnienia (posiadanie stopnia naukowego bądź ukończenie studium podyplomowego lub posiadanie równoważnego certyfikatu zagranicznego, (uznanego przez Krajową Izbę Lekarsko-Weterynaryjną) do wykonywania zawodu na specjalistycznym poziomie. Po drugie, z uwagi na realnie istniejące możliwości szkoleniowe proponowany zakres specjalizacji ograniczony jest do podstawowych dziedzin aktualnej działalności zawodowej. Z czasem jednak, w miarę istniejących potrzeb oraz możliwości liczba ta może ulegać stałemu zwiększeniu. Proponuje się zatem, że specjalizacja w zawodzie lekarsko-weterynaryjnym będzie jednostopniowa, a uzyskujący ją lekarz otrzyma prawo do tytułu zawodowego specjalisty w następujących dziedzinach:

1. Patologia i terapia przeżuwaczy,
2. Patologia i terapia koni,
3. Patologia i terapia trzody chlewnej,
4. Patologia i terapia psów i kotów,
5. Patologia i terapia drobiu i ptaków ozdobnych,
6. Patologia i terapia zwierząt futerkowych,
7. Choroby zwierząt laboratoryjnych,
8. Choroby ryb,
9. Choroby owadów użytkowych,
10. Higiena żywności zwierzęcego pochodzenia,
11. Weterynaryjna Diagnostyka Laboratoryjna,
12. Administracja i ustawodawstwo weterynaryjne,

Po trzecie: Merytoryczny nadzór nad poszczególnymi rodzajami specjalizacji (opracowanie szczegółowych programów, dróg dochodzenia do specjalizacji, organizacja oraz nadzór nad prowadzonymi szkoleniami) sprawowany będzie przez wytypowanych przez Radę Krajową, Krajowych Kierowników określonych specjalizacji /KKS/. Podstawowym sposobem zdobycia niezbędnych kwalifikacji do ubiegania się o przyznanie tytułu specjalisty zawodowego – będzie uzyskanie dyplomu ukończenia co najmniej dwuletniego Specjalistycznego Studium Podyplomowego /SSP/ oraz odbycie, wymaganym programem specjalizacji, odpowiednich przeszkoleń klinicznych w wytypowanych przez Krajowego Kierownika Specjalizacji ośrodkach. Dopiero spełniwszy zawarte w punkcie trzecim wymogi oraz wszystkie pozostałe, określone w rozporządzeniu Ministra, ubiegający się o uzyskanie tytułu zawodowego specjalisty lekarz weterynarii może przystąpić do egzaminu państwowego przed właściwym Zespołem Egzaminacyjnym.

Po czwarte, celem stworzenia właściwych warunków do stałego prowadzenia i organizacji szkoleń oraz uzyskiwania specjalizacji zawodowej, tj. przez zapewnienie odpowiedniej bazy materialnej oraz środków finansowych winno się, w rozporządzeniu wykonać do ustawy o zawodzie lek. wet. i Izbach lek. wet. wydanym przez Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, powołać Weterynaryjne Centrum Kształcenia Podyplomowego (na bazie dotychczasowego Centralnego ośrodka kształcenia kadr weterynaryjnych w Puławach) jako wyodrębnioną z PIWet., wyłącznie dla celów dydaktyki podyplomowej, samodzielnie /osobowość prawną/ ministerialną jednostkę budżetową. Do ważniejszych zadań nowopowstałej jednostki należałoby prowadzenie koordynacji administracyjnej związanej z organizacją oraz realizacją wszelakiego rodzaju (na terenie całego kraju) weterynaryjnych szkoleń zawodowych (informacja o miejscach, możliwościach i warunkach szkolenia, przyjmowanie oraz dystrybucja do określonych jednostek (np. specjalistyczne studia podyplomowe przy Wydz. Wet.) wniosków o szkolenie oraz opłat, prowadzenie krajowego rejestru szkolonych oraz specjalistów itp. zadania). Ponadto Centrum to w ramach tzw. dokształcania bieżącego prowadziłoby stałą organizację (odpłatnych) szkoleń podyplomowych typu podstawowego oraz specjalistycznego, a także organizowało (lub współorganizowało) określone specjalistyczne studia podyplomowe, jak też koordynowało współdziałania pomiędzy innymi

prowadzącymi szkolenia podyplomowe i specjalizację jednostkami (Wydz. Wet.). Nadzór merytoryczny nad w/w zadaniami sprawowany byłby przez etatową administrację oraz stałą Radę Programową Centrum utworzoną z zatrudnionych w nim na 1/2 etatu Krajowych Kierowników poszczególnych specjalizacji.

14. W moim osobistym przekonaniu, a także powszechnej opinii kilkudziesięciu rzeszy klinicystów, Prof. dr hab. Roman Lechowski z SGGW w W-wie, jest najbardziej utalentowanym i najpopularniejszym akademickim wykładowcą w całej powojennej historii naszego zawodu.

15. W tamtym okresie postawę Dyr. Truszczyńskiego – co do sukcesu przyszłych specjalizacji – cechowała istotna rezerwa, dlatego też prof. Z. Pejśak zwlekał /aczkolwiek od początku był całym sercem za/ z podjęciem decyzji, dlatego też alternatywnie pojawiła się kandydatura Prof. Dziąbły, który niestety, wkrótce ciężko zachorował i niestety zmarł.

16. Początkowy vacat w propozycji na KKS chirurgia, wynikał z tego, iż najlepszy naszym zdaniem kandydat Pan Prof. R. Badura „nie wyrażał swej zgody”, nie mając konkretnych informacji, jak wyglądać ma przyszła specjalizacja. Dopiero gdy osobiście pojechałem do Wrocławia i w kilkugodzinnej rozmowie szczegółowo poinformowałem Go o dotychczasowych ustaleniach i przyszłych rozwiązaniach dotyczących wiodącej roli Krajowego kierownika specjalizacji oraz zasad /także finansowych/ działania Specjalizacyjnego studium podyplomowego /SSP/ – z właściwą Mu błyskotliwością „załatpał temat” i od razu się zgodził być kandydatem na przyszłego KKS „dwunastki”.

17. Rada Krajowa nie uznała wszystkich propozycji i finalnie wytypowała Ministrowi kandydatury Panów: Prof. E. Wiśniewskiego, doc. T. Wijaszki oraz na vacat z Chirurgii Pana prof. R. Badurę.

18. Sprawozdanie z działalności Komisji ds. Kształcenia Podyplomowego i Specjalizacji Zawodowej w okresie od 1991-1995 roku Powołana przez Radę Krajową 28 października 1991 r. – stała Komisja ds. Kształcenia i Specjalizacji Zawodowej w składzie: J. Zwierchowski; Zb. Pomorski (przewodniczący); A. Lisowski; J. Jędruch; I. Hutnikiewicz; J. Sławomirski – członkowie wyłonieni przez Krajową Radę Lekarsko-Weterynaryjną oraz członkowie dokooptowani przez Komisję – jako przedstawiciele Instytutu Wet. oraz czterech Wydz. Wet.: – T. Wijaszka (M. Truszczyński); St. Koper; E. Adamczyk; St. Kobryń; M. Gajęcki; – Departament – Z. Konecki; i J. Chelstowski. W okresie kadencji Komisja odbyła 9 posiedzeń plenarnych oraz kilkanaście spotkań konsultacyjnych lub uzgodnieniowych, w których obok przedstawicieli Rady Krajowej uczestniczyli poszczególni członkowie komisji. Komisja Zajmowała się następującymi sprawami:

1. Ujednoliceniem programu nauczania na czterech Wydz. Wet. (spotkanie członków komisji – uzgadniające nowy program studiów wet. – z wszystkimi Dziekanami 1-2, 02.1992) oraz problematyką praktyk studenckich. Dla koordynacji tych zagadnień Komisja wytypowała swych przedstawicieli do poszczególnych Rad Wydziałowych.
2. Zasadami odbywania staży podyplomowych przez absolwentów Wydz. Wet.
3. Problematyką organizacji doskonalenia ciągłego w ramach tzw. „kursów podstawowych” oraz szkoleń „jednodniowych” organizowanych poprzez poszczególne Izby Okręgowe.
4. Przedyskutowaniem zgłaszanych wariantów oraz całości spraw merytorycznych i organizacyjnych związanych z nową, odpowiadającą wymogom EWG, koncepcją specjalizacji zawodowej. Sprecyzowaniem roli Ośrodka Puławskiego oraz poszczególnych Wydz. Wet. w realizacji szkoleń specjalizacyjnych.

A ponadto:

- wyborem rodzajów specjalizacji
- odpowiadających aktualnym potrzebom zawodowym
- ustaleniem kryteriów niezbędnych dla uznania specjalisty „*de facto*” specjalistą „*de iure*”

- wstępny wytypowaniem kandydatów na Krajowych Kierowników poszczególnych specjalizacji (jedno wspólne posiedzenie członków Komisji z Kandydatami – poświęcone przedyskutowaniu ich zadań)
- opracowaniem dla Rady Krajowej – projektu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej dotyczącego Specjalizacji lekarzy weterynarii.
- dokonywaniem niezbędnych uzgodnień na szczeblu ministerialnym, związanych z wydaniem przez Ministra ostatecznie obowiązującego rozporządzenia.
- wytypowaniem dla Rady Krajowej, już po wejściu w życie rozporządzenia Ministra, finalnego składu kierującej specjalizacją 26-osobowej Komisji ds. Specjalizacji.

W okresie sprawozdawczym Komisja realizowała swoje zadania następująco:

1. W wyniku poczynionych uzgodnień z Dziekanami – poszczególne Wydziały Wet. przyjęły jednolite nazwy Wydziały Medycyny Weterynaryjnej, a ponadto w uzgodnieniu z Ministerstwem Edukacji Narodowej – zatwierdziły do realizacji nowy bardziej ujednolicony program studiów weterynaryjnych, merytorycznie lepiej przystosowany do zaszytych w kraju przekształceń zawodowych.
2. Stanowisko Komisji spowodowało, że Rada Krajowa przyjęła uchwałę dotyczącą staży podyplomowych, a także wprowadzono odpowiedni, związany z tym, zapis do projektu znolizowanej ustawy o zawodzie i Izbach lek. wet.
3. Z inicjatywy Komisji, Prezesi oraz Rady Okręgowej na stałe wprowadzili do swych zadań organizację szkoleń „jednodniowych” służących ciągłemu doskonaleniu umiejętności zawodowych.
4. Drogą rozlicznych konsultacji (w tym zagranicznych – T. Wijaszka; Zb. Pomorski) poczyniono niezbędne uzgodnienia dotyczące kształtu przyszłych specjalizacji, dopracowano się koncepcji stanowiska „Krajowy Kierownik Specjalizacji” – Zb. Pomorski; Przedyskutowano, z uwzględnieniem opinii wielu środowisk zawodowych, praktyczne możliwości związane z naborem, zasadami szkolenia oraz składania egzaminów końcowych – słowem omówiono kompleksowo całokształt problemów związanych ze specjalizacją, dopracowując się w toku wielokrotnych dyskusji zarówno koncepcji, jak i praktycznej jej wizji. Na tym etapie pracy Komisji w jej posiedzeniach brali udział zarówno Prezes Rady Krajowej oraz Wiceprezesi, jak też przedstawiciele innych Komisji Rady Krajowej i opracowujący wstępne założenia programowe poszczególnych specjalizacji – „tymczasowi” Krajowi Kierownicy Specjalizacji.
5. Poprzez opracowanie wersji roboczej (dla Rady Krajowej) projektu rozporządzenia Ministra, który, po naniesieniu poprawek, stał się podstawą do wydania odpowiedniego rozporządzenia. Oczywiście poprzedzone było ono kilkoma spotkaniami uzgodnieniami organizowanymi przez Departament Weterynarii lub Radę, zaś ostateczna wersja z dnia 28 listopada 1994 (Dz. U. Nr 131, poz. 667) jest swego rodzaju kompromisem pomiędzy pierwotnym projektem Izby Krajowej – zwłaszcza w zakresie finansowania specjalizacji.
6. W związku z powstałą, w następstwie ogłoszenia drukiem rozporządzenia Ministra, w wielu środowiskach zawodowych dyskusją – Komisja zapoznała się z jej rozlicznymi wątkami, przedyskutowała płynące z niej wnioski oraz zaproponowała Radzie Krajowej kandydatury do powołanej rozporządzeniem Krajowej komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Wet., które to (po korektach poczynionych przez Radę Krajową) zostały przedstawione (zgodnie z ustawą) Panu Ministrowi do powołania. Decyzja Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej powołującą skład 26-osobowej Komisji weszła w życie w dniu 16.05.1995 roku.
19. Późniejsze lata pokazały, że A. Lisowski jest obdarzony nieprzeciętnymi uzdolnieniami i dziś w powszechnej zawodowej opinii – uznawany jest za „Osobę Wiodącą” – pośród klinicystów praktyków leczących psy i koty.

30-LECIE

Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii

W bieżącym roku mija 30. rocznica istnienia specjalizacji lekarzy weterynarii w naszym kraju. Medycyna weterynaryjna i zawód lekarza weterynarii rozwijają się szybko, co powoduje konieczność edukacyjnego podążania za tym postępem. Obecnie ukończenie studiów weterynaryjnych nie wystarcza już do uprawiania zawodu przez cały okres aktywności zawodowej. Ustawiczne kształcenie podyplomowe, którego istotny element stanowi system specjalizacji, jest aktualnie niezbędną formą dokończania się.

Prof. dr hab. dr h.c. **Tomasz Janowski**

Przewodniczący Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii VIII kadencji

76

Powstanie systemu kształcenia specjalizacyjnego lekarzy weterynarii wynikło z fragmentu generalnej dyskusji nad przyszłym kształtem i koniecznymi zmianami w polskiej weterynarii toczonej w ramach Społecznej Komisji ds. Reorganizacji Służby Weterynaryjnej. Debata ta była prowadzona na przełomie lat 80. i 90. pod egidą Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej (KRLW), zaś ogromną rolę w jej zainicjowaniu i aktywowaniu odegrał ówczesny Prezes KRLW lek. wet. Andrzej Komorowski. Ogromne zmiany polityczne i społeczno-gospodarcze wymagały także zmian w funkcjonowaniu naszej korporacji, zaś jednym z wyrazów jej dopasowania się do tego było powołanie systemu specjalizacji. To wtedy powstała ogólna wizja i kształt przyszłych szkoleń specjalizacyjnych, zaś do ich urzeczywistnienia, decyzją KRLW, została powołana Nadzwyczajna Krajowa Komisja ds. Specjalizacji i Kształcenia Podyplomowego. Przewodnictwo tej Komisji powierzono prof. Zbigniewowi Pomorskiemu, zaś poza nim w jej skład weszli: prof. J. Zwierzchowski, dr J. Sławomirski, lek. wet. A. Lisowski, dr J. Jędruch, lek. wet. J. Hutnikiewicz. Później kolejno, jako reprezentanci ośrodków akademickich dołączyli: prof. S. Koper, prof. E. Adamczyk, prof. H. Kobryń, doc. M. Gajecski, doc. T. Wijaszka oraz jako

przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW) – dr J. Konecki i dr J. Chelstowski.

W organie tym skupiono ludzi reprezentujących możliwie szerokie środowiska weterynaryjne, posiadających dodatkowo doświadczenie zagraniczne w zakresie edukacji podyplomowej lekarzy weterynarii. Komisja rozpoczęła pracę w 1991 r., zaś jej zadaniem było opracowanie merytorycznych i organizacyjnych, w tym także kadrowych, podstaw i kształtu przyszłej specjalizacji. Komisja prowadziła szerokie konsultacje z wieloma osobami i środowiskami weterynaryjnymi, nawiązała także kontakt z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie administracyjnego umocowania przyszłego systemu specjalizacji. Opracowano pierwowzór rozporządzenia regulującego w sposób nowatorski organizację i finansowanie specjalizacji, kształt i lokalizację jej organów, liczbę i rodzaj obszarów specjalizacyjnych oraz formułę funkcjonowania całego systemu. To wtedy po raz pierwszy zmateriałizował się kształt Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii, pojawiły się także takie funkcjonujące do dziś określenia, jak Krajowy Kierownik Specjalizacji, Szkolenie Specjalizacyjne i inne. Nadzwyczajna Komisja doprowadziła do wydania

w 1994 r. stosownego rozporządzenia MRiRW. Niestety nie ukazało się ono w pełnym kształcie oczekiwanym przez korporację. Niektóre jego elementy, m.in. osobowość prawna, budżetowe finansowanie, siedziba Komisji itp. zostały pominięte, jednakże mimo to, rozporządzenie stworzyło podstawę prawną do dalszego budowania systemu specjalizacji. Ponadto, przez wiele następnych lat tworzyło ono normy prawne do realnego funkcjonowania systemu, a jego gruntowniejsza nowelizacja nastąpiła dopiero po około 20 latach. Należy dodać, że podstawą tego rozporządzenia była Ustawa o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych z 1991 r., uchwalenie której było w tamtych latach ogromnym osiągnięciem naszej korporacji.

Po ukazaniu się ww. rozporządzenia nadzwyczajna Komisja wraz z KRLW, w toku szerokich konsultacji środowiskowych, wyłoniła zgodnie z jego zapisami listę 17 Krajowych Specjalistów w poszczególnych dziedzinach oraz 9 pozostałych członków. Po akceptacji i powołaniu tych osób przez Ministra p. Andrzeja Śmietankę, oficjalnie powstała Komisja ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii (KSLW), zaś Nadzwyczajna Komisja uległa samorozwiązaniu (1995 r.).



**Uroczystość wręczenia dyplomów
specjalisty – Aula Politechniki
Warszawskiej 05.07.1997 r.**

Pierwsze posiedzenie KSLW odbyło się 10 października 1995 r. w siedzibie Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach, na którym jej członkom wręczono oficjalne powołania. Na przewodniczącego Komisji wybrano jednomyślnie prof. Zbigniewa Pomorskiego, doceniając w ten sposób jego ogromny wkład w tworzenie systemu specjalizacji.

W załączonych tabelach zawarte są nazwiska pierwszych Krajowych Kierowników Specjalizacji, a także wszystkie inne informacje osobowe dotyczące Komisji w dotychczasowych 8 kadencjach KSLW.

Licząca 26 osób KSLW w swym pierwszym składzie szybko podjęła działalność i przystąpiła do tworzenia zasad oraz poływania szkoleń specjalizacyjnych, na co oczekiwała cała korporacja zawodowa.

Powołano 17 specjalizacji obejmujących wszystkie ważne zawodowo obszary pracy lekarzy weterynarii. W ww. rozporządzeniu ustalono ogólne warunki specjalizowania się, pozostawiając resztę szczegółowych regulacji w rękach KSLW, zaś poszczególne programy kształcenia były autorstwa krajowych kierowników specjalizacji. Komisja gromadziła w wyważonych proporcjach uznanych naukowców i praktyków weterynaryjnych oraz przedstawicieli inspekcji weterynaryjnej reprezentujących proporcjonalnie wszystkie 17 specjalizacji. Ciało to stanowiło forum do dyskusji i wymiany poglądów dotyczących teoretycznych, praktycznych i organizacyjnych aspektów kształcenia specjalizacyjnego. Komisja zajmowała się stroną administracyjną, finansową i organizacyjną kształcenia specjalizacyjnego, ale także, na wniosek kierowników specjalizacji, okresową modyfikacją i unowocześnieniem programów nauczania. Poziom kształcenia był generalnie akceptowany przez środowisko, rozpoczęły się nabory na studia, zaś okresowo pojawiające się problemy organizacyjne i kadrowe były diagnozowane przez system oceny jakości kształcenia i eliminowane przy współpracy kierowników studiów specjalizacyjnych. KSLW stopniowo uzyskiwała samodzielność finansową, przy czym koszty jej działalności były pokrywane wyłącznie ze składek wnoszonych przez studia specjalizacyjne. W środowisku weterynaryjnym

Tabela 1. Krajowi Kierownicy Specjalizacji w ośmiu kadencjach Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii (zmodyfikowane wg poz. 2).

Specjalizacja	Krajowi Kierownicy Specjalizacji
1. Choroby przeżuwaczy	prof. Zygmunt Kuleta (1995–2008), prof. Edward Malinowski (2008–2012), prof. Jan Twardoń (2012–2020), prof. Przemysław Sobiech (od 2020 r.)
2. Choroby koni	prof. Eugeniusz Wiśniewski (1955–2008), prof. Andrzej Raś (2008–2020), dr Jerzy Smogorzewski (2020–2024), prof. Andrzej Raś (od 2024 r.)
3. Choroby świń	prof. Zygmunt Pejsak (1995–2020), dr Anna Szczotka-Bochniarz (2020–2024), prof. Zygmunt Pejsak (od 2024 r.)
4. Choroby psów i kotów	prof. Zbigniew Pomorski (1995–2008), prof. Stanisław Winiarczyk (2008–2020), prof. Krzysztof Kubiak (2020–2024), prof. Stanisław Winiarczyk (od 2024 r.)
5. Choroby drobiu	prof. Michał Mazurkiewicz (1995–2012), prof. Piotr Szeleszczuk (2012–2020), prof. Andrzej Koncicki (od 2020 r.)
6. Choroby gospodarskich i towarzyszących zwierząt futerkowych	prof. Jan Zwierzchowski (1995–1999), prof. Antoni Kopczewski (1999–2008), prof. Jan Siemionek (2008–2020), dr Agnieszka Szewczyk-Kuta (2020–2024), dr Tomasz Piasecki (od 2024 r.)
7. Użytkowanie i patologia zwierząt laboratoryjnych, w tym towarzyszących	prof. Maria Katkiewicz (1995–2008), prof. Józef Szarek (2008–2020), prof. Grzegorz Tomczyk (2020–2024), prof. Lidia Radko (od 2024 r.)
8. Choroby ryb i zwierząt akwakultury	doc. Jerzy Antychowicz (1995–2008), dr Jan Żelazny (2008–2024), prof. Agnieszka Pękala-Safińska (od 2024 r.)
9. Choroby owadów użytkowych	prof. Zdzisław Gliński (1995–2008), prof. Paweł Chorbiński (od 2008 r.)
10. Choroby zwierząt nieudomowionych	prof. Bohdan Rutkowiak (1995, vacat), dr Andrzej Sosnowski (1996–2003), prof. Aleksander Demiaszkiewicz (2004–2020), prof. Krzysztof Anusz (od 2020 r.)
11. Rozród zwierząt	prof. Tomasz Janowski (1995–2020), prof. Jan Twardoń (2020–2024), prof. Tomasz Janowski (od 2024 r.)
12. Chirurgia weterynaryjna	prof. Ryszard Badura (1995–2012), prof. Zdzisław Kielbowicz (od 2012 r.)
13. Weterynaryjna diagnostyka obrazowa	prof. Zdzisław Koper (1995–2008), dr Tadeusz Narojek (2008–2012), dr hab. Roman Aleksiewicz (od 2012 r.)
14. Higiena pasz i prewencja weterynaryjna	prof. Maciej Gajęcki (1995–2008), prof. Andrzej Wernicki (2008–2020), prof. Krzysztof Kwiatek (2020–2024), prof. Renata Urban-Chmiel (od 2024 r.)
15. Higiena zwierząt rzeźnych i żywności pochodzenia zwierzęcego	prof. Bolesław Wojtoń (1995–2008), prof. Krzysztof Kwiatek (2008–2024), prof. Jacek Osek (od 2024 r.)
16. Weterynaryjna diagnostyka laboratoryjna	prof. Jerzy Molenda (1995–2008), prof. Włodzimierz Kluciński (2008–2024), dr Marek Kulka (od 2024 r.)
17. Epizootiologia i administracja weterynaryjna	doc. dr hab. Tadeusz Wijaszka (1995–1999), prof. Jerzy Kita (1999–2003), prof. Zbigniew Grądzki (2004–2020), prof. Mirosław Welz (2020–2024), prof. Zbigniew Grądzki (od 2024 r.)
18. Choroby ptaków ozdobnych i gołębi	prof. Piotr Szeleszczuk (od 2020 r.)
19. Dobrostan zwierząt	prof. Grzegorz Tomczyk (od 2020 r.)

specjalizacje zostały przyjęte z dużą przychylnością, głosy kontestujące ten system były bardzo nieliczne.

Równoległe do tego, działając zgodnie z zapisami paragrafu 6 rozporządzenia MRiRW z 1994 r., Komisja opracowała

zasady i tryb uzyskiwania tytułów specjalisty na podstawie dotychczas uzyskanych kwalifikacji naukowo-zawodowych. Uhonorowano w ten sposób wcześniejszą aktywność wielu osób dokształcających się poprzez udział w ówczesnie do-

stępnych szkoleniach. Możliwość taka zaistniała jedynie przez 2 lata, zaś skorzystały z niej łącznie 694 osoby. Aktualnie nie istnieje już droga uzyskania tytułu specjalisty poza trybem kształcenia w systemie specjalizacyjnym.

Uwieńczeniem tego pierwszego okresu tworzenia systemu specjalizacji lekarzy weterynarii była uroczystość wręczenia pierwszych tytułów specjalistów. Odbyła się ona 5 lipca 1997 roku w Warszawie w prestiżowej Auli Politechniki. Nadano jej wysoką rangę i szczególnie uroczysty charakter.

Ponadto zaszczyliło ją wielu znakomitych gości, m.in. prof. Leszek Balcercowicz. Uroczystość ta była wspianym podkreśleniem i upublicznieniem rangi i misji naszego zawodu, a także ukoronowaniem starań środowiska o utworzenie systemu specjalizacji. Ten uroczysty kształt inauguracji specjalizacji zawdzięczamy specjalnie powołanemu Komite-

towi Organizacyjnemu, którym kierował dr Bartosz Winiecki.

W okresie 30 lat istnienia KSLW, w jej pracach uczestniczyło kilkadziesiąt osób reprezentujących wszystkie obszary weterynarii. Ich nazwiska zawarte są w załączonej tabeli 2.

Komisja funkcjonując przez 30 lat nadzorowała i regulowała całość kształcenia specjalizacyjnego, współpracując z kilkadziesięcioma Studiumi Specjalizacyjnymi ulokowanymi na Wydziałach Medycyny Weterynaryjnej w Lublinie, Olsztynie, Warszawie i Wrocławiu, a także w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach. Ostatnio dołączył do tej listy Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Najwięcej tytułów specjalisty uzyskano z zakresu Higieny zwierząt rzeźnych i żywności pochodzenia zwierzęcego (2476), Chorób psów i kotów (1742) oraz Epizootologii i administracji weterynaryjnej (1215). Aktualnie, w 28 funkcjonujących grupach szkoleniowych kształcą się 1025 lekarzy weterynarii. Także obecnie największą popularnością cieszą się takie specjalności kliniczne jak Choroby psów i kotów, Chirurgia weterynaryjna, a także Higiena zwierząt



Pełna sala Auli Politechniki Warszawskiej i goście honorowi.

Tabela 2. Członkowie Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii, poza Krajowymi Kierownikami Specjalizacji, w ośmiu kadencjach funkcjonowania Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii (zmodyfikowane wg poz. 2).

Kadencje lata	Członkowie Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii
I 1995-1999	doc. Michał Bartoszcze, lek. wet. Jerzy Głowacki, lek. wet. Waldemar Golec, lek. wet. Igor Hutnikiewicz, lek. wet. Andrzej Komorowski, dr hab. Henryk Maciołek, lek. wet. Andrzej Lisowski, dr Andrzej Rudy, dr Jan Sławomirski.
II 1999-2003	lek. wet. Waldemar Golec, dr Cezariusz Hułas, dr Zbigniew Jarocki, lek. wet. Andrzej Lisowski, płk dr Edward Niedoba, dr Włodzimierz Przewoski, dr Andrzej Rudy, prof. dr hab Tadeusz Wijaszka, dr Bartosz Winiecki.
III 2004-2008	dr Wacław Czaja, lek. wet. Waldemar Golec, lek. wet. Jacek Karwacki, lek. wet. Konstanty Klusek, lek. wet. Andrzej Lisowski, dr Józef Mikucki, lek. wet. Włodzimierz Skorupski, dr Bartosz Winiecki.
IV 2008-2012	prof. dr hab. Krzysztof Anusz, dr Wacław Czaja, prof. dr hab. Zdzisław Gajewski, lek. wet. Tomasz Górski, dr Tadeusz Jakubowski, lek. wet. Andrzej Lisowski, lek. wet. Tadeusz Perskiewicz, dr Włodzimierz Przewoski, dr Piotr Żmuda.
V 2012-2016	prof. dr hab. Krzysztof Anusz, lek. wet. Andrzej Czerniawski, lek. wet. Jan Dorobek, lek. wet. Marek Kubica, lek. wet. Jacek Łukaszewicz, lek. wet. Tomasz Pięknik, lek. wet. Tadeusz Perskiewicz, dr Elżbieta Sobczak.
VI 2016-2020	prof. dr hab. Krzysztof Anusz, lek. wet. Maciej Bachurski, lek. wet. Andrzej Czerniawski, dr Wojciech Hildebrand, lek. wet. Marek Kubica, lek. wet. Jacek Łukaszewicz, lek. wet. Marek Wiśła, dr Piotr Żmuda.
VII 2020-2024	lek. wet. Maciej Bachurski, prof. dr hab. Ireneusz Balicki, dr Ryszard Dul, dr Bogdan Konopka, prof. dr hab. Krzysztof Niemczuk, dr Katarzyna Szymanek, dr hab. Lucjan Adam Witkowski, dr Marek Wysocki, dr Piotr Żmuda.
VIII 2024-2028	dr Maciej Gogulski, lek. wet. Tomasz Górski, dr Mirosław Kalicki, lek. wet. Marek Kubica, lek. wet. Jacek Łukaszewicz, lek. wet. Marek Mastalerek, lek. wet. Tadeusz Perskiewicz.

Tabela 3. Składy prezydium, prezesi Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, dyrektorzy Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – PIB w Puławach w ośmiu kadencjach Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii (zmodyfikowane wg poz. 2).

Kadencje (lata)	Przewodniczący	Zastępcy przewodniczącego	Sekretarze	Prezesi KRLW	Dyrektorzy PIWet-PIB
I 1995–1999	prof. dr hab. Zbigniew Pomorski	doc. dr hab. Tadeusz Wijasza	doc. dr hab. Jerzy Antychowicz	lek. wet. Andrzej Komorowski	prof. dr hab. Marian Truszczyński
II 1999–2003	prof. dr hab. Zbigniew Pomorski	prof. dr hab. Stanisław Koper	doc. dr hab. Jerzy Antychowicz	dr Bartosz Winiński	prof. dr hab. Marian Truszczyński (1999–2001) doc. dr hab. Tadeusz Wijasza (2001–2003)
III 2004–2008	prof. dr hab. Zbigniew Pomorski	prof. dr hab. Eugeniusz Wiśniewski	doc. dr hab. Jerzy Antychowicz	dr Bartosz Winiński	doc. dr hab. Tadeusz Wijasza
IV 2008–2012	prof. dr hab. Włodzimierz Kluciński	prof. dr hab. Zygmunt Pejsak	prof. dr hab. Tomasz Janowski	dr Tadeusz Jakubowski	doc. dr hab. Tadeusz Wijasza (2008–2011) prof. dr hab. Krzysztof Niemczuk (2011–2012)
V 2012–2016	prof. dr hab. Włodzimierz Kluciński	prof. dr hab. Tomasz Janowski prof. dr hab. Zygmunt Pejsak	lek. wet. Tomasz Górski	lek. wet. Jacek Łukaszewicz	prof. dr hab. Krzysztof Niemczuk
VI 2016–2020	prof. dr hab. Tomasz Janowski	prof. dr hab. Zygmunt Pejsak	dr Elżbieta Sobczak	lek. wet. Jacek Łukaszewicz	prof. dr hab. Krzysztof Niemczuk
VII 2020–2024	prof. dr hab. Zdzisław Kielbowicz	dr hab. Grzegorz Tomczyk, profesor instytutu	lek. wet. Agnieszka Szewczyk-Kuta	lek. wet. Jacek Łukaszewicz (do 2022 r.) lek. wet. Marek Mastalerek (2022–2024)	prof. dr hab. Krzysztof Niemczuk (do 2022 r.) prof. dr hab. Stanisław Winiarczyk (2022–2024)
VIII 2024–2028	prof. dr hab. Tomasz Janowski	dr n. wet. Maciej Gogulski	lek. wet. Tomasz Górski	lek. wet. Marek Mastalerek	prof. dr hab. Stanisław Winiarczyk

różnych i żywności pochodzenia zwierzęcego oraz Epizootologia i administracja weterynaryjna, co odpowiada aktualnym tendencjom rozwojowym w naszym zawodzie. Należy dodać, że uzyskanie tytułu specjalisty w kilku specjalizacjach inspekcyjnych było warunkiem zatrudnienia na stanowiskach inspektorów. Szczegółowe dane liczbowe zawarte są w załączonej tabeli 4.

Przez 30 lat KSLW nadała łącznie 10.872 tytuły specjalisty, przyczyniając się znacznie do podniesienia kwalifikacji lekarzy weterynarii oraz jakości świadczonej przez nich pracy.

Niewątpliwą zasługą systemu kształcenia specjalizacyjnego było umożliwienie do-

pasowania się członkom korporacji do przekształceń na weterynaryjnym rynku pracy, a także uzupełniania wiedzy i umiejętności nabywanych podczas studiów weterynaryjnych. W okresie minionych 30 lat, zwłaszcza na jego początku, były to duże wyzwania dla całego naszego środowiska. Nowe zadania naszej korporacji odzwierciedlały zmiany gospodarczo-społeczne w kraju, zwłaszcza w sektorze hodowli, weterynarii inspekcyjnej i medycyny małych zwierząt. Wielu naszych kolegów z różnych powodów musiało zmienić obszar pracy zawodowej, ponadto istniała konieczność szybkiego doszkalania się w nowych obszarach zawodowych. Przez to kształcenie specjalizacyjne miało masowy charakter i dobrze spełniało rolę nośnika postępu w zawodzie lekarza weterynarii. Aktualnie, należałoby rozważyć, czy po 30 latach, ten masowy charakter specjalizacji powinien być nadal utrzymany.

Niestety system specjalizacji przez cały okres istnienia borykał się z kilkoma

problemami. Najważniejszym z nich, pojawiającym się stopniowo wraz z upływem lat, był brak innych, bardziej sprofilowanych i krótszych form kształcenia, dopełniających istniejące podstawowe obszary specjalizacyjne. Byłby to ważny krok rozwojowy, bowiem pozwoliłby lepiej spełniać oczekiwania członków naszej korporacji, oferując potrzebną specjalistyczną wiedzę dla mniejszych grup lekarzy, zajmujących się określonymi obszarami zawodowymi. Szkolenia specjalizacyjne to duże bloki edukacyjne, trwające 2,5–3 lata.

Innym problemem był brak systemowego finansowania kształcenia podyplomowego i specjalizacyjnego lekarzy weterynarii ze strony budżetu państwa, poza niewielką dotacją przekazywaną w niektórych latach przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W zasadzie cały weterynaryjny system specjalizacyjny był i jest finansowany wyłącznie przez kształcących się. To z jednej strony fenomen, z drugiej zaś wyjątek wśród za-



Komisja ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii przed siedzibą WCKP w kadencji 2008–2012, Puławy 2008 r.

wodów medycznych. Lekarze medycyny i inne zawody medyczne dysponują centrami kształcenia podyplomowego i środkami finansowymi na ten cel przeznaczanymi z budżetu państwa. KSLW, bez własnej siedziby i bazy oraz uregulowanego systemu finansowania, jest jedynie skromną namiastką możliwości, jakimi dysponuje medycyna ludzka. Wydaje się, że problem ten, a także wiele innych organizacyjnych trudności, mają swoje źródło w wieloletnim zaniedbywaniu przez polityków roli medycyny weterynaryjnej w ochronie zdrowia ludzi i zwierząt. Należy przy tym także wspomnieć, że bliższa współpraca KSLW z MRiRW miała miejsce okresowo i była jedynie fragmentaryczna. Także współdziałanie z PIWet-PIBad w Puławach było w niektórych latach trudne, głównie z powodów finansowych. Część z nich powstawało w wyniku braku pełnej osobowości prawnej KSLW.

Kolejnym problemem polskiego systemu specjalizacji jest także jej mały związek z systemem europejskim opartym na kształceniu prowadzonym przez European Board of Veterinary Specialization (EBVS) oraz Veterinary Continuous Education in Europe (VetCEE). Taka zbieżność powinna być rozwijana, odzwierciedlając członkostwo naszego kraju w EU oraz ważną rolę medycyny weterynaryjnej w europejskiej przestrzeni społecznej, a także naszą korporacyj-

ną przynależność do Federation of Veterinarians of Europe (FVE). Generalnie nie jest to łatwe zadanie wobec odmiennych wysokich wymogów specjalizacji europejskich. Mimo to jednak KSLW podejmowała wysiłki w tym obszarze, zaś pierwsze kroki zostały już z powodzeniem dokonane. KSLW miała przy tym zawsze świadomość konieczności tworzenia polskiego systemu szkoleń, uwzględniającego krajową specyfikę, z wykorzystaniem elementów kształcenia europejskiego.

Prace KSLW prowadzone są głównie podczas posiedzeń plenarnych odbywających się czterokrotnie w ciągu roku i generalnie dotyczą dwóch głównych nurtów: bieżących spraw organizacyjno-administracyjnych związanych z organizacją szkoleń i nadawaniem tytułów specjalisty oraz spraw natury programowej dotyczących analizy problemów i planowania rozwoju systemu specjalizacji w Polsce.

W celu usprawnienia swej działalności KSLW posługuje się kilkoma stałymi regulaminami: pracy własnej KSLW, zasad naboru na szkolenia specjalizacyjne, zasad przeprowadzania egzaminów specjalizacyjnych oraz systemu oceny jakości szkoleń specjalizacyjnych. Ułatwia to znacznie pracę oraz ujednolica podejmowane decyzje. Inne pojawiające się problemy rozstrzygane są w jednostkowych decyzjach i uchwałach. KSLW nie

Tabela 4. Liczba lekarzy weterynarii, którym nadano tytuły specjalistów w poszczególnych obszarach od 1997 roku do 31 sierpnia 2025 roku. (zmodyfikowane wg poz. 2).

Specjalizacja	Ogólna liczba specjalistów	W tym na podstawie § 6 rozporządzenia
1. Choroby przeżuwaczy	522	107
2. Choroby koni	361	23
3. Choroby świń	583	65
4. Choroby psów i kotów	1742	48
5. Choroby drobiu	616	86
6. Choroby gospodarskich i towarzyszących zwierząt futerkowych	57	8
7. Użytkowanie i patologia zwierząt laboratoryjnych, w tym towarzyszących	68	5
8. Choroby ryb i zwierząt akwakultury	105	7
9. Choroby owadów użytkowych	103	14
10. Choroby zwierząt nieudomowionych	281	10
11. Rozród zwierząt	602	66
12. Chirurgia weterynaryjna	1110	20
13. Weterynaryjna diagnostyka obrazowa	586	4
14. Higiena pasz i prewencja weterynaryjna	171	16
15. Higiena zwierząt rzeźnych i żywności pochodzenia zwierzęcego	2476	139
16. Weterynaryjna diagnostyka laboratoryjna	235	29
17. Epizootologia i administracja weterynaryjna	1215	47
18. Choroby ptaków ozdobnych i gołębi	–	–
19. Dobrostan zwierząt	39	–

ogranicza się jednak wyłącznie do ściślejszych problemów szkoleń specjalizacyjnych, reaguje także na wszystkie inne sytuacje i problemy istotne dla zawodu. Poprzez swoje stanowiska i opinie usiłuje wpływać na tworzone istotne dla zawodu prawo, a także eliminować jego niedoskonałości. Jako przykład można tu przytoczyć regulacje prawne dotyczące roli lekarzy weterynarii w monitorowaniu dobrostanu zwierząt, doświadczalnictwa na zwierzętach oraz uprawnień do inseminacji klaczy oraz trzody chlewnej.

KSLW uważa za swą szczególną misję dbanie o poziom i rozwój szkoleń specjalizacyjnych. Stale monitoruje i modyfikuje programy szkolenia oraz dba o ich poprawną realizację. Prowadziła także działania, wspomagając je przy tym finansowo, szerszego włączenia do szkoleń wykładowców zagranicznych, w celu umiędzynarodowienia specjalizacji. Finansowała także organizację spotkań tzw. poszerzonych rad programowych poszczególnych specjalizacji w celu uzyskania optymalizacji zakresu

i metod szkoleń. Szczególne miejsce znajdują tutaj także wieloletnie prace KSLW nad utworzeniem 2. stopnia specjalizacji. Komisja uważa bowiem, jak wcześniej wspomniano, że jest to konieczne ze względu na stały rozwój zawodu, polegający na pogłębianiu i różnicowaniu się wiedzy i umiejętności w poszczególnych obszarach. Obecnie istniejące specjalizacje (19) są już niewystarczające, zaś utworzenie w ich obrębie ok. 40 podspecjalizacji zdecydowanie lepiej odpowiadałoby aktualnym realiom zawodu. KSLW kilkakrotnie opracowała wzór modyfikacji rozporządzenia w tej sprawie, jednakże jak dotąd nie znalazło ono akceptacji MRiRW. Jest to niewątpliwie jedno z istotniejszych zadań na najbliższą przyszłość.

Sytuacja ta podkreśla wyraźnie problem rozdźwięku jaki stale powstaje między dynamicznie zmieniającymi się potrzebami edukacji specjalizacyjnej w medycynie weterynaryjnej, a dość skostniałymi możliwościami zmian prawa w tym zakresie i zasadami jego tworzenia.

Akty prawne będące podstawą działania KSLW to ustawy: Ustawa o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz. U. nr 8 poz. 27 z 1991 r.) wraz z nowelizacjami zawartymi w Ustawie o zmianie ustawy w Inspekcji Weterynaryjnej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2022 poz. 1570) oraz Ustawie o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz. U. 2025 poz. 523). Na ich podstawie w latach 1994, 2008, 2021 i 2022 wydano kilka odnośnych rozporządzeń MRiRW. Regulowały one tryb i szczegółowe zasady uzyskiwania tytułów specjalisty przez lekarza weterynarii, określenie liczby i rodzajów obszarów specjalizacji oraz wzory uzyskiwanych dyplomów. Poza rozporządzeniem KRiRW z 2021 r., w niewielkim stopniu modyfikowały one ustalony w początkowym rozporządzeniu z 1994 r., system kształcenia specjalizacyjnego. Godne odnotowania zmiany to rozszerzenie listy jednostek uprawnionych do prowadzenia szkoleń specjalizacyjnych o niektóre ośrodki akademickie (2008 r.) oraz doda-



Komisja ds. Specjalizacji – koniec VI kadencji 2020 r.

nie dwóch obszarów specjalizacyjnych (Dobrostan zwierząt, Choroby ptaków ozdobnych i gołębi) (2021 r.). Podkreślić także należy fakt, że od lat 2022 i 2025 wiele regulacji dotyczących funkcjonowania KSLW jest zawartych w ww. znowelizowanych ustawach, przez co są one o wiele stabilniejsze prawnie i trudniejsze do zmiany.

KSLW, wraz z KRLW, miały bowiem w tym względzie złe doświadczenia z lat 2020–2021, kiedy nieoczekiwanie po VI kadencji KSLW, zmieniono rozporządzenie MRiRW, w którym wbrew prawu i zapisom ustawowym, wyeliminowano KRLW z procesu wyłaniania składu KSLW. W VII kadencji powołano neo-KSLW, w której zasiadało wiele osób bez odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Ponadto, wprowadzono do składu kilka osób bez wymaganego doświadczenia dydaktycznego, zaburzone także proporcje składu Komisji oraz zmieniono kilka wewnętrznych regulacji. W proteście przeciwko temu ówczesny prezes KRLW lek. wet. Jacek Łukasiewicz zrezygnował z udziału w pracach tego wadliwie powołanego organu, tym samym wycofał poparcie dla niego KRLW. Jednocześnie złożono skargę do Trybunału Konstytucyjnego, protestując przeciwko działaniom szkodliwym dla organizacji szkoleń specjalizacyjnych, a tym samym całej korporacji.

Na szczęście po zmianie sytuacji politycznej w 2023 r. udało się przywrócić poprzednie zasady powoływania i pracy KSLW, a także uregulowano odnośną sytuację prawną. Przywrócono dawne zapisy regulujące funkcjonowanie KSLW,

przy czym, jak wspomniano powyżej, zawarto je w znowelizowanych ustawach. Poszerzono także skład osobowy KSLW do 32 osób.

Podsumowując te kilka skrótowych uwag dotyczących historii osiągnięć oraz aktualnych problemów polskiej specjalizacji lekarzy weterynarii należy podkreślić ogromny postęp, jaki dokonał się w tym obszarze w ostatnim 30-leciu, a także dużą rolę specjalizacji w rozwoju i zmianach we współczesnym zawodzie lekarza weterynarii. Warto jednak przypomnieć, że po 30 latach istnienia, system specjalizacji, mimo jego stałego doskonalenia, wymaga istotnych modyfikacji w celu jego dalszej optymalizacji i dostosowania do ciągle zmieniających się oczekiwań wobec zawodu lekarza weterynarii w gospodarce oraz nowych uwarunkowań na rynku pracy.

Kończąc to, z konieczności skrótowe, jubileuszowe podsumowanie 30 lat KSLW, pragnę podziękować wszystkim tym, którzy aktywnie uczestniczyli w pracach KSLW, bądź pracowali na jej rzecz przez wszystkie kadencje. Dorobek specjalizacji polskich lekarzy weterynarii jest wspólnym dziełem całej korporacji. Przy tej okazji wymienię także osoby bardzo zaangażowane w pracę KSLW, które niestety już nie żyją: prof. Eryk Adamczyk, prof. Jerzy Antychowicz, prof. Ryszard Badura, dr Waldemar Golec, prof. Jerzy Kita, prof. Stanisław Koper, prof. Antoni Kopczewski, prof. Zygmunt Kuleta, prof. Edward Malinowski, prof. Michał Mazurkiewicz, dr hab. Andrzej Rudy, prof. Bohdan Rutkowiak, dr Andrzej Sosnowski, prof. Tadeusz Wijaszka,

prof. Jan Zwierzchowski. Wszyscy oni wnieśli ogromny wkład w rozwój specjalizacji. Wyrażam także wdzięczność Państwu z Weterynaryjnego Centrum Kształcenia Podyplomowego i Biura KSLW, którzy nieustraszenie wspierali administracyjnie pracę KSLW – p. Jerzy Krasucki, p. Krystyna Ciemięga-Wilczyńska, p. Anastazja Kędziora, p. Aleksandra Rekša i obecnie p. Joanna Stachyra-Wolska i p. Karolina Radzikowska. Spośród nich szczególnie wkład wniosła p. Anastazja „Nastka” Kędziora, która przepracowała dla Komisji ponad 20 lat i współtworzyła jej profesjonalne Biuro.

Pragnę także podziękować za współpracę wszystkim polskim Wydziałom Medycyny Weterynaryjnej, Państwowemu Instytutowi Weterynarii-PIBad. w Puławach, Krajowej Radzie Lekarsko-Weterynaryjnej, Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz wszystkim innym instytucjom oraz organizacjom i stowarzyszeniom z sektora weterynarii i rolnictwa za współdziałanie i wsparcie działalności KSLW.

Piśmiennictwo

1. Janowski T.: Stanowisko dotyczące nowelizacji rozporządzenia ws. Specjalizacji lekarzy weterynarii oraz 25-lecia jej istnienia. „Życie Wet.”, 2021, 96 (4), 230–233.
2. Kluciński W., Anusz K.: 25 lat działalności Komisji do spraw Specjalizacji Lekarzy Weterynarii. „Życie Wet.”, 2020, 95 (3), 133–137.
3. Komorowski A.: Specjalizacja zawodowa lekarzy weterynarii – fakty i wnioski. „Życie Wet.”, 2021, 96 (4), 233–234.
4. Pomorski Z.: Garść subiektywnych wspomnień powiązanych z genezą i historią powstania oraz pierwszymi latami rozwoju specjalizacji zawodowych lekarzy weterynarii. „Życie Wet.” Wydanie Jubileuszowe, 2025, w druku.
5. Pomorski Z.: informacje ustne, sierpień 2025.

Wielka podróż w świat weterynaryjnych specjalizacji

19

KIEROWNIKÓW O PRZYSZŁOŚCI ZAWODU

Współczesna medycyna weterynaryjna nieustannie ewoluuje, stawiając przed specjalistami nowe wyzwania. Zmieniające się realia hodowlane, postęp technologiczny i rosnące oczekiwania dotyczące dobrostanu zwierząt wymagają od lekarzy weterynarii ciągłego podnoszenia kwalifikacji. Właśnie dlatego programy specjalizacyjne odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu przyszłości zawodu.

Z myślą o tym, postanowiliśmy zgłębić temat od podszewki,
rozmawiając z 19 kierownikami specjalizacji.

Specjalizacja nr 1

CHOROBY PRZEŻUWACZY



Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Przemysław Sobiech**

Głównym założeniem specjalizacji numer 1 „Choroby przeżuwaczy” jest zapoznanie uczestników z nowymi metodami rozpoznawania, leczenia i zapobiegania szeregu chorobom występującym w stadach bydła oraz małych przeżuwaczy. Duży zakres tematyczny obejmują także zagadnienia związane z nowoczesnym żywieniem krów mlecznych warunkującym zdrowotność i produkcyjność stada. Uczestnicy szkolenia zapoznają się z metodami zwalczania wielu chorób zakaźnych występujących u przeżuwaczy. Omawiane są aktualne problemy w patologii przeżuwaczy (niezakaźne, zakaźne, inwazyjne, zatrucia) oraz metody diagnostyczne stosowane w ocenie stanu zdrowotnego bydła i małych przeżuwaczy, w tym diagnostyka mikrobiologiczna, serologiczna i molekularna, z interpretacją uzyskanych wyników. Istotnym aspektem zagadnień tematycznych poruszanych w ramach realizacji programu jest nauczanie lekarzy weterynarii holistycznego podejścia do stada krów mlecznych – czyli koncentracji uwagi na zdrowotności całego stada, a nie poszczególnych osobników. Wiąże się to z wprowadzaniem szeregu programów profilaktycznych mających na celu aktywację układu odpornościowego, która jest warunkiem zachowania zdrowotności zwierząt. W ramach specjalizacji duży zakres tematyczny obejmują też zagadnienia z rozrodu przeżuwaczy, wybrane zagadnienia z chirurgii, administracji oraz higieny produktów po-

chodzenia zwierzęcego. Szczególny nacisk położony jest na zachowanie warunków dobrostanu w hodowli przeżuwaczy, który jest podstawą uzyskiwania dobrych wyników produkcyjnych. Realizacja przedstawionego (bardzo ogólnie) programu kształcenia pozwoli słuchaczom zapoznać się z nowymi trendami w zarządzaniu zdrowiem przeżuwaczy (szczególnie krów mlecznych), co jest bardzo istotne dla ograniczenia problemów zdrowotnych w ich chowie oraz dla rozwoju nauk weterynaryjnych.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pana dziedzinie?

Nowatorskie podejście do zarządzania zdrowiem stada przeżuwaczy powinno koncentrować się głównie na zapobieganiu i zwalczaniu problemów zdrowotnych o przebiegu subklinicznym, które są przyczyną uzyskiwania gorszych wyników produkcyjnych i pogarszania dobrostanu zwierząt. Celem i założeniem programu specjalizacyjnego „Choroby przeżuwaczy” jest przygotowanie uczestników do zwalczania u przeżuwaczy (ze szczególnym naciskiem na krowy mleczne) zaburzeń zdrowotnych powstających wskutek dysfunkcji fizjologicznych poszczególnych układów narządów i błędów w żywieniu, które w głównej mierze są przyczyną obniżenia zdrowotności zwierząt, pogorszenia wskaźników produkcyjnych, a tym samym efektywności chowu.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Istotne jest, by specjalista chorób przeżuwaczy potrafił ustalić przyczyny problemów zdrowotnych zwierząt, sformułował odpowiednie wnioski oraz opracował program naprawczy, którego wdrożenie poprawi zdrowotność i efektywność chowu całego stada – czy to krów mlecznych czy małych przeżuwaczy.

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych?

W moim odczuciu nowatorskim jest zwrócenie uwagi lekarzom na podejście do stada jako całości – czyli koncentracja na profilaktyce i leczeniu chorób całego stada, a nie indywidualnych osobników.

W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Na bieżąco uaktualniana jest problematyka kształcenia z naciskiem na zagadnienia, które w danym momencie odgrywają kluczową rolę w nowoczesnym chowie przeżuwaczy, uwzględniając postęp technologiczny w weterynarii, szczególnie jeśli chodzi o nowe programy profilaktyczne czy metody diagnostyczne.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiążą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

Tytuł specjalisty zobowiązuje do legitymowania się najnowocześniejszą i aktualną wiedzą, która pozwala konkurować na rynku weterynaryjnym. Takie możliwości daje uczestnikom szkolenia ukończenie specjalizacji w obszarze „Choroby przeżuwaczy”.

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

Przez praktyczne korzystanie ze zdobytej wiedzy i nowatorskie podejście

do rozwiązywania występujących problemów zdrowotnych w chowie przeżuwaczy.

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

Jak najbardziej. W trakcie realizacji programu szkolenia uczestniczą wybitni specjaliści z ośrodków naukowych krajowych i zagranicznych. Może to owocować podjęciem przez słuchaczy współpracy naukowej i realizacji na przykład pracy doktorskiej.

Jakie są Pana zdaniem największe wyzwania, z którymi mierzą się

obecnie specjaliści w tej dziedzinie, i jak można się na nie przygotować?

W moim odczuciu, największymi wyzwaniami dla specjalistów z obszaru „Choroby przeżuwaczy” jest walka z zagrożeniami, jakie niosą z sobą choroby zakaźne (choroba niebieskiego języka, potencjalne zagrożenie pryszczycą) oraz dostosowanie swojej wiedzy weterynaryjnej (ustawiczne kształcenie) do zmieniających się warunków hodowli prowadzących do zwiększania produktywności zwierząt. Wiąże się to z pojawianiem się problemów zdrowotnych w całym stadzie, na co specjalista z obszaru „Choroby przeżuwaczy” musi być przygotowany.

Specjalizacja nr 2 CHOROBY KONI



Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Andrzej Raś**

Specjalizacja „Choroby koni” dotyczy gatunku, który nabiera znaczenia w praktyce lekarsko-weterynaryjnej z racji wzrastającego zainteresowania rekreacją i sportem jeździeckim, jak również obsługą koni zimnokrwistych oraz ras zachowawczych, na które hodowcy otrzymują dopłaty. Program edukacyjny specjalizacji nr 2 obejmuje aktualne zagadnienia z chirurgii i ortopedii koni, rozrodu i położnictwa, andrologia, a także szeroko pojętych chorób wewnętrznych z parazytologią i wybranymi chorobami zakaźnymi. Uczestnicy specjalizacji poszerzają swoją wiedzę w zakresie hodowli, genetyki, żywienia i dobrostanu koni, promując ją później wśród hodowców i swoich klientów. Słuchacze Studiów Specjalizacyjnych

„Choroby koni” otrzymują możliwość uczestniczenia w diagnozowaniu najnowocześniejszymi metodami (usg, rtg, MRI, CT, artroskopia) schorzeń układu ruchu przez ich leczenie z użyciem środków farmakologicznych i procedur chirurgicznych. Doskonają swoją wiedzę z fizjologii i patologii rozrodu, diagnozując klinicznie, ultrasonograficznie, endoskopowo, cytologicznie, bakteriologicznie, biopsyjnie oraz metodami histochemicznymi schorzenia macicy, jajników oraz zaburzenia cyklu płciowego. Poszerzają swoją wiedzę z pomocy porodowej, stosując bezkrwawą pomoc porodową, fetotomię i cesarskie cięcie, a także postępowanie z noworodkiem. Zdobywają kwalifikacje do posługiwania się w swojej praktyce metodami

biochemicznymi w rozrodzie koni (indukowanie rui i owulacji, inseminacja, pobieranie nasienia i jego konserwacja, embriotransfer), co upoważnia ich do prowadzenia nadzoru nad produkcją i obrotem materiałem biologicznym pochodzącym od koni. Wszystkie zajęcia z chorób poszczególnych układów zawierają demonstracyjne prezentowanie pacjentów, ich diagnozowanie i przedstawienie strategii postępowania terapeutycznego. Duża liczba godzin przeznaczonych na zajęcia praktyczne pozwala uczestnikom nabierać doświadczenia i odwagi w późniejszym, samodzielnym działaniu klinicznym z końmi. Założeniem tej specjalizacji jest przygotowanie lekarza wet. do samodzielnego prowadzenia gabinetu wet. w zakresie

chorób koni, a także współdziałania w zespole lekarzy wet. zajmujących się końmi w przychodni weterynaryjnej klub klinice.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w dziedzinie „Choroby koni”?

Kluczowym celem specjalizacji „Choroby koni” jest przygotowanie lekarzy weterynarii do samodzielnego wykonywania zawodu jako specjalista chorób koni, poprzez zdobycie wiedzy teoretycznej, umiejętności praktycznych i etycznych kompetencji. Droga do osiągnięcia tego celu jest zrealizowanie pięciosemestralnego szkolenia na podstawie programu obejmującego zagadnienia z chirurgii i ortopedii koni, rozrodu i połoźnictwa, andrologii, a także szeroko pojętych chorób wewnętrznych z parazytologią i wybranymi chorobami i zakaźnymi. Uczestnicy specjalizacji poszerzają swoją wiedzę w zakresie hodowli, genetyki, immunologii, żywienia i dobrostanu koni, promując ją później wśród hodowców i swoich klientów.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłym specjalistów chorób koni?

Do najważniejszych umiejętności specjalisty chorób koni można zaliczyć:

- a) diagnozowanie chorób układu ruchu z wykorzystaniem diagnostycznych metod klinicznych, usg, rtg, MRI, CT, artroskopii,
- b) leczenie farmakologiczne i chirurgiczne w różnych przypadłościach ortopedycznych,
- c) diagnozowanie kliniczne, ultrasonograficzne, endoskopowe, cytologiczne, bakteriologiczne, biopsyjne i histochemiczne schorzeń macicy, jajników, zaburzeń cyklu płciowego,
- d) niesienie pomocy porodowej konserwatywnej i krwawej (fetotomia, cesarskie cięcie),
- e) posługiwanie się w swojej praktyce metodami biotechniki rozrodu koni (indukowanie rui i owulacji, inseminacja, pobieranie nasienia i jego konserwacja, embriotransfer),
- f) badanie andrologiczne ogiera i leczenie podstawowych schorzeń andrologicznych,
- g) umiejętność rozpoznawania i leczenia chorób wewnętrznych poszczególnych układów, w tym oddechowego i pokarmowego z chorobami moryskowymi i problemami stomatologicznymi,

- h) wiedza i kompetencje z zakresu medycyny sportowej koni z obsługą lekarsko-weterynaryjną zawodów jeździeckich,
- i) rozpoznawanie chorób zakaźnych i stosowanie programów profilaktycznych (szczepienia, odrobaczania).

Czy program specjalizacji przewiduje nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe?

Program szkolenia jest modyfikowany i modernizowany na bieżąco, biorąc pod uwagę aktualne potrzeby kształcących oraz potrzeby rynku. Aktualnie kształcenia odbywa się w blokach tematycznych z wykorzystaniem demonstracji klinicznych pacjentów i dużej dawce zajęć praktycznych.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiążą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

Tytuł specjalisty lekarza praktyka zajmującego się końmi podnosi jego kompetencje, prestiż zawodowy, daje pewność siebie przy wykonywaniu zawodu, daje stabilizację na rynku, budzi szacunek u klientów i młodszych kolegów. Przekłada się to na korzyści finansowe (więcej pacjentów, poważniejsze zabiegi, wyżej cenione na rynku).

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

Posiadanie specjalizacji może pozytywnie wpłynąć na rozwój kariery zawodowej w prywatnej praktyce, a także na wydziałach medycyny weterynaryjnej na uniwersytetach.

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

Specjaliści chorób koni mają dobre relacje z kolegami z ośrodków zagranicznych, odbywają tam staże kliniczne, budują dobre relacje poprzez swoją wiedzę i umiejętności. Bardzo trudne przypadki kierują do specjalistycznych klinik w Niemczech, Holandii, Belgii, Czechach.

Jakie są Pana zdaniem największe wyzwania, z którymi mierzą się obecnie specjaliści w tej dziedzinie, i jak można się na nie przygotować?

Specjaliści mają bardzo dużo pracy w terenie, dużo jeżdżą, co wynika ze specyfiki wykonywania zawodu (mało

stacjonarnych klinik, szpitali dla koni). Powinni pracować nad mentalnością właścicieli koni, aby poważniejsze przypadki kierowali do specjalistycznych klinik i szpitali stacjonarnych dla koni.



Tytuł specjalisty lekarza praktyka zajmującego się końmi podnosi jego kompetencje, prestiż zawodowy, daje pewność siebie przy wykonywaniu zawodu, daje stabilizację na rynku, budzi szacunek u klientów i młodszych kolegów. Przekłada się to na korzyści finansowe (więcej pacjentów, poważniejsze zabiegi, wyżej cenione na rynku).

Specjalizacja nr 3

CHOROBY ŚWIŃ



Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Zygmunt Pejsak**

Powołanie Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii przez Ministra Rolnictwa na wniosek Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej osobiście uważam za największe osiągnięcie Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. W moim przekonaniu Specjalizacja odmieniła i wprowadziła na zupełnie nową orbitę zawód lekarza weterynarii w naszym kraju. Specjalizacja zmieniła wizerunek lekarza weterynarii w naszym społeczeństwie. Nie mam wątpliwości co do tego, że wysoki prestiż naszego zawodu lekarza w Polsce związany jest z zauważalnym na każdym kroku wysokim poziomem wiedzy zdecydowanej większości specjalistów. Jako jeden z członków 26-osobowego składu Komisji chciałbym przypomnieć, że inicjatywę i największy wkład w tworzenie i opracowanie zasad jej funkcjonowania odegrali: Profesor dr hab. Zbigniew Pomorski, I Przewodniczący Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii oraz lek. wet. Andrzej Komorowski, I Prezes Krajowej Izby lekarsko-weterynaryjnej. Na inauguracyjnym posiedzeniu Komisji w dniu 10.10.1995 r. zostałem powołany na Kierownika specjalizacji nr 3 „Choroby trzody chlewnej”. W późniejszym czasie nazwę specjalizacji zmieniono na „Choroby świń”. Przez pierwsze dwa lata po wejściu w życie rozporządzenie dawało możliwość przyznania tytułu specjalisty osobom, które wcześniej ukończyły studium podyplomowe lub uzyskały tytuł naukowy doktora, doktora habilitowanego lub profesora i wystąpiły ze stosownym wnioskiem do Krajowej Komisji.

Od powołania Specjalizacji do dnia dzisiejszego przeprowadzono 12 kursów specjalizacyjnych, z tego 11 w Puławach, a jeden w Warszawie. Pierwszy kurs specjalizacji rozpoczął się w marcu roku 1998. Kolejny, 13 kurs specjalizacyjny rozpocznie się we wrześniu 2025 roku. Jestem przekonany, że specjalizacja zmieniła całkowicie podejście lekarzy weterynarii do wykonywania swoich czynności. Większość uczestników specjalizacji „Choroby świń” po raz pierwszy dowiedziała się, że ich głównym zadaniem jest kompleksowa ochrona zdrowia zwierząt oraz to, że powinni czuć się w pewnym stopniu odpowiedzialni za optymalne wykorzystanie potencjału genetycznego stada oraz za efektywność ekonomiczną fermy, nad którą sprawują opiekę. Do momentu specjalizacji, zasadniczym zadaniem lekarzy było leczenie. Z reguły mieli do czynienia z chorymi zwierzętami, które należało wyleczyć. Udział w specjalizacji i spotkania z uznanymi w kraju ekspertami – na początku nie było ich zbyt wielu – ale przede wszystkim z zapraszanimi ze wszystkich rolniczo rozwiniętych krajów świata naukowcami i praktykami, istotnie zmienił podejście większości lekarzy do swojej pracy. Między innymi dzięki pomocy firm farmaceutycznych mogłem zapraszać na zajęcia najlepszych ekspertów z: USA, Danii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Niemiec i wielu innych krajów Europy i świata. Myślę, że kontakty z zachodnimi naukowcami i praktykami uwiaryściły potęgę wiedzy oraz

ogromny jej zakres. Mam wrażenie, że „kursanci” z radością przyjeżdżali na zajęcia, na których zazwyczaj po raz pierwszy mieli możliwość spotkać się ze znanymi tylko z podręczników autorytetami. Z kolei biorący udział w specjalizacji pracownicy naukowi zauważyli, że nawet najbardziej uznawani w skali światowej naukowcy byli blisko praktyki i potrafili przekazywać słuchaczom wiedzę przydatną w ich codziennej pracy. W ramach zajęć lekarze wet. uczestniczyli nie tylko w profesjonalnie przygotowanych wykładach, ale także w seminariach, zajęciach terenowych oraz krajowych i międzynarodowych konferencjach. Niejednokrotnie uczestniczyli w zajęciach wyjazdowych do problemowych ferm świń. Tam na miejscu omawiali problemy oraz dyskutowali nad ich rozwiązaniem. Wizytowaliśmy wytwórnie pasz oraz krajowe firmy farmaceutyczne. To wszystko istotnie oddziaływało na poszerzenie horyzontów i wiedzy kursantów. Stopniowo zmieniali oni podejście do pracy i współpracy z właścicielami zwierząt. Mam wrażenie, że zasadne było i jest zapraszanie z wykładami dla specjalistów ekspertów z powiązanych z weterynarią kierunków, takich jak: choroby zakaźne, farmakologia, rozród, fizjologia czy chirurgia, ale także specjalistów od zarządzania, marketingu, ekonomii czy psychologii. Ważnym nieformalnym elementem szkoleń były tradycyjne wspólne kolacje uczestników konferencji, w trakcie których dzielili się oni między sobą swoją wiedzą, doświadczeniem, a niekiedy przyczynami ewentualnych niepowo-

dzeń. Na przestrzeni lat wyraźnie zmienia się skład kolejnych kursów specjalizacyjnych. W pierwszych uczestnikami byli zazwyczaj lekarze z długoletnim stażem, pracujący niejednokrotnie w fermach wielkotowarowych. Rzadko były to osoby z krótkim stażem zawodowym. Co ciekawe, bardzo rzadko uczestniczyły w szkoleniach kobiety. Jak pamiętam, w pierwszych trzech kursach udział wzięło w sumie 10 lekarek.

W ostatnim 12 kursie kobiety stanowiły większość uczestników specjalizacji, a średnia wieku uczestników kursu nie przekraczała 30 lat. Kiedyś w kursach uczestniczyli prawie wyłącznie lekarze prywatnej praktyki. Teraz coraz większy odsetek stanowią lekarze zatrudniani przez duże korporacje zajmujące się produkcją świń. Dynamicznie zmienia się program kolejnych kursów, który musi być dopasowany do zmieniających się technologii chowu zwierząt oraz związanych z tym problemami. Wtedy gdy startowały specjalizacje, podstawowym zadaniem lekarzy wet. było leczenie. Później mówiliśmy bardzo dużo na temat immunoprofilaktyki. Pojawiły się zajęcia z wakcynologii, bioasekuracji i co szczególnie ważne, dobrostanu. Staramy się dostosowywać programy szkoleń, biorąc pod uwagę dynamicznie pojawiające się oraz zmieniające się zasady chowu świń. W tym kontekście konieczne jest zwrócenie uwagi na fakt, że problemy zdrowotne świń to nie tylko choroby zakaźne. Coraz częściej do czynienia mamy z chorobami metabolicznymi np. ketozą, cukrzycą u samic, brakiem integralności jelit itp.

Do niedawna ze rozumiałyśmy względów naszym głównym celem była ochrona zwierząt przed chorobami zakaźnymi. Wydaje się, że nadchodzi czas, w którym będziemy musieli patrzeć na świnię jako internistę.

27 lat prowadzenia Specjalizacji Choroby świń pozwoliło mi poznać wiele wspaniałych Koleżanek i Kolegów, kiedyś niejednokrotnie prawie rówieśników, teraz coraz częściej dzieci moich pierwszych specjalistów.

Dyplomy „Specjalistów chorób świń” otrzymało, we wspomnianym okresie 583 lekarek i lekarzy weterynarii.

Chciałbym podkreślić, że prowadzenie specjalizacji dawało i daje mi ogromną satysfakcję, a przede wszystkim możliwość zawierania wielu wspaniałych znajomości, a może nawet przyjaźni. Z satysfakcją muszę stwierdzić, że nie-rzadko dawni moi uczniowie dzisiaj stają się dla mnie „skarbnicą” wiedzy

nie tylko praktycznej, ale często także i teoretycznej.

Mam nadzieję, że Specjalizacja „Choroby świń” w sposób zasadniczy wpłynęła na życie zawodowe setek lekarzy weterynarii, czyniąc je profesjonalnym i w wielu przypadkach niezwykle ciekawym. Jestem przekonany, że beneficjentami tego niezwykle ważnego przedsięwzięcia stworzonego 30 lat temu przez nieliczną, wspomnianą na wstępie grupę entuzjastów, są nie tylko lekarze weterynarii – specjaliści, ale przede wszystkim hodowcy i producenci trzody chlewnej.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pana dziedzinie?

Najważniejszym założeniem Specjalizacji „Choroby świń”, prawdopodobnie wszystkich innych, jest uświadomienie „kursantom” faktu, że wiedza wyniesiona ze studiów nie wystarcza do tego, by byli dobrymi specjalistami w określonym obszarze. Z wypowiedzi adeptów specjalizacji można wyciągnąć wniosek, że „po wejściu w teren” zdali sobie sprawę z tego, że ich wiedza akademicka jest mocno ograniczona, co jest przyczyną braku pewności w pracy terenowej. Sądzę, że istotnym celem kierownika każdej specjalizacji jest przekazanie uczestniczącym w kolejnych kursach najnowszej wiedzy z zakresu zasad ochrony zdrowia zwierząt. Ważne jest uświadomienie kursantom wieloczynnikowego charakteru w zasadzie wszystkich problemów zdrowotnych, z którymi muszą się zmierzyć. Niezbędne jest wskazanie konieczności podejmowania różnokierunkowych działań pozwalających na efektywne i racjonalne ekonomicznie podejście do każdego problemu. Nie mniej ważne jest przekazanie potencjalnym specjalistom chorób świń wiedzy na temat organizacji i optymalnego zarządzania produkcją świń, zasad współpracy z producentami i hodowcami świń. Chcemy, by zrozumieli konieczność ciągłego dokształcania się, uczestniczenia w konferencjach i sympozjach naukowych oraz korzystania z mających nieprzerwanie miejsce nowych możliwości. Osobiście staram się przekonać biorących udział w kursach specjalizacyjnych do tego, by czuli się w pewnym stopniu odpowiedzialni za efekty produkcyjne stada. Oznacza to, że powinni dbać nie tylko o zdrowie, ale także o efektywność w rozrodzie zwierząt, a nawet o to, by wykorzystanie paszy było optymalne. Konieczne jest zrozumienie, że kompleksowa ochro-

na zdrowia zwierząt wymaga wiedzy znacznie szerszej niż ta, którą wynieśli ze studiów.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Przed wszystkim staram się uświadomić kursantom fakt, że weterynaria jest wolnym zawodem. Z tego powodu muszą starać się być najlepszymi w swojej dziedzinie. Muszą jednocześnie rozumieć, że niestety, jesteśmy usługodawcami na wolnym rynku i musimy robić wszystko, by właściciel zwierząt zadowolony był z sprawy, jaką ważną rolę spełniamy i w jak dużym stopniu efektywność określonego stada świń zależy od naszej wiedzy. Ważne, by zauważał i doceniał efekty naszej pracy. Istotne jest, by rozumiał, że wiedza ma swoją cenę. Konieczne jest, by Koleżanki i Koledzy specjaliści zdawali sobie sprawę, że pozycję i prestiż w środowisku zawodowym oraz wśród usługodawców buduje się latami, a podstawą uznania jest profesjonalna wiedza, niezawodność i empatia. Ważną umiejętnością każdego specjalisty/specjalistki jest korzystanie ze sprawdzonych, w warunkach terenowych, wiedzy naukowej, ale także z wiedzy i doświadczenia najlepszych w określonej dziedzinie lekarzy praktyków. Powinni zdawać sobie sprawę, że ich błędne decyzje mogą być przyczyną poważnych strat ekonomicznych. Muszą mieć świadomość, że od ich profesjonalizmu w tym odpowiedzialności, zależy ich rynek pracy. Ważne jest przestrzeganie zasad uczciwej, opartej na zasadach „dżentelmeńskich” konkurencyjności.

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych?

Specjalizację prowadzę od 28 lat. W tym okresie tytuł „Specjalisty chorób świń” uzyskało 583 lekarzy weterynarii. Wśród nich jest wielu, którzy dzięki swojej pracowitości, dociekliwości oraz wieloletnim kontaktom z najlepszymi na świecie ekspertami z zakresu ochrony zdrowia i produkcji świń, cieszą się należnym im uznaniem nie tylko w Polsce, ale poza granicami naszego kraju. Mam wrażenie, że wykłady naszych rodzimych ekspertów cieszą się szczególnym uznaniem i są bardzo dobrze odbierane przez „kursantów”. Za nowatorskie uważam zapraszanie do prowadzenia wykładów i ćwiczeń uznanych, krajowych specjalistów

chorób świń. Ich zajęcia cieszą się szczególnym uznaniem. Niestety zauważam, że kiedyś dużo łatwiej było zaprosić „opinion liderów” na spotkania z kolejnymi rocznikami specjalistów, niż ma to miejsce obecnie. Przyczyna tego zjawiska wydaje się być oczywista. Uważam, że niezwykle ważnym elementem „mojej” specjalizacji jest wymiana związanych z pracą zawodową poglądów i doświadczeń uczestników każdego, kolejnego kursu specjalizacyjnego. Z tego powodu tradycją stały się wspólne, trwające zazwyczaj 3-4 godziny, sobotnie, wspólne kolacje (zajęcia odbywają się zawsze w soboty i niedziele). Jestem przekonany, że mające miejsce w trakcie wieczornych spotkań rozmowy i omawianie bieżących problemów w istotny sposób poszerzają praktyczną wiedzę kursantów.

W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Wiedza w obszarze nauk weterynaryjnych, zmienia się i poszerza w sposób niewyobrażalnie szybki. Zupełnie inny model produkcji świń miał miejsce prawie 30 lat temu, kiedy rodziła się specjalizacja. Całkowicie różne były możliwości lekarzy weterynarii. Zasadnicze zmiany mają miejsce między innymi w obszarze diagnostyki laboratoryjnej. Powszechne zastosowanie mają obecnie techniki biologii molekularnej, które pozwalają na zaskakująco szybkie i precyzyjne rozpoznanie przyczyn problemów w określonym stadzie. Zmieniamy podejście do poubojowej oceny stanu zdrowotnego stada oraz znaczenia różnych próbek na przykład płynu ustnego w diagnostyce laboratoryjnej. Dzięki nowym możliwościom dowiadujemy się zazwyczaj, że nie jeden, a wiele obecnych w stadzie bezwarunkowo lub warunkowo chorobotwórczych patogenów odpowiada za pojawiające się problemy. Zwracamy uwagę, że pierwotną przyczyną ujawniania się chorób zazwyczaj nie są chorobotwórcze drobnoustroje, ale błędy organizacyjne i złe zarządzanie stadem zwierząt. Naszym zadaniem jest wykrycie i wskazanie właścicielowi pierwotnej przyczyny problemów. Trzydzieści lat temu, wtedy gdy startowały specjalizacje, podstawowym zadaniem lekarzy wet. było lecznictwo. Później mówiliśmy bardzo dużo na temat immunoprofilaktyki. Pojawiły się zajęcia z wakcynologii. Dzisiaj staramy się uświadomić lekarzom, że w aspekcie

ochrony zdrowia i efektywnej produkcji niezwykle ważne jest przywiązywanie odpowiedniej uwagi problemowi bioasekuracji i dobrostanu. Oczywiście stało się, że nie ma szans na opłacalną produkcję bez przestrzegania zasady cpp-cpp. Podkreślamy konieczność racjonalnego stosowania antybiotyków. Coraz częściej mówimy o wykorzystaniu sztucznej inteligencji w monitorowaniu sytuacji zdrowotnej stada. Staramy się dostosowywać programy szkoleń, biorąc pod uwagę dynamicznie pojawiające się oraz zmieniające się zasady chowu świń. W tym kontekście osiągnięcia nauki. W tym kontekście konieczne jest też zwracanie uwagi, że problemy zdrowotne świń to nie tylko choroby zakaźne. Coraz częściej zwraca się szczególną uwagę na problemy metaboliczne we wszystkich grupach produkcyjnych świń na przykład ketoza, cukrzyca u samic, brak integralności jelit itp. Do niedawna ze zrozumiałych względów naszym głównym celem była ochrona zwierząt przed chorobami zakaźnymi. Wydaje się, że nadchodzi czas, w którym będziemy musieli patrzeć na świnię jako internistę.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiążą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

Korzyści zawodowe są oczywiste. Uważam, że specjalizacja spowodowała, że nasi specjaliści, w moim przekonaniu, są powszechnie uznawani za bardzo dobrych lekarzy. Z tego powodu obsługują stada świń nie tylko w Polsce, ale także w krajach ościennych. Przede wszystkim na Ukrainie, w Słowacji czy w Niemczech. Mam wrażenie, że nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak wielu naszych lekarzy pracuje na przykład na Ukrainie. W moim przekonaniu dzięki profesjonalizmowi specjalistów chorób świń wielu producentów i hodowców będących na skraju bankructwa, zostało uratowanych. Co prawda tylko nieliczni potrafią to wyartykułować. Co dośc symptomatyczne w regionach, gdzie pracują bardzo dobrzy specjaliści, mimo szeregu trudności nie zauważa się wyraźnego ubytku producentów świń. Jeżeli chodzi o efekty finansowe, na to pytanie najlepiej mogą odpowiedzieć sami specjaliści. Ja z czystym sumieniem stwierdzam, że wielokrotnie Koleżanki i Koledzy – specjaliści wyrażali pogląd, że dzięki specjalizacji mają komfortową sytuację finansową.

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

Pozwolę sobie na stwierdzenie, że tytuł Specjalisty chorób świń, jest w moim przekonaniu znakiem firmowym mówiącym o tym, że wiedza i zasady postępowania, w tym zasady współpracy z producentami i hodowcami świń, są w pełni profesjonalne. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości, że specjalizacja w sposób zasadniczy wpłynęła na funkcjonowanie i wizerunek naszych lekarzy wet. Horyzonty biorących udział w krajowych i międzynarodowych konferencjach czy sympozjach lekarzy są zupełnie inne niż tych, którzy ten sposób poszerzania wiedzy lekceważą. Myślę, że specjalizacja uświadomiła specjalistom konieczność uczestniczenia w krajowych i międzynarodowych spotkaniach lekarzy wet. Nie znam przypadku, by będąca na wysokim poziomie średnio czy wielkotorowa ferma świń obsługiwana była przez „nie specjalistę”. Wiele specjalistów pracuje w firmach farmaceutycznych. Zazwyczaj na wysokich stanowiskach. Stosunkowo spora liczba zdobyła stopień doktora nauk weterynaryjnych. Przede wszystkim ze względów finansowych niewielu decyduje się na pracę w sektorze publicznym.

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

W moim rozumieniu specjalizacja powinna przede wszystkim dostarczyć lekarzom praktykom jak najszerzej, kompleksowej wiedzy naukowej i praktycznej pozwalającej im na rozwiązywanie wszystkich, nawet najtrudniejszych problemów, które pojawiają się w ich pracy terenowej. W moim przekonaniu nie jest celem specjalizacji zrobienie z lekarzy naukowców. Natomiast nie ma wątpliwości, że wielu najlepszych specjalistów powinno współpracować z naukowcami i firmami także dlatego, by możliwe było sprawdzenie efektywności nowo opracowanych leków i technik w warunkach terenowych. Warto najbardziej ambitnych kursantów zachęcać do realizacji prac doktorskich mających charakter aplikacyjny.

Jakie są Pana zdaniem największe wyzwania, z którymi mierzą się obecnie specjaliści w tej dziedzinie, i jak można się na nie przygotować?

Największym wyzwaniem jest problem dramatycznego spadku liczby gospodarstw utrzymujących świnię oraz nieprzerwany spadek liczby loch i odchowywanych w Polsce prosiąt i tuczników. Warto zdawać sobie sprawę z faktu, że w czasie, gdy rodziła się Specjalizacja, w Polsce było milion sto tysięcy gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną. Dzisiaj takich gospodarstw jest mniej niż czterdzieści tysięcy. Wtedy krajowe pogłowie świń liczyło dwadzieścia jeden milionów, obecnie odchowuje się w Polsce mniej niż dziewięć milionów świń. Powyższe uwidacznia jak skurczył

się rynek pracy dla lekarzy weterynarii – specjalistów chorób świń. Powyższe zmusza znaczny odsetek specjalistów do poszukiwania innych możliwości funkcjonowania. Wydaje się, że dzięki specjalizacji, w czasie której wiele mówimy o kreatywności, ci którzy zmuszeni są poszukiwać innego frontu pracy, dobrze dają sobie radę. Mając profesjonalne podejście do wykonywania swoich zawodowych obowiązków stosunkowo szybko opanowują alternatywny „warsztat pracy”. Musimy jasno przedstawiać problemy związane między innymi z ograniczaniem się rynku

pracy dla specjalistów chorób świń i przygotowywać ich mentalnie do ewentualnej konieczności zmiany profilu specjalistycznego. Wydaje się, że ogromna część wiedzy profesjonalnej oraz wiedzy związanej z zasadami współpracy z klientami pozyskana w trakcie zajęć na Specjalizacji chorób świń, będzie przydatna w pracy z innymi gatunkami zwierząt. Ważne jest, by uświadamiać kursantom, że zmiany, także w zakresie profilu pracy zawodowej, są lub będą zjawiskiem normalnym i należy do nich podchodzić zdroworozsądkowo.

Specjalizacja nr 4

CHOROBY PSÓW I KOTÓW



Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Stanisław Winiarczyk**

Specjalizacja z obszaru chorób psów i kotów dotyczy jednej z najistotniejszych i najbardziej dynamicznie rozwijających się dziedzin medycyny weterynaryjnej. Obejmuje zagadnienia z zakresu diagnostyki, leczenia oraz profilaktyki chorób psów i kotów.

W programie zawarte są także tematy dotyczące żywienia, dietetyki weterynaryjnej oraz opieki nad tymi zwierzętami. Szkolenie specjalizacyjne trwa 6 semestrów i obejmuje 232 godziny zajęć dydaktycznych oraz 160 godzin staży klinicznych, prowadzonych w oparciu o najnowsze osiągnięcia naukowe i wysokie standardy praktyki klinicznej.

Tematyka specjalizacji obejmuje m.in.:

- choroby wewnętrzne, zakaźne, pasożytnicze i odzwierzęce,
- dermatologię, kardiologię, endokrynologię, gastroenterologię, nefrologię, neurologię i onkologię,

- rozród, neonatologię, podstawowe zabiegi chirurgiczne oraz intensywną terapię,
- podstawy stomatologii, okulistyki i dietetyki zwierząt towarzyszących,
- diagnostykę obrazową, laboratoryjną i nowoczesne techniki terapeutyczne.

Absolwent specjalizacji poszerza wiedzę i umiejętności w zakresie między innymi:

- badania klinicznego i leczenia psów i kotów,
- wykonywania podstawowych procedur i zabiegów chirurgicznych, stomatologicznych i okulistycznych,
- prowadzenia płynoterapii, chemioterapii, technik anestezjologicznych i resuscytacyjnych,
- interpretacji wyników badań EKG, RTG, USG oraz badań laboratoryjnych,

- stabilizacji pacjentów w stanach zagrożenia życia.

Znaczenie specjalizacji

Specjalizacja z zakresu chorób psów i kotów odgrywa kluczową rolę w rozwoju nowoczesnej medycyny weterynaryjnej poprzez:

- wdrażanie wysokich standardów w diagnostyce i leczeniu chorób psów i kotów,
- ochronę zdrowia publicznego – dzięki kontroli odzwierzęcych chorób zakaźnych i pasożytniczych,
- wzrost kompetencji zawodowych lekarzy weterynarii, umożliwiające prowadzenie praktyki na najwyższym poziomie,
- rozwój naukowy i edukacyjny – specjalizujący się lekarze często biorą czynny udział w badaniach, szkoleniach i popularyzacji wiedzy.

To specjalizacja, która odpowiada na rosnące potrzeby społeczne i jednocześnie wyznacza nowe kierunki rozwoju zawodowego w weterynarii.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pana dziedzinie?

Celem specjalizacji jest podniesienie poziomu wiedzy i umiejętności lekarzy weterynarii potrzebnych do samodzielnego i kompleksowego prowadzenia diagnostyki, leczenia oraz profilaktyki chorób psów i kotów. Program kładzie nacisk na rozwój praktycznych umiejętności klinicznych, znajomość chorób zakaźnych i niezakaźnych, nowoczesnej diagnostyki oraz leczenia stanów nagłych. Założeniem jest również ochrona zdrowia publicznego poprzez nadzór nad zoonozami.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Kluczowe kompetencje obejmują:

- zaawansowaną diagnostykę kliniczną i laboratoryjną,
- umiejętność wykonywania i interpretacji wyników EKG, USG, RTG, endoskopii,
- leczenie chorób wewnętrznych, zakaźnych, pasożytniczych, skóry, układu rozrodczego, moczowego, pokarmowego, oddechowego i nerwowego,
- wykonywanie podstawowych zabiegów chirurgicznych i intensywnej terapii,
- znajomość zasad żywienia i diety, rozrodu, pielęgnacji i dobrostanu psów i kotów.

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych?

Tak – program zawiera moduły praktyczne z wykorzystaniem nowoczesnych technik diagnostycznych (np. endoskopia, echokardiografia), moduły intensywnej terapii, neonatologii, onkologii, a także zajęcia z organizacji i prawa o zakładach leczniczych. Wyróżnikiem jest także szerokie uwzględnienie aspektów diety klinicznej, behawioru psów i kotów oraz problemów w ich hodowli.

W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Program szkolenia jest na bieżąco aktualizowany i uwzględnia wykorzystanie

nowoczesnych metod i technik tak w diagnostyce jak i leczeniu chorób psów i kotów, takich jak na przykład:

- nowoczesne metody obrazowania (CT, MRI),
- zaawansowana diagnostyka molekularna i laboratoryjna,
- aktualne podejścia terapeutyczne (na przykład immunoterapia, chemioterapia, nowe protokoły antybiotykoterapii),
- integracja zagadnień z zakresu dobrostanu zwierząt, zoonoz i zdrowia publicznego.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiązą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

Korzyści obejmują:

- większą konkurencyjność na rynku pracy i lepsze wynagrodzenie,
- możliwość pracy w renomowanych klinikach i centrach referencyjnych,
- zwiększone zaufanie właścicieli zwierząt,
- dostęp do bardziej zaawansowanych procedur, które często są lepiej wynagradzane,
- możliwość prowadzenia szkoleń, konsultacji, czy publikacji specjalistycznych.

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

W sektorze publicznym tytuł specjalisty zwiększa szanse na zatrudnienie w uczelniach, instytucjach badawczych oraz administracji weterynaryjnej. W sektorze prywatnym otwiera drogę do prowadzenia specjalistycznej praktyki, współpracy z klinikami referencyjnymi, czy pracy jako konsultant.

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

Tak. Specjalizacja potencjalnie zwiększa możliwość:

- współpracy z uczelniami weterynaryjnymi i jednostkami badawczymi,
- udziału w projektach naukowych i programach badawczych,
- aplikowania o członkostwo w międzynarodowych organizacjach (na przykład ESVC, WSAVA).

Jakie są Pana zdaniem największe wyzwania, z którymi mierzą się obecnie specjaliści w tej dziedzinie, i jak można się na nie przygotować?

Największe wyzwania, to:

- uzyskanie europejskiej akredytacji dla programu kształcenia,
 - rosnące oczekiwania właścicieli zwierząt, co do jakości leczenia,
 - antybiotykooporność i związane z nią ograniczenia terapeutyczne,
 - postęp technologiczny, który wymaga ciągłego kształcenia.
- Aby się przygotować, specjaliści powinni:
- ciągle doskonalić się zawodowo,
 - rozwijać umiejętności komunikacyjne,
 - uczestniczyć w szkoleniach i konferencjach,
 - utrzymywać wysokie standardy etyczne i profesjonalne.



Specjalizacja z obszaru chorób psów i kotów dotyczy jednej z najistotniejszych i najbardziej dynamicznie rozwijających się dziedzin medycyny weterynaryjnej. Obejmuje zagadnienia z zakresu diagnostyki, leczenia oraz profilaktyki chorób psów i kotów. W programie zawarte są także tematy dotyczące żywienia, diety weterynaryjnej oraz opieki nad tymi zwierzętami.

Specjalizacja nr 5

CHOROBY DROBIU



Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Andrzej Koncicki**

Celem Specjalizacji nr 5 „Choroby drobiu” jest zapoznanie uczestników z aktualnymi trendami w chowie ptaków gospodarskich, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki zarządzania zdrowiem stada. Jest to istotne zwłaszcza dzisiaj, gdy jest tak duża komasacja ferm drobiu i występują ogromne problemy z chorobami zwalczanymi z urzędu (grypa ptaków, rzekomy pomór drobiu) oraz zakażeniami patogenami przenoszonymi przez żywność, w tym z rodzaju *Salmonella* spp. i *Campylobacter* spp. Szczególnie duży nacisk kładzie się na eliminowanie czynników działających immunosupresyjnie. Osiąga się to prowadząc chów drobiu zgodny z zasadami dobrostanu. W nowoczesnym zarządzaniu zdrowiem stada szczególnie ważne jest przestrzeganie zasad bioasekuracji, w tym immunoprofilaktyka, jako bardzo istotny element bioasekuracji. W tym kontekście zwraca się szczególną uwagę na rolę układu odpornościowego w zwalczaniu patogenów i na immunomodulację. W programie kształcenia duży nacisk kładzie się na ekologizację produkcji drobiarskiej, gdyż od wielu lat na świecie rozwijana jest praktyka zarządzania NAE (No Antibiotic Ever – Nigdy Więcej Antybiotyków) i rośnie zainteresowanie opinii publicznej naturalnymi metodami zapobiegania i leczenia chorób ludzi i zwierząt. Bez wątpienia impulsem do akceptowania takich metod postępowania jest rosnąca świadomość społeczeństwa o narastającej oporności mikroorganizmów na stosowane chemioterapeutyki. Mając powyższe na uwadze duży nacisk kładzie się na zasady racjonalnej antybiotykoterapii, na mechanizmy i przyczyny występowania

oporności bakterii na środki przeciwdrobnoustrojowe i na aktualną sytuację w tym zakresie. Uzupełnieniem tego tak istotnego zagadnienia jest omówienie roli ekosystemu przewodu pokarmowego i jego znaczenia w produktywności i zdrowotności ptaków gospodarskich. W programie kształcenia uwzględniona jest sanizacja wody, jako kluczowe narzędzie w ochronie zdrowia ptaków gospodarskich. Ponadto, omawiane są aktualne problemy w patologii drobiu (niezakaźne, zakaźne, inwazyjne, zatrucia) oraz metody diagnostyczne stosowane w ocenie stanu zdrowotnego ptaków gospodarskich, w tym diagnostyka mikrobiologiczna, serologiczna i molekularna, z interpretacją uzyskanych wyników. Szczególnie istotne jest praktyczne podejście do zasad układania programów profilaktyki swoistej w kontekście uzyskanych wyników badań diagnostycznych i omówienie metod kontroli ich skuteczności. Bez wątpienia realizacja tego przedstawionego w zarysie programu kształcenia pozwoli słuchaczom zapoznać się z nowymi trendami w zarządzaniu zdrowiem stada ptaków gospodarskich, co jest bardzo istotne dla ograniczenia problemów zdrowotnych w chowie drobiu i dla rozwoju nauk weterynaryjnych.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pana dziedzinie?

Nowatorskie podejście do zarządzania zdrowiem stada ptaków gospodarskich powinno koncentrować się nie tylko na zapobieganiu chorobom o katastrofalnych skutkach, ale także na problemach zdrowotnych o przebiegu subkli-

nicznym, które są przyczyną uzyskiwania gorszych wyników produkcyjnych i pogarszania dobrostanu ptaków. Celem i założeniem programu specjalizacyjnego „Choroby drobiu” jest przygotowanie uczestników do eliminowania u drobiu problemów zdrowotnych na tle zaburzeń fizjologicznych poszczególnych układów narządów i błędów w żywieniu, które w głównej mierze są przyczyną obniżenia odporności ptaków, pogorszenia wskaźników produkcyjnych, a tym samym efektywności chowu. Takie podejście pozwoli zapewnić właścicielowi stada drobiu wymierne korzyści finansowe i zaspokoić rosnący popyt konsumentów na bezpieczną żywność. Kluczowym celem realizowanego programu jest także wskazanie możliwości i konieczności bezantybiotykowego chowu drobiu. Przyszły specjalista musi bowiem zdawać sobie sprawę z faktu, jak ważne dla zdrowia publicznego jest zdrowie zwierząt, stąd obowiązuje realizacja koncepcji „Jedno zdrowie”.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Istotne jest, by specjalista chorób drobiu potrafił ustalić przyczyny problemów zdrowotnych ptaków i wyciągnąć odpowiednie wnioski oraz opracować program naprawczy, którego wdrożenie poprawi zdrowotność i efektywność chowu ptaków gospodarskich.

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych?

Nie znam szczegółowych programów kształcenia w innych obszarach specjalizacji na tyle, by mówić o unikalnych modułach szkoleniowych, które wyróżniałyby realizację programu szkolenia w obszarze „Choroby drobiu” na tle innych obszarów. W moim odczuciu nowatorskie jest praktyczne podejście do rozwiązywania problemów, które nurtują dzisiejsze drobiarstwo w naszym kraju, ale i za granicą.

W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Na bieżąco uaktualniana jest problematyka kształcenia z naciskiem na zagadnienia, które w danym momencie odgrywają kluczową rolę w nowoczesnym chowie drobiu, w tym uwzględniając postęp technologiczny w weterynarii, na przykład rodzaje szczepionek, nowatorskie metody diagnostyki itp.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiązą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

W moim odczuciu bezcenne jest inwestowanie we własne wykształcenie, a tytuł specjalisty zobowiązuje do legitymowania się najnowocześniejszą i aktualną wiedzą. Takie możliwości daje uczestnikom szkolenia ukończenie specjalizacji w obszarze „Choroby drobiu”.

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

Przez praktyczne korzystanie ze zdobytej wiedzy i nowatorskie podejście do rozwiązywania występujących problemów zdrowotnych w chowie drobiu.

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

Bez wątpienia tak. Zwłaszcza, że w realizacji programu szkolenia uczestniczą wybitni specjaliści z ośrodków naukowych krajowych i zagranicznych.

Jakie są Pana zdaniem największe wyzwania, z którymi mierzą się obecnie specjaliści w tej dziedzinie, i jak można się na nie przygotować?

Największymi wyzwaniami dla specjalistów z obszaru „Choroby drobiu” jest walka z chorobami zwalczanymi z urzędu, dostosowywanie programów bioasekuracji i profilaktyki swoistej do aktualnej sytuacji epizootycznej oraz dążenie do bezantybiotykowego chowu drobiu a przez to przyczynianie się do ograniczania zjawiska narastania oporności patogenów na środki przeciwdrobnoustrojowe. Specjalista z obszaru „Choroby drobiu” musi być świadomy, że zjawisko oporności bakterii na środki przeciwdrobnoustrojowe stanowi realne zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt i prowadzi do zmian w otaczającym nas środowisku.

Specjalizacja nr 6

CHOROBY GOSPODARSKICH I TOWARZYSZĄCYCH ZWIERZĄT FUTERKOWYCH



Krajowy Kierownik dr n. wet. **Tomasz Piasecki**

Specjalizacja obejmuje kształcenie w zakresie diagnostyki, profilaktyki oraz leczenia chorób zwierząt futerkowych utrzymywanych zarówno w warunkach hodowlanych, jak i w środowisku do-

mowym. Program specjalizacji został opracowany w oparciu o aktualne potrzeby rynku oraz światowe tendencje związane ze zmianą sposobu wykorzystania zwierząt futerkowych. Poglądzie

hodowlanych zwierząt futerkowych w Polsce i innych krajach ulega systematycznemu zmniejszeniu, co pozostaje w bezpośrednim związku z odchodzeniem od stosowania skór naturalnych

w przemyśle odzieżowym. Równocześnie obserwuje się wzrastające znaczenie zwierząt futerkowych utrzymywanych w charakterze zwierząt towarzyszących, które – podobnie jak psy i koty – traktowane są jako indywidualni pacjenci wymagający specjalistycznych procedur diagnostycznych i terapeutycznych, odmiennych od stosowanych u zwierząt gospodarskich.

Nowy program specjalizacji w pełni uwzględnia powyższe uwarunkowania. Zapewnia uczestnikom dostęp do aktualnej wiedzy naukowej oraz do najnowszych metod diagnostycznych i leczniczych w zakresie chorób zwierząt futerkowych. Realizacja programu umożliwia lekarzom weterynarii poszerzenie kwalifikacji zawodowych, podniesienie kompetencji praktycznych oraz dostosowanie umiejętności do zmieniających się potrzeb rynku usług weterynaryjnych.

Ukończenie specjalizacji daje słuchaczom możliwość wykonywania zaawansowanych zadań zawodowych w praktykach prywatnych, w hodowlach oraz w instytucjach zajmujących się zdrowiem i dobrostanem zwierząt. Specjalizacja przyczynia się do rozwoju zawodowego lekarzy weterynarii, a także do podnoszenia standardów świadczeń weterynaryjnych w kraju.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pana dziedzinie?

Celem specjalizacji „Choroby gospodarskich i domowych zwierząt futerkowych” jest przygotowanie lekarzy weterynarii do kompleksowej diagnostyki, leczenia i profilaktyki chorób tej grupy zwierząt. W związku z rosnącym znaczeniem zwierząt futerkowych utrzymywanych jako towarzysze człowieka, program poszerzono o treści teoretyczne i praktyczne dotyczące ich opieki medycznej. Założeniem jest połączenie klasycznej wiedzy dotyczącej zwierząt hodowlanych z nowoczesnym podejściem do indywidualnego pacjenta.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Przyszli specjaliści muszą umieć elastycznie przechodzić pomiędzy opieką nad stadem gospodarskich zwierząt futerkowych a postępowaniem klinicznym wobec pacjenta indywidualnego. Ważna jest umiejętność różnicowania podejścia diagnostycznego i terapeutycznego w zależności od warunków

utrzymania i przeznaczenia zwierząt. Kluczowe kompetencje obejmują znajomość nowoczesnych technik diagnostycznych, chirurgii małych gatunków futerkowych, profilaktyki chorób zakaźnych i parazytologicznych oraz zasad dobrostanu.

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych?

Tak. Program obejmuje rozbudowane zajęcia praktyczne z wykorzystaniem nowoczesnych urządzeń i technik diagnostycznych, które nie są dostępne podczas standardowych studiów weterynaryjnych. Szczególną uwagę poświęcono specjalistycznym procedurom chirurgicznym oraz terapii chorób charakterystycznych dla zwierząt futerkowych. Zajęcia prowadzone są w ścisłej współpracy z praktykami i ekspertami klinicznymi, co zapewnia unikalny, praktyczny charakter kształcenia.

W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Program został opracowany jako odpowiedź na dynamiczne zmiany w roli zwierząt futerkowych – od zwierząt hodowlanych gospodarczo do zwierząt towarzyszących. Uwzględnia spadek znaczenia hodowli przemysłowych i rosnące zapotrzebowanie na indywidualną opiekę weterynaryjną. Dzięki włączeniu nowoczesnych metod diagnostyki obrazowej, laboratoryjnej i minimalnie inwazyjnych technik chirurgicznych, program umożliwia lekarzom zdobycie wiedzy i umiejętności zgodnych z najnowszymi trendami i postępem technologii weterynaryjnej.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiązą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

Uzyskanie tytułu specjalisty zwiększa konkurencyjność lekarza na rynku pracy oraz podnosi prestiż świadczonych usług. Poszerzenie kompetencji o specjalistyczne procedury umożliwia oferowanie unikalnych świadczeń, co bezpośrednio przekłada się na wzrost liczby pacjentów i wyższe przychody praktyki. Dodatkowo tytuł specjalisty otwiera drogę do pracy w instytucjach badawczych, hodowlach oraz jednostkach zajmujących się zdrowiem pu-

blicznym, co poszerza perspektywy zawodowe i stabilizuje sytuację finansową.

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

W sektorze prywatnym tytuł specjalisty umożliwia prowadzenie wysoko wyspecjalizowanych praktyk, rozwój własnej kliniki oraz budowanie renomy wśród właścicieli zwierząt futerkowych.

W sektorze publicznym otwiera możliwości zatrudnienia w instytucjach kontrolnych, inspekcjach oraz jednostkach naukowych i dydaktycznych. Specjalizacja zwiększa również szanse na udział w projektach badawczych i programach międzynarodowych, co pozwala na dalszy rozwój kariery akademickiej i eksperckiej.

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

Tak. Uczestnicy studium specjalizacyjnego mają okazję pracować pod kierunkiem specjalistów krajowych i zagranicznych, a także uczestniczyć w międzynarodowych konferencjach naukowych. Wiele omawianych przypadków klinicznych jest bezpośrednio powiązanych z aktualnymi projektami badawczymi, co stwarza możliwość współpracy i rozwijania kompetencji w międzynarodowym środowisku naukowym.

Jakie są Pana zdaniem największe wyzwania, z którymi mierzą się obecnie specjaliści w tej dziedzinie, i jak można się na nie przygotować?

Do największych wyzwań należą:

- dynamicznie zmieniająca się rola zwierząt futerkowych – konieczność adaptacji od opieki nad stadem do indywidualnej medycyny małych pacjentów,
- wzrost oczekiwań właścicieli w zakresie jakości i dostępności usług weterynaryjnych,
- postęp technologiczny wymagający ciągłego kształcenia i aktualizacji wiedzy,
- choroby o znaczeniu zoonotycznym, które stanowią wyzwanie dla zdrowia publicznego.

Przygotowanie do tych wyzwań wymaga systematycznego doskonalenia zawodowego, otwartości na nowe technologie, współpracy interdyscyplinarnej oraz budowania świadomości właścicieli zwierząt w zakresie profilaktyki i dobrostanu.

Specjalizacja nr 7

UŻYTKOWANIE I PATOLOGIA ZWIERZĄT LABORATORYJNYCH



Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Lidia Radko**

Studia specjalizacyjne nr 7 z zakresu użytkowania i patologii zwierząt laboratoryjnych w tym zwierząt towarzyszących nierozdzielnie związane są z weterynarią doświadczalną, która odgrywa kluczową rolę w rozwoju nauki, zarówno w dziedzinie medycyny weterynaryjnej, jak i ludzkiej. Jej znaczenie jest wielowymiarowe i obejmuje wiele obszarów. Niekwestionowana jest rola w postępie medycyny i biologii. Studia poszerzają wiedzę lekarzy weterynarii z zakresu szeroko pojętego prowadzenia badań na zwierzętach. Dzięki tym badaniom m.in. możliwe jest przenoszenie wyników do medycyny ludzkiej (tzw. model translacyjny). Przyszli specjaliści uzupełnią wiedzę o modele zwierzęce chorób człowieka. Zwierzęta (np. myszy, szczury, psy, świnie) są wykorzystywane jako modele biologiczne do badania chorób takich jak: nowotwory, choroby neurologiczne (np. choroba Alzheimera, Parkinsona), cukrzyca, choroby zakaźne. Pozwala to testować skuteczność i bezpieczeństwo terapii przed badaniami klinicznymi u ludzi. Aktualnie studia rozszerzą i uzupełnią wiedzę z zakresu rozwoju farmakologii i toksykologii. Poznanie testów prowadzonych w ramach przedklinicznych i klinicznych badań weterynaryjnych wskażą istotne aspekty w bezpieczeństwie terapii, w tym ocenie

działania leków i ich metabolizmu, identyfikacji skutków ubocznych oraz określenia dawek bezpiecznych dla organizmów żywych. Wykorzystanie zwierząt w badaniach wymusza na lekarzach weterynarii pełną odpowiedzialność w zakresie dobrostanu zwierząt w hodowli, transporcie oraz eksperymencie oraz za zatrudniony personel. Dlatego istotne jest, aby specjaliści brali udział w planowaniu i przeprowadzeniu badań zgodnie z regulacjami prawnymi i etycznymi. Ważną rolę wyznaczonych lekarzy weterynarii oraz inspektorów PIW jest wdrażanie zasady 3R (Replacement, Reduction, Refinement) w eksperymencie i hodowli zwierząt doświadczalnych. Należy zwrócić uwagę, że specjaliści z tego zakresu studiów są odpowiedzialni za ochronę zdrowia publicznego i ochronę środowiska. Badania nad chorobami odzwierzęcymi (zoonozami), jak: grypa ptaków, COVID-19, wścieklizna itp. są prowadzone również na zwierzętach i mają ogromne znaczenie dla ochrony zdrowia ludzi i zwierząt. Celem studiów specjalistycznych nr 7 jest wykształcenie lekarzy weterynarii jako wysokiej rangi specjalistów i/lub badaczy, co umożliwi rozwój nauki oraz przestrzegania zasad prowadzenia doświadczeń na zwierzętach zgodnie z etyką i naukową rzetelnością. Jako kierow-

niczka specjalizacji nr 7 z zakresu użytkowania i patologii zwierząt laboratoryjnych w tym zwierząt towarzyszących uważam, że weterynaria doświadczalna to fundament wielu odkryć naukowych, dlatego istotna jest rola lekarza weterynarii, specjalisty w tym procesie.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pani dziedzinie?

Kluczowym celem programu jest przygotowanie lekarza weterynarii jako specjalisty do pracy ze zwierzętami doświadczalnymi. Istotne jest wykształcenie wysoko wykwalifikowanego lekarza weterynarii, który: potrafi prowadzić eksperymenty z udziałem zwierząt zgodnie z obowiązującymi standardami naukowymi i etycznymi, zna zasady projektowania, dokumentowania i raportowania badań. Program kładzie duży nacisk na: prawo krajowe i unijne dotyczące wykorzystywania zwierząt doświadczalnych (np. dyrektywa 2010/63/UE), ochrony zwierząt, zagadnienia etyki oraz zasady humanitarnego traktowania zwierząt, wdrażania i przestrzegania zasady 3R (Replacement, Reduction, Refinement). Specjalizacja uzupełnia wiedzę z prowadzenia kontroli warunków hodowli zwierząt doświadczalnych, zapewniania odpo-

wiednich warunków utrzymania, monitorowania zdrowia i dobrostanu zwierząt (w tym rozpoznawania objawów stresu, bólu, chorób). Uczestnicy specjalizacji rozszerzają swoją wiedzę z zakresu planowania badań zgodnych z wymaganiami GLP (Good Laboratory Practice), nowoczesnych technik podawania substancji, pobierania materiału biologicznego, metod obrazowania, pomiarów fizjologicznych, behawioralnych i laboratoryjnych. Studia przygotowują lekarzy weterynarii do współpracy z biologami, farmaceutami, lekarzami medycyny i naukowcami z innych dziedzin, pracy w zespołach badawczych przy projektach krajowych i międzynarodowych. Specjalizacja ma na celu również rozwijanie umiejętności analizowania i interpretowania uzyskanych danych, krytycznego podejścia do literatury i wyników badań oraz przygotowywania publikacji naukowych.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Przyszli specjaliści z zakresu użytkowania i patologii zwierząt laboratoryjnych w tym zwierząt towarzyszących powinni posiadać wysoką świadomość etyczną i odpowiedzialność za dobrostan zwierząt doświadczalnych oraz wszechstronną wiedzę biologiczno-medyczną, praktyczne umiejętności laboratoryjne i diagnostyczne. Ta specjalizacja wymaga precyzji, empatii i naukowego podejścia, dlatego kompetencje muszą być stale rozwijane w oparciu o najnowsze standardy i badania. Specjalista musi dobrze znać anatomię, fizjologię, zachowanie i cykle życiowe zwierząt oraz różnice gatunkowe, które mogą wpływać na wyniki badań. Kluczowa jest wiedza z zakresu patomorfologii (makroskopowej i mikroskopowej), rozpoznawania zmian wynikających z procedur eksperymentalnych, chorób zakaźnych lub warunków utrzymania, różnicowania zmian naturalnych od sztucznie wywołanych (np. lekami, dietą, manipulacją genetyczną). Specjalista musi opanować techniki podawania substancji, iniekcji, pobierania próbek (krwi, moczu, tkanek), techniki eutanazji zgodnie z aktualnymi normami prawnymi, sposoby monitorowania parametrów życiowych i stanu zdrowia zwierząt. Niezbędna jest znajomość przepisów prawnych, tj. dyrektywy 2010/63/UE i ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych i edukacyjnych, zasad etycznych, w tym zasady 3R (Replacement,

Reduction, Refinement), procedur uzyskiwania zgody lokalnych komisji etycznych i od innych instytucji państwowych. Specjalista powinien rozpoznawać objawy bólu, cierpienia, stresu i dyskomfortu, wdrażać odpowiednie działania mające na celu poprawę warunków utrzymania, współpracować z personelem technicznym i opiekunami zwierząt. W ewentualnej pracy badawczej ważne są umiejętności analizy danych histopatologicznych i klinicznych, interpretowania wyników badań z uwzględnieniem kontekstu modelu zwierzęcego, formułowania wniosków naukowych i klinicznych. Specjalista musi umieć współpracować z zespołami badawczymi (zootechnicy, biolodzy, technicy), przekazywać informacje o stanie zdrowia zwierząt i interpretować wyniki sekcji, uczestniczyć w planowaniu i ocenie doświadczeń prowadzonych na zwierzętach.

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych?

Na wstępie pragnę zaznaczyć, że program specjalizacji obejmuje nie tylko zwierzęta laboratoryjne i towarzyszące, ale również inne gatunki zwierząt, na których przeprowadza się doświadczenia. Nowatorskie podejścia obejmują nie tylko nowe technologie i narzędzia, ale również: etykę, zastosowanie AI oraz rosnącą rolę medycyny translacyjnej i metod alternatywnych. Dzięki temu program jest atrakcyjny, praktyczny i dostosowany do współczesnych wyzwań, przed jakimi staje lekarz weterynarii. Program specjalizacji uwzględnia innowacyjne elementy, które wyróżniają go na tle innych specjalizacji weterynaryjnych. Moduły z zakresu medycyny translacyjnej. W programie uwzględnia się tematykę translacji wyników badań na modele ludzkie, co łączy badania przedkliniczne ze współczesną medycyną człowieka. Omawiane są także przykłady zastosowania modeli zwierzęcych w neurologii, onkologii, diabetologii czy immunologii. Istotną kwestią jest planowanie i prowadzenie klinicznych badań weterynaryjnych. Oprócz standardowych wykładów z przepisów prawa, program zawiera warsztaty z etycznego podejmowania decyzji w kontekście projektowania badań (pisanie wniosków do lokalnych komisji etycznych). Poruszane są również zagadnienia etyki eksperymentu genetycznego, neurobiolo-

gicznego czy z udziałem naczelnych. Ważne są zajęcia z analizy obrazów histopatologicznych przy użyciu AI, cyfrowej mikroskopii i dokumentacji mikroskopowej, wykorzystania baz danych i systemów zarządzania koloniami zwierząt. W programie promuje się znajomość i wdrażanie nowoczesnych metod *in vitro*, *ex vivo*, *organ-on-a-chip*, które mogą ograniczyć liczbę zwierząt w badaniach. Omawiane są również modele komputerowe i bioinformatyczne jako uzupełnienie tradycyjnych badań. Wprowadza się zajęcia dotyczące pracy w zespołach multidyscyplinarnych, standardów GLP (Good Laboratory Practice), dokumentacji eksperymentalnej i raportowania wyników.

W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Program specjalizacji został zaktualizowany, aby odpowiadać na dynamiczne zmiany w nauce, technologii oraz by być zgodnym z wymaganiami etycznymi i prawnymi. Wprowadzano zarówno nowe treści teoretyczne, jak i nowoczesne formy kształcenia praktycznego. Integracja nowych technologii badawczych, tj. technik obrazowania (np. mikroskopia cyfrowa, mikro-TK, rezonans magnetyczny u małych zwierząt), molekularnych i genetycznych narzędzi diagnostycznych (PCR, sekwencjonowanie, CRISPR), monitorowania parametrów fizjologicznych w czasie rzeczywistym (np. telemetryczne systemy u gryzoni). W programie pojawiają się elementy: cyfrowej patologii – wykorzystanie skanerów i AI do analizy preparatów histologicznych, podstaw bioinformatyki i analizy dużych zbiorów danych biologicznych, pracy z narzędziami do planowania i raportowania eksperymentów zgodnie z zasadami FAIR (Findable, Accessible, Interoperable, Reusable). Zgodnie z zasadą 3R, program specjalizacji promuje: znajomość metod *in vitro*, *organ-on-a-chip*, hodowli tkankowych, rozważanie modeli komputerowych przed sięgnięciem po model zwierzęcy, krytyczne podejście do wyboru modelu doświadczalnego z uwzględnieniem najnowszych trendów w nauce i etyce. Program dostosowuje się do rozwoju: inżynierii genetycznej (modele transgeniczne, knockout itp.), technologii genomiki funkcjonalnej i modyfikacji zwierząt laboratoryjnych w badaniach biomedycznych. Wprowadzane są szkolenia e-learningowe i webinaria, symula-

cje komputerowe procedur eksperymentalnych, platformy do nauki w modelu blended learning (łączenie zajęć online i stacjonarnych). Program reaguje na zmiany w prawie krajowym i unijnym, szczególnie w kontekście ochrony zwierząt i etyki badań. Dzięki aktualizacji programu specjalizacji lekarze weterynarii są przygotowani do pracy w nowoczesnych ośrodkach badawczych i projektach na najwyższym poziomie naukowym.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiązą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

Uzyskanie tytułu specjalisty w dziedzinie użytkowania i patologii zwierząt laboratoryjnych w tym zwierząt towarzyszących niesie za sobą szereg konkretnych korzyści zawodowych i finansowych, zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym. Korzyści zawodowe to zwiększenie konkurencyjności na rynku pracy. Tytuł specjalisty jest potwierdzeniem wysokich kwalifikacji i praktycznej wiedzy – wyróżnia kandydata wśród innych lekarzy weterynarii. Umożliwia podjęcie pracy w prestiżowych instytucjach badawczych, ośrodkach naukowych, firmach farmaceutycznych, biotechnologicznych czy jednostkach nadzorujących eksperymenty (np. komisje etyczne, inspekcja weterynaryjna). Daje możliwości pełnienia funkcji kierowniczych i eksperckich. Umożliwia pełnienie funkcji wyznaczonego lekarza weterynarii odpowiedzialnego za dobrostan zwierząt w jednostce doświadczalnej. Ułatwia objęcie stanowiska kierownika zwierzętarni w jednostce badawczej, eksperta ds. etyki, doradcy naukowego lub kontrolera GLP. Dodatkowo umożliwia pracę w międzynarodowych projektach i współpracy z zagranicznymi ośrodkami. Ważna jest możliwość pracy w sektorze prywatnym i przemysłowym. Specjaliści są poszukiwani przez firmy farmaceutyczne i CRO (Contract Research Organizations), laboratoria toksykologiczne, działy rozwoju leków i szczepionek. Natomiast korzyści finansowe to oczywiście wyższe wynagrodzenie. Tytuł specjalisty przekłada się często na wyższą stawkę podstawową, dodatki funkcyjne lub stanowiskowe – szczególnie w sektorze naukowo-przemysłowym. W instytucjach publicznych (np. PAN, uczelnie, laboratoria rządowe) możliwe są awanse i dodatki za specjalizację. Specjaliści mogą pełnić funkcję eksper-

ta w komisjach etycznych, prowadzić konsultacje dla firm prywatnych, nadzorować badania jako osoby odpowiedzialne za etykę i zgodność z przepisami. Zwiększa się szansa na stałe zatrudnienie i dalszy rozwój kariery w środowiskach badawczych i korporacyjnych. Tytuł specjalisty w tej dziedzinie otwiera szerokie perspektywy zawodowe – nie tylko w weterynarii, ale również w naukach biomedycznych i farmaceutycznych, zwiększa prestiż i możliwości awansu, umożliwia pracę w środowiskach międzynarodowych i często przekłada się na lepsze wynagrodzenie oraz szerszy zakres obowiązków i zleceń.

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

Uzyskanie tytułu specjalisty z zakresu użytkowania i patologii zwierząt laboratoryjnych w tym zwierząt towarzyszących znacząco poszerza możliwości rozwoju kariery zawodowej, zarówno w instytucjach państwowych, jak i w sektorze prywatnym. Jest to formalne potwierdzenie wiedzy eksperckiej, doświadczenia i gotowości do pracy na odpowiedzialnych stanowiskach. W sektorze publicznym tytuł specjalisty ułatwia objęcie wyższych stanowisk w instytucjach naukowych (np. PAN, uczelnie, instytuty badawcze), rozpoczęcie lub kontynuację ścieżki naukowej, prowadzenie zajęć dydaktycznych i udział w komisjach etycznych. Specjalista może pracować m.in. w Inspekcji Weterynaryjnej (np. kontrola jednostek doświadczalnych, hodowców i dostawców), urzędach odpowiedzialnych za rejestrację leków i szczepionek (np. URPL), komisjach bioetycznych i państwowych agencjach ds. badań. Tytuł specjalisty jest często warunkiem awansu zawodowego w administracji lub nauce oraz uprawnia do wyższych stawek zaszerzegowania. W sektorze prywatnym specjaliści z tego zakresu są chętnie zatrudniani w firmach farmaceutycznych i biotechnologicznych, laboratoriach toksykologicznych i badawczo-rozwojowych (R&D), CRO (Contract Research Organizations) prowadzących badania przedkliniczne. Tytuł umożliwia negocjowanie lepszych warunków finansowych, większej samodzielności w projektach oraz objęcie funkcji eksperckich lub nadzorczych (np. study director, compliance officer, veterinarian-in-charge). Specjaliści mogą pracować w projektach

międzynarodowych, współpracować z firmami zagranicznymi, świadczyć usługi konsultingowe lub szkoleniowe jako eksperci w swojej dziedzinie.

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

Specjalista w zakresie użytkowania i patologii zwierząt laboratoryjnych w tym zwierząt towarzyszących ma kwalifikacje uznawane na poziomie europejskim (zgodne z Dyrektywą 2010/63/UE), co umożliwia udział w projektach międzynarodowych (np. Horyzont Europa, COST, Erasmus+), pracę w instytutach badawczych za granicą (np. Max Planck Institute, Karolinska Institutet, EMBL), współpracę z europejskimi centrami toksykologii, farmakologii i biotechnologii. Tytuł specjalisty zwiększa szanse na dołączenie do zespołów badawczych w uczelniach i instytutach PAN, pełnienie funkcji współautora, eksperta lub kierownika projektów, udział w badaniach nad nowymi lekami, szczepionkami i terapiami biologicznymi. Dzięki unikalnym kompetencjom (wiedza z zakresu patofizjologii, etyki, dobrostanu zwierząt) specjaliści są zapraszani do współpracy z lekarzami, biologami, biotechnologami i farmaceutami, firmami kontraktowymi (CRO) i ośrodkami regulacyjnymi. Specjaliści mają możliwość uczestniczenia w kongresach takich jak FELASA, ESLAV, ECLAM, publikowania w renomowanych czasopiśmie naukowych (np. Lab Animal, Journal of Comparative Pathology), prowadzenia wykładów lub warsztatów jako eksperci w swojej dziedzinie. Obecnie rozwija się współpraca między ośrodkami w zakresie nowoczesnych modeli in vitro i in silico, rozwoju metod ograniczających wykorzystanie zwierząt w badaniach (zgodnie z zasadą 3R), wspólnego tworzenia protokołów zgodnych z GLP i standardami UE/USA.

Jakie są Pani zdaniem największe wyzwania, z którymi mierzą się obecnie specjaliści w tej dziedzinie, i jak można się na nie przygotować?

Specjaliści w zakresie użytkowania i patologii zwierząt laboratoryjnych w tym zwierząt towarzyszących stają dziś przed trudnymi wyzwaniami, które dotyczą nie tylko wiedzy fachowej, ale również etyki, technologii i odpowiedzialności społecznej. Największe wyzwania, jakie stoją przed specjalistami z tego zakresu, to rosnące wymagania etyczne i prawne. Zaostrzenie przepi-

sów dotyczących dobrostanu zwierząt i prowadzenia eksperymentów, zarówno na poziomie krajowym, jak i unijnym. Widoczne są coraz większe naciski społeczne i środowiskowe mające na celu ograniczenie wykorzystywania zwierząt w badaniach. Jak się przygotować? Regularne szkolenia z etyki, prawa oraz zasad 3R, śledzenie aktualizacji dyrektyw i zaleceń UE, współpraca z komisjami etycznymi i wdrażanie metod alternatywnych tam, gdzie to możliwe. Następnym wyzwaniem jest dynamiczny rozwój technologii – genomika, mikroskopia cyfrowa, modele in vitro oraz AI w analizie patologicznej. Ryzyko „zostania w tyle”, jeśli specjalista nie aktualizuje swojej wiedzy i umiejętności. Jak się przygotować? Uczestnictwo w kursach, konferencjach, szkoleniach (również online), nawiązywanie kontaktów z jednostkami naukowymi, które stosują najnowsze technologie, nauka

obsługi nowoczesnych narzędzi diagnostycznych i analitycznych. Dużym wyzwaniem jest praca w zespołach badawczych, gdzie łączą się różne dziedziny: biologia, farmacja, inżynieria, informatyka. Trzeba umieć porozumiewać się z przedstawicielami innych specjalizacji i zrozumieć ich oczekiwania. Dlatego istotne jest rozwijanie kompetencji miękkich w komunikacji, pracy zespołowej, zarządzania projektami oraz otwartość na interdyscyplinarność i uczenie się podstaw innych dziedzin, jak również praktyczne doświadczenie w międzynarodowych lub międzyuczelnianych projektach. Musimy pamiętać, że lekarz weterynarii w badaniach prowadzonych na zwierzętach odpowiada za zdrowie, dobrostan i etyczne traktowanie tych zwierząt. Może ponosić konsekwencje prawne za niedopatrzenia (np. niewłaściwe prowadzenie dokumentacji itp.). Dlatego tak ważna jest

znajomość obowiązujących procedur i standardów (GLP, GMP), dokładność w prowadzeniu dokumentacji i raportowaniu, stały kontakt z zespołem do spraw dobrostanu, komisją etyczną i zespołem prawnym. Nie można zapominać o istotnym wyzwaniu, jakie stoi przed lekarzem weterynarii z tytułem specjalisty z tej dziedziny – to presja społeczna i konieczność transparentności badań. Coraz więcej instytucji i społeczeństwo oczekują przejrzystości i uzasadnienia wykorzystania zwierząt w badaniach. Rośnie potrzeba otwartego komunikowania celów badań i stosowanych metod. Lekarz weterynarii, jako zawód zaufania publicznego, musi posiadać umiejętność komunikowania się z opinią publiczną i mediami, brać udział w kampaniach edukacyjnych i informacyjnych oraz przygotować się do roli eksperta nie tylko naukowego, ale również społecznego.

Specjalizacja nr 8

CHOROBY RYB I ZWIERZĄT AKWAKULTURY



Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Agnieszka Pękala-Safińska**

Potrzeba ustawicznego kształcenia leży u podstaw dążenia do zdobywania wiedzy, a co za tym idzie, poszerzania swoich kompetencji i umiejętności. Poczucie to bez wątpienia towarzyszy wszystkim osobom wykonującym zawód zaufania publicznego, do których należą lekarze weterynarii. W naukach weterynaryjnych, wśród wielu specjalizacji, obszar nr 8 „Choroby ryb i zwie-

rząt akwakultury” stanowi niszową dyscyplinę. Mając na względzie znaczenie akwakultury dla gospodarki naszego kraju, o czym niestety społeczeństwo niedostatecznie jest informowane, a przez to i uświadamiane, rola lekarzy weterynarii specjalistów chorób ryb, staje się kluczową. W tym miejscu należy wskazać, iż w Polsce dysponujemy nowoczesnym i liczącym się w Unii

Europejskiej potencjałem – rosnącą produkcją konsumpcyjnych ryb słodkowodnych. W ujęciu rynku UE, polska akwakultura znajduje się w czołówce, zajmując pierwsze miejsce w produkcji karpia, czwarte w produkcji pstrąga tęczowego (dwunaste na świecie), a także, co należy z dumą zaznaczyć, uplasowała się na drugiej lokacie na świecie w produkcji kawioru,

za Chinami. Wobec powyższych danych, zapotrzebowanie na lekarzy weterynarii specjalistów chorób ryb, wydaje się być oczywiste.

Szkolenie specjalizacyjne w swoim programie oferuje szeroki wachlarz tematyczny, począwszy od rozpoznania środowiska wodnego, technologii chowu i hodowli ryb z uwzględnieniem aktualnie wprowadzanych, nowatorskich rozwiązań istotnych dla dobrostanu i zdrowia zwierząt, poprzez diagnostykę, profilaktykę i terapię chorób, na żywieniu skończywszy. Lekarze weterynarii specjaliści chorób ryb nabywają umiejętności dokonywania analizy zmiennych środowiska wodnego, które we współczesnych realiach klimatycznych (deficyty wody/powodzie/zanieczyszczenia), są kluczowe dla dobrze prowadzonej, rozwijającej się akwakultury.

W aspekcie środowiska wodnego i jego wpływu na zdrowotność ryb, to właśnie dzięki szkoleniu specjalizacyjnemu możliwe jest zdobycie kompleksowej wiedzy eksperckiej, umożliwiającej wyznaczanie punktów krytycznych hodowli, w tym tych odnoszących się do jakości produktu spożywczego, jakim są ryby (pozostałości antybiotyków, barwników itp.). Aspekt ten wpisuje się w strategię bezpieczeństwa żywnościowego odnosząc się do produkcji ryb i produktów rybnych.

Specjalista chorób ryb w czasie szkolenia specjalizacyjnego zdobywa wiedzę z zakresu obowiązującego prawodawstwa, dzięki czemu jest w stanie m.in. sprawnie oszacować ryzyko zagrożenia chorobami zakaźnymi, a w przypadku ich wystąpienia, ma kompetencje do ich efektywnego zwalczania. Obszar ten dedykowany jest szczególnie służbom Inspekcji Weterynaryjnej, ale również terenowym lekarzom weterynarii. To właśnie lekarze weterynarii bezpośrednio pracujący z hodowcami ryb muszą posiadać specjalistyczną wiedzę z zakresu etiologii i patogenezы zaburzeń zdrowotnych. Oferta programowa szkolenia specjalizacyjnego zawiera więc najnowsze informacje zarówno o samych chorobach, jak również ich szybkiej, wiarygodnej i miarodajnej diagnostyce, interpretacji wyników badań laboratoryjnych, możliwościach wdrażania działań profilaktycznych, a gdy to konieczne, rekomendacjach i zasadach przeprowadzenia ukierunkowanej i skutecznej terapii, wraz z prawnymi jej uwarunkowaniami.

W czasie szkolenia specjalistycznego poruszane są kwestie związane z rybami ozdobnymi, w tym akwariowymi. Te ostatnie mają szczególne znaczenie dla szerokiego grona akwarystów hodujących ryby słodkowodne czy morskie, koralowce, krewetki oraz mięczaki, którzy najczęściej zdani na fora internetowe i zawarte tam informacje, pozostawieni są bez fachowej opieki lekarsko-weterynaryjnej. Należy zaznaczyć, iż to właśnie branża akwarystyczna ma szeroki dostęp do różnych preparatów zawierających substancje czynne zabronione w hodowlach ryb konsumpcyjnych ze względu na szkodliwe działanie dla człowieka. To akwarystyka i akwaryści narażeni są na zoonozy. W końcu to akwarystykę i zagadnienia związane z rybami ozdobnymi bardzo liberalnie traktuje prawodawstwo, narażając w ten sposób państwa na potencjalną możliwość wprowadzenia chorób egzotycznych. Ekspercka wiedza jest więc niezbędna i w tym obszarze.

Program szkolenia specjalizacyjnego obejmuje zarówno zagadnienia teoretyczne, jak i aspekty praktyczne: wizytacje w hodowlach ryb, w laboratoriach diagnostycznych, samodzielne przeprowadzanie wybranych badań laboratoryjnych, analizę i interpretację otrzymanych wyników, studia przypadków klinicznych, analizy wody i wpływu jej parametrów na zdrowotność ryb, interpretację prawa itp. Ichtiopatolodzy spełniają swoją misję w aspekcie sprawowania nadzoru nad zdrowiem ryb, wykazując szczególną uważność na zapewnienie dobrostanu, kluczowego aspektu w etiologii wielu chorób.

Przed lekarzami weterynarii specjalistami chorób ryb stoją bardzo duże wyzwania i odpowiedzialność, a zarazem prestiż i elitarność. Dzięki zdobywanej wiedzy, rozwojowi nauki, która nierozzerwalnie łączy się z postępem technologicznym, wychodzą na przeciw problemom związanym z obecnym progresem branży akwakultury w Polsce, stając się cenionymi specjalistami.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pani dziedzinie?

W tworzeniu programu specjalizacyjnego w obszarze „Choroby ryb i zwierząt akwakultury” przyświecało mi hasło „holistyczna ichtiopatologia”. Termin ten stworzyłam z myślą i prze-

konaniem, iż lekarz weterynarii specjalista chorób ryb to osoba posiadająca umiejętności wglądu w organizm ryby i toczących się w nim procesów, które to nierozzerwalnie skorelowane są i uzależnione od otaczającego środowiska. Cel tego sposobu rozumowania i podejścia jest zasadniczy – zrozumienie genezy procesów chorobowych i próby skutecznego ich rozwiązywania i przeciwdziałania.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Odpowiedź na to pytanie została częściowo zawarta powyżej. Chcąc wskazać kluczowe umiejętności przyszłego specjalisty, jedną z nich będzie otwarcie się na studiowanie przypadków, zdolności dokonywania analizy przyczynowo-skutkowych niezbędnych do postawienia prawidłowej diagnozy i wydania rekomendacji terapeutycznych i profilaktycznych. Opierając się na solidnych podstawach teoretycznych, przyszły specjalista będzie wiedział jak humanitarnie postępować z rybami – przeciwdziałając w ten sposób szerzonej przez różne środowiska dezinformacji i stanowiąc głos ekspercki w toczących się debatach nad dobrostanem ryb. Ponadto, przyszli specjaliści, na bazie zdobytej wiedzy, posiadają bardzo ważne umiejętności interpretacji aktów prawnych stanowiących o zwalczaniu chorób zakaźnych, a także możliwościach, zasadach i obostrzeniach terapeutycznych. Podkreślić należy również pozyskanie świadomości przez przyszłych lekarzy specjalistów, o wpływie jakości środowiska wodnego na zdrowie ryb.

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych?

Specjalizacja „Choroby ryb i zwierząt akwakultury” jest bez wątpienia skierowana do osób ceniących sobie bliskość przyrody i możliwość obcowania z nią, co zdecydowanie wyróżnia tę specjalizację na tle innych. Zajęcia terenowe ukazujące standardową pracę lekarza weterynarii specjalisty chorób ryb, odbywają się w wielu malowniczych regionach Polski – w górach, na Mazurach, w pobliżu morza czy na obszarach Natura 2000, wszędzie tam, gdzie prowadzona jest hodowla ryb.

W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Wśród współczesnych trendów w medycynie weterynaryjnej zdecydowanie wymienić należy walkę z antybiotykooopornością. W ichtiopatologii zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia z uwagi na powszechne braki – brak preparatów terapeutycznych dedykowanych dla ryb, brak wytycznych do oznaczania wrażliwości bakterii, brak rekomendacji terapeutycznych. Z drugiej strony kładzie się nacisk na rozwój immunoprofilaktyki swoistej, która to dopiero zaczyna być wdrażana w polskich hodowlach ryb. Zmieniające się trendy w weterynarii to również nowe patogeny i nowe jednostki chorobowe. Dzięki zastosowaniu w ichtiopatologii najnowszych technologii możliwa jest ich szybka i precyzyjna diagnostyka, od której zależy postępowanie terapeutyczne. Wymienione zagadnienia to tylko przykłady, które szeroko omawiane będą w czasie specjalizacji.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiązą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

Zdobycie tytułu specjalisty jest bez wątpienia wydarzeniem prestiżowym, powodem do dumy, uhonorowaniem ciężkiej pracy, wielu godzin nauki oraz wyrzeczeń. Dzięki zdobytej wiedzy i tytułowi dołącza się do wąskiego grona specjalistów chorób ryb. Zawodowo więc zyskuje się rzecz bezcenną – starszych stażem i doświadczeniem Koleżanki i Kolegów gotowych do wzajemnej pomocy, wymiany myśli na zasadach partnerskich. Co do korzyści materialnej – żyjemy w twardych czasach gospodarki rynkowej. To rynek więc zweryfikuje korzyści finansowe płynące z uzyskania tytułu specjalisty.

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

Moim zdaniem, tytuł specjalisty w obu sektorach, publicznym i prywatnym, jest cennym atutem. Otwiera możliwości awansów w tym pierwszym przypadku. W drugim natomiast, staje się przepustką do rozwoju

działalności i sprawia, że dana osoba może stać się rozpoznawalną w branży, służąc swoją wiedzą i umiejętnościami.

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

Odpowiedź na to pytanie jest zdecydowanie twierdząca. Kluczowi specjaliści chorób ryb aktywnie działający czy to w sektorze prywatnym, czy państwowym (ZHW, IW) współpracują ze sobą oraz z ośrodkami naukowymi. Jestem sama tego świetnym przykładem, współpracując aktywnie przez wiele lat z Koleżankami i Kolegami. Efektem tej współpracy jest wspólne rozwiązywanie problemów oraz wspólne publikacje naukowe, zarówno w czasopismach polskich (Medycyna Weterynaryjna), jak i renomowanych czasopismach zagranicznych (Aquaculture). Spotykając się na konferencjach, wymieniamy poglądy, omawiamy pojawiające się problemy zdrowotne w hodowlach ryb. Wspólnie organizujemy również konferencje naukowe. Jako przykład mogę podać zbliżające się wydarzenie, które będzie miało miejsce pod koniec października bieżącego roku. W odniesieniu do współpracy z zagranicznymi ośrodkami naukowymi uważam, że taka możliwość również jak najbardziej istnieje. Oczywiście, zarówno na gruncie krajowym, jaki i międzynarodowym, wszystko zależy od zaangażowania osób i chęci współpracy.

Jakie są Pani zdaniem największe wyzwania, z którymi mierzą się obecnie specjaliści w tej dziedzinie, i jak można się na nie przygotować?

Największym wyzwaniem w każdej dziedzinie medycyny weterynaryjnej, jak i innych branżach, są paradoksalnie sami ludzie. To od nas bowiem zależy determinacja w zdobywaniu wiedzy, otwarcie się na współpracę, wzajemną pomoc i życzliwość. Z drugiej strony spotykamy się nierzadko z otaczającą krytyką, w zdecydowanej większości niczym nieuzasadnioną, a wyrządzającą ogromną krzywdę i traumę. Wyzwaniem jest więc brak szacunku dla wiedzy, brak szacunku dla specjalisty, dla człowieka. Jak się przygotować do sprostania tym wyzwaniom?

Nie jestem w stanie dać jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Mogę polecić rozmowę i wzajemne wsparcie – to tylko, ale i aż tyle.

”

Przed lekarzami weterynarii specjalistami chorób ryb stoją bardzo duże wyzwania i odpowiedzialność, a zarazem prestiż i elitarność. Dzięki zdobywanej wiedzy, rozwojowi nauki, która nierozzerwalnie łączy się z postępem technologicznym, wychodzą naprzeciw problemom związanym z obecnym progresem branży akwakultury w Polsce, stając się cenionymi specjalistami.

Specjalizacja nr 9

CHOROBY OWADÓW UŻYTKOWYCH



Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Paweł Chorbiński**

Celem specjalizacji „Choroby owadów użytkowych” jest przygotowanie jej uczestników do pracy z hodowcami pszczoł, trzmieli i jedwabników oraz tzw. owadów karmowych. W trakcie szkolenia zapoznają się głównie z ekologią, anatomią, fizjologią i patologią pszczoły miodnej, pszczoł samotnic i trzmieli utrzymywanych i wykorzystywanych gospodarczo. Słuchacze poznają podstawy hodowli i chowu tych gatunków oraz zagadnienia gospodarki, technologii i ekonomiki produkcji oraz pozyskiwania produktów pasiecznych. Przedstawione zostaną zagadnienia związane z genetyką, immunobiologią, profilaktyką i zapobieganiem chorób i zatruc u owadów użytkowych. Poznają etiologię, patogenezę, terapię i zasady zwalczania chorób wirusowych, bakteryjnych, grzybiczych i pasożytniczych, ze szczególnym uwzględnieniem nowych zagrożeń zdrowotnych. Zajęcia obejmą także zagadnienia związane z chorobami i etiologii niezakaźnej oraz wiadomości z zakresu zatruc i postępowania w tych przypadkach oraz problematykę występowania i zwalczania szkodników produktów pasiecznych. Poznają także podstawowe zasady hodowli, patologii i terapii jedwabnika morwowego i owadów karmowych.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pana dziedzinie?

Hodowla owadów i ich problemy zdrowotne w edukacji lekarza weterynarii stanowią drobny element, który raczej jest kierowany do pasjonatów. Jednak o roli zapylaczy (na przykład pszczołach) w łańcuchu żywnościowym mówi się coraz więcej, jak również o owadach jako nowej żywności. Dlatego niezbędne jest przygotowanie lekarzy weterynarii posiadających specjalistyczną wiedzę w tym obszarze. Dlatego za cel tej specjalizacji przyjęto przygotowanie uczestników szkolenia do pracy nie tylko z samymi owadami, ale również ich hodowcami.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Specyfika tej specjalizacji polega na całościowym podejściu do problemów zdrowotnych u owadów, ponieważ konieczne jest zaczerpnienie od podstaw anatomii, fizjologii, rozrodu, hodowli, obsługi itp. na chorobach skończywszy. Wiedza pochodząca od zwierząt kręgowych pozyskana w trakcie studiów czy praktyki lekarzy wet. nie będzie w tym zakresie zbyt przydatna i konieczne jest uzupełnienie tej wiedzy.

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych?

Specjalizacja ta jest wśród słuchaczy nazywana „wędrującą”, ponieważ bloki szkoleniowe odbywają się w ośrodkach specjalizujących się w omawianych zagadnieniach. Mają oni szansę odbyć zajęcia praktyczne czy terenowe w pełni wyposażonych pracowniach lub na przykład pasiekach.

W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Zakres wiedzy jest aktualizowany na bieżąco przez wykładowców. Na pewno obszar hodowli i utrzymania w zdrowiu i dobrostanie owadów pożytecznych będzie wzrastał, ale zwłaszcza dla owadów przeznaczonych do spożycia przez człowieka. Postęp na razie dotyczy głównie gospodarki pasiecznej lub zamkniętych hodowli owadów a nie procedur weterynaryjnych (z wyjątkiem zmian w prawie).

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiążą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

O korzyściach trudno mówić w tak specyficznym obszarze. Zazwyczaj 90 procent kursantów to osoby mające kontakt z pszczołami i pszczelarzami na co dzień i są to najczęściej entuzjaści lub nawet sami posiadacze pszczoł. Pozostali to z reguły osoby, którym ko-

nieczna jest ona ze względów zawodowych. Sama specjalizacja nie daje szans na duże korzyści finansowe.

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

Specjalistów w tym obszarze jest niewiele (poniżej 100), ale są też wśród nich aktywni pszczelarze, którzy chętnie dzielą się wiedzą i pomagają w ramach organizacji pszczelarskich. Dla nich może też być bardzo pomocna w prowadzeniu i rozwijaniu własnych pasiek.

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

Na szczeblu krajowym dzieje się tak od lat. Specjalizanci współpracują w realizacji programów wieloletnich PIWet-PIB w Puławach, czy Instytutem Ogrodnictwa. Współpraca międzynarodowa jest raczej utrudniona, ponieważ problematyka chorób pszczół w krajach Unii czy innych nie jest w obszarze zainteresowań lekarzy weterynarii tylko raczej inspektorów pszczelarskich. To raczej domena biologów czy zootechników.

Jakie są Pana zdaniem największe wyzwania, z którymi mierzą się obecnie specjaliści w tej dziedzinie, i jak można się na nie przygotować?

Przekazywanie wiedzy oraz zasad profilaktyki i zwalczania chorób owadów użytkowych. Większość hodowców to amatorzy w zaawansowanym wieku, bardzo konserwatywni w swych przekonaniach oraz bardzo pomysłowi we wprowadzaniu do swoich uli metod i sposobów, które nie mieszczą się obecnie w wymogach weterynaryjnych i mogą dyskwalifikować produkty pochodzenia pasiecznego przeznaczone do spożycia.

Specjalizacja nr 10

CHOROBY ZWIERZĄT NIEUDOMOWIONYCH



Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Krzysztof Anusz**

Jedynе w kraju szkolenie specjalizacyjne dla lekarzy weterynarii w dziedzinie nr 10 „Choroby zwierząt nieudomowionych” prowadzi Katedra Higieny Żywności i Ochrony Zdrowia Publicznego Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW w Warszawie. Kierownikiem szkolenia specjalizacyjnego jest dr Anna Didkowska, a zastępcą kierownika dr Katarzyna Filip-Hutsch. Szkolenia specjalizacyjne kolejnych edycji są prowadzone w Katedrze Higieny Żywności i Ochrony Zdrowia Publicznego od roku 2012. Program szkolenia specjalizacyjnego realizowany jest w ciągu 255 godzin wykładów, ćwiczeń, seminariów i warsztatów (4 semestry).

Tematyka zajęć obejmuje następujące zagadnienia: diagnostyka kliniczna, patomorfologiczna, laboratoryjna i leczenie/zwalczanie chorób wewnętrznych, zakaźnych, inwazyjnych i antro-pozoonoz ryb, gadów i płazów, ptaków, gryzoni, zwierząt mięsożernych, koniowatych, słońi, przeżuwaczy (z uwzględnieniem żubrów, jeleniowatych wolno żyjących i w hodowli fermowej), naczelnych; zabiegi chirurgiczne dotyczące wyżej wymienionych gatunków zwierząt; aspekty higienicznego żywienia zwierząt; monitoring i zapobieganie chorobom zwierząt łownych oraz ocena sanitarno-weterynaryjna ich tusz i narządów; farmakodynamika środków używanych do im-

mobilizacji oraz praktyczne stosowanie sprzętu do ich zdalnego podawania; zagadnienia prawne dotyczące obrotu zwierzętami nieudomowionymi (CITES), dobrostanu, prawa farmaceutycznego i ekspertyz lekarsko-weterynaryjnych w chorobach zwierząt nieudomowionych; funkcje ogrodów zoologicznych i Parków Narodowych oraz rola lekarza weterynarii w ochronie gatunków ginących. Celem szkolenia specjalizacyjnego jest nowoczesne przygotowanie techniczno-metodyczne, połączone z przekonaniem lekarzy weterynarii specjalistów do interdyscyplinarnego, pogłębionego podejścia do analizy i rozwiązywania szeroko rozumianych

problemów chorób zwierząt nieudomowionych, z uwzględnieniem zagadnień obejmujących uwarunkowania biologiczne, ekologiczne, epidemiologiczne, prawne, technologiczne, ekonomiczne, socjologiczne, bezpieczeństwa (bezpieczeństwo żywności i bioasekuracja w kontekście zoonoz, bezpieczeństwo żywnościowe, bezpieczeństwo fizyczne, bezpieczeństwo narodowe). Tak ukształtowany specjalista chorób zwierząt nieudomowionych spełnia wymagania zakładów leczniczych dla zwierząt, ogrodów zoologicznych, ośrodków rehabilitacji zwierząt, ośrodków naukowych, służb zajmujących się bezpieczeństwem publicznym, a także wielu innych instytucji zajmujących się ochroną zdrowia publicznego.

Każdy słuchacz ma obowiązek odbycia czterotygodniowego stażu z zakresu medycyny weterynaryjnej zwierząt nieudomowionych – w ogrodach zoologicznych, lecznicach i gabinetach dla zwierząt egzotycznych, w Parkach Narodowych. Ukończenie stażu warunkuje przystąpienie do egzaminu wewnętrznego, a następnie egzaminu państwowego przed Komisją egzaminacyjną powołaną przez Komisję ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii. W skład Komisji egzaminacyjnej obecnej kadencji wchodzi:

prof. dr hab. Krzysztof Anusz (Krajowy Kierownik Specjalizacji nr 10 „Choroby zwierząt nieudomowionych”), dr hab. Grzegorz Tomczyk, prof. PIWET-PIB, dr Małgorzata Bruczyńska, dr Mirosław Kalicki, dr Andrzej Kruszewicz oraz dr Tomasz Piasecki.

Programy kolejnych edycji są dostosowywane do postępu dokonującego się w dziedzinie „Choroby zwierząt nieudomowionych” oraz zainteresowań uczestników. Wszyscy jesteśmy twórcami naszej Specjalizacji, której funkcjonowanie i dorobek stanowią wartościową część Specjalizacji Lekarzy Weterynarii w Polsce.

Czas spędzony na wykładach doskonali wiedzę, a ten pozanaukowy buduje relacje międzyludzkie. W środowisku lekarzy weterynarii specjalistów chorób zwierząt nieudomowionych panuje wzajemny szacunek i wsparcie, co jest źródłem ogromnej motywacji do rozwoju i działania.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pana dziedzinie?

Celem szkolenia specjalizacyjnego jest nowoczesne przygotowanie techniczno-metodyczne, połączone z przekonywaniem lekarzy weterynarii specjalistów do interdyscyplinarnego, pogłębionego podejścia do analizy i rozwiązywania szeroko rozumianych problemów chorób zwierząt nieudomowionych, z uwzględnieniem zagadnień obejmujących uwarunkowania biologiczne, ekologiczne, epidemiologiczne, prawne, technologiczne, ekonomiczne, socjologiczne, bezpieczeństwa (bezpieczeństwo żywności i bioasekuracja w kontekście zoonoz, bezpieczeństwo żywnościowe, bezpieczeństwo fizyczne, bezpieczeństwo narodowe).

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Program szkolenia specjalizacyjnego obejmuje następujące zagadnienia: diagnostyka kliniczna, patomorfologiczna, laboratoryjna i leczenie/zwalczanie chorób wewnętrznych, zakaźnych, inwazyjnych i antropozoonoz ryb, gadów i płazów, ptaków, gryzoni, zwierząt mięsożernych, koniowatych, słoń, przeżuwaczy (z uwzględnieniem żubrów, jeleniowatych wolno żyjących i w hodowli fermowej), naczelnych; zabiegi chirurgiczne dotyczące wyżej wymienionych gatunków zwierząt; aspekty higienicznego żywienia zwierząt; monitoring i zapobieganie chorobom zwierząt łownych oraz ocena sanitarno-weterynaryjna ich tusz i narządów; farmakodynamika środków używanych do immobilizacji oraz praktyczne stosowanie sprzętu do ich zdalnego podawania; zagadnienia prawne dotyczące obrotu zwierzętami nieudomowionymi (CITES), dobrostanu, prawa farmaceutycznego i ekspertyz lekarsko-weterynaryjnych w chorobach zwierząt nieudomowionych; funkcje ogrodów zoologicznych i Parków Narodowych oraz rola lekarza weterynarii w ochronie gatunków ginących. Po zakończeniu szkolenia specjalizacyjnego lekarz weterynarii specjalista powinien posiadać takie umiejętności jak: znajomość przepisów prawnych dotyczących utrzymywania zwierząt nieudomowionych w ogrodach zoologicznych, parkach narodowych, rezerwach i hodowlach fermowych, znajomość zasad odławiania i transportu zwierząt nieudomowionych oraz przepisów dotyczących dobrostanu, transportu i obrotu międzynarodowego, rehabilitacja

zwierząt nieudomowionych oraz zarządzanie działaniami ośrodka rehabilitacji, rozpoznawanie inwazyjnych gatunków obcych, prawidłowe postępowanie w sytuacjach kryzysowych związanych ze zwierzętami nieudomowionymi z uwzględnieniem bezpiecznego stosowania sprzętu do zdalnego podawania środków farmakologicznych, rozpoznawanie płci u poszczególnych gatunków płazów, gadów, ptaków i ssaków, znajomość systematyki, anatomii, fizjologii i behawioru poszczególnych grup zwierząt nieudomowionych.

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych? W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Znaczna część warsztatów ma charakter nowatorski. Prezentowane są, a następnie opanowywane przez słuchaczy, najnowocześniejsze metody, na przykład odnoszące się do chirurgii nieinwazyjnej zwierząt egzotycznych. Tego rodzaju warsztaty przeprowadzane są we współpracy z firmami produkującymi odpowiedni sprzęt, na przykład różnego rodzaju endoskopy wraz z urządzeniami towarzyszącymi. Naszym celem jest wykorzystanie w trakcie zajęć praktycznych wszystkich najnowszych technologii.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiążą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

Korzyści zawodowe są oczywiste – ukończenie szkolenia specjalizacyjnego w dziedzinie nr 10 „Choroby zwierząt nieudomowionych”, a następnie zdanie egzaminu państwowego naprawdę doskonalili zawodowo, nobilituje i daje lekarzom weterynarii rzeczywiste poczucie bycia specjalistą. Niestety nie zawsze przekłada to się na sytuację finansową, na przykład jestem zaniepokojony niskimi polorami lekarzy weterynarii z tytułem specjalisty w polskich ogrodach zoologicznych, co wielokrotnie prowadzi do odchodzenia od wykonywania zawodu w tych miejscach. To ogromna strata.

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym

**i prywatnym? Czy specjalizacja
otwiera nowe możliwości
współpracy z ośrodkami
naukowymi lub zagranicznymi?**

Dobrze przygotowany specjalista chorób zwierząt nieudomowionych, a takim jest polski specjalista, spełnia wymagania zakładów leczniczych dla zwierząt, ogrodów zoologicznych, ośrodków rehabilitacji zwierząt, ośrodków naukowych, służb zajmujących się bezpieczeństwem publicznym, a także wielu innych instytucji zajmujących się ochroną zdrowia publicznego na terenie Polski, UE i świata.

**Jakie są Pana zdaniem największe
wyzwania, z którymi mierzą się
obecnie specjaliści w tej dziedzinie,
i jak można się na nie przygotować?**

Ogromnie utrudnia odpowiednie postępowanie lekarsko-weterynaryjne brak ośrodków rehabilitacji zwierząt nieudomowionych. W konsekwencji ten problem jest przerzucany na lekarzy weterynarii-specjalistów, co bardzo obciąża psychicznie, a wielokrotnie również materialnie. Jednocześnie bardzo trudno uzyskać dofinansowanie, dotację na stworzenie odpowiednich warunków stacjonarnej terapii, czy też rekonwalescencji zwierząt nieudomowionych.

Bardzo utrudnia pracę (utrudniona kontrola warunków utrzymania) brak przepisów odnoszących się do dobrostanu niektórych gatunków zwierząt, na przykład gadów. Brak również jasnych uregulowań prawnych odnoszących się do obecności zwierząt

nieudomowionych w przestrzeni miejskiej i zurbanizowanej.

Bardzo poważnym problemem jest zwiększające się w ostatnich latach obciążenie psychiczne związane z nieprawnymi kształtującymi się relacjami z opiekunami zwierząt nieudomowionych, szczególnie zwierząt egzotycznych, co często wynika z obciążenia tego sektora biznesu działaniami nielegalnymi. Problemów jest wiele. Uważam, że wiedza przekazana w trakcie szkolenia specjalizacyjnego przez doświadczonych wykładowców pozwala im zapobiegać lub je minimalizować. Bardzo ważne jest w tym kontekście, kształtujące się w trakcie szkolenia specjalizacyjnego, poczucie przyjaźni i solidarności specjalistów chorób zwierząt nieudomowionych.

Specjalizacja nr 11 ROZRÓD ZWIERZĄT



Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Tomasz Janowski**

Specjalizacja „Rozród zwierząt” to kliniczny, wielogatunkowy obszar zawodu obejmujący kliniczne i patofizjologiczne zagadnienia płodności i niepłodności oraz powiązanej z nimi problematyki. Kluczowym założeniem tej specjalizacji jest uzyskanie nowoczesnej, kompleksowej wiedzy i umiejętności dotyczących rozrodu samic i samców zwierząt towarzyszących i gospodarskich. Program obejmuje obszary szeroko rozumianych ginekologii, położnictwa, andrologii, neonatologii i biotechniki rozrodu oraz schorzeń gruczołu mlekowego. Uwzględnia on przy tym zarówno rozumienie uniwersalnych procesów rozrodczych wystę-

pujących u wszystkich gatunków, jak również podkreśla gatunkową specyfikę rozrodu w aspekcie klinicznym oraz hodowlano-ekonomicznym. Program obejmuje zarówno tematykę indywidualnych przypadków klinicznych, jak również zagadnienia zaburzeń rozrodu na poziomie stada, uwzględniając przy tym aspekty żywieniowo-środowiskowe oraz organizacyjne. Zdobyte w trakcie szkolenia wiedza i umiejętności dotyczą następujących aspektów zawodowych:

1. Wiedza i rozumienie mechanizmów regulacyjnych procesów rozrodczych u samic i samców z uwzględnieniem specyfiki gatunkowej i hodowlanej.

2. Wiedza dotycząca hodowli, chowu, genetyki, żywienia i dobrostanu podstawowych gatunków zwierząt.
3. Znajomość problemów niepłodności stadnej oraz metod jej diagnozowania i zwalczania.
4. Znajomość i umiejętność stosowania przepisów prawnych dotyczących nadzoru nad stacjami produkcji nasienia, embriotransferu oraz nad obrotem materiałem biologicznym.
5. Znajomość aktualnych zasad stosowania w rozrodcie zwierząt preparatów farmakologicznych (hormony, antybiotyki i inne) z uwzględnieniem ich okresów karencji.

6. Wiedza i rozeznanie dotyczące klinicznych aspektów budowy samczego i samczego układu rozrodczego.
7. Znajomość i umiejętność stosowania podstawowych metod klinicznych oraz nowoczesnych metod diagnostycznych układu rozrodczego, takich jak badanie palpacyjne (rektalne), ultrasonografia i endoskopia oraz laboratoryjnych (testy hormonalne, badania cytologiczne, histopatologiczne, bakteriologiczne, serologiczne).
8. Wiedza i umiejętność stosowania metod biotechnicznych (synchronizacja rui i owulacji, indukcja porodów) z uwzględnieniem specyfiki gatunkowej.
9. Wiedza teoretyczna i praktyczne umiejętności dotyczące wykonywania zabiegów embriotransferu u bydła (superowulacja, płukanie i ocena zarodków, przenoszenie zarodków) oraz nadzoru weterynaryjnego nad stacjami embriotransferu.
10. Praktyczna umiejętność diagnozowania ciąży oraz rozpoznawania jej patologii metodami klinicznymi oraz dodatkowymi u poszczególnych gatunków zwierząt.
11. Praktyczne umiejętności udzielania pomocy porodowej metodami krwawymi (cesarskie cięcie, fetotomia) oraz bezkrwawymi (pomoc manualna, farmakologiczne steroowanie).
12. Wiedza i praktyczne umiejętności dotyczące badania samców w kierunku płodności, łącznie z pobieraniem i oceną nasienia.
13. Znajomość funkcjonowania stacji produkcji nasienia (buhaj, knur, ogier) oraz umiejętność weterynaryjnej kontroli zdrowia zwierząt i toku produkcji.
14. Umiejętność wykonywania zabiegów sztucznego unasieniania u samców poszczególnych gatunków z uwzględnieniem stosowania nasienia mrożonego, schłodzonego i świeżego oraz najnowszych metod inseminacji i rozpoznawania rui.
15. Wiedza i umiejętności praktyczne dotyczące diagnozowania, leczenia i zwalczania stanów zapalnych gruczołu mlekowego u krów.
16. Praktyczne umiejętności wykonywania zabiegów chirurgicznych na gruczole mlekowym (totalna i częściowa mastektomia, rany strzyków i wymienia).
17. Umiejętność diagnozowania i leczenia zachowawczego oraz chirurgicznego przypadków klinicznych zaburzeń płodności u samic poszczególnych gatunków zwierząt z wykorzystaniem metod klinicznych, ultrasonograficznych, endoskopowych oraz laboratoryjnych, a także najnowszych procedur terapeutycznych.
18. Umiejętność diagnozowania i leczenia przypadków klinicznych zaburzeń płodności u samców poszczególnych gatunków (j.w.)
19. Wiedza dotycząca chorób zakaźnych związanych z układem rozrodczym i działanością weterynaryjnej inspekcji oraz umiejętność ich praktycznego zastosowania (choroby zwalczane z urzędu)
20. Wiedza i umiejętności doradztwa dotyczącego weterynaryjnych, biologicznych i ekonomicznych aspektów rozrodu zwierząt (bydło, trzoda chlewna, owce i kozy) w chowie stadnym

Nowatorskie podejście dydaktyczne szkolenia tej specjalizacji polega na kompleksowym omówieniu problemów rozrodu poszczególnych gatunków zwierząt w wydzielonych modułach szkoleniowych, jak również wskazaniu różnic między nimi, istotnych z punktu widzenia diagnostyki i terapii schorzeń, a także ogólnej organizacji rozrodu. Takie sprofilowanie praktycznych i teoretycznych zajęć znacznie ułatwia rozumienie teorii i nabywanie umiejętności klinicznych. Na podkreślenie zasługuje istnienie w programie praktycznych bloków szkoleniowych realizowanych w zakładach produkcyjno-hodowlanych, centrach klinicznych oraz jednostkach inspekcji weterynaryjnej, co precyzyjnie definiuje i przybliża słuchaczom zadania i rolę lekarza weterynarii specjalisty rozrodu. Program specjalizacji uwzględnia także dynamiczny rozwój tego obszaru wiedzy i praktyki weterynaryjnej. Dotyczy to wszystkich obszarów nauczania, począwszy od wiedzy podstawowej, poprzez podejście do przypadków klinicznych, aż do problemów organizacji rozrodu i niepłodności stadnej. Jednym z istotnych obszarów wprowadzonych coraz szerzej do programu jest biotechnika i biotechnologia rozrodu, z uwzględnieniem nowoczesnych technik wspomaganego rozrodu (ART).

Ukończenie kursu specjalizacyjnego z zakresu rozrodu zwierząt znacznie podnosi kwalifikacje lekarskie i ułatwia planowe budowanie optymalnej ścieżki zawodowej. Specjaliści rozrodu zwierząt są nie tylko lepszymi lekarzami klinicznymi, znającymi nowoczesne metody diagnostyki i terapii zaburzeń rozrodu, ale także stają się lekarzami umiającymi odnieść się praktycznie do hodowlanych problemów środowiskowych i organizacyjnych. Podkreślić tutaj także należy tzw. umiejętności miękkie w tym zakresie, takie jak umiejętność publicznej dyskusji i obrony w rozmowach z właścicielami zwierząt oraz w mediach stanowiska naukowego bazującego na faktach w odniesieniu do problemów hodowli zwierząt. Łącznie powyższe umiejętności podnoszą atrakcyjność lekarzy weterynarii, specjalistów rozrodu na rynku usług weterynaryjnych i polepszają ich sytuację finansowo-ekonomiczną. Kompleksowość szkolenia poszerza także znacznie ogólne kwalifikacje zawodowe, które rozciągają się także na takie obszary, jak diagnostyka kliniczna, chirurgia, żywienie zwierząt, profilaktyka itp. Wychodzi to naprzeciw tendencji organizowania usług weterynaryjnych w ramach tzw. programów opieki łączących elementy rozrodu, zdrowia i produkcyjności. Nowoczesna wiedza i umiejętności zdobyte podczas szkolenia otwierają także możliwości współpracy z ośrodkami naukowo-dydaktycznymi i hodowlanymi. Specjaliści rozrodu zwierząt i ich ekspercka wiedza i umiejętności praktyczne mogą być atrakcyjne dla uczelni wyższych, jednostek badawczo-rozwojowych oraz firm farmaceutycznych w procesie edukacji i eksperymentalnych badań klinicznych dotyczących nowych leków oraz aparatury diagnostycznej. Ponadto nabyte umiejętności pozwalają na podwyższenie poziomu własnej działalności weterynaryjnej i jej profilowanie wokół problematyki rozrodu. Szczególne znaczenie odgrywa to w odniesieniu do zwierząt gospodarskich (np. bydło mleczne), ale obserwuje się także stale rosnące zainteresowanie tym obszarem medycyny psów i kotów. Jednym z aktualnych wyzwań tej specjalizacji jest fakt, że dotyczy ona w całości obszernej i ważnej dyscypliny weterynaryjnej oraz wielu gatunków zwierząt. W miarę postępu wie-

dzy oraz rozwoju metod i technik diagnostycznych pojawia się narastająca trudność w ich równym lekarskim opanowaniu w odniesieniu do wszystkich gatunków. Wyzwanie to jest dodatkowo pogłębione przez coraz dal-

sze koncentrowania się wykonywania zawodu wokół gatunków zwierząt, gdyż wymaga tego realna praktyka terenowa. Problem ten ma wielorakie uwarunkowania i może być uregulowany w ramach generalnej modyfikacji

szkoleń specjalizacyjnych poprzez powołanie specjalizacji drugiego stopnia. W przypadku specjalizacji „Rozród zwierząt” byłaby ona poświęcona rozrodowi poszczególnych gatunków zwierząt.

Specjalizacja nr 12

CHIRURGIA

WETERYNARYJNA



Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Zdzisław Kielbowicz**

Specjalizacja z chirurgii obejmuje następujące dyscypliny: chirurgię, traumatologię, ortopedię, okulistykę, stomatologię, anestezjologię oraz dyscypliny uzupełniające – diagnostyka kliniczna, laboratoryjna, radiologiczna, ultrasonograficzna, scyntygraficzna, endoskopowa. Specjalizacja dotyczy wszystkich gatunków zwierząt, przy czym położony zostaje nacisk na chirurgię małych zwierząt (psy, koty) i leczenie operacyjne koni. Są to bowiem gatunki zwierząt, u których mniejszą rolę odgrywa czynnik ekonomiczny (koszt leczenia), a pojawił się nowy czynnik emocjonalny. Nadto niektóre osobniki o udokumentowanych cechach użytkowych, przydatnych w sporcie, a szczególnie wyczynowym, lub rasowym (unikalność rasy), posiadają olbrzymią wartość materialną (kupno-sprzedaż). Tu więc nastąpił ogromny rozwój indywidualnej terapii, w tym postęp w technikach operacyjnych. Dlatego lekarz wykonujący te zabiegi, musi posiadać odpowiednie kompetencje, które uzyskać można poprzez specjalizację.

Bardzo korzystne dla rozpoczęcia specjalizacji z chirurgii byłoby ukończenie specjalizacji z chorób małych zwierząt, chorób koni, ewentualnie radiologii. Program specjalizacji został oparty na: – przede wszystkim kształceniu praktycznym, stąd wymagany staż przedspecjalizacyjny, zajęcia z technik operacyjnych i praktyki w odpowiednich ośrodkach, przygotowanych do prowadzenia doskonalenia zawodowego, – problemowych warsztatach szkoleniowych, obejmujących podstawowe problemy chirurgii weterynaryjnej, – samokształceniu w ustalonych działach chirurgii, – wykładach monograficznych z najważniejszych problemów współczesnej chirurgii.

Kształcenie specjalizacyjne trwa 6 semestrów – 308 godzin wykładów, 70 godzin warsztatów połączonych z wykładem wprowadzającym i demonstracją oraz kontrolowaną własną pracą uczestników, 12 godzin konsultacji przedegzaminacyjnych, 12 godzin omawiania problemów egzaminacyjnych związanych

z przebiegiem studiów, 1-2 miesięcy (6 godzin dziennie) stażu klinicznego.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pana dziedzinie?

Celem specjalizacji z chirurgii weterynaryjnej jest przygotowanie lekarza do samodzielnego, profesjonalnego wykonywania zabiegów chirurgicznych u różnych gatunków zwierząt, ze szczególnym uwzględnieniem małych zwierząt (psy, koty) oraz podstawowych zabiegów u koni. Program kładzie nacisk na kształcenie praktyczne, zdobycie umiejętności operacyjnych oraz znajomość nowoczesnych metod diagnostycznych i terapeutycznych.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Najważniejsze są:

- umiejętność wykonywania zabiegów ratujących życie,
- przygotowanie pacjenta, zespołu i sali operacyjnej,

- znajomość technik operacyjnych w chirurgii ogólnej, narządowej i małoinwazyjnej,
- opanowanie zasad anestezjologii i monitorowania pacjenta,
- wykorzystanie metod obrazowania (RTG, USG),
- diagnostyka i leczenie chorób o profilu chirurgicznym u różnych gatunków (małe zwierzęta, konie, zwierzęta egzotyczne).

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych?

Tak – wyróżnikiem programu są:

- wprowadzenie technik małoinwazyjnych (endoskopia, artroskopia, rinoskopia itp.),
- nacisk na praktyczne warsztaty chirurgiczne,
- połączenie chirurgii z zaawansowaną diagnostyką obrazową,
- włączenie wiedzy z anestezjologii i intensywnej terapii jako integralnej części chirurgii.

W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Program stale uwzględnia rozwój nowych technik operacyjnych, postęp w anestezjologii, diagnostyce obrazowej oraz dynamiczny rozwój aparatury medycznej. Kładzie nacisk na konieczność ciągłego doskonalenia zawodowego i samokształcenia, aby utrzymać rzeczywistą wartość tytułu specjalisty.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiążą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

Korzyści zawodowe: możliwość wykonywania skomplikowanych zabiegów, podniesienie prestiżu i wiarygodności zawodowej, większe szanse na zatrudnienie w renomowanych klinikach czy ośrodkach naukowych.

Korzyści finansowe: możliwość świadczenia wysoko specjalistycznych usług chirurgicznych, które są droższe, a także obsługi pacjentów o dużej wartości emocjonalnej i materialnej (psy rasowe, konie sportowe).

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

- W sektorze publicznym: zwiększa szanse na zatrudnienie w jednostkach akademickich, instytutach badawczych i klinikach uczelnianych.

- W sektorze prywatnym: umożliwia prowadzenie własnej, wysoko wyspecjalizowanej praktyki, zwiększa konkurencyjność i pozwala na współpracę z ośrodkami referencyjnymi.

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

Tak – ze względu na konieczność korzystania z nowoczesnej aparatury i technik, specjalizacja sprzyja współpracy z ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą. Ułatwia też uczestnictwo w projektach badawczych i wymianach międzynarodowych.

Jakie są Pana zdaniem największe wyzwania, z którymi mierzą się przyszli specjaliści chirurgii weterynaryjnej?

- Konieczność ciągłego dokształcania się i nadążania za szybkim rozwojem technologii,
- dostęp do nowoczesnej aparatury i narzędzi operacyjnych,
- wysoki koszt szkoleń i wyposażenia,
- presja związana z leczeniem zwierząt o dużej wartości emocjonalnej i materialnej,
- łączenie szerokiej wiedzy interdyscyplinarnej (chirurgia, anestezjologia, diagnostyka, obrazowanie).

Specjalizacja nr 13 WETERYNARYJNA DIAGNOSTYKA OBRAZOWA



Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Roman Aleksiewicz**

Dalszy rozwój specjalizacji w naszym kraju jest nieunikniony. Jest on naturalną konsekwencją, rozwoju konkurencji oraz potrzebą samodoskonalenia zawodowego. Efektem tego procesu jest i będzie powstanie elit zawodowych skupionych w towarzystwa specjalistyczne, które niebawem zdominują życie naszej korporacji. Ten ewolucyjny proces jest nieunikniony, a specjalizacje aparaturowe, w tym „Weterynaryjna diagnostyka obrazowa”, trendowi temu ulegać będą najszybciej. Zatem, chcąc uprawiać weterynarię kliniczną, zapoznanie się z możliwościami kształcenia w ramach specjalizacji „Weterynaryjna diagnostyka obrazowa”, wydaje się nieodzowne i niemożliwe do pominięcia. A zatem, pozwolę sobie przedstawić ramy kierowanej przeze mnie specjalizacji. Całkowity czas trwania szkolenia w ramach „Weterynaryjna diagnostyka obrazowa” – 3 lata. Szkolenie obejmuje zajęcia w formie wykładów, zajęć laboratoryjnych, seminaryjnych oraz staży klinicznych a także uczestnictwo w konferencjach naukowych. Każdy dział materiału poprzedzony będzie wykładem wprowadzającym. Wykłady prowadzone są przez specjalistów ze wszystkich ośrodków akademickich w kraju oraz przez specjalistów diagnostyki obrazowej z zagranicznych ośrodków. Po opanowaniu materiału teoretycznego, uczestnicy kursu biorą udział w zajęciach praktycznych w pracowni RTG, USG, TK, MRI. Zajęcia negatopowe realizowane są w celu nabrania doświadczenia w nauce interpretacji obrazów RTG. W czasie zajęć seminaryjnych uczestnicy przygotowują wystąpienia z zakresu diagnostyki obrazowej. Dalsza część seminariów polega na prezentacji własnych przypadków klinicznych i wspólnej, uczestników i prowadzącego, dyskusji na temat przedstawionych przypadków. Lekarz weterynarii – specjalista w zakresie „Weterynaryjna diagnostyka obrazowa”, posiada umiejętności; stosowania zasad bezpieczeństwa pracy: pracowni RTG, USG, MR, CT i scyntygraficznej, doboru właściwych projekcji stosowanych podczas badania RTG oraz uzyskania prawidłowego obrazu RTG. Potrafi oszacować wskazania i przeciwwskazania do badania radiograficznego, USG, TK i MRI w tym użycia środków kontrastowych w badaniu radiograficznym. Ponadto, samodzielnie dokonuje interpretacji obrazu rentgenowskiego tomograficznego, USG oraz MRI.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pana dziedzinie?

Głównym celem kształcenia w zakresie Weterynaryjna Diagnostyka Obrazowa jest stworzenie egalitarnej grupy specjalistów posiadających zdolność samokształcenia w dziedzinach takich jak TK, MRI, RTG, USG, Sc, a w przyszłości, na kanwie przysposobionej wiedzy, mogących podjąć kształcenie w ramach specjalizacji drugiego stopnia. Kierunek ten wydaje się być nieunikniony. Pozwoli to na utworzenie elitarnych kręgów specjalistów.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Obecnie, lekarz weterynarii – specjalista w zakresie „Weterynaryjna diagnostyka obrazowa”; diagnozuje z wykorzystaniem technik diagnostyki obrazowej choroby zwierząt, zna przepisy weterynaryjne oraz przepisy bezpieczeństwa pracy i ochrony pacjenta, właściciela i personelu przed skutkami ubocznymi badań obrazowych. Zna prawo farmaceutyczne, przepisy dotyczące obrotu środkami o działaniu psychotropowym i przepisy o odpowiedzialności zawodowej lekarza weterynarii, promuje także dobrostan zwierząt.

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych?

Należy podkreślić że szkolenie w ramach specjalizacji zawodowej „Weterynaryjna diagnostyka obrazowa” jest głównie szkoleniem praktycznym. Ramowy program specjalizacji zakłada, całkowity czas trwania szkolenia – 3 lata. Szkolenie obejmuje zajęcia w formie wykładów, zajęć laboratoryjnych, seminaryjnych oraz staży klinicznych, a także uczestnictwo w konferencjach naukowych. Zajęcia prowadzone będą przez specjalistów ze wszystkich ośrodków akademickich w kraju oraz specjalistów diagnostyki obrazowej z zagranicznych ośrodków. Uczestnicy specjalizacji biorą udział w zajęciach praktycznych. Staże odbywają się w pracowniach diagnostyki obrazowej na terenie całej Polski.

W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Diagnostyka obrazowa to dziedzina najłatwiej asymilująca wszelkie nowinki techniczne. Dlatego tempo zmian w tym zakresie jest najszybsze. Pragnę nadmienić, iż „Weterynaryjna diagnostyka obrazowa” posiada swoją honorową Radę Programową złożoną z prelegentów poprzednich edycji, Międzynarodowych Konferencji Radiologiczno-Chirurgicznych. Osoby te z życzliwością wspierają nasze działania, na przykład ułatwiając dostęp do autorytetów, którzy zapraszani są jako prelegenci naszych spotkań. Coroczne konferencje poświęcane są nowoczesnym technikom obrazowym i ich zastosowaniu w praktyce klinicznej. Nasze spotkania są miejscem, gdzie staramy się pokazać to, co w diagnostyce i terapii najnowszego. Jestem przekonany, iż prezentacje i obrady realizują nasze zamierzenia.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiązą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

Zakończenie kursu specjalizacyjnego, złożenie z wynikiem pozytywnym trudnego egzaminu praktycznego i teoretycznego nie jest sprawą oczywistą. Niewątpliwie uzyskanie tytułu specjalisty w tej dziedzinie „Weterynaryjna diagnostyka obrazowa” jest dla każdego z lekarzy poważnym i cenionym osiągnięciem. Jest także rzetelną weryfikacją wiedzy i praktyki. Stan ten nie przekłada się w sposób bezpośredni na zmianę statusu materialnego, ale jest kanwą do budowania własnego image zawodowego jako specjalisty.

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

Niewątpliwie, instytucje sięgają do tegoż grona i posilają się jego opiniami, a zatem specjalista w zakresie „Weterynaryjna diagnostyka obrazowa” wydaje opinie jako biegły sądowy oraz wystawia certyfikaty zdrowia dotyczące wad wrodzonych diagnozowanych z zastosowaniem procedur diagnostycznych diagnostyki obrazowej.

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

Każdy lekarz specjalizujący się w zakresie „Weterynaryjna diagnostyka obrazowa” ma możliwość uczestnictwa w konferencjach naukowych odbywają-

cych się na terenie kraju i poświęconych zagadnieniom diagnostyki obrazowej. Organizowane spotkania w chwili obecnej mają charakter międzynarodowy. W każdym ze spotkań uczestniczą światowe autorytety różnych dziedzin diagnostyki obrazowej. Obecność znanych wykładowców, a zarazem wysokiej klasy specjalistów gwarantuje wysoki poziom merytoryczny spotkania. Pozwala to na wymianę myśli, poglądów, a także naukowych oraz towarzyskich wrażeń i doświadczeń. Co na żywo widać w foyer tychże spotkań. Wielokrotnie też dochodzi do zawiązywania ściślejszej współpracy w postaci staży czy w ramach rozwijającej się teleradiologii.

Jakie są Pana zdaniem największe wyzwania, z którymi

mierzają się obecnie specjaliści w tej dziedzinie, i jak można się na nie przygotować?

Głównym zadaniem, przed którym staniemy jako korporacja to przeprowadzenie warunków do otwarcia tak zwanego drugiego stopnia specjalizacji. Weterynaryjna diagnostyka obrazowa jest specjalizacją bardzo ważną w dobie oczekiwań opiekunów i pacjentów, lecz unitarną. Dająca rzetelne podwaliny, ale nadal jest egalitarna. W związku z ograniczeniem kursu do sześciu semestrów, możliwości szkoleniowe są ograniczone, natomiast oczekiwania korporacji w chwili obecnej są znacznie większe. Lekarze widzą potrzeby i chcą się uczyć. Powinniśmy dać odpowiedź na to zapotrzebowanie, tym bardziej, że mamy możliwości kadrowe i infrastrukturalne.

Wysoki poziom wykształcenia polskich lekarzy zauważają zapraszani na nasze spotkania zagraniczni prelegenci. Diagnostyka obrazowa w ciągu ostatniego dwudziestolecia przeżywa ustawiczny rozwój, wspomaga inne dyscypliny, tworząc naturalne fuzje. W ten sposób otwierają się nowe przestrzenie dla praktyki lekarskiej. Rozwój technik aparaturowych nakazuje stałe uzupełnianie wiedzy lekarskiej. Spotkania o charakterze specjalistycznym wzbudzają coraz to większe zainteresowanie. Jest to barometr pokazujący, że wyrastamy z ery weterynarii unitarnej i wchodzimy w następny etap dojrzałości – w etap specjalizacji, będący credo kształcenia podyplomowego. Realizacja zadań wynikających z obydwu powyższych trendów to zadania na najbliższe lata.

Specjalizacja nr 14

HIGIENA PASZ I PREWENCJA WETERYNARYJNA



Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Renata Urban-Chmiel**

Głównym celem kształcenia specjalizacyjnego z zakresu Higiena pasz i Prewencja weterynaryjna OW nr 14 jest wykształcenie specjalistów przygotowanych merytorycznie do rozwiązywania problemów związanych z szeroko pojętym poziomem bezpieczeństwa produkcji zwierzęcej w zakresie prewencji weterynaryjnej, bioasekuracji i higieny pasz. Uzyskanie tytułu specjalisty w cytowanym obszarze pozwoli również na skuteczny nadzór i kon-

trolę na każdym etapie łańcucha żywnościowego, co niewątpliwie przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa ludzi i zwierząt. Należy podkreślić, że zawód lekarza weterynarii zaliczany jest do zawodów zaufania publicznego, a w wielu przypadkach zatrudnienie na określonym stanowisku specjalisty z danego obszaru (np. kontrola jakości pasz) jest regulowane przez określone przepisy prawne. Tytuł specjalisty z Higieny pasz i prewencji weteryna-

ryjnej podnosi rangę lekarza weterynarii w administracji publicznej i pozwala na bycie ekspertem w danej dziedzinie, na przykład w obszarze ochrony zdrowia konsumentów, produkcji zwierzęcej czy kontroli jakości pasz. Program specjalizacji z Higieny Pasz i Prewencji weterynaryjnej został dostosowany do aktualnych i zmieniających się trendów w weterynarii i obejmuje m.in. zagadnienia dotyczące ogólnych podstaw prawnych łańcucha

żywnościowego, w tym paszowego oraz prewencji weterynaryjnej; kompleksowej analizy etapu pierwotnej produkcji rolniczej; monitoringu bezpieczeństwa oraz kontroli urzędowych w produkcji i obrocie pasz i karm w zakresie jakości i bezpieczeństwa; systemowego zapewnienia bezpieczeństwa pasz i żywienia zwierząt oraz zdrowia zwierząt i surowców żywnościowych zwierzęcego pochodzenia; analizę zagrożeń oraz ryzyka w produkcji pasz, żywieniu zwierząt, a także wdrażaniu prewencji weterynaryjnej (zasady profilaktyki ogólnej, zoohigieny i dobrostanu zwierząt) w produkcji zwierzęcej, w powiązaniu z całym łańcuchem żywnościowym oraz praktycznych aspektów zarządzania kryzysowego.

Podjęcie powyższych zagadnień ma ścisły związek z szybko rosnącą populacją ludzi, wzrastającym poziomem życia i wynikającego wzrostu popytu na wysokiej jakości, bezpieczną żywność. Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) szacuje, że do 2050 r. popyt na żywność wzrośnie o 60 %, a produkcja białka zwierzęcego wzrośnie o 1,7 % rocznie, przy czym produkcja mięsa wzrośnie o prawie 70 %, produktów mlecznych o 55 %, a w przypadku akwakultury nawet o 90 %. A zatem dostęp do bezpiecznej żywności gwarantującej bezpieczeństwo dla zdrowia i życia konsumentów stanowi kluczowe działanie w obszarze weterynarii.

Do niedawna panował pogląd, że kwestie bezpieczeństwa odnosiły się i wiązały z występowaniem oraz kontrolą zagrożeń obecnych w żywności w momencie jej spożywania. W obecnym globalnym podejściu wskazuje się, że bezpieczeństwo żywności może być zapewnione w rezultacie połączonego wysiłku wszystkich podmiotów uczestniczących na każdym etapie łańcucha żywnościowego, w tym lekarzy weterynarii, począwszy od produkcji pierwotnej, a skończywszy na konsumpcji.

Należy wskazać również na coraz bardziej powszechną świadomość w środowisku higienistów żywnościowych i paszowych, że czynniki zagrożeń mogą być wprowadzone na każdym etapie łańcucha żywnościowego. Co za tym idzie, w pierwszej kolejności trzeba zapewnić, aby pasze były odpowiedniej jakości żywieniowej i o należytym bezpieczeństwie, łącznie z ich

prawidłowym przechowywaniem i dozowaniem zwierzętom. W dobie intensyfikacji produkcji rolniczej to właśnie w gospodarstwie, a więc na etapie produkcji pierwotnej, powinno się dokładnie analizować wszystkie sytuacje wskazujące na występowanie nieprawidłowości. Jeżeli na tym etapie nie ustali się źródła zaburzeń zdrowia, produktywności, występujących nadużyć w trakcie chowu zwierząt (np.: niewłaściwej jakości pasz, stosowanie niedozwolonych dodatków do paszy czy leków weterynaryjnych), trudno będzie mówić o ich późniejszym wykryciu.

Rozwój gospodarki rynkowej oraz nowoczesna produkcja zwierzęca stwarza konieczność podejmowania kluczowych inicjatyw w celu zapewnienia bezpieczeństwa i jakości wyrobu gotowego uzyskiwanego na poszczególnych etapach produkcji w łańcuchu żywnościowym. Wynika to z faktu pojawiania się i coraz ostrzejszego dostrzegania różnego rodzaju czynników zagrożeń typu biologicznego i chemicznego, które mają swoje główne źródło na etapie produkcji pierwotnej. Sygnalizowane w ostatnich latach zagrożenia w zakresie bezpieczeństwa żywności związane z obecnością melaminy, dioksyn, nitrofenu czy narastaniem oporności bakteryjnej w efekcie masowego stosowania antybiotyków jako stymulatorów wzrostu, spowodowały głębsze zainteresowanie się problemami jakości i bezpieczeństwa pasz stosowanych w żywieniu zwierząt. Bezpieczeństwo i jakość pasz ma zasadnicze znaczenie w zapobieganiu transferowi czynników zagrożeń do kolejnych ogniw łańcucha żywnościowego i ich negatywnemu wpływowi na zdrowie ludzi. Zanieczyszczenia pasz powodowały ich wycofanie lub konieczność utylizacji partii pasz lub żywności pochodzenia zwierzęcego, generując ogromne straty ekonomiczne dla podmiotów działających w tym obszarze, a także negatywnie oddziałując na bezpieczeństwo żywności. Aktualnie dążenie do wysokiego poziomu ochrony zdrowia ludzi i zwierząt jest jednym z kluczowych priorytetów w zakresie prawa żywnościowego. W latach 2002–2004 w krajach UE został zainicjowany proces wdrażania nowych regulacji prawnych z zakresu higieny środków spożywczych w tym produktów pochodzenia zwierzęcego i pasz. Naczelną zasadą było zapanowanie nad zagrożeniami występujący-

mi w poszczególnych ogniwach łańcucha żywnościowego, w tym w paszach, adekwatnie do ryzyka, jakie zagrożenia te niosą dla zdrowia ludzi i zwierząt oraz środowiska. Zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 178/2002 z dnia 28 stycznia 2002 r. (znowelizowanego w 2019 r.), wyznaczono ogólne zasady kompleksowego, systemowego i zintegrowanego podejścia w dziedzinie nadzoru nad bezpieczeństwem żywności, oparte na zapewnieniu właściwej jakości i bezpieczeństwa wyrobu gotowego na wszystkich etapach jego wytwarzania – „od pola do stołu” („from stable to table”), tworząc tym samym europejskie ramy systemowego zapewnienia warunków sanitarno-higienicznych i bezpieczeństwa żywności, w ramach rynku wewnętrznego UE.

Powyższa specyfika w pełni wpisuje się w opracowaną i wdrożoną w 2022 r. koncepcję „One health”, a opublikowana w 2021 r. przez Europejski Urząd ds. bezpieczeństwa Żywności (EFSA) Strategia 2027 – nauka, bezpieczna żywność, zrównoważony rozwój określa, w jaki sposób EFSA zamierza reagować na zmieniające się otoczenie. Jest też odpowiedzią na wprowadzoną w 2021 r. zmianę ogólnego prawa żywnościowego, która zwiększyła odpowiedzialność wobec obywateli UE; i w pełni wpisuje się w działania w ramach Zielonego Ładu, a w szczególności strategię „Od pola do stołu”.

Kontrole urzędowe są przeprowadzane przez właściwe organy w krajach UE w celu sprawdzenia zgodności działalności gospodarczej z wymogami określonymi w przepisach dotyczących łańcucha rolno-spożywczego. Wskazany przez EFSA łańcuch rolno-spożywczy obejmuje działania poprzedzające i obejmujące produkcję żywności, tj. od pola do stołu oraz od obory do stołu. Obejmuje on zarówno produkcję roślinną i zwierzęcą, jak też produkcję żywności i jej dostawę; w tym działania odbywające się na poziomie gospodarstwa, ale także przetwarzanie i dystrybucję do konsumenta. Przepisy dotyczące łańcucha rolno-spożywczego obejmują zatem bezpieczeństwo i jakość żywności i pasz, zdrowie roślin, zdrowie i dobrostan zwierząt, a także kontrole importu zwierząt i towarów wprowadzanych do UE z krajów trzecich (tj. krajów spoza UE). Wszystkie podmioty gospodarcze muszą zapewnić zgodność

z wymogami łańcucha rolno-spożywczego UE i podlegają one kontroli urzędowej niezależnie od ich wielkości oraz w zależności od ryzyka.

Organy Inspekcji weterynaryjnej, szczególnie weterynaryjna prewencja graniczna, pełnią kluczową rolę w skutecznym nadzorze i kontroli wprowadzanych na rynek europejski zwierząt oraz produktów pochodzenia zwierzęcego, zarówno w ramach rynku wewnętrznego, ale przede wszystkim importowanego z krajów spoza Unii Europejskiej. Dlatego podnoszenie kwalifikacji przez lekarzy weterynarii w obszarze higieny pasz i prewencji weterynaryjnej przyczyni się do dalszego rozwoju weterynarii, przynosząc słuchaczom korzyści wynikające z uzyskania aktualnej i praktycznej wiedzy i kompetencji w prezentowanym obszarze. Rozwój nauki oraz opracowywanie i wdrażanie nowoczesnych rozwiązań w produkcji pasz oraz żywności wymaga stałego dokształcania się lekarzy weterynarii w celu opracowywania metod skutecznej kontroli i nadzoru weterynaryjnego.

Istotnym problemem zdrowotnym we współczesnym świecie jest lekooporność patogenów, czyli oporność na środki przeciwdrobnoustrojowe. Okres generacji mikroorganizmów może wynosić 20 minut, natomiast wytworzenie nowych środków przeciwdrobnoustrojowych zajmuje ok. 10 lat. W latach 2016–2020 liczba zakażeń i zgonów z powodu lekooporności drobnoustrojów znacznie wzrosła w Unii Europejskiej/Europejskim Obszarze Gospodarczym (UE/EOG). Oporność na środki przeciwdrobnoustrojowe jest klasyfikowana przez Health Emergency Preparedness and Response Authority jako jedna z 3 największych zagrożeń dla zdrowia. Przewiduje się, że do 2050 r. ok. 10 milionów ludzi rocznie będzie zagrożonych zakażeniami wywołanymi przez drobnoustroje lekooporne. Taka sytuacja wymaga ścisłego przestrzegania zasad bezpiecznej i skutecznej antybiotykoterapii, regularnego monitorowania antybiotykoodporności bakterii izolowanych od zwierząt przeznaczonych do produkcji żywności, zwierząt domowych, dzikich i ich środowisk życia oraz poszukiwania nowych sposobów zwalczania bakterii. Przykładem takich działań jest np.: wprowadzanie nowych legislacji na terenie UE, jak przyjęte rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE

nr 2019/6 z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie weterynaryjnych produktów leczniczych oraz Zalecenie Rady UE w sprawie intensyfikacji działań w zakresie zwalczania oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe w ramach koncepcji „Jedno zdrowie” (2023/C 220/01). Wprowadzanie przez organy europejskie tego typu działań nakłada na lekarzy weterynarii specjalistów konieczność opracowywania nowych strategii w zakresie prewencji weterynaryjnej i bioasekuracji w celu ograniczenia wystąpienia chorób w stadach.

Lekarz weterynarii stał się w obecnych czasach osobą zarządzającą zdrowiem stada zwierząt, zarówno pod względem zdrowotnym, bioasekuracyjnym jak też produkcyjnym m.in. poprzez rozwój praktyk prowadzących do zwiększenia odporności naturalnej zwierząt na zakażenia, które ograniczą stosowanie środków przeciwdrobnoustrojowych. Dlatego opracowany program specjalizacji z higieny pasz i prewencji weterynaryjnej odnosi się w pełni do aktualnych potrzeb w tym obszarze weterynarii.

Kwestia jakości i bezpieczeństwa żywności oraz ochrony zdrowia publicznego zależą głównie od producentów surowców żywnościowych na etapie produkcji pierwotnej. To właśnie jakość żywienia zwierząt gospodarskich oraz świadomość producentów, ma decydujący wpływ na jakość, bezpieczeństwo żywności oraz weterynaryjne zdrowie publiczne. Działania podejmowane w odniesieniu do pasz i żywienia zwierząt w połączeniu z wdrażaniem efektywnych schematów dotyczących prewencji weterynaryjnej należy uznać za konieczne i celowe. Wśród kluczowych wyzwań o charakterze globalnym, z którymi mierzą się obecnie lekarze weterynarii specjaliści z Higieny pasz i prewencji weterynaryjnej wymienić należy wzrost intensywności produkcji zwierzęcej, wynikający ze wzrostu populacji ludzkiej na świecie, co przekłada się na zwiększone zapotrzebowanie na produkty paszowe stanowiące kluczowy etap w uzyskiwaniu bezpiecznej żywności. Zwiększona produkcja zwierzęca, to także intensyfikacja zagęszczenia zwierząt, co z kolei wpływa na łatwość transmisji patogenów, zwiększając ryzyko przenoszenia chorób w obrębie ferm.

Innym ważnym problemem jest pojawianie się wśród zwierząt produkcyj-

nym chorób uznanych dotychczas za zwalczone, co miało miejsce na przełomie kwietnia i maja bieżącego roku po wystąpieniu przypadków zakażeń wirusem pryszczycy u bydła w krajach UE, także sąsiadujących z Polską. W takim zakresie tylko szkolenie specjalistów posiadających kompetencje w obszarze prewencji weterynaryjnej, skutecznym zarządzaniu kryzysowym oraz opracowywaniu i wdrażaniu bioasekuracji pozwoli na właściwe przygotowanie lekarzy weterynarii do pojawiających się wyzwań.

Kolejnym wyzwaniem jest uwolnienie rynku w strefie Unii Europejskiej, jak też ułatwienie transportu zwierząt oraz produktów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego dla krajów spoza UE, co nakłada konieczność skutecznych działań lekarzy weterynarii w sektorze granicznej prewencji weterynaryjnej. Zmiana specyfiki pracy lekarzy weterynarii nie ogranicza się już wyłącznie do leczenia zwierząt, ale ukierunkowana jest na wdrażanie działań szeroko pojętej profilaktyki i dążeniu do uzyskania wysokich wskaźników odporności naturalnej, a także opracowywania alternatywnych dla antybiotyków metod kontroli infekcji.

Mając powyższe na uwadze, zakres tematyki specjalizacji uwzględnia w programie kwestie dotyczące środowiska produkcji roślinnej i zwierzęcej, nawozów organicznych, żywienia, postępowania z UPPZ, prewencji weterynaryjnej i dobrostanu zwierząt, zasad bioasekuracji, zarządzania kryzysowego, profilaktyki weterynaryjnej ogólnej, immunoprofilaktyki swoistej i nieswoistej oraz zoohigieny. Powyższa tematyka wpisuje się w pełni w intensywny rozwój weterynarii, przynosząc istotne korzyści dla słuchaczy, przyszłych specjalistów z higieny pasz i prewencji weterynaryjnej, podejmujących naukę w ramach prezentowanego obszaru OW14.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pani dziedzinie?

Głównym celem kształcenia specjalizacyjnego z zakresu Higiena pasz i Prewencja weterynaryjna – OW14 jest wykształcenie specjalistów przygotowanych merytorycznie do rozwiązywania problemów związanych z szeroko pojętym poziomem bezpieczeństwa produkcji zwierzęcej i higieny pasz.

Uzyskanie tytułu specjalisty w cytowanym obszarze pozwoli również na skuteczny nadzór i kontrolę na każdym etapie łańcucha żywnościowego, co niewątpliwie przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa ludzi i zwierząt.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Lekarze weterynarii – przyszli specjaliści z obszaru Higieny Pasz i Prewencji Weterynaryjnej dzięki realizacji kluczowych dla ochrony jakości i bezpieczeństwa żywności zagadnień zdobędą kompleksową wiedzę oraz umiejętności między innymi:

- Z zakresu sposobów postępowania uniemożliwiających powstawanie zagrożenia oraz zjawisk niepożądanych w chowie i hodowli zwierząt.
- Znajomości przepisów krajowego oraz europejskiego prawa paszowego i prawa żywnościowego, a także umiejętności interpretacji wymogów prawodawstwa krajowego i UE dotyczącego warunków utrzymania zwierząt, profilaktyki chorób zakaźnych oraz zasad utylizacji produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego kategorii 1-3.
- W zakresie wydawania decyzji administracyjnych w procesie rejestracji i/lub zatwierdzania wytwórni pasz/producentów pasz ze szczególnym uwzględnieniem postępowania toku postępowania, a także zakładania i prowadzenia rejestru zakładów np. zatwierdzonych, zarejestrowanych w rozumieniu prawa paszowego oraz ustawy o paszach oraz opracowania, walidacji i weryfikacji systemu zapewnienia bezpieczeństwa produkowanych pasz w zakresie wdrażania procedur kontrolnych systemów kontroli m.in. GMP/GHP oraz HACCP.
- Z zakresu oceny zasad urzędowej i wewnętrznej kontroli w obszarze zarówno teoretycznym, jak też praktycznym dotyczącym prowadzenia urzędowej kontroli podmiotu sektora paszowego w zakresie nadzoru Inspekcji Weterynaryjnej (m.in. umiejętność przygotowania raportu – formularze SPIWET z przeprowadzonej kontroli urzędowej w jednostce produkcyjnej – wytwórni pasz, gospodarstwie).
- Dotyczących interpretacji wyników badań laboratoryjnych na podstawie obowiązujących przepisów oraz z wykorzystaniem określonych kryteriów.

- Dotyczących znajomości w podstawowym zakresie technologii produkcji głównych grup produktów mieszanek paszowych, materiałów paszowych i utylizacji UPPZ oraz oceny projektu technologicznego wytwórni, w której ma być prowadzona działalność w zakresie produkcji mieszanek paszowych pod kątem spełniania wymagań prawnych.
- Z zakresu oceny i wykorzystania systemów bezpieczeństwa (w tym informatycznych) stosowanych w nadzorze nad bezpieczeństwem i higieną pasz oraz żywienia zwierząt.
- W zakresie opracowywania i wdrażania kompleksowych programów profilaktycznych dla różnych gatunków zwierząt, a także z zakresu przeciwdziałania w stosowaniu środków przeciwdrobnoustrojowych (antybiotyków, chemioterapeutyków) między innymi poprzez podnoszenie naturalnej odporności zwierząt.
- Z zakresu opracowania systemów wczesnego ostrzegania i reagowania kryzysowego, opracowywania i wdrażania podstawowych zasad bioasekuracji, wprowadzania dokumentacji SOP w zakresie działań prewencyjnych oraz eliminujących potencjalne zagrożenie.
- Z zakresu praktycznego wdrożenia działań prewencyjnych, zarządzania ryzykiem i komunikowania ryzykiem wynikających z przeprowadzonej oceny ryzyka w ramach całego procesu określanego mianem analizy ryzyka, a także planowania i realizacji działań zmierzających do zwalczania zagrożeń i poprawy stanu zdrowia i produkcji stada.
- Związanych z procesami odporności zwierząt (m.in. odporność swoista, nieswoista, tolerancja immunologiczna, odporność populacyjna, immunomodulacja, immunosupresja).

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych?

Program specjalizacji z Higieny Pasz i Prewencji weterynaryjnej OW14 jest w pełni nowatorski i obejmuje między innymi zagadnienia dotyczące ogólnych podstaw prawnych łańcucha żywnościowego, w tym paszowego oraz prewencji weterynaryjnej; kompleksowej analizy etapu pierwotnej produkcji rolniczej; monitoringu bezpieczeństwa oraz kontroli urzędowych

w produkcji i obrocie pasz i karm w zakresie jakości i bezpieczeństwa; systemowego zapewnienia bezpieczeństwa pasz i żywienia zwierząt oraz zdrowia zwierząt i surowców żywnościowych zwierzęcego pochodzenia; analizę zagrożeń oraz ryzyka w produkcji pasz, żywieniu zwierząt, a także wdrażaniu prewencji weterynaryjnej w produkcji zwierzęcej (zasady profilaktyki ogólnej, zoohigieny i dobrostanu zwierząt) w powiązaniu z całym łańcuchem żywnościowym oraz praktycznych aspektów zarządzania kryzysowego.

Ponadto uwolnienie rynku w strefie Unii Europejskiej, jak też ułatwienie transportu zwierząt oraz produktów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego dla krajów spoza UE, nakłada konieczność skutecznych działań lekarzy weterynarii w sektorze granicznej prewencji weterynaryjnej. Szkolenie specjalistów z obszaru higieny pasz i prewencji weterynaryjnej na przykład bezpośrednio w miejscu transportu zwierząt, w punktach granicznych, stanowi niewątpliwie nowy element pozwalający na zdobycie umiejętności praktycznych w tym zakresie.

W świetle wdrażania nowych rozwiązań legislacyjnych nakierowanych na poprawę dobrostanu zwierząt oraz ograniczaniu stosowania chemioterapeutyków w produkcji zwierzęcej rola lekarza weterynarii uległa istotnej reorganizacji. Obecnie działania kładące nacisk na wdrażanie kompleksowych działań prewencyjnych, pozwalających na uzyskanie wysokiej odporności naturalnej zwierząt i ograniczanie leczenia, stanowią kluczowy element w obszarze weterynarii.

Lekarz weterynarii stał się w obecnych czasach osobą zarządzającą zdrowiem stada zwierząt, zwłaszcza konsumpcyjnych, zarówno pod względem zdrowotnym, bioasekuracyjnym, jak też produkcyjnym. Dlatego opracowany program specjalizacji z higieny pasz i prewencji weterynaryjnej odnosi się w pełni do aktualnych potrzeb w tym obszarze weterynarii.

Rozwój nauk weterynaryjnych, czego rezultatem jest wyodrębnienie dziedziny nauk weterynaryjnych dyscypliny weterynaria, stwarza konieczność stałego podnoszenia kwalifikacji przez lekarzy weterynarii między innymi z uwagi na istotne zmiany w rozwoju i kształtowaniu się produkcji zwierzęcej oraz stale wprowadzane zmiany legislacyjne. Drugim istotnym czynni-

kiem jest pojawianie się chorób, które jak dotąd były uznawane za zwalczone, czego przykładem jest chociażby wystąpienie pryszczycy w krajach europejskich (Słowacja, Węgry, Niemcy) sąsiadujących z Polską. Właściwe i skuteczne działania prowadzone przez lekarza weterynarii, specjalistę z higieny pasz i prewencji weterynaryjnej mogą w takich sytuacjach być kluczowym w zapobieganiu rozprzestrzenienia się epidemii. Właściwe postępowanie w sytuacjach kryzysowych oraz zarządzanie zasobami ludzkimi jest podstawą w prawidłowym funkcjonowaniu produkcji zwierzęcej oraz bezpieczeństwa żywności. Odpowiedzią na powyższe zagrożenia są proponowane w programie specjalizacji Higiena pasz i prewencja weterynaryjna elementy dotyczące roli lekarza weterynarii w zarządzaniu kryzysowym.

W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Program specjalizacji Higiena Pasz i Prewencja Weterynaryjna został dostosowany do zmieniających się trendów i rozwoju technologicznego w obszarze weterynarii. W ramach programu specjalizacji OW14 zwrócono szczególną uwagę na istotne zmiany w regulacjach prawnych krajowych i europejskich, dotyczących systemów kontroli jakości pierwotnej produkcji roślinnej z przeznaczeniem na pasze dla zwierząt gospodarskich. Właściwa higiena pasz stanowi kluczowy element w pozyskiwaniu bezpiecznej i wysokiej jakości żywności zwierzęcego pochodzenia. Rozwój nauki oraz opracowywanie i wdrażanie nowoczesnych rozwiązań w produkcji pasz oraz żywności wymaga stałego dokształcania się lekarzy weterynarii w celu opracowywania metod skutecznej kontroli i nadzoru weterynaryjnego. Drugi aspekt to rozwój nauk medycznych pociągający za sobą rozwój nauk weterynaryjnych, czego rezultatem jest wyodrębnienie dziedziny nauk weterynaryjnych oraz dyscypliny weterynaria. Stwarza to konieczność stałego podnoszenia kwalifikacji przez lekarzy weterynarii między innymi z uwagi na istotne zmiany w rozwoju i kształtowaniu się produkcji zwierzęcej oraz zmiany legislacyjne. Dla przykładu, aktualnie opracowywane i wdrażane przepisy europejskie z uwagi na globalny problem lekooporności drobnoustrojów istotnie ograniczają

możliwość stosowania antybiotyków w produkcji zwierzęcej, co stwarza konieczność opracowywania alternatywnych dla antybiotyków metod hodowli zwierząt, kładąc nacisk na poprawę ich dobrostanu i odporności naturalnej. Rola lekarza weterynarii obecnie nie ogranicza się wyłącznie do leczenia zwierząt, ale została zmodyfikowana jako osoby zarządzającej zdrowiem stada między innymi poprzez szeroko pojętą profilaktykę oraz działania kładące nacisk na poprawę odporności naturalnej zwierząt, a także opracowywanie alternatywnych dla antybiotyków metod kontroli infekcji. Wynika to również z wysokiej świadomości konsumentów, co wiąże się ze zwiększonym zapotrzebowaniem na wysokiej jakości produkty konsumpcyjne. Również w tym zakresie program specjalizacji z Higieny pasz i prewencji weterynaryjnej został dostosowany do zreorganizowanych i nowoczesnych metod hodowli zwierząt, systemów utrzymania i użytkowania. Istotnym zagrożeniem jest również pojawianie się chorób, dotychczas uznanych za zwalczone, czego przykładem jest chociażby wystąpienie pryszczycy w Słowacji, na Węgrzech czy Niemczech. Nie bez znaczenia jest również obserwowany od kilku lat problem występowania Afrykańskiego pomoru świń, cyklicznie występująca grypa ptaków, czy pomór drobiu, który diagnozowano w ostatnich miesiącach bieżącego roku. Tylko właściwe i skuteczne działania bioasekuracyjne wprowadzane przez lekarza weterynarii, specjalistę z higieny pasz i prewencji weterynaryjnej mogą w takich sytuacjach stanowić kluczowe postępowanie w zapobieganiu rozprzestrzenienia się zakażenia i ograniczaniu transmisji patogenów do stada. Właściwe postępowanie w zakresie wprowadzania skutecznej bioasekuracji przez lekarza weterynarii w sytuacjach kryzysowych oraz zarządzanie zasobami ludzkimi jest podstawą w prawidłowym funkcjonowaniu produkcji zwierzęcej oraz bezpieczeństwa żywności. W ramach opracowanej strategii programu specjalizacji, lekarz weterynarii specjalista z Higieny pasz i prewencji weterynaryjnej zdobywa wiedzę zarówno teoretyczną, jak również praktyczną podczas wizyt studyjnych z zakresu prezentowanej tematyki obejmującej przedstawione powyżej zagadnienia.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiążą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

Lekarz weterynarii specjalista z higieny pasz i prewencji weterynaryjnej jest cennym pracownikiem dla organów administracji weterynaryjnej (graniczne, powiatowe, wojewódzkie inspektoraty weterynaryjne) zarówno w kraju, jak też innych państw UE. Dzięki uzyskanej wiedzy i kompetencjom będzie stanowił konkurencję także do współpracy z Zakładami Higieny Weterynaryjnej. Uzyskując tytuł specjalisty z obszaru higieny pasz i prewencji weterynaryjnej lekarz weterynarii będzie mógł się ubiegać z większym powodzeniem o stanowiska kierownicze w prezentowanych powyżej jednostkach weterynaryjnych.

Istotną i niekwestionowaną rolę lekarz weterynarii jako specjalista z higieny pasz i prewencji weterynaryjnej będzie również odgrywał przy współpracy z przedstawicielami sektora produkcji zwierzęcej głównie hodowcami zwierząt produkcyjnych – bydła, owiec, świń oraz drobiu, a także producentami i dystrybucją pasz dla zwierząt. Ponadto posiadane kompetencje pozwolą również na nawiązywanie współpracy z samorządowymi terytorialnymi i centralnymi jednostkami administracji rządowej, przy opracowywaniu bioasekuracji w programach zwalczania chorób zakaźnych, nadzorem nad zespołami w sytuacjach kryzysowych, opracowywaniu planów działania zarządzania kryzysowego, oraz wdrażaniu programów kontroli jakości pasz.

Lekarz weterynarii specjalista z obszaru higieny pasz i prewencji weterynaryjnej będzie mógł również prowadzić nadzór i kontrolę laboratoriów referencyjnych w zakresie badania pasz. Jego kompetencje i doświadczenie umożliwią także uzyskanie zatrudnienia na przykład w laboratoriach referencyjnych Państwowego Instytutu Weterynaryjnego-Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach oraz innych.

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

Tytuł lekarza weterynarii specjalisty w określonym obszarze weterynarii otwiera drzwi do stanowisk kierowniczych, podwyższa prestiż i efektywność zarówno w sektorze prywatnym

i publicznym w produkcji pasz oraz hodowli zwierząt. W obu sektorach wiedza specjalistyczna pozyskana w ramach specjalizacji jest ceniona przez pracodawców, co zwiększa możliwości zatrudnienia.

Tytuł specjalisty często stanowi jeden z etapów w tradycyjnej ścieżce kariery, prowadząc do uzyskania zatrudnienia na stanowiskach kierowniczych. Pracodawcy chętnie zatrudniają specjalistów, ponieważ posiadają oni już wymaganą, specjalistyczną wiedzę, co przekłada się na większą efektywność i zmniejsza potrzebę finansowania kosztownych szkoleń.

Należy podkreślić, że zawód lekarza weterynarii zaliczany jest do zawodów zaufania publicznego, a wielu przypadkach zatrudnienie na określonym stanowisku specjalisty z danego obszaru (na przykład kontrola jakości pasz) jest wymagane określonymi przepisami prawnymi.

Tytuł specjalisty z obszaru Higieny pasz i prewencji weterynaryjnej podnosi rangę lekarza weterynarii w administracji publicznej i pozwala na bycie ekspertem w danej dziedzinie, na przykład w obszarze ochrony zdrowia konsumentów, produkcji zwierzęcej czy kontroli jakości pasz.

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

Kształcenie lekarzy specjalistów z obszaru OW14 jest konieczne, ponieważ obecnie brakuje lekarzy specjalistów z higieny pasz i prewencji weterynaryjnej – ostatni kurs specjalizacyjny zakończył się 8 lat temu.

Brak kształcenia lekarzy specjalistów z higieny pasz i prewencji weterynaryjnej to ograniczenia w zakresie kształcenia nowych pokoleń lekarzy weterynarii specjalistów. Wysokiej klasy specjaliści są chętnie zapraszani do prowadzenia zajęć praktycznych oraz teoretycznych dla studentów kierunków weterynaria.

Ponadto studenci kierunku weterynaria mając możliwość realizacji praktyk zawodowych i staży w terenowych jednostkach prowadzonych przez lekarzy weterynarii specjalistów z higieny pasz i prewencji weterynaryjnej, zdobywają teoretyczną i praktyczną wiedzę z zakresu opracowywania i wdrażania programów zarządzania zdrowiem stada, immunoprofilaktyki, zapobiegania występowaniu chorób, skutecznej kontroli jakości paszy, a także opracowywania

i wdrażania skutecznych zasad bioasekuracji. Ma to istotne znaczenie przy aktualnych wyzwaniach z którymi mierzy się obecnie lekarz weterynarii jakim są zdrowa i bezpieczna żywność, a także zagrożenia wywoływane przez choroby zwalczane z urzędu jak ASF, ptasia grypa, czy ostatnio obserwowane ogniska pryszczycy w krajach sąsiadujących z Polską.

Jakie są Pani zdaniem największe wyzwania, z którymi mierzą się obecnie specjaliści w tej dziedzinie, i jak można się na nie przygotować?

Wśród kluczowych wyzwań o charakterze globalnym, z którymi mierzą się obecnie lekarze weterynarii – specjaliści z Higieny pasz i prewencji weterynaryjnej wymienić należy między innymi wzrost intensywności produkcji zwierzęcej, wynikający ze wzrostu populacji ludzkiej na świecie, co przekłada się na zwiększone zapotrzebowanie na produkty paszowe stanowiące kluczowy etap w uzyskiwaniu bezpiecznej żywności. Zwiększona produkcja zwierzęca, to także intensyfikacja zagęszczenia zwierząt, co z kolei wpływa na łatwość transmisji patogenów zwiększając ryzyko przenoszenia chorób w obrębie ferm.

Istotnym problemem we współczesnym świecie jest także występowanie globalnego zjawiska lekooporności wśród patogenów, czyli oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe. Nakłada to na lekarzy specjalistów konieczność opracowywania nowych strategii w zakresie prewencji weterynaryjnej i bioasekuracji w celu ograniczenia wystąpienia chorób w stadach. Zmiana specyfiki pracy lekarzy weterynarii nie ogranicza się już wyłącznie do leczenia zwierząt, ale ukierunkowana jest na wdrażanie działań szeroko pojętej profilaktyki i dążeniu do uzyskania wysokich wskaźników odporności naturalnej, a także opracowywania alternatywnych dla antybiotyków metod kontroli infekcji.

Kolejnym wyzwaniem jest uwolnienie rynku w strefie Unii Europejskiej, jak też ułatwienie transportu zwierząt oraz produktów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego dla krajów spoza UE, co nakłada konieczność skutecznych działań lekarzy weterynarii w sektorze granicznej prewencji weterynaryjnej.

Innym ważnym problemem jest pojawianie się wśród zwierząt produkcyjnych chorób uznanych dotychczas

za zwalczone, co miało miejsce na przełomie kwietnia i maja bieżącego roku po wystąpieniu przypadków zakażeń wirusem pryszczycy u bydła w krajach UE, także sąsiadujących z Polską. W takim zakresie tylko szkolenie specjalistów posiadających kompetencje w obszarze prewencji weterynaryjnej, skutecznym zarządzaniu kryzysowym oraz opracowywaniu i wdrażaniu bioasekuracji pozwoli na właściwe przygotowanie lekarzy weterynarii do pojawiających się wyzwań.

”

Lekarz weterynarii stał się w obecnych czasach osobą zarządzającą zdrowiem stada zwierząt, zwłaszcza konsumpcyjnych zarówno pod względem zdrowotnym, bioasekuracyjnym, jak też produkcyjnym. Dlatego opracowany program specjalizacji z higieny pasz i prewencji weterynaryjnej odnosi się w pełni do aktualnych potrzeb w tym obszarze weterynarii.

Specjalizacja nr 15

HIGIENA ZWIERZĄT RZEŹNYCH I ŻYWNOŚCI POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO

Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Jacek Osek**

Celem specjalizacji jest doskonalenie umiejętności lekarzy weterynarii w zakresie wykonywanych zadań w ramach działalności urzędowej inspekcji weterynaryjnej na stanowiskach administracyjnych, jak również bezpośrednio w nadzorze w łańcuchu żywnościowym, a więc w produkcji i obrocie żywności. Specjalizacja przeznaczona jest dla lekarzy weterynarii zamierzających podjąć pracę, bądź już pracujących w dziale weterynaryjnej ochrony zdrowia publicznego, a w szczególności wykonujących zadania związane z prowadzeniem urzędowej kontroli w zakresie szeroko pojętej higieny żywności pochodzenia zwierzęcego. Cykl specjalizacyjny obejmuje okres 2 lat (4 semestry), w czasie którego uczestnik szkolenia powinien zaliczyć wyznaczoną ilość kursów, uzyskać wymagane zaliczenia i dopuszczenia, a następnie złożyć państwowy egzamin specjalizacyjny. Szkolenie obejmuje nie mniej niż 350 godzin zajęć w postaci wykładów, w tym 28 godzin zajęć studyjnych w zakładach przemysłu spożywczego i jednostkach kontroli urzędowej. Ponadto obowiązuje odbycie 16-godzin-

nego stażu z zakresu badania zwierząt rzeźnych i mięsa.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pana dziedzinie?

Celem specjalizacji jest doskonalenie umiejętności lekarzy weterynarii w zakresie wykonywanych zadań w ramach działalności urzędowej inspekcji weterynaryjnej na stanowiskach administracyjnych, jak również bezpośrednio w nadzorze w łańcuchu żywnościowym, a więc w produkcji i obrocie żywności.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Najważniejsze umiejętności i wiedza dotyczą szeroko pojętego bezpieczeństwa żywności, w ramach zakresu od „pola do stołu”. Obejmuje to zarówno etap produkcji pierwotnej, w tym higieniczno-sanitarne wymagania w hodowli zwierząt rzeźnych i bydła mlecznego, zdrowie zwierząt, bezpieczeństwo pasz i żywienia zwierząt oraz ochronę środowiska, jak też kon-

trolę urzędową żywności w produkcji i obrocie.

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych?

Program specjalizacji obejmuje głównie zajęcia wykładowe prowadzone przez najwybitniejszych krajowych specjalistów z zakresu higieny i bezpieczeństwa żywności. Dodatkowo kursanci odbywają zajęcia studyjne w zakładach przemysłu spożywczego i jednostkach kontroli urzędowej, jak również staż z zakresu badania zwierząt rzeźnych i mięsa.

W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Program specjalizacji ma charakter otwarty i może być na bieżąco dostosowywany do zmieniających się wyzwań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa żywności. Dodatkowo, cały program specjalizacji jest przeglądany

i w razie potrzeby uaktualniany przez krajowego kierownika specjalizacji i zatwierdzany przez Komisję do spraw Specjalizacji Lekarzy Weterynarii.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiążą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

Lekarz weterynarii uzyskujący tytuł specjalisty z zakresu Higieny zwierząt rzeźnych i żywności pochodzenia zwierzęcego może wykonywać zadania związane z prowadzeniem urzędowej kontroli w zakresie szeroko pojętego bezpieczeństwa żywności pochodzenia zwierzęcego. Wiąże się to z możliwością awansu zawodowego, a tym samym z korzyściami o charakterze finansowym.

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

Tytuł specjalisty ma duży wpływ na szybszy rozwój kariery lekarza weterynarii w sektorze publicznym, zwłaszcza w ramach Inspekcji Weterynaryjnej oraz szeroko rozumianej ochrony zdrowia publicznego.

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

Posiadanie tytułu specjalisty wpływa pozytywnie na możliwość współpracy z ośrodkami naukowymi, zarówno krajowymi jak i zagranicznymi. Specjalista często współpracuje w ramach projektów badawczych, uczest-

nicząc na przykład w projektowaniu doświadczeń czy pobieraniu próbek do badań naukowych.

Jakie są Pana zdaniem największe wyzwania, z którymi mierzą się obecnie specjaliści w tej dziedzinie, i jak można się na nie przygotować?

Jednym z bardziej istotnych wyzwań jest właściwe przygotowanie do szerokiego zakresu informacji, w tym przepisów prawnych, związanych z zapewnieniem kompleksowej ochrony zdrowia konsumentów. Niewątpliwie ciągła edukacja, również w ramach szkolenia specjalizacyjnego, pozwala na zdobycie wiedzy i doświadczenia niezbędnych do wykonywania postawionych przed lekarzami zadań.

Specjalizacja nr 16 WETERYNARYJNA DIAGNOSTYKA LABORATORYJNA



Krajowy Kierownik dr n. wet. **Marek Kulka**

Specjalizacja jest poświęcona metodom laboratoryjnym wykorzystywanym w diagnostyce chorób oraz monitorowaniu stanu zdrowia i leczenia zwierząt. Program szkolenia jest odpowiedzią na aktualne problemy zdrowia zwierząt i ludzi, potrzeby społeczne i wyzwania rynku pracy. Zdobyta wiedza i umiejętności pozwolą na usprawnienie procesu diagnostycznego w codziennej praktyce lekarsko-

weterynaryjnej, jak również na uzyskanie zatrudnienia w laboratoriach oraz instytucjach naukowych. Szkolenie specjalizacyjne trwa 2 lata i odbywa się w formie wykładów, seminariów, a także licznych zajęć praktycznych i warsztatów.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pana dziedzinie?

Kluczowym celem szkolenia specjalizacyjnego jest podniesienie kwalifikacji lekarzy weterynarii oraz kształcenie specjalistów potrafiących wykorzystać zdobytą wiedzę i umiejętności w zakresie nowoczesnej diagnostyki w codziennej pracy laboratoryjnej oraz praktyce lekarskiej. Głównymi założeniami specjalizacji są: dostosowanie programu do aktualnych potrzeb medycyny weterynaryjnej oraz położenie dużego naci-

sku na praktyczne aspekty szkolenia. Program szkolenia stanowi punkt wyjścia do rozwinięcia wybranych zagadnień w ramach przyszłych specjalizacji drugiego stopnia.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Umiejętności prawidłowego pobrania odpowiedniego materiału do badania, wykonanie i opanowanie metodyki podstawowych i zaawansowanych badań laboratoryjnych, w tym ich odpowiedni dobór w kontekście chorób i danego przypadku klinicznego. Ponadto nabycie wiedzy o potencjalnych błędach w procesie diagnostycznym i interpretacyjnym oraz możliwościach ich uniknięcia.

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych?

Program specjalizacji jako jedyny zawiera rozwinięty moduł praktycznych zajęć laboratoryjnych, będących uzupełnieniem części wykładowej. Uczestnicy zapoznają się między innymi z: cytometrią przepływową, immunofluorescencją, czy metodami molekularnymi w kontekście diagnostyki konkretnych chorób. Sami wykonując oznaczenia, poznają możliwości i ograniczenia poszczególnych technik, co w późniejszej pracy przełoży się na lepsze dobranie metody w procesie diagnostycznym, czy też pozwoli na sprawniejszą interpretację wyników i wdrożenie leczenia. Ponadto, aktualizacja programu szkolenia zawiera seminaria poświęcone interpretacji wyników badań i pułapkom diagnostycznym, jakie za sobą niesie wybrana metodyka i sam przebieg diagnozowanych chorób.

W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Program specjalizacji jest opracowywany z uwzględnieniem zmieniających się potrzeb, trendów i technologii, które sam jako klinicysta obserwuję na co dzień. Ponadto, odzwierciedla dynamiczny rozwój współczesnej nauki. Dostosowanie do zmieniających się potrzeb medycyny weterynaryjnej odbywa się poprzez aktualizację treści programowych, a także nacisk na szkolenie praktyczne z wykorzystaniem specjalistycznych metod.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiążą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

Uzyskanie tytułu specjalisty w zakresie weterynaryjnej diagnostyki laboratoryjnej pozwala na świadczenie konsultacji specjalistycznych oraz daje możliwość uzyskania umiejętności pożądanых przez pracodawców państwowych i właścicieli komercyjnych laboratoriów diagnostycznych. Podnoszenie kwalifikacji jest dla lekarza weterynarii inwestycją w swój rozwój zawodowy, a zdobyta wiedza oraz umiejętności przekładają się na konkurencyjność na rynku pracy, a co za tym idzie, korzyści finansowe.

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

Rosnący popyt na usługi lekarsko-weterynaryjne powoduje rozwój zakładów leczniczych między innymi w zakresie świadczenia konsultacji specjalistycznych. Coraz częściej w skład zespołów lekarzy wchodzi właśnie specjaliści weterynaryjnej diagnostyki laboratoryjnej, uzupełniając zakres świadczonych usług. Wykonują specjalistyczne konsultacje hematologiczne, hematookologiczne, oceniają biopaty w kontekście klinicznym i na tej podstawie prowadzą, monitorują lub modyfikują leczenie, przyczyniając się do kompleksowej opieki nad pacjentem. Osoby, które ukończyły specjalizację, mają też wiedzę na temat laboratoryjnych badań urzędowych i aktualnego ustawodawstwa dotyczącego tworzenia, prowadzenia i akredytacji laboratoriów, co jest dodatkowym atutem w przypadku pracy w Zakładach Higieny Weterynaryjnej oraz państwowych laboratoriach diagnostycznych. Dlatego też uzyskanie tytułu specjalisty otwiera nowe ścieżki rozwoju dla lekarzy weterynarii, pozwalając im realizować się w wybranej dziedzinie, która stanowi ich pasję.

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

Co roku pojawiają się nowe publikacje dotyczące zastosowania parametrów laboratoryjnych w diagnostyce chorób, dlatego kluczowe jest aktywne zaangażowanie ośrodków naukowych – zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Jako nauczyciel akademicki, zdaję sobie sprawę, jak ważna jest współpraca zespołów badawczych w ramach tworze-

nia programu oraz prowadzenia zajęć podczas szkolenia specjalizacyjnego. Umożliwia to przedstawienie i omówienie najnowszych kierunków rozwoju i wdrażanie coraz bardziej zaawansowanych metod diagnostycznych do praktyki.

Jakie są Pana zdaniem największe wyzwania, z którymi mierzą się obecnie specjaliści w tej dziedzinie, i jak można się na nie przygotować?

Weterynaryjna diagnostyka laboratoryjna obejmuje wiele dziedzin, w tym: analizę płynów ustrojowych, diagnostykę chorób zakaźnych czy diagnostykę laboratoryjną produktów pochodzenia zwierzęcego. W każdej z nich obserwuje się dynamiczny rozwój technologii, metod badawczych i aparatury pomiarowej, co otwiera nowe możliwości diagnostyczne, ale jednocześnie stawia przed specjalistami szereg wyzwań. Należą do nich w szczególności: konieczność ciągłego podnoszenia kwalifikacji, umiejętność kompleksowej interpretacji coraz bardziej złożonych wyników badań, a także dostosowanie procedur laboratoryjnych do aktualnych standardów normatywnych. By sprostać tym wymaganiom, a tym samym zapewnić specjalistom dalszą ścieżkę rozwoju, planowane jest utworzenie specjalizacji drugiego stopnia skupiających się na poszczególnych zagadnieniach.



Podnoszenie kwalifikacji jest dla lekarza weterynarii inwestycją w swój rozwój zawodowy, a zdobyta wiedza oraz umiejętności przekładają się na konkurencyjność na rynku pracy, a co za tym idzie, korzyści finansowe.

Specjalizacja nr 17

EPIZOOTIOLOGIA I ADMINISTRACJA WETERYNARYJNA



Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Zbigniew Grądzki**

Początki kształcenia specjalizacyjnego w obszarze Epizootiologia i administracja weterynaryjna sięgają pierwszych lat funkcjonowania Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii (KSLW).

W 1996 roku powołano do życia pierwsze Studium Specjalizacyjne (SSP) afiliowane przy Państwowym Instytucie Weterynaryjnym-Państwowym Instytucie Badawczym w Puławach oraz uruchomiono w tymże Studium kształcenie dla dwóch pierwszych grup słuchaczy, liczących po około 45 osób. Słuchacze w obydwu grupach rekrutowali się głównie spośród wojewódzkich lekarzy weterynarii oraz wybranych powiatowych lekarzy weterynarii. Duża liczba uczestniczących w szkoleniu lekarzy wojewódzkich wiązała się z funkcjonującym w tamtym okresie „starym” podziałem administracyjnym kraju, uwzględniającym istnienie 49 województw. Funkcję Kierownika pierwszego Studium Specjalizacyjnego sprawował początkowo Pan doc. dr hab.

Tadeusz Wijaszka, ówczesny kierownik WCKP w Puławach i późniejszy dyrektor Instytutu. Później, w zawiązku z podjęciem przez Pana doc. dr hab. Tadeusza Wijaszkę pracy w Polskiej Misji przy Unii Europejskiej w Brukseli, funkcję kierownika Studium przejął prof. dr hab. Zbigniew Grądzki z Uni-

wersytetu Przyrodniczego w Lublinie, który sprawuje te obowiązki do dzisiaj. W późniejszych latach, biorąc pod uwagę rosnące zapotrzebowanie Inspekcji Weterynaryjnej na kwalifikowane kadry zatrudnione na różnych szczeblach w administracji weterynaryjnej, w obszarze Epizootiologia i administracja weterynaryjna uruchomiono dwa kolejne studia specjalizacyjne, tj. afiliowane w SGGW w Warszawie oraz w Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. Funkcję Kierownika SSP w Warszawie pełnił prof. dr hab. Jerzy Kita, a następnie prof. dr hab. Jarosław Kaba. Na kierownika SSP we Wrocławiu został powołany początkowo prof. dr hab. Stanisław Klimientowski, a następnie kolejno prof. dr hab. Jerzy Kita i prof. dr hab. Krzysztof Rypuła. Na pierwszego Krajowego Kierownika Specjalizacji Epizootiologia i administracja weterynaryjna (KKS) powołano Pana doc. dr hab. Tadeusza Wijaszkę, który sprawował tę funkcję w latach 1996–2000. W kolejnych latach (2000–2004) funkcję Krajowego Kierownika Specjalizacji powierzono Panu profesorowi dr hab. Jerzemu Kicie. W latach 2004–2020 funkcję Krajowego Kierownika Specjalizacji sprawował prof. dr hab. Zbigniew Grądzki, a następnie, w latach 2020–2024 Pan dr hab. Mirosław Welz, pełniący

jednocześnie funkcję Zastępcy Głównego Lekarza Weterynarii i Głównego Lekarza Weterynarii. Od roku 2024 funkcję Krajowego Kierownika Specjalizacji Epizootiologia i administracja weterynaryjna pełni ponownie prof. dr hab. Zbigniew Grądzki.

Specjalizacja w obszarze Epizootiologia i administracja weterynaryjna adresowana jest głównie do pracowników Inspekcji Weterynaryjnej szczebla powiatowego, wojewódzkiego i głównego, a także lekarzy weterynarii zatrudnionych w Granicznych Inspektoratach Weterynaryjnych. Celem kształcenia jest przekazanie słuchaczom specjalistycznej wiedzy teoretycznej i praktycznej, niezbędnej do wykonywania zawodu lekarza weterynarii przez pracowników zatrudnionych w inspektoratach weterynaryjnych na różnych stanowiskach pracy. Zakres zadań i kompetencji pracowników zatrudnionych w Inspekcji Weterynaryjnej wykracza znacznie poza umiejętności i kwalifikacje nabywane przez absolwentów w następstwie kształcenia akademickiego na kierunku weterynaria. Lekarze weterynarii pełniący funkcje organów w Inspekcji Weterynaryjnej są jednocześnie pracodawcami, zatem w realizacji obowiązków służbowych niezbędna jest im znajomość podsta-

wowych przepisów z zakresu prawa pracy, dających stosowne kompetencje w odniesieniu do nawiązywania stosunku pracy na stanowiskach urzędniczych oraz stosowania przepisów prawa w sprawach wynikających ze stosunku pracy. Nie bez znaczenia dla osób sprawujących funkcje kierownicze jest także wiedza z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi i komunikacji interpersonalnej, sprowadzająca się do umiejętności racjonalnego zarządzania zasobami ludzkimi z ukierunkowaniem na motywowanie pracowników oraz umiejętności efektywnej komunikacji i rozwiązywania sytuacji konfliktowych w miejscu pracy. Szczególną rolę w pracy w Inspekcji Weterynaryjnej odgrywa znajomość prawa administracyjnego, stanowiącego podstawę prowadzenia postępowania administracyjnego i egzekucyjnego oraz wystawiania aktów administracyjnych. Jednym z ważniejszych elementów tego obszaru wiedzy jest znajomość praktycznych aspektów wykorzystywania kodeksu postępowania administracyjnego (k. p. a.) w działalności nadzorowanej i zwalczaniu chorób zakaźnych. Umiejętności w tym zakresie przydatne są w przypadku konieczności wszczynania postępowania administracyjnego, gromadzenia materiału dowodowego oraz wydawania decyzji administracyjnych. W programie kształcenia specjalizacyjnego w obszarze Epizootiologia i administracja weterynaryjna nie mogło zabraknąć także zagadnień integralnie związanych z administracją weterynaryjną. W programie szkolenia specjalizacyjnego uwzględniono zatem m.in. organizację inspektoratów weterynaryjnych na szczeblu powiatu, województwa, kraju oraz na granicy zewnętrznej UE oraz zasady kierowania inspektoratami weterynaryjnymi, w tym prowadzenie finansów, dokumentację i archiwizację dokumentów, realizację zamówień publicznych i inne. Kolejny dział wiedzy integralnie związany ze specjalizacją w obszarze Epizootiologia i administracja weterynaryjna dotyczy postępowania lekarsko-weterynaryjnego w przypadku wybuchu chorób zakaźnych u poszczególnych gatunków zwierząt. W programie szkolenia uwzględniono zatem praktyczną wiedzę i umiejętności dotyczące m.in. prowadzenia dochodzenia epizootycznego, pobierania i przesyłania materiału do badań diagnostycznych oraz wdrażania postępowania zapobiegającego rozprzestrzenianiu się chorób zakaź-

nych, zgodnie z przepisami szczegółowymi, obowiązującymi dla danej jednostki chorobowej. Warto podkreślić, że pierwotny program kształcenia specjalizacyjnego w specjalizacji Epizootiologia i administracja weterynaryjna wzorowany był częściowo na programie realizowanym w szkole administracji weterynaryjnej w Lyonie, Francja, jedynej tego rodzaju placówce na świecie. Program kształcenia w tej specjalizacji ma jednak charakter dynamiczny i dostosowywany jest na bieżąco do aktualnych wyzwań pojawiających się w sferze funkcjonowania administracji weterynaryjnej. Dotyczą one z jednej strony zmieniającego się lub uchwalanego *de novo* ustawodawstwa weterynaryjnego europejskiego i krajowego, a z drugiej problematyki związanej ze zwalczaniem chorób zakaźnych zwierząt, zwłaszcza w odniesieniu do nowo pojawiających się zagrożeń epizootycznych i konieczności wdrażania nowych strategii postępowania lekarsko-weterynaryjnego, zgodnie z obowiązującymi przepisami zawartymi w ustawach, rozporządzeniach MRiRW i instrukcjach Głównego Lekarza Weterynarii. W ślad za stałym dostosowywaniem programu kształcenia specjalizacyjnego do aktualnej sytuacji i wyzwań w obszarze epizootologii i administracji weterynaryjnej podejmowane są starania o doboru najbardziej kompetentnych wykładowców, dysponujących szeroką teoretyczną i praktyczną wiedzą z zakresu poszczególnych tematów ujętych w programie szkolenia specjalizacyjnego. Cel ten osiągany jest m.in. dzięki funkcjonującemu we wszystkich krajowych szkoleniach specjalizacyjnych systemowi oceny jakości kształcenia (OJK). Dotychczas tytuł specjalisty w obszarze Epizootiologia i administracja weterynaryjna uzyskało 1215 lekarzy weterynarii. W poszczególnych ośrodkach prowadzących kształcenie specjalizacyjne w tym obszarze zrealizowano dotychczas imponującą liczbę edycji pełnego cyklu szkolenia specjalizacyjnego. W SSP PIW-PIB Puławy zrealizowano 18 edycji szkolenia zakończonych nadaniem tytułu specjalisty, w SSP SGGW Warszawa 15 edycji szkolenia oraz w SSP UP Wrocław 13 edycji szkolenia. Aktualnie w SSP PIW-PIB Puławy kształci się jedna grupa słuchaczy, w SSP UP Wrocław trwa nabór na kolejną grupę, natomiast w SSP SGGW Warszawa nie ogłoszono kolejnego naboru.

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pana dziedzinie?

Specjalizacja w obszarze Epizootiologia i administracja weterynaryjna adresowana jest głównie do pracowników Inspekcji Weterynaryjnej szczebla powiatowego, wojewódzkiego i głównego, a także lekarzy weterynarii zatrudnionych w Granicznych Inspektoratach Weterynaryjnych. Celem kształcenia jest przekazanie słuchaczom specjalistycznej wiedzy teoretycznej i praktycznej, niezbędnej do wykonywania zawodu lekarza weterynarii przez pracowników zatrudnionych w inspektoratach weterynaryjnych na różnych stanowiskach pracy. Zakres zadań i kompetencji pracowników zatrudnianych w Inspekcji Weterynaryjnej wykracza znacznie poza umiejętności i kwalifikacje nabywane przez absolwentów w następstwie kształcenia akademickiego na kierunku weterynaria, dlatego w programie kształcenia specjalizacyjnego muszą znaleźć się między innymi elementy wynikające ze specyfiki pracy na stanowisku urzędnika służby cywilnej.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Lekarze weterynarii pełniący funkcje organów w Inspekcji Weterynaryjnej są jednocześnie pracodawcami, zatem w realizacji obowiązków służbowych niezbędna jest im znajomość podstawowych przepisów z zakresu prawa pracy, dających stosowne kompetencje w odniesieniu do nawiązywania stosunku pracy na stanowiskach urzędniczych oraz stosowania przepisów prawa w sprawach wynikających ze stosunku pracy. Nie bez znaczenia dla osób sprawujących funkcje kierownicze jest także wiedza z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi i komunikacji interpersonalnej, sprowadzająca się do umiejętności racjonalnego zarządzania zasobami ludzkimi z ukierunkowaniem na motywowanie pracowników oraz umiejętności efektywnej komunikacji i rozwiązywania sytuacji konfliktowych w miejscu pracy. Szczególną rolę w pracy w Inspekcji Weterynaryjnej odgrywa znajomość prawa administracyjnego, stanowiącego podstawę prowadzenia postępowania administracyjnego i egzekucyjnego oraz wystawiania aktów administracyjnych. Jednym z ważniejszych elementów tego obszaru wiedzy jest znajomość praktycznych aspektów

wykorzystywania kodeksu postępowania administracyjnego (k.p.a.) w działalności nadzorowanej i zwalczaniu chorób zakaźnych. Umiejętności w tym zakresie przydatne są w przypadku konieczności wszczynania postępowania administracyjnego, gromadzenia materiału dowodowego oraz wydawania decyzji administracyjnych. W programie kształcenia specjalizacyjnego w obszarze Epizootiologia i administracja weterynaryjna nie mogło zabraknąć także zagadnień integralnie związanych z administracją weterynaryjną. W programie szkolenia specjalizacyjnego uwzględniono zatem między innymi organizację inspektoratów weterynaryjnych na szczeblu powiatu, województwa, kraju oraz na granicy zewnętrznej UE oraz zasady kierowania inspektoratami weterynaryjnymi, w tym prowadzenie finansów, dokumentację i archiwizację dokumentów, realizację zamówień publicznych i inne. Kolejny dział wiedzy integralnie związany ze specjalizacją w obszarze Epizootiologia i administracja weterynaryjna dotyczy postępowania lekarsko-weterynaryjnego w przypadku wybuchu chorób zakaźnych u poszczególnych gatunków zwierząt. W programie szkolenia uwzględniono zatem praktyczną wiedzę i umiejętności dotyczące między innymi prowadzenia dochodzenia epizootycznego, pobierania i przesyłania materiału do badań diagnostycznych oraz wdrażania postępowania zapobiegającego rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych, zgodnie z przepisami szczegółowymi, obowiązującymi dla danej jednostki chorobowej.

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych?

W programie szkolenia specjalizacyjnego przewiduje się między innymi zajęcia terenowe organizowane w zakładach przetwórstwa spożywczego, stanowiące uzupełnienie bloku tematycznego z zakresu higieny żywności zwierzęcego pochodzenia. Ponadto, zajęcia praktyczne dotyczą zwalczania chorób zakaźnych zwierząt, podczas których stwarzane jest symulowane ognisko choroby zakaźnej, w którym zgodnie z obowiązującymi przepisami podejmowane są działania organów Inspekcji Weterynaryjnej, zmierzające do likwidacji choroby oraz możliwości jej rozprzestrzeniania się. Działania te

wymagają zaangażowania wielu różnych służb oraz wiąże się z koniecznością ich współdziałania w ramach centrum zarządzania kryzysowego.

W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Program kształcenia w specjalizacji Epizootiologia i administracja weterynaryjna ma charakter dynamiczny i dostosowywany jest na bieżąco do aktualnych wyzwań pojawiających się w sferze funkcjonowania administracji weterynaryjnej. Dotyczą one z jednej strony zmieniającego się lub uchwalanego *de novo* ustawodawstwa weterynaryjnego europejskiego i krajowego, a z drugiej problematyki związanej ze zwalczaniem chorób zakaźnych zwierząt, zwłaszcza w odniesieniu do nowo pojawiających się zagrożeń epizootycznych i konieczności wdrażania nowych strategii postępowania lekarsko-weterynaryjnego, zgodnie z obowiązującymi przepisami zawartymi w ustawach, rozporządzeniach MRiRW i instrukcjach Głównego Lekarza Weterynarii. W ślad za stałym dostosowywaniem programu kształcenia specjalizacyjnego do aktualnej sytuacji i wyzwań w obszarze epizootiologii i administracji weterynaryjnej podejmowane są starania o doboru najbardziej kompetentnych wykładowców, dysponujących szeroką teoretyczną i praktyczną wiedzą z zakresu poszczególnych tematów ujętych w programie szkolenia specjalizacyjnego.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe, wiąże się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

Zgodnie z zapisami ustawy z 29 stycznia 2004 roku o Inspekcji Weterynaryjnej, (art. 6 ust. 1 pkt. 5a oraz art. 9 ust. 1 pkt. 2) pełnienie funkcji organu w Inspekcji Weterynaryjnej wiąże się z koniecznością posiadania tytułu specjalisty w obszarze Epizootiologia i administracja weterynaryjna lub Higiena zwierząt rzeźnych i żywności pochodzenia zwierzęcego. Posiadanie tytułu specjalisty w obszarze Epizootiologia i administracja weterynaryjna daje zatem możliwość awansu zawodowego i służbowego oraz wiąże się z poprawą sytuacji finansowej pracowników zatrudnionych w Inspekcji Weterynaryjnej.

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

Tytuł specjalisty w obszarze Epizootiologia i administracja weterynaryjna w sposób istotny wpływa na ścieżkę kariery zawodowej. Stanowi on bowiem jeden z warunków niezbędnych do ubiegania się o pełnienie funkcji organu w Inspekcji Weterynaryjnej (*vide* punkt 5).

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

Możliwości współpracy międzynarodowej w ramach specjalizacji Epizootiologia i administracja weterynaryjna dotyczą głównie interpretacji oraz implementacji w warunkach krajowych przepisów prawa weterynaryjnego stanowiącego w organach Unii Europejskiej. Dotyczy to między innymi rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady, dyrektyw UE, zaleceń i opinii, aktów delegowanych i wykonawczych. Potencjalne możliwości współpracy na płaszczyźnie naukowej dotyczą epidemiologii weterynaryjnej, w tym oceny i interpretacji wyników testów diagnostycznych, analizy występowania, przebiegu i rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych w populacji zwierząt, zasad przeprowadzania badań przeglądowych i obserwacyjnych oraz zasad prowadzenia badań ankietowych i klinicznych, praktycznej obsługi systemów informatycznych stosowanych w ochronie zdrowia zwierząt na poziomie krajowym i UE, a także analizy ryzyka wystąpienia choroby zakaźnej.

Jakie są Pana zdaniem największe wyzwania, z którymi mierzą się obecnie specjaliści w tej dziedzinie, i jak można się na nie przygotować?

Wiedza w obszarze epizootiologii i administracji weterynaryjnej ulega ciągłym zmianom. Stwarza to konieczność stałej, bieżącej aktualizacji programu kształcenia oraz poszukiwania najbardziej kompetentnych wykładowców. Zjawiska te sprawiają, że wiedza nabyta w trakcie szkolenia specjalizacyjnego ulega z upływem czasu stopniowej dezaktualizacji. Dlatego istnieje potrzeba kontynuacji kształcenia w tym obszarze, które może być realizowane na zasadzie permanentnego samokształcenia lub poprzez udział w szkoleniach, tematycznie związanych z zakresem wykonywanych obowiązków służbowych, organizowanych przez pracodawcę i WCKP w Puławach.

Specjalizacja nr 18

CHOROBY PTAKÓW OZDOBNYCH I GOŁĘBI



Krajowy Kierownik prof. dr hab. **Piotr Szeleszczuk**

Specjalizacja nr 18 „Choroby ptaków ozdobnych i gołębi” powstała stosunkowo niedawno i wypełnia lukę w zakresie pomocy weterynaryjnej ptakom domowym i gołębiom, co jest naszym, lekarzy weterynarii, etycznym obowiązkiem. Celem specjalizacji jest przygotowanie fachowej kadry posiadającej profesjonalne przygotowanie do terapii i profilaktyki chorób tej grupy pacjentów. Specjalizacja z obszaru chorób ptaków domowych i gołębi bazuje na aktualnych osiągnięciach w zakresie diagnostyki i terapii chorób zwierząt, przystosowując je do potrzeb ornitopatologii i kolumbopatologii. Podniesienie prestiżu i satysfakcja zawodowa, to najważniejsze korzyści związane z tą niszową specjalizacją!

Jakie są kluczowe cele i założenia programu specjalizacyjnego w Pana dziedzinie?

Celem specjalizacji nr 18 „Choroby ptaków ozdobnych i gołębi” jest przygotowania fachowej kadry lekarzy weterynaryjnych posiadających specjalistyczne przygotowanie do terapii i profilaktyki chorób tej grupy pacjentów. Program szkolenia specjalizacyjnego zakłada zajęcia teoretyczne i edukację praktyczną. Uczestnicy przygotowują prace specjalizacyjne i prezentują przygotowane przez siebie opisy przypadków klinicznych.

Jakie umiejętności i wiedza są najważniejsze dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie?

Katalog umiejętności jakie nabywa uczestnik szkolenia z zakresu „Choroby ptaków ozdobnych i gołębi” jest szeroki i obejmuje on zarówno wiadomości teoretyczne, jak i praktyczne. Pogłębiona wiedza na temat biologii, hodowli i współpracy z hodowcą jest podstawą skutecznej opieki nad zdrowiem ptaków ozdobnych i gołębi.

Czy program specjalizacji przewiduje jakieś nowatorskie podejścia lub unikalne moduły szkoleniowe, które wyróżniają go na tle innych?

W programie specjalizacji są stosowane sprawdzone formy kształcenia wykorzystujące najnowsze metody dydaktyczne. Ze względu na specyfikę specjalizacji uczestnicy biorą udział w wystawach ptaków domowych i gołębi.

W jaki sposób program specjalizacji dostosowuje się do zmieniających się trendów i postępu technologicznego w weterynarii?

Specjalizacja z obszaru chorób bazuje na aktualnych osiągnięciach w zakresie diagnostyki i terapii chorób zwierząt, przystosowując je do potrzeb ornitopatologii i kolumbopatologii.

Jakie korzyści, zarówno zawodowe, jak i finansowe,

wiążą się z uzyskaniem tytułu specjalisty w tej dziedzinie?

Podniesienie prestiżu, satysfakcja zawodowa to najważniejsze korzyści związane z tą specjalizacją!

W jaki sposób tytuł specjalisty może wpłynąć na ścieżkę kariery w sektorze publicznym i prywatnym?

Niszowy charakter specjalizacji nie przekłada się bezpośrednio na karierę w sektorze publicznym.

Czy specjalizacja otwiera nowe możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi lub zagranicznymi?

W ramach specjalizacji współpracujemy z licznymi ośrodkami naukowymi krajowymi i zagranicznymi, na przykład Uniwersytetem w Giessen, Bolonii czy Tauben Klinik w Essen.

Jakie są Pana zdaniem największe wyzwania, z którymi mierzą się obecnie specjaliści w tej dziedzinie, i jak można się na nie przygotować?

Fakt, że specjalizacja powstała tak późno spowodował, że nie wytworzyła się grupa specjalistów z tego zakresu wiedzy weterynaryjnej. Wydaje się, że przed nami duże wyzwanie, by wreszcie troska o zdrowie ptaków domowych i gołębi dorównała osiągnięciom weterynarii we wiodących krajach na świecie.

Specjalizacja nr 19

DOBROSTAN ZWIERZĄT



Krajowy Kierownik dr hab. **Grzegorz Tomczyk**

Specjalizacja w obszarze „Dobrostan zwierząt” jest najnowszym szkoleniem w oficjalnym krajowym panelu specjalizacyjnym dla lekarzy weterynarii. Niemniej jednak już w 2024 roku szkolenie ukończyła pierwsza grupa Specjalistów w grupie szkoleniowej SSP3 szkolonej w PIWet-PIB w Puławach.

Kluczowymi celami szkolenia trwającego 4 semestry, które obejmuje w sumie 314 godzin (w tym 238 godzin wykładów oraz 76 godzin ćwiczeń i seminariów), jest przygotowanie Specjalistów posiadających szeroki arsenał wiedzy z zakresu prawnych i środowiskowych warunków bytowania zwierząt utrzymywanych w znormalizowanych parametrach i właściwie wykorzystywanych w produkcji towarowej, zwierząt towarzyszących oraz wykorzystywanych do celów naukowo-badawczych, a także w innych okolicznościach aktywności ludzkiej. Program szkolenia obejmuje szereg zagadnień i pozwala na uzyskanie umiejętności oceny, zdolności podejmowania decyzji, wdrażanie prawa i zaleceń dotyczących właściwego traktowania zwierząt. Główne obszary wiedzy z tych zakresów to zrozumienie etyczno-społecznych aspektów dobrostanu tj. dobrostan zwierząt a świadomość społeczna, znaczenie dobrostanu we współczesnym i przyszłym traktowaniu zwierząt. Obejmuje poznanie fizjologicznych podstaw zachowania się zwierząt – zmysły, odruchy, nawyki, reakcje na sytuacje stanu niefizjologicznego. Dodatkowo pozwala rozpoznawać anomalie behawio-

ralne zwierząt jako odstępstw od zachowań normalnych. Uposaża Specjalistę w behawioralne kryteria oceny dobrostanu zwierząt i konsekwencje dla dobrostanu oraz wzbogacania środowiska hodowlanego celem eliminacji zaburzeń behawioralnych. Nowatorskim jest poznanie podstaw zoopsychologii, wpływ różnych bodźców na psychikę zwierząt, a także uwarunkowań spełniania dobrostanu zwierząt i stanu zdrowia fizjologicznego, zaburzeń metabolicznych, oddziaływania stresu i wpływu tych uwarunkowań na jakość produktów spożywczych zwierzęcego pochodzenia – choroby przemysłowe. Podstawą wiedzy w zakresie dobrostanu jest poznanie w trakcie szkolenia międzynarodowego, unijnego i krajowego źródła prawa humanitarnej ochrony zwierząt, aktów prawa krajowego i europejskiego w zakresie nadzoru nad dobrostanem zwierząt. Podstawę szkolenia stanowią zasady etyki i deontologii weterynaryjnej w pracy lekarza weterynarii specjalisty dobrostanu zwierząt. Nowatorskim podejściem w szkoleniu jest także przekaz wiedzy z zakresu przygotowania psychologicznego lekarzy weterynarii do pracy w nadzorze i kontroli dobrostanu zwierząt w tym predyspozycje psychosocjologiczne lekarzy weterynarii i ewentualne ograniczenia do wykonywania zadań w zakresie dobrostanu zwierząt tzw. test osobowości. Obejmuje to także zasady i podstawy komunikacji interpersonalnej w pracy inspekcyjnej lekarza medycyny weterynaryjnej. Wybrane zasady

komunikacji asertywnej, perswazyjnej, motywowania i rozwiązywania konfliktów, zagadnienia z obszaru wypalenia zawodowego, stresu i technik relaksacyjnych, kryzysu psychicznego w zawodzie.

Uzyskanie tytułu specjalisty wpływa niewątpliwie na przyszły status zawodu lekarza weterynarii ponieważ otwiera drogę do zajmowania odpowiednich stanowisk w administracji weterynaryjnej, stanowisk specjalistów ds. dobrostanu w kompaniach hodowlanych, w chowie wysokotowarowym, podejmowania przez Specjalistę roli lekarza weterynarii jako biegłego w postępowaniach procesowych w zakresie dobrostanu zwierząt najczęściej wymagających wysoko kwalifikowanej wiedzy z tego zakresu. W wykorzystaniu tej specjalizacji w zakresie praktyk prywatnych w zakładach leczniczych posiadanie tytułu znacznie podnosi prestiż takiego lekarza jako fachowca wszechstronnego i doradcy dla właścicieli zwierząt towarzyszących i użytkowych. Bezsprzecznie wiedza i osiągnięte umiejętności powinny być w niedalekiej przyszłości wymagane przy sprawowaniu nadzoru administracji państwowej w zakresie uprawnień organizacji społecznych zajmujących się ochroną zwierząt w aspekcie ich dobrostanu i humanitarnej ochrony zwierząt przez posiadaczy zwierząt. Kolejnym nowatorskim kryterium wykorzystania zdobytej podczas szkolenia wiedzy jest umiejętność oceny prowadzonych certyfikacji ferm zwierząt gospodarskich realizujących zasady

dobrostanu dla celów oznakowania żywności wypełniające wymogi zdrowotnych kryteriów oceny dobrostanu zwierząt i bezpieczeństwa żywności od nich pochodzącej. Dobrostan jest znormalizowanym prawnie (określono: minimalne wymagania środowiska bytowania, powierzchni, obsady itp.) działaniem, ale pojawiają się nowe zagadnienia regulujące dobrostan poza normami, jak np. wdrażanie eko-schematów, praktyki w zakresie zarządzania oraz poszerzenie norm, które wykraczają poza podstawowe wymogi i tu jest niezbędna wiedza Specjalisty.

Pozyskana w trakcie szkolenia wiedza Specjalisty wpisuje się ponadto do szeroko pojmowanego aspektu nadzoru nad produkcją zwierzęcą i wypełnienia zadań lekarzy weterynarii (urzędowych i wolnej praktyki) w zakresie realizacji wymogów dobrostanu realizowanych w określonym miejscu i czasie u zwierząt gospodarskich, w fermach zwierząt dzikich i wolno żyjących, w schroniskach dla zwierząt i azylach oraz w ogrodach zoologicznych, w miejscach gromadzenia zwierząt jak targi, pokazy, wystawy. Następnie niezwykle ważną jest rola nadzorcza i doradcza Specjalisty dobrostanu w trakcie prowadzonej koniecznej depopulacji lub przy ograniczeniu populacji zwierząt związanej z wystąpieniem zagrożeń epidemiologicznych i epizootycznych, podczas transportu i w punktach kontroli zwierząt, w punktach kontroli granicznej i zwierząt w trakcie procesów ubojowych w ubojniach. W zakresie wiedzy odnośnie transportu zwierząt, uprawnień i kwalifikacji personelu lekarz Specjalista ma dodatkowe atuty wiedzy o warunkach, środkach transportu, odległości i czasie trwania w tym transportu lądowego, morskiego, powietrznego i mieszanego. Zdobyta podczas szkolenia wiedza pozwala także właściwie oceniać i sprawować nadzór nad dobrostanem ryb w akwakulturach i warunkach związanych z obrotem rybami. Niewątpliwą wartością dodaną jest możliwość rozwoju dodatkowej ścieżki rozwoju Specjalisty jako doradcy (w tym naukowego rozwoju własnego) w zakresie ochrony dobrostanu zwierząt wykorzystywanych w celach naukowych i edukacyjnych. Niezwykle istotna jest wiedza Specjalisty w sprawowaniu nadzoru w hodowlach zwierząt laboratoryjnych i u ich dostawców, a także u użytkowników prowadzących eksperymenty

naukowe i prowadzących edukację z wykorzystaniem tej grupy zwierząt. Szkolenie z obszaru dobrostanu zwierząt obejmuje także konieczność odbycia ćwiczeń praktycznych i staży w zakresie poznania potrzeb i kryteriów oceny fizjologicznych parametrów dobrostanu w tym poznanie laboratoryjnych metod diagnostycznych, oceny klinicznej technopatii, metod stanu sanitarnego warunków bytowania zwierząt. Obejmuje to także badania etologiczne, kliniczne, rejestrację parametrów subklinicznych i zmian stwierdzanych przy badaniu przyżyciowym i poubojowym, ocenę makroskopową tusz i produktów zwierzęcych przy ocenie retrospektywnej warunków spełnienia dobrostanu w trakcie chowu zwierząt. Dodatkowo dokumentowanie wyników kontroli i inspekcji, bieżące zalecenia, korekty parametrów dobrostanu dla hodowców i producentów drobiu, bydła i trzody chlewnej zachowanie warunków dobrostanu zwierząt przetrzymywanych w warunkach regulowanych prawem. Jednym z najważniejszych wyzwań, z którymi mierzą się obecnie Specjaliści w tej dziedzinie, jest uwiarygodnienie ich roli w odbiorze społecznym, jako moderatorów pojmowania właściwego podejścia do zwierząt wykorzystywanych do różnych celów przez człowieka. Lekarz wet. Specjalista dobrostanu ma wiedzę, zapewnia dobrostan, przeciwstawia się naruszeniom dobrostanu, pełni zawód zaufania publicznego, tworzy standardy społeczno-kulturowe. Innym wyzwaniem jest docenienie posiadanej wiedzy przez organy administracji państwowej i zbudowanie prestiżu tej Specjalizacji popartej właściwym uposażeniem finansowym. Specjalista posiada wiedzę interdyscyplinarną ze znajomością biologii różnych gatunków, lecz i niesie pomoc zwierzęciu w cierpieniu, zapewnia mu dobrostan. Świadczy usługi wysokiej jakości dla zdrowia zwierząt, dobrostanu zwierząt i środowiska. Równocześnie uczestnicząc w ochronie zdrowia jest zawodem zaufania publicznego. Niewątpliwie z tych też powodów zachodzi równocześnie konieczność uaktualnienia Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii/wzór/ European Veterinary Code of Conduct. Realne wyzwania to to, aby lekarz wet. był obecny na wszystkich etapach produkcji zwierzęcej, jak hodowla, chów, użytkowanie, transport, depopulacja.

Zdania w zakresie ochrony zdrowia zwierząt, swoistej i nieswoistej immunoprofilaktyki, zoohigieny produkcji, bioasekuracji, a dodatkowo w zakresie dobrostanu to znajomość: Eko-schematów, Systemu utrzymania QAAP (Quality Assurance for Food Products), Standardów systemu QMP – zdrowie i dobrostan utrzymania, umiejętność czytania zdjęć geotagowych – dokumentacja lokalizacyjna itp.



Specjalizacja w obszarze „Dobrostan zwierząt” jest najnowszym szkoleniem w oficjalnym krajowym panelu specjalizacyjnym dla lekarzy weterynarii. Niemniej jednak już w 2024 roku szkolenie ukończyła pierwsza grupa Specjalistów w grupie szkoleniowej SSP3 szkolonej w PIWet-PIB w Puławach.



Wejdź na naszą stronę

- aktualności
- informacje o szkoleniach
- uchwały i stanowiska



www.vetpol.org.pl

NOWY WYMIAR WETERYNARII

Jak certyfikowane szkolenia zmieniają przyszłość zawodu

System szkoleń certyfikowanych został ustanowiony uchwałą KRLWet., która w tym celu powołała Samorządowe Centrum Doskonalenia Zawodowego Lekarzy Weterynarii. Centrum to jest zarządzane przez Prezydium KRLWet., zaś Rada Programowa jest jego merytorycznym organem, którego zadaniem są sprawy programowe oraz monitorowanie jakości szkoleń. Dotychczas powołano 27 obszarów szkoleniowych, a na czele każdego z nich stoi Krajowy Konsultant. Radzie Programowej przewodniczy **prof. dr hab. Tomasz Janowski**, do którego zwracamy się z kilkoma pytaniami dotyczącymi znaczenia i rozwoju systemu szkoleń certyfikowanych.

Jakie są według Pana największe luki, które certyfikowane szkolenia mogą wypełnić?

Obecną ofertę edukacyjną w zakresie kształcenia podyplomowego lekarzy weterynarii można uszeregować w dwa główne nurty: szkolenia specjalizacyjne organizowane i monitorowane przez Komisję do spraw Specjalizacji Lekarzy Weterynarii oraz dobrowolne ustawiczne kształcenie podyplomowe obejmujące bardzo różne formy kształcenia oferowane przez bardzo liczne podmioty edukacyjne. Szkolenie specjalizacyjne to długie dwuipół- trzyletnie studia, o zdefiniowanych programach i ich realizatorach, dedykowane dużym kompleksowym obszarom dotyczącym chorób poszczególnych gatunków zwierząt, całym dyscyplinom lub ważnym obszarom inspekcyjnym. Natomiast kształcenie ustawiczne monitorowane przez KRLWet. to rocznie około 500 imprez edukacyjnych, bardzo różnorodnych, zarówno jeśli chodzi o formę, jak i realizowaną tematykę. Gene-

ralnie można mówić o dużym ich rozproszeniu tematycznym, jak również o braku kontroli merytorycznej tego systemu. Działa tutaj wolny rynek szkoleniowy. W naszej ocenie oba te systemy nieźle spełniają swoją rolę, jednakże w obecnej sytuacji rozwoju naszego zawodu, zwłaszcza w obszarze działalności klinicznej, brakuje oferty szkoleń bardziej sprofilowanych niż specjalizacyjne, a przy tym bardziej kompleksowych niż wielorakie formy kształcenia ustawicznego. Szkolenia certyfikowane, obecnie obejmujących 27 dziedzin szkoleniowych, mogą się odnosić do szkoleń dotyczących poszczególnych organów lub układów regulacyjnych (na przykład kardiologia, dermatologia, neurologia itp.) poszczególnych gatunków zwierząt lub kompleksowego podejścia do zdrowia i produktywności stad zwierząt gospodarskich (tak zwane programy opieki). Takich szkoleń jak wyżej opisane certyfikowane w dotychczasowym systemie oraz ofercie szkoleniowej nie było.

Wypełnienie tej luki wydaje się koniecznością, ze względu na szybki postęp aparaturowo-diagnostyczny w medycynie weterynaryjnej oraz nowe rozumienie merytoryczne diagnozowania, leczenia i zwalczania wielu problemów chorób zwierząt towarzyszących i gospodarskich.

Szkolenia certyfikowane lokują się więc pomiędzy dotychczas istniejącymi, ale są także komplementarne w stosunku do nich.

Czy uważa Pan, że certyfikowane szkolenia to przyszłość polskiej weterynarii, czy raczej uzupełnienie obecnego systemu?



Prof. Tomasz Janowski podczas targów VET Forum w Łodzi, 2025 r.

Uważam, że szkolenia certyfikowane posiadają obie te cechy. Z jednej strony wypełniają lukę istniejącą w obecnym systemie kształcenia podyplomowego, jak to omówiliśmy wcześniej. Doskonale uzupełniają obecny system, który w jego obecnej formie nie daje możliwości pełnego kształcenia w określonych obszarach, ale jednak nadal stanowiących edukacyjną całość, istotną z punktu praktycznego wykonywania zawodu. Z drugiej strony taki system stanowi także przyszłość zawodu i je-

go praktycznego wykonywania, bowiem pogłębia wiedzę teoretyczną i umiejętności praktyczne, lepiej dopasowane do aktualnych potrzeb rynku. Ponadto, system szkoleń certyfikowanych może elastycznie reagować na nowo powstające potrzeby praktycznej edukacji, bowiem katalog dziedzin szkoleniowych jest stale otwarty i leży w rękach naszego samorządu. Osobiście uważam, że szkolenia certyfikowane mają dużą przyszłość przed sobą.

Dobrze realizowane mogą bardzo dobrze odpowiadać na potrzeby szkoleniowe praktyki ze względu na możliwość ich stałego dopasowywania się do zmian.

Jakie są, według Pana, największe korzyści płynące z ukończenia certyfikowanego szkolenia w porównaniu do tradycyjnych szkoleń/kursów, które są obecne na rynku?

To trudne pytanie, bowiem korzyści szkoleniowe i ich odczuwanie jest zawsze kwestią osobistą i trochę relatywną. Uważam jednak, że szkolenia certyfikowane mają wiele zalet: są i nadal będą dobrze dopasowane do potrzeb runku edukacyjnego; obejmują kompleksowe obszary klinicznej medycyny weterynaryjnej odpowiadające realiom praktyki; mają zdefiniowane programy i ich realizatorów, którzy są realnymi liderami zawodu, co zapewnia wysoką jakość szkoleń; uwzględniają w sposób znaczny umiejętności praktyczne, ponieważ będą się kończyć uzyskaniem stosownego certyfikatu, często w zakresie popularnych metod diagnostycznych. Pozwolą przez to na lepsze funkcjonowanie na rynku usług i powinny zapewnić szkolącym się wiele korzyści.

Na czym polega różnica w podejściu dydaktycznym między szkoleniami certyfikowanymi a innymi kursami/szkoleniami?

Szkolenia certyfikowane będą oparte o nowe, będące na wysokim poziomie i aktualne podejście dydaktyczne. Punktem wyjścia do tych szkoleń jest fakt, że osobami szkolącymi się będą lekarze już wstępnie zaawansowani zawodowo w problematyce szkoleniowej (deklaracja o co najmniej 30 % udziale we własnej pracy). Grupy szkoleniowe będą małe (około 15 osób), co pozwoli na duże upracticznienie zajęć. Zakłada się co najmniej 50 procent udziału zajęć praktycznych w szkoleniu. Szkolenia będą prowadzone przez niekłamanych liderów zawodu w danych obszarach, dobierających jako prowadzących zajęcia wysoko kwalifikowanych wykładowców. Będą to także uznani renomowani lekarze praktycy. Dopuszczona jest także forma zajęć on-line, aby umożliwić udział specjali-

stów z zagranicy. Stworzono także system oceny jakości zajęć, oparty w dużej części o ankietyzację uczestników szkoleń. Każde szkolenie będzie miało tak zwanego opiekuna wyznaczonego przez Radę Programową, która ponadto będzie sprawować kontrolę merytoryczną nad szkoleniami. Dodać należy, że na początku szkolenia każde z nich będzie musiało uzyskać akceptację Rady, po ocenie instytucji prowadzącej szkolenie, listy wykładowców, możliwości realizacyjnych itp.

Generalnie, wydaje się, że przestrzeganie powyższych metod i zasad powinno zapewnić bardzo wysoki i satysfakcjonujący uczestników szkoleń, poziom szkoleniowy.

Czy certyfikowane szkolenia są bardziej nastawione na praktyczne umiejętności niż teoria? W jaki sposób przekłada się to na codzienną pracę lekarza weterynarii?

Szkolenia certyfikowane są zdecydowanie nastawione na zdobywanie umiejętności praktycznych. Warto przy tym zaznaczyć, że system ten jest na razie przeznaczony wyłącznie dla dziedzin klinicznych, co jeszcze raz podkreśla jego upracticznienie. Zakładamy, że szkolenia pozwolą na uzyskiwanie pełnych umiejętności wykonywania i oceny wyników procedur aktualnie stosowanych metod diagnostycznych, takich jak ultrasonografia, tomografia, endoskopia itp. Będą one stosowane i omawiane przy ocenie poszczególnych przypadków klinicznych. Ponadto słuchacze zapoznawani będą z nowoczesnymi technikami operacyjnymi stosowanymi w leczeniu. Oczywiście umiejętności te będą wzbogacane o niezbędną wiedzę teoretyczną. Powyższe dotyczy gatunków zwierząt z koniecznością podejścia do przypadków indywidualnych u takich zwierząt jak psy, koty, małe ssaki domowe, konie, płazy i gady. Natomiast w odniesieniu do problemów zdrowotnych u zwierząt gospodarskich (bydło, trzoda chlewna, małe przeżuwacze) oprócz umiejętności niezbędnych indywidualnych zabiegów manualnych, przybliżane będą problemy, analizy i metody postępowania profilaktycznego dotyczące całych stad. Umiejętność takiego kompleksowego podejścia do zdrowia i produktywności stad jest w chwili obecnej uznawana za główny cel upracticznienia opieki weterynaryjnej, bardzo oczekiwanej przez właścicieli

zwierząt. Zdobywanie takich umiejętności z całą pewnością ułatwi absolwentom szkoleń funkcjonowanie na weterynaryjnym rynku pracy.

Uzyskany certyfikat, potwierdzony przez KRLWet. będzie dodatkowo rękojmnią wysokich kwalifikacji lekarza w zdefiniowanym obszarze medycyny weterynaryjnej (na przykład kardiolog psów i kotów, ortopedia koni itp.), trochę na wzór tego, co znamy z medycyny ludzkiej.

Dotychczasowe szkolenia nie dają takich możliwości, bowiem dotyczą obszarów daleko szerszych (specjalizacja), bądź tylko fragmentarycznych (kształcenie ustawiczne).

Jakie konkretne umiejętności lub wiedzę powinien zdobyć lekarz weterynarii, aby uznać certyfikowane szkolenie za wartościowe?

Kolejne trudne pytanie, gdyż dotyczy indywidualnych oczekiwań. Wydaje mi się jednak, że po wielu latach funkcjonowania szkoleń specjalizacyjnych dotyczących szerokiego szkolenia odnośnie całych gatunków, rodzi się konieczność doszkalania w obrębie szczegółowszych problemów klinicznych i fizjopatologicznych poszczególnych układów i organów. Wiąże się to także z postępowaniem metodycznym i diagnostycznym, gdyż stają się one coraz bardziej wyrafinowane i specyficzne gatunkowo. Trudno być specjalistą we wszystkich obszarach, więc szkolenia certyfikowane spełniają funkcję szkoleń drugiego stopnia – zapewniają dodatkowe pogłębione umiejętności w obrębie medycyny gatunku. To filozofia szkoleń certyfikowanych, natomiast praktycznie po kilku latach funkcjonowania tego systemu edukacyjnego na weterynaryjnym rynku usług, powinni pojawić się kwalifikowani specjaliści w obrębie gatunków – kardiolog, neurolog, dermatolog itd. Pozwoli to na uporządkowanie sy-

tuacji na rynku usług, w chwili obecnej częściowo ma bowiem miejsce fałszywe reklamowanie się i podszywanie się pod prawdziwych specjalistów. Wydaje się, że lekarze zaakceptują możliwość zdobycia praktycznych umiejętności w zakresie obrazowej diagnostyki (ultrasonografia, tomografia, rezonans magnetyczny, endoskopia), a także wykonywania zabiegów chirurgicznych (ortopedia, chirurgia miękka), po to aby umocnić się na rynku usług weterynaryjnych. Tym bardziej, że będzie to potwierdzone certyfikatem KRLWet. To samo dotyczy wiedzy teoretycznej. Trudno tutaj odnieść się szczegółowiej do poszczególnych problemów, ale aktualne rozumienie patogenetycznych chorób, nowe leki, strategie terapeutyczne są zawsze bardzo cenne dla szkolących się w celu podniesienia jakości swoich usług. Jest takie powiedzenie w medycynie: „możesz zdiagnozować tylko to, o czym wiesz”. Uważam, że doskonale ilustruje ono filozofię szkoleń certyfikowanych.

Jak certyfikowane szkolenia wpłyną na rynek pracy w weterynarii? Czy pacjenci będą poszukiwać lekarzy z konkretnymi certyfikatami?

Wszystkie dotychczas udzielane odpowiedzi po części dotyczą także tego pytania. Wychodzimy z założenia, że wykonywanie naszego zawodu wymaga stałego dokształcania z powodu ustawicznego poszerzania wiedzy medycyny weterynaryjnej, a także zmian w samej korporacji oraz jej społecznym otoczeniu. Tym samym należy także doskonalić ofertę edukacyjną dla lekarzy weterynarii. Uważamy, że szkolenia certyfikowane wychodzą naprzeciw tym potrzebom, bowiem uzupełniają istniejącą lukę i są komplementarne do już istniejących.

Poprzez kształcenie prawdziwych specjalistów w konkretnych dziedzinach oraz popularyzowanie tego faktu w świadomości społecznej, możemy potencjalnie znacznie wpłynąć na weterynaryjny rynek pracy. Pojawienie się takiej grupy lekarzy powinno przyciągnąć do nich pacjentów, bowiem wierzymy, że gwarantować oni będą wyższą jakość usług. Zachowania właścicieli zwierząt są determinowane wieloma czynnikami, ale wzorując się na medycynie ludzkiej, pacjenci będą raczej wybierać tych lekarzy i te lecznice, które będą legitymować się certyfikowanymi umiejętnościami. Dużo zale-



Marek Mastalerek wręcza statuetkę profesorowi Tomaszowi Janowskiemu, Łódź 2025 r.

ży także od rozpropagowania tego faktu wśród potencjalnych pacjentów, a także stosunku członków naszej korporacji do certyfikowanych specjalistów.

Wydaje się jednak, że szkolenia certyfikowane z jednej strony przyczynią się do podniesienia jakości usług weterynaryjnych, z drugiej zaś ich urealnienia i uporządkowania rynku.

Uważam, że ważnym elementem jest także aktualizacja wiedzy teoretycznej w odniesieniu wybranych dziedzin. Łącznie, wierzymy, jako Rada Programowa, że właściciele zwierząt będą wybierać dobrze przygotowanych teoretycznie i ukierunkowanych praktycznie certyfikowanych specjalistów, a nie specjalistów od wszystkiego, czyli od niczego.

Dziękuję za poświęcony czas.

WYZWANIA I ROZWÓJ

Nowe standardy
kształcenia
specjalizacyjnego
w weterynarii
małych zwierząt

lek. wet. **Andrzej Lisowski, Urszula Mazur, Monika Cukiernik**

Od prawie dwóch dekad obserwujemy dynamiczny rozwój medycyny weterynaryjnej w Polsce. Trendy wskazują, że w kolejnych latach będziemy świadkami jeszcze większego przyspieszenia i przełomowych innowacji, jakie wejdą do standardu opieki nad pacjentem. Tempo rozwoju wymaga od lekarzy weterynarii ciągłego podnoszenia swoich umiejętności i poszerzania kwalifikacji.



Zjemy w czasach nadmiaru łatwo dostępnych informacji, które bardzo często powodują szum, a nie dostarczają wiedzy. Chcąc skorzystać z tych możliwości, lekarz weterynarii musi potrafić odsiać „ziarno od plew”, co może być trudne lub wręcz frustrujące, bo, parafrazując słowa piosenki, „pisać i mówić każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej”. Medycyna weterynaryjna staje się tak zaawansowana, że jest potrzeba uregulowania wąskich ścieżek specjalizowania się lekarzy weterynarii klinicystów, a także zaopatrzenia ich w umiejętności weryfikowania tak wielu informacji, jakie pojawiają się codziennie w różnych kanałach przekazu.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom lekarzy weterynarii chcącym specjalizować się w wąskich dziedzinach nauk klinicznych, takich jak np. kardiologia, dermatologia, onkologia, ortopedia, okulistyka czy stomatologia, Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii dostrzegł konieczność uzupełnienia systemu szkoleń podyplomowych zakończonych uzyskaniem tytułu potwierdzającego zdobycie kwalifikacji. Wypełniając uchwałę Krajowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii, Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna powołała Samorządowe Centrum Doskonalenia Zawodowego Lekarzy Weterynarii, którego organem merytorycznym jest Rada Programowa.

Dążąc do zachowania wysokich standardów opieki nad pacjentem, stworzony

został projekt Szkoleń Certyfikacyjnych w 27 dziedzinach weterynarii klinicznej, których intencją jest wykucie kadry specjalistów na wzór dziedzin stosowanych w medycynie człowieka.

Polscy lekarze weterynarii są czasem tak zaawansowani w wąskim wycinku praktyki, że czas najwyższy, by usankcjonować te umiejętności konkretnym oficjalnym tytułem i usystematyzować tym samym proces kształcenia specjalistycznego. W szkoleniach mogą uczestniczyć lekarze weterynarii, którzy spełniają łącznie następujące kryteria:

- posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych na kierunku weterynaria,
- posiadają prawo wykonywania zawodu lekarza weterynarii,
- wykonują zawód lekarza weterynarii nieprzerwanie od co najmniej 5 lat,
- złożą oświadczenie, że dziedzinie, w której zamierzają ubiegać się o certyfikat poświęcają co najmniej 30 % czasu swej aktywności zawodowej,
- w systemie dobrowolnego ustawicznego kształcenia prowadzonym przez samorząd zawodowy lekarzy weterynarii uzyskali w okresie 2 lat poprzedzających szkolenie 50 punktów z danej dziedziny.

W dziedzinach dotyczących małych zwierząt towarzyszących program jest bardzo wspierany przez Polskie Stowarzyszenie Lekarzy Weterynarii Małych Zwierząt. W ramach projektu Rada Programowa powołała Konsultantów Krajowych – znanych, doświadczonych praktyków z pokaźnym dorobkiem medycznym w danej dziedzinie. Każdy z Konsultantów jest liderem odpowiadającym za program merytoryczny i nadzór nad przeprowadzeniem dwu- lub czterosemestralnego szkolenia w danej dziedzinie. Można z dumą potwierdzić, że do tej pory już ruszyły lub niebawem ruszają pierwsze szkolenia certyfikacyjne, przygotowane w oparciu o najlepsze wzorce uznanych zagranicznych szkół i rezydentur.

Przed uczestnikami intensywnie dwa lub cztery semestry pracy pod okiem mentorów, wykładowców i trenerów z Polski i zagranicy, zakończone egzaminem i uzyskaniem tytułu Certyfikowanego Lekarza Weterynarii w danej dziedzinie klinicznej.

Wiosną tego roku ruszyło już pierwsze szkolenie certyfikacyjne w dziedzinie



SHUTTERSTOCK

„Choroby płazów i gadów”. Organizatorem tego szkolenia jest Wydział Weterynaryjny w Toruniu pod nadzorem Krajowego Konsultanta dr Aleksandry Maluty.

Zakończono nabór na szkolenie z dziedziny „**Urologia i nefrologia psów i kotów**”. Szkolenie organizowane jest przez VetCo pod nadzorem lek. wet. Agnieszki Neski-Suszyńskiej – Krajowego Konsultanta w tej dziedzinie. Pani Doktor swoje szlify urologiczno-nefrologiczne zdobywała na uniwersytecie Cornella w USA.

W październiku tego roku ruszyło szkolenie „**Gastroenterologia psów i kotów**”, którego liderem jest Konsultant Krajowy – prof. dr hab. n. wet. Andrzej Rychlik. Całe szkolenie odbywa się w nowoczesnych salach Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, gdzie gościć będą czołowi wykładowcy z Polski i zagranicy. Prof. dr hab. n. wet. Andrzej Rychlik, Konsultant Krajowy ds. Gastroenterologii Psów i Kotów tak opisuje swoją wizję: „Program kształcenia specjalizacyjnego lekarzy weterynarii, który chcę realizować poprzez certyfikowany kurs, opiera się na dążeniu do wykształcenia wysoko wykwalifikowanych i empatycznych specjalistów z zakresu gastroenterologii psów i kotów. Lekarzy, którzy potrafią sprostać wyzwaniom współczesnej medycyny weterynaryjnej, dynamicznie zmieniającemu się rynkowi pracy, jak i uwarunkowaniom zdrowia zwierząt, a także relacjom z ich właścicielami. W programie naszego certyfikowanego kursu zaplanowano zajęcia, które będą realizować najwybitniejsi specjaliści z gastroenterologii psów i kotów. Pierwsze zajęcia, dotyczące chorób przełyku poprowadzi Stanley Marks ze Stanów Zjednoczonych, wybitny specjalista z zakresu chorób wewnętrznych i onkologii. Profesor Stanley Marks jest członkiem American College of Veterinary Internal Medicine (ACVIM) oraz American College of Veterinary Nutrition (ACVN). Wykładowcami, którzy zgodzili się poprowadzić zajęcia na naszym kursie będą wybitni specjaliści m.in. Francesco Carrani, Linda Toresson, Frederic Gaschen czy Joerg Steiner. Lekarze weterynarii znają i cenią ich dokonania naukowe i umiejętności praktyczne. Do współpracy zaproszono także polskich wybitnych specjalistów z obszaru medycyny małych zwierząt, m.in.: prof. Romana Lechowskiego, prof. Przemysława Prządka czy prof. Łukasza Adaszkę. Z pewnością kontakt z wybitnymi naukowcami i praktykami z zagranicy

i z innych ośrodków w kraju ma nie tylko walor edukacyjny, lecz także może przyczynić się do wymiany doświadczeń i nawiązania bliższych kontaktów w przyszłości”.

– Jestem przekonany, że specjaliści, po ukończeniu naszego certyfikowanego kursu z zakresu gastroenterologii psów i kotów, zapewnią najwyższy standard opieki zdrowotnej naszym pacjentom, cierpiącym na schorzenia układu pokarmowego. Włączenie do programu kształcenia elementów treści dotyczących dobrostanu zwierząt, etyki weterynaryjnej oraz komunikacji z właścicielami zwierząt, poprawi relacje i zaufanie w codziennej praktyce oraz pozwoli na kompleksowe spojrzenie na pacjenta, wskazując na korzyści, jakie niesie ze sobą opieka koordynowana – dodał prof. Rychlik.

Zakończono nabór na szkolenie z dziedziny „**Kardiologia psów i kotów**”. Organizatorem szkolenia jest PSLWMZ. Szkolenie rusza w styczniu 2026 r, a nadzór merytoryczny pełni dr hab. n. wet. Magdalena Garncarz, która tak mówi o projekcie: „Jako Krajowy Konsultant Kardiologii psów i kotów pragnę podzielić się wizją, która – mam nadzieję – już wkrótce stanie się realnym fundamentem rozwoju naszej specjalizacji w Polsce. To wyjątkowa szansa, by stworzyć w naszym kraju zespół fachowców z ugruntowanymi merytorycznymi podstawami, pracujących według spójnych, wysokich standardów. Program został zaplanowany tak, aby obejmował najważniejsze aspekty diagnostyki i terapii – od kardiologii klinicznej, przez elektrokardiografię, echokardiografię, obrazowanie płuc w kontekście różnicowania chorób serca, aż po choroby pasożytnicze sercowo-płucne. Nad całością czuwać będą wybitni wykładowcy z Polski i zagranicy, którzy zagwarantują najwyższy poziom kształcenia. Wierzę, że to przedsięwzięcie pozwoli nam wspólnie budować prestiż i jakość polskiej kardiologii weterynaryjnej”.

W styczniu 2026 roku rusza szkolenie certyfikowane z dziedziny „**Stomatologia psów i kotów**”, którego organizatorem jest PSLWMZ a nadzór merytoryczny pełni Krajowy Konsultant w tej dziedzinie – dr Jerzy Gawor. Jest to jedyny specjalista w Polsce, który ma zarówno amerykański, jak i europejski tytuł specjalisty w tej dziedzinie.

Kolejnym szkoleniem certyfikacyjnym, jakie ruszy w najbliższym czasie jest szkolenie w dziedzinie „**Patologia i biotechnika rozrodu psów i kotów**”. Szkolenie

organizowane jest przez PSLWMZ, a nadzór merytoryczny sprawuje prof. Wojciech Niżański – Krajowy Konsultant w tej dziedzinie, europejski i krajowy specjalista w tym zakresie.

Trwają intensywne przygotowania do otwarcia szkolenia z zakresu „**Ortopedia i traumatologia psów i kotów**”. Szkolenie organizowane jest przez Fundację Ortopedii i Chirurgii Weterynaryjnej. Nadzór merytoryczny pełni dr Grzegorz Wąsiatycz – Krajowy Konsultant w tej dziedzinie.

Trwają także przygotowania do uruchomienia i naboru na szkolenie certyfikacyjne w dziedzinie „**Onkologia psów i kotów**”. Szkolenie organizowane jest także przez PSLWMZ, a nadzór merytoryczny pełni Krajowy Konsultant w tej dziedzinie – dr Dariusz Jagielski. Szkolenie ma się rozpocząć jesienią 2026 roku.

Konsultanci Krajowi podjęli się ogromnego zadania, spełniając je z pełnym zaangażowaniem i dzięki swojemu autorytetowi kompletując zespół wybitnych wykładowców z kraju i zagranicy.

Przeprowadzenie dwu- lub czterosemestralnych Kursów Certyfikacyjnych na tak wysokim poziomie wymaga także pełnego zaangażowania organizacyjnego po stronie jednostek, które podjęły się tego złożonego zadania jako Organizatorzy Główni.

Na szczególną uwagę zasługuje Polskie Stowarzyszenie Lekarzy Weterynarii Małych Zwierząt, które doskonale prowadzi liczne Kursy, a jednocześnie jest współautorem całego projektu. Wpisuje się to całkowicie w misję, którą PSLWMZ realizuje dla lekarzy weterynarii w Polsce, dokładając wszelkich starań, by wspierać rozwój środowiska weterynaryjnego.

Na koniec możemy jeszcze zaznaczyć, że wysoki poziom kształcenia na Kursach Certyfikacyjnych potwierdzony zostanie europejską akredytacją VETCEE. Tym projektem wchodzimy na zupełnie nowy etap wspierania ścieżki rozwoju zawodowego lekarzy weterynarii w Polsce.

Gratulujemy i dziękujemy lekarzom zakwalifikowanym na pierwsze edycje Kursów Certyfikacyjnych.

Jesteście pionierami medycyny przyszłości.



CERTYFIKAT, KTÓRY ODMIENIA KARIERĘ!

Dlaczego warto inwestować
w certyfikowane szkolenia
weterynaryjne?

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ!

Więcej informacji na naszej stronie:

www.vetpol.org.pl/ogloszenia-o-naborze-na-szkolenia



Wysoka jakość szkoleń

Szkolenia są prowadzone przez realnych liderów zawodu, w tym renomowanych lekarzy praktyków, co zapewnia wysoką jakość przekazywanej wiedzy i umiejętności. Małe grupy (ok. 15 osób) oraz duży nacisk na zajęcia praktyczne (co najmniej 50 % czasu) przyczyniają się do upracticznienia nauki. Istnieje również system oceny jakości oparty na ankietyzacji uczestników, a nadzór merytoryczny sprawuje Rada Programowa.

Wypełnienie luki edukacyjnej i pogłębienie wiedzy

Szkolenia certyfikowane wypełniają lukę między szerokimi i długimi szkoleniami specjalizacyjnymi, a fragmentarycznymi szkoleniami ustawicznymi. Pozwalają na pogłębienie wiedzy teoretycznej i umiejętności praktycznych w konkretnych obszarach klinicznych, co jest szczególnie ważne w obliczu szybkiego postępu diagnostyczno-aparaturowego. Stanowią one komplementarne uzupełnienie dotychczasowego systemu edukacyjnego.

Lepsze dopasowanie do potrzeb rynku

Szkolenia te są dobrze dopasowane do aktualnych potrzeb rynku i odpowiadają realiom praktyki klinicznej. Ich programy obejmują kompleksowe obszary medycyny weterynaryjnej, które są istotne z praktycznego punktu widzenia. System ten jest elastyczny, co pozwala na szybkie reagowanie na nowe potrzeby edukacyjne, a katalog dziedzin szkoleniowych jest stale otwarty.

Podniesienie kwalifikacji i konkurencyjności

Szkolenia certyfikowane pozwalają na zdobycie szczegółowych umiejętności praktycznych, w tym w zakresie diagnostyki obrazowej oraz nowoczesnych technik operacyjnych. Uzyskanie certyfikatu potwierdzonego przez Krajową Izbę Lekarsko-Weterynaryjną (KRLWet.) jest rękojmą wysokich kwalifikacji w danej dziedzinie, co przekłada się na lepsze funkcjonowanie na rynku usług i zwiększa konkurencyjność lekarza.



NOWE HORYZONTY

w urologii i nefrologii małych zwierząt

Samorządowe Centrum Doskonalenia Zawodowego Lekarzy Weterynarii (KILW) ogłasza start – pierwszego tego typu w Polsce – certyfikowanego szkolenia dotyczącego urologii i nefrologii psów i kotów. Kurs rozpoczęto 20 września, a w jego pierwszej edycji bierze udział 18 lekarzy weterynarii, wyłonionych spośród licznych kandydatów – rekrutacja cieszyła się bowiem ogromnym zainteresowaniem środowiska weterynaryjnego.

Szkolenie realizuje VetCo – Veterinary Consulting & Control, uznany za pioniera i lidera rynku szkoleń weterynaryjnych w Polsce. Misją VetCo od 2010 roku jest doskonalenie wiedzy i kwalifikacji lekarzy weterynarii poprzez edukację na najwyższym poziomie, w ścisłej współpracy ze specjalistami i wykładowcami z renomowanych uczelni (przede wszystkim z USA i Kanady).

Zajęcia są prowadzone w SpecVet w Warszawie, jednej z największych i najnowocześniejszych specjalistycznych przychodni weterynaryjnych w Polsce. Placówka wykorzystuje zaawansowaną aparaturę diagnostyczną i koncentruje się na indywidualnym podejściu do pacjenta, oferując kompleksową opiekę w wielu dziedzinach, w tym nefrologii i urologii. Przychodnia uczestniczy w programie kształcenia ustawicznego we współpracy z VetCo, co utrzymuje jej praktyki zgodnie z amerykańskimi standardami weterynaryjnymi.

Autorski program i międzynarodowi wykładowcy

Program szkolenia opracowała doktor Agnieszka Neska-Suszyńska, krajowy

konsultant ds. urologii i nefrologii psów i kotów, czerpiąc inspirację z kursów organizowanych przez ACVN (American College of Veterinary Nephrology and Urology) i IRIS (International Renal Interest Society) w USA. Zajęcia prowadzą uznani specjaliści z Polski i zagranicy, co gwarantuje dostęp do globalnych standardów i doświadczeń klinicznych.

Program szkoleniowy – główne moduły

W trakcie czterosemestralnego kursu uczestnicy przejdą cykl zajęć obejmujących:

- diagnostykę i leczenie ostrej i przewlekłej choroby nerek,
- terapię nerkozastępcze, w tym hemodializę,
- zaawansowaną diagnostykę obrazową (USG, RTG, TK),
- postępowanie w kamicach, nietrzymaniu moczu oraz nowotworach układu moczowego,
- chirurgię urologiczną i procedury małoinwazyjne,
- żywienie kliniczne pacjentów nefrologicznych
- indywidualny staż kliniczny w SpecVet.

Łącznie przewidziano ponad 240 godzin zajęć teoretycznych i praktycznych,





Zjazd inauguracyjny.



ARCHIWUM A. NESKA-SUSZYŃSKA

Lek. wet. Agnieszka Neska-Suszyńska, krajowy konsultant ds. urologii i nefrologii psów i kotów.

1080 godzin pracy własnej uczestników oraz 60 godzin przygotowania do egzaminu końcowego.

Tytuł i certyfikacja

Po pomyślnym zaliczeniu egzaminów – teoretycznego oraz praktycznego (Clinical Competency Examination) – uczestnicy otrzymują prestiżowy tytuł lekarza weterynarii dyplomowanego w urologii i nefrologii psów i kotów, potwierdzający wysokie kompetencje kliniczne.

Kształcenie ustawiczne i specjalizacja

W obliczu coraz bardziej kompleksowych przypadków klinicznych i rosnących oczekiwań właścicieli, kształcenie ustawiczne oraz specjalizacje wąskie stają się bardzo ważne dla współczesnego lekarza weterynarii. – To szkolenie otwiera nowy rozdział w polskiej weterynarii małych zwierząt. Dzięki niemu lekarze zdobędą umiejętności dostępne dotychczas jedynie za granicą. To inwestycja w rozwój i jakość opieki medycznej – podkreśla dr Neska-Suszyńska.

100

LAT

„Życia Weterynaryjnego”

OD POCZĄTKÓW DO WSPÓŁCZESNOŚCI

100 lat „Życia Weterynaryjnego”

Prasa weterynaryjna w Polsce ma bogatą historię, sięgającą końca XIX wieku.

Najstarszym polskim czasopismem weterynaryjnym był wydawany we Lwowie w latach 1886–1939

„Przegląd Weterynaryjny”, który od 1920 roku zmienił nazwę na „Przegląd Weterynaryjny”.

Drugim ważnym periodykiem były „Wiadomości Weterynaryjne”, których pierwszy numer ukazał się w lipcu 1919 roku jako organ polskich lekarzy weterynarii. Czasopismo to było wydawane nieprzerwanie przez 20 lat, aż do 1939 roku. Trzecim w kolejności wydawnictwem społeczno-zawodowym dla lekarzy weterynarii było „Życie Weterynaryjne”. Jego historia, pełna wzlotów i upadków, stanowi odzwierciedlenie ewolucji całego polskiego środowiska weterynaryjnego.

Monika Cukiernik

140

W 1926 roku Związek Zawodowy Lekarzy Weterynaryjnych Państwa Polskiego, założony w 1921 roku, powołał do życia „Życie Weterynaryjne”. Pismo stawiało sobie za cel „czuwanie nad poziomem etyki zawodowej, obronę stanowiska służby weterynaryjnej w państwie i materialnego stanu posiadania zawodu, swobodne omawianie wszelkich spraw dotyczących życia korporacji weterynaryjnej”. Ze względu na trudności finansowe ukazywało się nieregularnie, a jego objętość wahała się od 16 do 56 stron. Zawierało ono stałe działy, takie jak: pośrednictwo pracy, kronika sądowa, wiadomości z życia oddziałów związku oraz kasy pogrzebowej.

Tymczasowy Komitet Redakcyjny tworzyli Gustaw Budzyński i Józef Heiman. W latach 1927–1928 wydano pięć numerów, które poruszały kluczowe kwestie organizacyjne, takie jak uniezależnienie służby weterynaryjnej od organów rolniczych. Niektóre z tych treści wywoływały ostre protesty ze strony stowarzyszeń i innych grup zawodowych.

Zjazdy ogólnopolskie i rola prasy weterynaryjnej

Ważnym momentem w historii prasy weterynaryjnej były ogólnopolskie zjazdy. W 1925 roku lekarze weterynarii wzięli udział w XII Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich, a rok później, w dniach 9–11 października 1926 roku, we Lwowie zorganizowano III Powszechny Zjazd Polskich Lekarzy Weterynaryjnych. Na obu tych wydarzeniach, pomimo ogólnej liczby około 1200 lekarzy weterynarii w Polsce, poruszano temat roli prasy w rozwoju zawodu.

III Zjazd we Lwowie był pierwszą tego rodzaju manifestacją na zjednoczonych ziemiach polskich. W ramach Sekcji Prasy Weterynaryjnej uchwalono szereg wniosków, które miały na celu unowocześnienie i skoordynowanie polskich wydawnictw weterynaryjnych. Głównym re-

ferentem był Konrad Millak, a wnioski dotyczyły:

1. Polska prasa weterynaryjna powinna osiągnąć poziom w pełni odpowiadający pozycji Polski w rodzinie narodów świata, stając się równorzędnym czynnikiem w stosunku do prasy weterynaryjnej w Europie Zachodniej.
2. W celu skoordynowania działań prasy, pożądane jest dostosowanie istniejących w Polsce wydawnictw weterynaryjnych do trzech typów:
 - naukowego,
 - naukowo-praktycznego,
 - ogólnego.
3. W obecnym stanie wydawniczym i rozwoju polskiej nauki wskazane jest łączenie w jednym wydawnictwie dwóch szeroko traktowanych dziedzin: medycyny weterynaryjnej i hodowli.
4. Należy rozwijać odpowiednie uświadamianie zagranicą o dorobku naukowym i praktycznym polskiej nauki weterynaryjnej.
5. Wspieranie własnej prasy specjalistycznej przez wszystkich profesjonalistów jest kluczowe dla jej należytego rozwoju. Stanowi to bezwzględny nakaz moralny dla każdego lekarza weterynarii.

Ewolucja i stabilizacja (1929–1939)

W 1928 zakończył działalność tymczasowy komitet redakcyjny Życia w składzie – Gustaw Budzyński i Józef Herman. Stanowisko redaktora naczelnego objął lekarz weterynarii Anastazy Koskowski, przy współpracy Komitetu Redakcyjnego w składzie: Maksymilian Łabędź, Lucjan Matuszewski i Paweł Schönborn. W okresie do 1930 roku komitet ten wydał cztery numery czasopisma.

Pismo zachowało swoją dotychczasową formę zewnętrzną, ale przeszło poważną ewolucję pod względem treści. Redakcja nawiązała bliższy kontakt z uczelniami, zainteresowała się życiem młodzieży akademickiej i zainicjowała akcję w sprawie:

- powołania do życia Izby Lekarsko-Weterynaryjnych,
- utworzenia wydziałów weterynaryjnych w urzędach wojewódzkich,
- obrony dyplomu weterynaryjnego i wykonywania praktyki.

Przygotowano także członków do przyjęcia idei jednej ogólnopolskiej organizacji – Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P. – które miało zastąpić liczne, istniejące dotychczas towarzystwa i Związki Zawodowe. W tym czasie głos na łamach czasopisma zabierali m.in.: Stefan Mickiewicz, Marek Pęski, Juliusz Brill, Ludwik Drecki, Apoloniusz Głuchowski i Maksymilian Łabędź.

W 1930 roku podczas V Walnego Zjazdu Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych R. P. padła propozycja, by w ramach oszczędności budżetowych zakończyć wydawanie „Życia Weterynaryjnego”. Propozycja, poparta przez prof. Zygmunta Markowskiego i płk. dr. Konrada Millaka, wywołała długą dyskusję, jednak ostatecznie w głosowaniu zwyciężyła koncepcja dalszego wydawania.

Dalsza ewolucja pisma nastąpiła w 1931 roku. Numer datowany na sierpień tego roku ukazał się pod egidą nowo utworzonego, po pokonaniu wielu przeszkód, Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P. Numer wyszedł pod redakcją Lucjana Matuszewskiego, a w Komitecie Redakcyjnym znaleźli się m.in. Maksymilian Łabędź i Zbigniew Zaniewski. Ten pierwszy numer,

wydany po dłuższej przerwie, zawierał obszerny materiał sprawozdawczy z działalności Zrzeszenia, treść licznych memoriałów do władz Rzeczypospolitej w sprawach dotyczących zawodu weterynaryjnego oraz treść aktualnych zarządzeń państwowych z zakresu zainteresowań służby weterynaryjnej. Pismo ukazywało się z różną częstotliwością, a jego objętość wynosiła zazwyczaj

12–60 stron. Publikacje podzielono na dział urzędowy (zawierający protokoły z posiedzeń, składy władz oddziałów i sprawozdania z kasy pogrzebowej) oraz nieurzędowy (obejmujący sprawozdania z sesji delegatów Zrzeszenia, kronikę oddziałów i wiadomości bieżące).

W kolejnych latach redaktorzy zmieniali się często:

- **1931:** Lucjan Matuszewski
- **1932–1933:** Maksymilian Łabędź
- **1934–1935:** Edward Złotnicki
- **1936:** Albin Lenkiewicz, a następnie Jan Petrych
- **1937–1939:** Heliodor Szwejkowski

Okres pod kierownictwem Heliodora Szwejkowskiego przyniósł upragnioną stabilizację. Pismo zaczęło ukazywać się regularnie co dwa miesiące, zyskując wysoki poziom merytoryczny i stając się profesjonalnym periodykiem zawodowym. Ostatni przedwojenny numer, 5–6, ukazał się w maju–czerwcu 1939 roku.

Finansowanie czasopisma i walka o przetrwanie (lata 1926–1929)

W latach 1926–1929 wpływy z reklam stanowiły znaczącą część budżetu czasopisma. Ceny ogłoszeń były bardzo wysokie, a reklamy zajmowały 3–4 strony.

Według preliminarza budżetowego z 1930 roku, planowano wpływy z reklam na kwotę 2930 zł przy budżecie wynoszącym 5400 zł (co stanowiło 54 % budżetu). Niestety, prognozy okazały się nierealne. Mimo obniżania cen ogłoszeń, ich liczba malała. W latach 1931–1933 ogłoszenia nadal zajmowały 3–4 strony, ale w latach 1934–1935 spadły do 2–3 stron. W okresie 1936–1938 publikowano już tylko 2 strony

reklam, głównie ze Spółdzielni „Wet-san”.

Sytuacja finansowa zaczęła się poprawiać dopiero pod koniec lat 30. XX wieku. Według ostatniego opublikowanego bilansu z 1938 roku, wydanie sześciu podwójnych numerów kosztowało 2949,27 zł. Wpływy z reklam i ogłoszeń wyniosły 656 zł, a zaległe, niezapłacone rachunki to 232,75 zł.

Uwzględniając zadłużenie, wpływy z reklam i ogłoszeń stanowiły 29,49 % wydatków.

Okres powojenny i zamknięcie w 1952 roku

Po II wojnie światowej, dekretem z 6 czerwca 1945 roku, powołano do życia Izby Lekarsko-Weterynaryjne. W celu zapewnienia sprawnej komunikacji z członkami zawodu, w 1948 roku rozpoczęto wydawanie miesięcznika „Biuletyn Naczelnej oraz Okręgowych Izby Weterynaryjnych” pod redakcją Aleksandra Dziżyńskiego. Już w maju 1948 roku, aby nawiązać do tradycji, zmieniono nazwę na „Życie Weterynaryjne”. W kwietniu 1949 roku redaktorem naczelnym został Jan Hay.

Pismo miało format in quarto (arkusz złamany dwukrotnie, tworzący cztery kartki); i zawierało artykuły zawodowo-społeczne, historyczne oraz sprawozdania i komunikaty izb. Od roku 1950 pojawiły się w nim treści o wyrażonym zabarwieniu politycznym.

Od 1952 roku pismo ustabilizowało się, zyskało przemysłowy układ i było wypełnione licznymi artykułami, spełniając ważną misję w ramach polskiej weterynarii. Niestety, grudniowy numer z 1952 roku był ostatnim. Czasopismo zostało zamknięte, a jego działalność wznowiono dopiero po 10 latach. Ostatnie numery nie były już oznaczone jako organ Izby.

Dalsze dzieje i redaktorzy po 1952 roku

Po 1952 roku historia czasopisma była kontynuowana, choć pod zmienionymi strukturami organizacyjnymi. Przez lata

pismo było organem Zrzeszenia Lekarzy Weterynarii (1962-1968), następnie Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynarii (1968-1991), by od 1992 roku stać się organem Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Kierownictwo pisma w kolejnych latach sprawowali:

- **1962-1967:** Zbigniew Wojtatowicz
- **1967-1988:** Aleksander Gostyński
- **1989-1991:** Jarogniew Kozłowski
- **1992-2024:** Antoni Schollenberger
- **od 2024:** Monika Cukiernik

Dzisiaj

Czasopismo pełni istotną funkcję w zakresie informacji społeczno-zawodowej, prezentując działania Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, w tym bieżące działania Krajowej Rady oraz innych jej organów. Równocześnie ukazuje działania okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych. Publikowane są w nim artykuły dotyczące kwestii społeczno-zawodowych oraz historii weterynarii, co przyczynia się do budowania świadomości wśród lekarzy weterynarii na temat funkcjonowania ich zawodu oraz rodzi poczucie wspólnoty zawodowej.

Praktyczność artykułów w czasopiśmie „Życie Weterynaryjne” polega na ich bezpośrednim związku z codzienną praktyką weterynaryjną. Artykuły przeglądowe dostarczają najnowszych informacji dotyczących diagnozowania i leczenia chorób u zwierząt towarzyszących oraz zwierząt gospodarskich. Prace kazuistyczne prezentują przypadki kliniczne, z którymi lekarze weterynarii mogą się spotkać w swojej praktyce zawodowej.

Dzięki procesowi recenzji, artykuły publikowane w „Życiu Weterynaryjnym” są starannie sprawdzane pod kątem poprawności merytorycznej i metodologicznej, co zapewnia wysoką jakość publikacji. Czytelnicy mogą więc polegać na zawartych w czasopiśmie informacjach i wykorzystać je w swojej codziennej praktyce.

Dodatkowo, czasopismo zawiera wywiady, reportaże oraz relacje z ważnych wydarzeń branżowych, co wzbogaca jego treść i pozwala Czytelnikom na bieżąco śledzić aktualności w świecie weterynarii.

Czasopismo stanowi cenne źródło wiedzy dla lekarzy weterynarii, oferując aktualne informacje oraz praktyczne rozwiązania do zastosowania w co-



Ogłoszenie o akcjach pomocowych.

dziennej praktyce klinicznej. Bogata zawartość artykułów sprzyja wymianie wiedzy i doświadczeń, co wspiera rozwój zawodowy czytelników i podnosi standardy praktyki weterynaryjnej.

Czasopismo „Życie Weterynaryjne” jest odzwierciedleniem tych potrzeb,

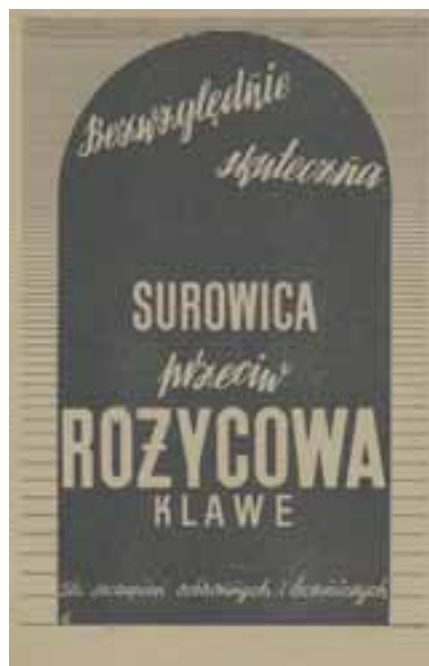
stanowiąc zarówno źródło praktycznej wiedzy, jak i narzędzie do budowania świadomości zawodowej.

Czasopismo w postaci papierowej lub wersji on-line jest dystrybuowane do wszystkich członków samorządu lekarsko-weterynaryjnego.

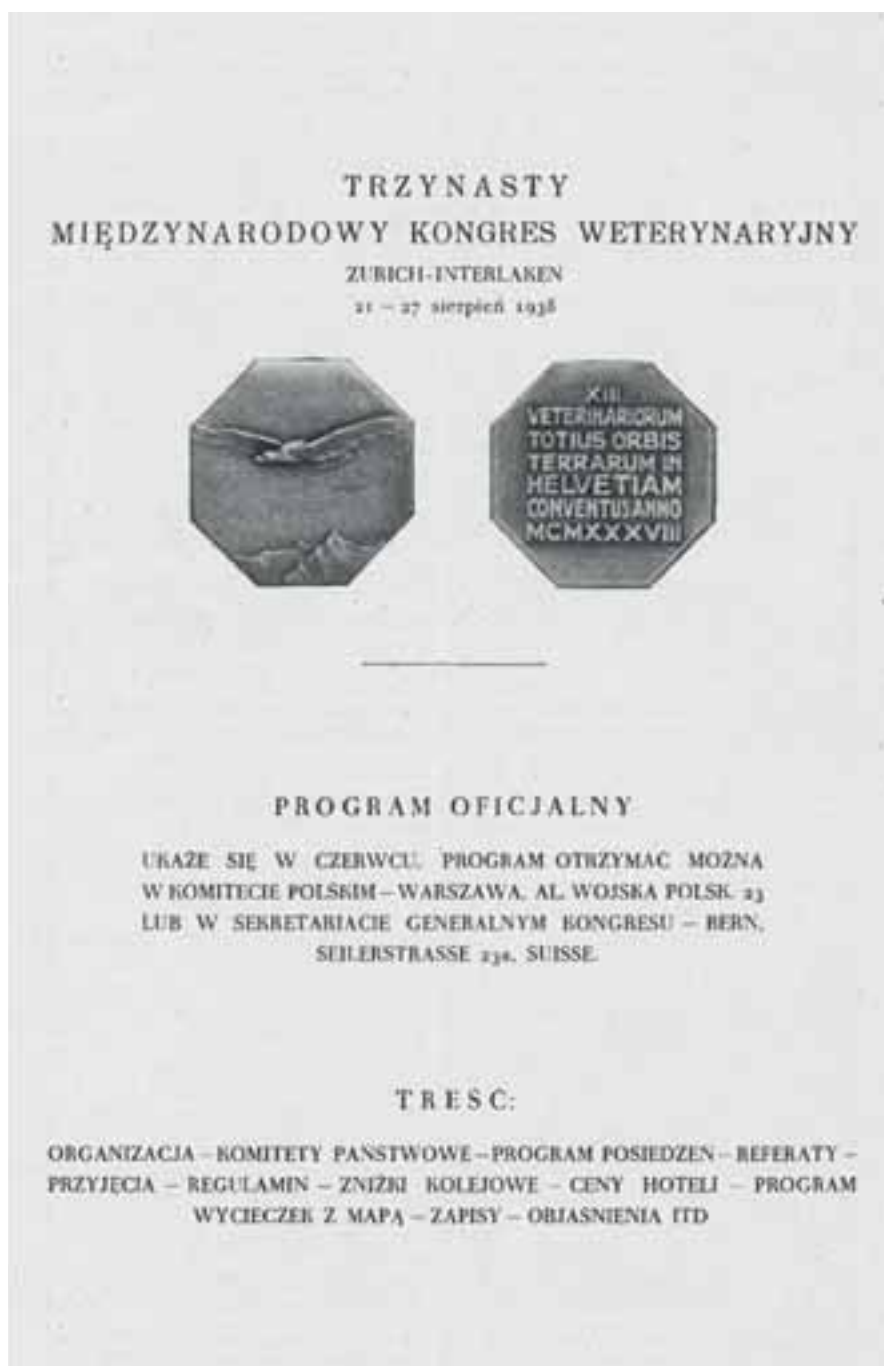
**„Życie Weterynaryjne” to czasopismo,
które wspiera rozwój zawodowy
lekarzy weterynarii, dostarczając aktualnych
informacji i praktycznych rozwiązań.
Publikacje są starannie dobierane, recenzowane
i tworzą cenne źródło wiedzy dla wszystkich,
którzy pragną pogłębiać swoje umiejętności.**

Co znajdziesz w czasopiśmie?

- **Praktyczna wiedza:** Publikujemy artykuły przeglądowe i prace kazuistyczne na temat diagnostyki, leczenia chorób zwierząt domowych oraz hodowlanych. Dzięki temu masz pewność, że znajdziesz u nas informacje, które możesz od razu zastosować w swojej codziennej praktyce.
- **Wsparcie dla zawodu:** Czasopismo informuje o bieżących działaniach Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz okręgowych izb, co pozwala śledzić najważniejsze kwestie dotyczące wykonywania zawodu.
- **Rozwój zawodowy:** W „Życiu Weterynaryjnym” znajdziesz również reportaże z wydarzeń branżowych oraz wywiady. Takie treści budują poczucie wspólnoty i pomagają na bieżąco śledzić najnowsze trendy w branży.



Reklamy leków i sprzętu weterynaryjnego.



Ogłoszenia o konferencjach i zjazdach.





Z OKAZJI 100. ROCZNICY

Mój związek z „Życiem Weterynaryjnym”

W moim życiu czasopismo „Życie Weterynaryjne” pojawiło się od najwcześniejszych lat, gdyż mój Tato – technik weterynarii – czytał je, pracując początkowo w Lecznicy zwierząt, a później w inspekcji weterynaryjnej przy Zakładzie Mięsnym w Ostrowie Wielkopolskim.

Gdy stałem się uczniem Technikum Weterynaryjnego we Wrześni, to już regularnie Tato przynosił miesięcznik do domu, po uzgodnieniu z kierownikiem WIS dr. R. Baczem.

dr n. wet. **Włodzimierz A. Gibasiewicz**

146

Pierwszy artykuł związany z weterynarią opublikowałem właśnie w „Życiu Weterynaryjnym” w 1970 roku w marcowym numerze pt. „Na temat praktyki wakacyjnej uczniów technikum weterynaryjnego”. Z okazji obrony pracy doktorskiej w 1983 r. przygotowałem opracowany „Zbiór publikacji 1970–1983”, t. 1, który ze stosowną dedykacją wręczyłem Tacie: Kochanemu Tatusiowi – w dowód wspólnych przemyszeń i badań – syn Andrzej.

W okresie weterynarii państwowej „Życie Weterynaryjne” każdego miesiąca trafiało w lecznicę na biurko lekarzy weterynarii i przez większość pracowników było przeglądane i czasami czytane. Po prywatyzacji weterynarii, miesięcznik trafił do domów na adresy prywatne i już rzadziej czasopismo widywane było w lecznicach.

Z dużym zainteresowaniem czytałem artykuły naukowe związane z praktyką weterynaryjną. Natomiast z dużą przyjemnością czytało się felietony śp. doc. dr hab. Krzysztofa Kris Wojciechowskiego z Międzynarodowego obserwatorium Krisa Wojciechowskiego, które – po zakończeniu współpracy z „Życiem Weterynaryjnym” – publikowałem na łamach

Biuletynu Informacyjnego WIL-Wet., do czasu zakończenia wydawania Biuletynu przez Radę Wielkopolską Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Także z ogromną przyjemnością czytałem comiesięczne artykuły prof. dr hab. Antoniego Schollenbergera „Od redakcji”, które pozwalały szerzej spojrzeć na postępy nauki, na naukę w rozumieniu światowych osiągnięć.

Prowadząc badania historyczne losów lekarzy weterynarii w okresie II wojny światowej, zanim przygotowałem materiał do wydania książkowego, starałem się o publikację skondensowanej formy na łamach naszego miesięcznika. Przez niemal 15 lat opublikowałem wiele artykułów, wymienię tytuły kilku z nich: „Polscy lekarze weterynarii ofiary II wojny światowej” nr 7 (84), 2009; „Lekarze weterynarii zamordowani przez nacjonalistów ukraińskich w okresie II wojny światowej”, nr 10 (84), 2009; „Lekarze weterynarii narodowości żydowskiej ofiary II wojny światowej”, nr 1 (85), 2010 i publikacje z tego roku wydane już pod kierownictwem Pani Redaktor Moniki Cukiernik: „Odsłaniamy losy lekarza weterynarii Emila Słuszkiewicza – pilota/radiooperatora z II wojny świa-



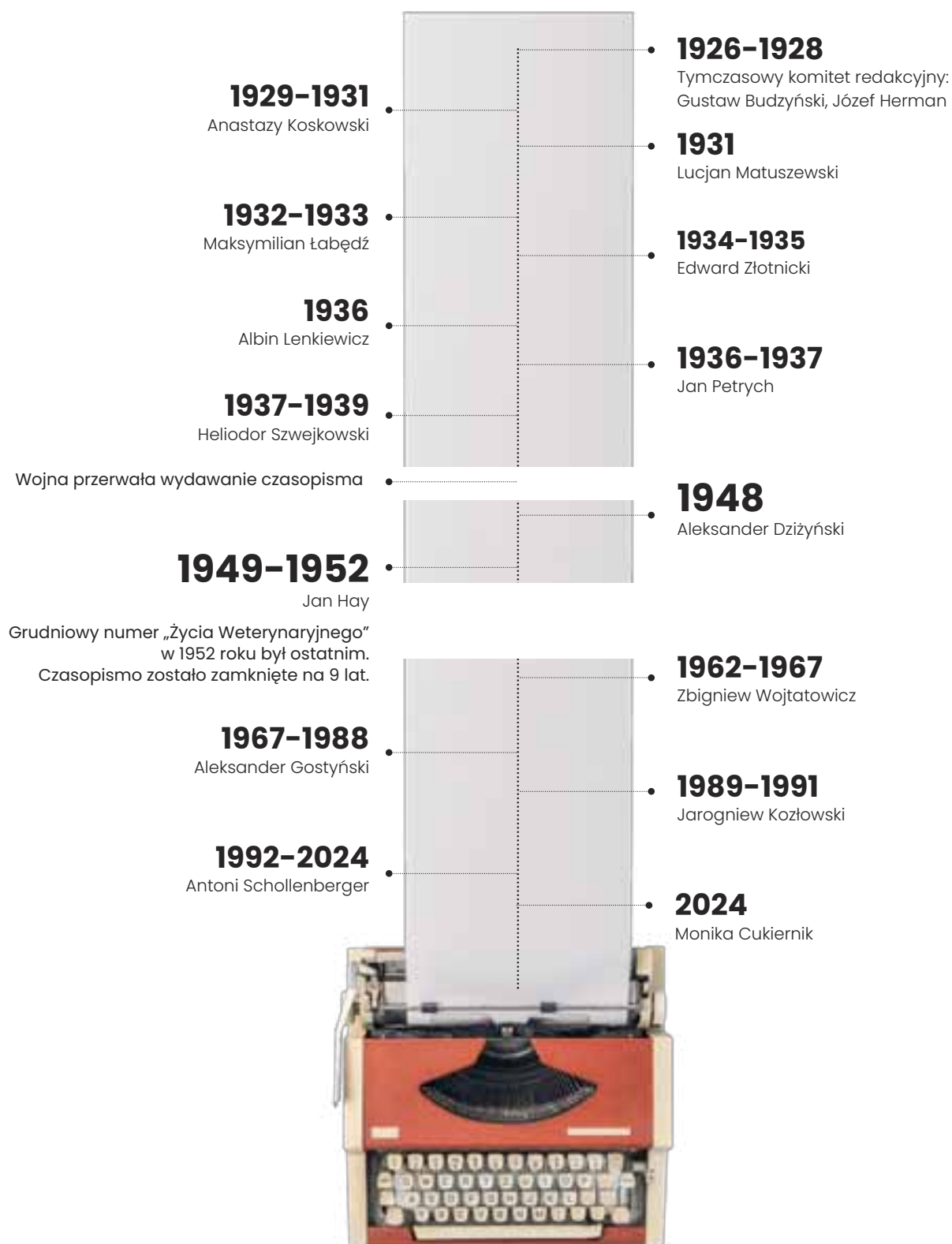
ARCHIWUM AUTORA

towej”, nr 4/2025 i „Alojzy Bąk – lekarz weterynarii i major Wojska Polskiego – wybrał śmierć zamiast kolaboracji z NKWD”, nr 8/2025.

Przez wiele lat mojej współpracy z Redakcją „Życia Weterynaryjnego” zawsze spotykałem się z życzliwą rozmową i pomocą ze strony śp. lekarza weterynarii Danuty Trafalskiej. Dobry to był duszek zespołu.

REDAKTORZY

„Życia Weterynaryjnego”





Podsumowanie projektu Vetheritage we Lwowie 2023 r.



Katalog Projektu Vetheritage.



Konferencja w Mosznej, 2019 r.



Protest w Warszawie, 2015 r.



Bishkek (Kirgistan) – wizyta delegacji KILW, 2017 r.



XIV Mistrzostwa Polski Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim, Białka Tatrzańska 2025 r.



XIV Mistrzostwa Polski Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim, Białka Tatrzańska 2025 r.



IX Regaty Lekarzy Weterynarii 2014 r.



Pielgrzymka na Jasną Górę, 2017 r.

Z okazji Jubileuszu

składamy najszczerze podziękowania
i wyrazy głębokiego szacunku

Panu Profesorowi

Antoniemu Schollenbergerowi

za 30 lat tworzenia i redagowania czasopisma
„Życie Weterynaryjne”.

Przez te trzy dekady czasopismo nie tylko rzetelnie
informowało, ale przede wszystkim kształtowało
postawy, integrowało środowisko
i stanowiło nieocenione źródło wiedzy
dla kolejnych pokoleń lekarzy weterynarii.

Dzięki pracy Pana Profesora,
tytuł ten trzymał zawsze najwyższy poziom merytoryczny,
stając się obowiązkową lekturą i żywym świadectwem
rozwoju polskiej medycyny weterynaryjnej.

Nieoceniony wkład w rozwój „Życia Weterynaryjnego” wnieśli:

dr n. wet. Jacek Krzemiński

Od 1976 roku był związany z Wydziałem Medycyny Weterynaryjnej SGGW w Warszawie, gdzie pełnił funkcję Pełnomocnika Dziekana ds. Praktyk Studenckich, aktywnie dbając o jakość praktycznego kształcenia przyszłych lekarzy weterynarii. Jacek Krzemiński był kluczowym działaczem samorządu lekarzy weterynarii, pełniąc funkcję rzecznika prasowego Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w I, II, IV i V kadencji oraz będąc propagatorem działalności Warszawskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej (WILW). W latach 1993–2015 pracował jako redaktor „Życia Weterynaryjnego”, gdzie szczegółowo relacjonował obrady Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej i Krajowych Zjazdów Lekarzy Weterynarii. Był również redaktorem wydawnictwa albumowego z okazji 20-lecia samorządu. W swojej historii miał również epizod działalności opozycyjnej: w latach 70. i w stanie wojennym był związany z podziemnymi wydawnictwami. W 1985 roku został zatrzymany i represjonowany przez SB.

Był założycielem „Przedstawicielstwa Pracowników Naukowo-Technicznych”,
które stało się podstawą reaktywacji NSZZ „Solidarność” w SGGW.

Za wybitne zasługi dla rozwoju i prestiżu zawodu lekarza weterynarii został wyróżniony
Medalem „Bene de Veterinaria Meritus” – najwyższym odznaczeniem samorządu.

Zmarł 19 grudnia 2016 roku.

lek. wet. Danuta Trafalska

Studiowała na Wydziale Medycyny Wydział Medycyny Weterynaryjnej w Lublinie w latach 1975–1980.

Jej kariera rozpoczęła się od stażu w Wojewódzkim Zakładzie Weterynaryjnym w Ciechanowie, po którym pracowała w Gospodarstwie Rolnym w Piasecznie jako starszy specjalista ds. drobiarstwa.

Następnie w 1985 r. przeniosła się do Warszawy, gdzie pełniła funkcję starszego kontrolera w Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym m. st. Warszawa. Przełomowym momentem w jej karierze było rozpoczęcie, od lipca 1996 roku, pracy w Krajowej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej w Warszawie. Początkowo na pół etatu, a następnie na pełnym etacie, pełniła z pasją obowiązki sekretarza redakcji czasopisma „Życie Weterynaryjne”. To właśnie ta rola, kontynuowana do lipca 2015 roku (do momentu przejścia na emeryturę), sprawiła, że data się poznać jako oddany pasjonat weterynarii i autorytet, zawsze życzliwy i pomocny lekarzom weterynarii.

Danuta Trafalska, znana jako „Danusia”, zmarła 23 lipca 2025 roku.

Spoczęła na Cmentarzu Komunalnym Doły w Łodzi.

